

Uniwersytet Rzeszowski  
Kolegium Nauk Humanistycznych

# UR JOURNAL OF HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES

KWARTALNIK

NR 2(31)/2024



Wydawnictwo  
Uniwersytetu Rzeszowskiego  
Rzeszów 2024

## UR JOURNAL OF HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES

### REDAKCJA:

Paweł GRATA – redaktor naczelny  
Katarzyna FLISAK – sekretarz redakcji  
Jarosław KINAL – członek redakcji ds. baz danych

### RADA NAUKOWA:

Laura ARDELEAN (Uniwersytet Oradejski), Aleksander BOBKO (Uniwersytet Rzeszowski),  
Sylwester CZOPEK (Uniwersytet Rzeszowski),  
Andrij GORBACHYK (Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie),  
Damian GUZEK (Uniwersytet Śląski w Katowicach),  
Agnieszka HESS (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), Petr JÜPTNER (Uniwersytet Karola w Pradze),  
Janusz KALIŃSKI (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie),  
Sławomir KAMOSIŃSKI (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy),  
Jozef KAPOSZTA (Uniwersytet św. Stefana w Godollo),  
Despina KARAKATSANI (Uniwersytet Peloponeski, Korynt),  
Olga KUTSENKO (Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie),  
Markijan MALSKI (Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki),  
Wojciech MORAWSKI (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie),  
Henrietta NAGY (Milton Friedman University Kodolányi János University),  
Grzegorz OSTASZ (Politechnika Rzeszowska), Paweł SARNA (Uniwersytet Śląski w Katowicach),  
Maros SIP (Uniwersytet Preszowski)

### ADRES REDAKCJI:

Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego  
al. T. Rejtana 16C, 35-959 Rzeszów, p. 31  
tel. 17 872 13 03  
e-mail: [kwartalnik@ur.edu.pl](mailto:kwartalnik@ur.edu.pl)

Kwartalnik jest wydawany w wersji elektronicznej oraz papierowej.  
Podstawową formą wydawniczą periodyku jest wersja on-line.

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons  
(CC BY-NC-ND 4.0 International)



### Redaktor językowy

Elżbieta KOT

### Opracowanie techniczne

Ewa KUC

### Redaktor tekstów w języku angielskim

Donald TRINDER

© Copyright by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego  
Rzeszów 2024

ISSN 2543-8379

DOI: 10.15584/johass

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO  
35-310 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 6, tel. 17 872 13 69, tel./fax 17 872 14 26  
e-mail: [wydaw@ur.edu.pl](mailto:wydaw@ur.edu.pl); <https://wydawnictwo.ur.edu.pl>  
wydanie I, format B5, ark. wyd. 10,5, ark. druk. 10,75, zlec. red. 60/2024  
Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego



## Spis treści

### ARTYKUŁY

ANNA JABŁOŃSKA

Obraz „obcego” i „innego” w świecie staropolskim (wybrane aspekty) ..... 5

ELŻBIETA SŁABIŃSKA

Wpływ wielkiego kryzysu gospodarczego lat trzydziestych XX wieku na dochody z pracy w rolnictwie i przemyśle (na przykładzie województwa kieleckiego) ..... 28

WITOLD NOWAK

Źródła sztuki. O *Sonacie Belzebuba* Stanisława Ignacego Witkiewicza ..... 54

KRZYSZTOF POPIŃSKI

Rozwój inżynierskich form działalności naukowo-badawczej oraz dydaktycznej we wrocławskich szkołach wyższych 1949–1989 ..... 74

EDYTA CZOP

Przeobrażenia w polskiej oświacie chicagowskiej na przełomie XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia ..... 92

KAROLINA BIEDKA, MONIKA SOBCZAK

The International Red Cross in contemporary Polish history textbooks: An overview ..... 110

MAGDALENA SZCZEPAŃSKA

Postawy młodych konsumentów w obliczu inflacji po pandemii COVID-19 ..... 131

MARYŁA BIENIEK-MAJKA

Źródła niepewności prowadzenia działalności w warunkach VUCA z punktu widzenia producentów rolnych. Studium przypadku ..... 147

### SPRAWOZDANIA

ARKADIUSZ MACHNIAK

II Międzynarodowy Kongres Antyterrorystyczny „Działania antyterrorystyczne i kontrterrorystyczne. W poszukiwaniu dobrych praktyk”, Warszawa 9–10 kwietnia 2024 r. .... 164





Anna Jabłońska<sup>1</sup>

## Obraz „obcego” i „innego” w świecie staropolskim (wybrane aspekty)

### Streszczenie

Artykuł ukazuje wizerunek „obcego”/„innego” z perspektywy staropolskiego piśmiennictwa w różnych gatunkach tekstów. Wykorzystano zarówno klasyczne źródła historyczne (m.in. kronikę, pamiętnik, dziennik), jak i utwory literackie (np. fraszka, pieśń).

Ich autorzy stykali się z przedstawicielami różnych wyznań, narodowości, kręgów kulturowych wewnątrz państwa polskiego w wyniku kontaktów przygranicznych z przedstawicielami innymi krajów, wojen lub podczas dalszych podróży podejmowanych w różnych celach. Artykuł ma na celu stworzenie pewnego rodzaju systematyki kategorii „obcego”/„innego”. Podejmuje próbę określenia kryteriów przynależności do tej kategorii, takich jak choćby cechy charakterystyczne, religia, korzenie etniczne, pochodzenie stanowe, wygląd zewnętrzny, model zachowania, obyczaje. „Obcy”/„inny” – protestant, prawosławny, Żyd, Tatar, Turek, Francuz, Włoch, Niemiec, Szwed, Hindus itd. – mógł należeć do ludności Rzeczypospolitej, być jego bezpośrednim sąsiadem, przedstawicielem państw, narodów i stanów zamieszkujących Europę oraz Orient, a nawet Indie.

W jego postrzeganiu bardzo dużą rolę odgrywała osoba autora. Ważne są także stereotypy i mity funkcjonujące w określonej grupie społecznej, jak również stopień emocji z tym związanych. Postrzeganie „obcego”/„innego” stanowi ważny element staropolskiego światopoglądu oraz ówczesnej świadomości społecznej.

**Słowa kluczowe:** piśmiennictwo staropolskie, „obcy”, „inny”, stereotyp, kryteria

### Wstęp

Epoka staropolska (XVI–XVIII w.) dała podwaliny polskiej świadomości społecznej i charakterowi narodowemu. Rzeczpospolita zdominowana przez szlachtę miała wówczas specyficzny ustrój polityczny,

---

<sup>1</sup> Dr hab. Anna Jabłońska, prof. UJK, Instytut Historii, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Uniwersytecka 17, 25-406 Kielce, e-mail: annajablonska@ujk.edu.pl, ORCID: 0000-0002-0111-7011.

społeczny, gospodarczy i nurt kultury – sarmatyzm, co kształtowało określony światopogląd. „Swoim” był więc przede wszystkim szlachcic.

Rzeczpospolita leżała na cywilizacyjnym styku Zachodu i Wschodu (rozumianego jako Rosja, Turcja i kraje Orientu) oraz Północy i Południa (niekiedy zaliczanej także do kategorii Wschodu). Kierunki geograficzne były jednocześnie pewnymi konstruktami myślowymi obejmującymi kręgi kulturowe, władzę i prawo, religię, struktury społeczne, gospodarkę, systemy militarne, sztukę.

Rzeczpospolitą zamieszkiwało wiele grup etnicznych i wyznaniowych reprezentujących różne kręgi cywilizacyjne (*Pod wspólnym niebem...* 2010; Rykała 2011). Polacy podróżowali do różnych krajów, niekiedy dość różniących się od tego, do czego byli przyzwyczajeni u siebie. Kto więc był „obcym” i „innym”? Jak go oceniano i traktowano? Co stanowiło wyznacznik odmienności? Na co zwracano uwagę, co budziło szacunek, a co pogardę, strach, rozbawienie? Jakie budowano mity i stereotypy?

Podstawową przestrzenią, do której należy omawiane zagadnienie, jest społeczeństwo, czyli – używając socjologicznego zdefiniowania – „wszystko to, co dzieje się pomiędzy ludźmi”, „pole międzyludzkich relacji w nieustannym procesie stawania się” lub też „suma zdarzeń dziejących się w przestrzeni międzyludzkiej” (Sztompka 2021: 41). Niezwykle ważne są więc aktywność, zachowanie i działanie oraz różnego typu relacje. Te ostatnie tworzą sieci, takie jak np. tożsamość. Są istotne również dla powstawania, istnienia i funkcjonowania struktur, kategorii i grup społecznych (Sztompka 2021: 11–351). W społeczeństwie, relacjach i strukturach istnieją „obcy” oraz „inni”. „Obcy” to ktoś przybywający z zewnątrz, a „inny” definiuje się we wspólnocie poprzez jego odmienność.

Można również zastosować inną kategoryzację – „rozzóżniam cztery rodzaje inności: inny jako wróg, inny jako obcy, inny jako odmieniec i inny jako sąsiad” (Sztompka 2021: 201). „Obcy” to ten, który lokuje się „z dala od naszej przestrzeni międzyludzkiej. Obcy to trochę mniej niż wróg, ale jego inność trudno znieść, razi nas, oburza. To jest ktoś, kogo tolerujemy, ale z pewnym obrzydzeniem, z niechęcią, jako pewną konieczność, którą trzeba znosić w swoim otoczeniu, swojej okolicy, więc trzeba się odgradzać, izolować. Darujemy mu życie, ale niech żyje osobno. (...) To jest tolerancja z zaciśniętymi zębami (...) tolerancja negatywna. (...) Niemniej wiemy (...) jak łatwo przejść od definicji kogoś jako «obcego» do wrogości i straszliwych konsekwencji takiej definicji” (Sztompka 2021: 202) „Odmieniec to mniej niż obcy, to przedmiot pobłażliwej tolerancji. Jak pisze Georg Simmel: «Istotnym

wyznacznikiem jego pozycji jest fakt, że nie należy on od początku do tego kręgu, że wnosi jakości niebędące i niemogące być rdzennymi właściwościami tego kręgu». Jest zupełnie odmienny w swojej religii, w bóstwach, do których się modli, w potrawach, które spożywa, w strojach (...), ale akceptujemy to” (Sztompka 2021: 202).

Omawianą kategorię charakteryzują zatem określone socjologiczne pojęcia, lecz w przypadku przedstawianego zagadnienia staropolskiego życia społecznego problem polega na czymś innym – na ich przenikaniu się oraz niejednokrotnie braku jednoznaczności kategorii. Jak przykładowo ocenić, zwłaszcza po kilkuset latach i przez pryzmat określonych danych o przeszłości, czy konkretny Żyd w danym miejscu i czasie był obcy, ponieważ jego przodkowie przybyli kilka lub kilkanaście pokoleń wcześniej? Nie był także inny? A może w zależności od warunków mógł być bardziej obcy albo bardziej inny? Może ta obcość i inność przenikały się i warunkowały? A czy chłop, który z dziada pradziada mieszkał w majątku właściciela i znikąd nie przybył, był dla szlachcica na pewno tylko inny i w żaden sposób w świecie sarmackim, pańskim nie postrzegano go jako obcego? Tymczasem wspomniany przez mnie w artykule przybywający z zewnątrz, podróżujący kawaler szwedzki był jednak w pewien sposób „swoim”, ponieważ pochodził z właściwego stanu społecznego – lecz czy nie był w jakiejś mierze choć trochę innym? Jak potraktować Polaka podróżującego po różnych krajach? On je postrzega jako obce i inne – i tak będzie je przedstawiał, lecz przecież ich mieszkańcy potraktują go jako obcego lub innego. Świat staropolski wyłaniający się z lektury przeanalizowanych źródeł wydał mi się znacznie bardziej bogatszy, niż przewidują współczesne kategorie socjologiczne. Dlatego też praca została skonstruowana na innych zasadach niż wyodrębnianie „obcego” i „innego”.

Należy również wziąć pod uwagę funkcjonowanie w społeczeństwie określonych mitów i stereotypów, które także pojawiają się w analizowanym piśmiennictwie w odniesieniu do niektórych grup. W różnym stopniu mogły też kształtować i zapewne kształtowały przekazywane spostrzeżenia, analizy, emocje i sposób widzenia świata i ludzi.

Całokształt zagadnienia przekracza ramy artykułu – od lat historycy i filolodzy zajmują się opracowywaniem jego wybranych aspektów (Bystroń 1976; Mączak 1978; *Rzeczpospolita między okcydentalizmem a orientalizacją...* 2009; Skowron 1997; *Staropolski ogląd świata...* 2007; *Staropolskie podróżowanie...* 2016)<sup>2</sup>. Celem jest natomiast próba

---

<sup>2</sup> Przypis zawiera jedynie przykłady bogatego zbioru opracowań historiograficznych dotyczących poszczególnych źródeł (pamiętników, listów itp.) oraz różnych zagadnień

stworzenia pewnego rodzaju systematyki kategorii „obcego”/„innego” oraz zwrócenie uwagi na różne uwarunkowania i czynniki determinujące ich postrzeganie. Elementy ówczesnego światopoglądu pozwala rekonstruować piśmiennictwo, które jest jednak nacechowane subiektywizmem. Oprócz zapisanych opinii istniała też określona rzeczywistość prawna, gospodarcza itp. Siłą rzeczy artykuł ma więc mniej szczegółowy, a bardziej ogólnikowy charakter.

Okres nowożytny tworzą epoki o różnym charakterze. Pozostał po nich obszerny zbiór źródeł pisanych. Obecnie przyjmowane definicje źródła historycznego wynikają z bardziej nowoczesnego i panoramicznego ujęcia przedmiotu badań historycznych. I tak np. już Wanda Moszczeńska twierdziła, że źródłem „może być wszystko, może być każda rzecz w najszerszym tego słowa znaczeniu. Ściślej mówiąc, źródłem historycznym staje się każda rzecz z chwilą, gdy rzecz tę poddamy obserwacji z punktu widzenia historycznego, tzn. w celu zdobycia danych empirycznych dla poznania faktu historycznego, który wzięliśmy sobie za przedmiot badań” (cyt. za: Pawlak, Serczyk 1999: 17), a M. Pawlak i J. Serczyk umieścili w swoim skrypcie następującą definicję: „Źródłem (...) może być każdy przedmiot związany ze świadomą działalnością człowieka: a) przedmioty materialne (...), b) zabytki pisane, c) świadectwa przeszłości istniejące w zbiorowej świadomości grup społecznych” (Pawlak, Serczyk 1999: 17). Pewnego rodzaju podsumowanie stanowią natomiast definicje sformułowane przez Jerzego Topolskiego: „źródłem historycznym są wszelkie źródła poznania historycznego (bezpośredniego i pośredniego), tzn. wszelkie informacje (w rozumieniu teorii informacji) o przeszłości społecznej, gdziekolwiek się one znajdują, wraz z tym, co owe informacje przekazuje (kanałem informacyjnym)” (Topolski 1984: 324) oraz „źródłem historycznym jest wszystko to, skąd możemy czerpać informacje o przeszłości. Najpierw więc historyk musi uznać, z czego może takie informacje czerpać, czyli musi zdecydować, co jest dla niego (czy może być) źródłem, a więc co jest tym «wszystkim»” (Topolski 2001: 35).

Bazę analityczną artykułu stanowiły wybrane drukowane źródła opisowe oraz takie, które mogą być też jednocześnie sklasyfikowane jako utwory literackie, funkcjonujące obecnie w języku polskim, stworzone przez osoby uważające się za Polaków. W tym piśmiennictwie zwracano uwagę zarówno na „obcych” i „innych” wewnątrz, jak i na tych, którzy tworzyli świat zewnętrzny.

---

w nich poruszanych (podróże, wizje świata, obecność Polaków za granicą i cudzoziemców w Polsce, swoi i obcy itd.).



Z racji charakteru są to przekazy subiektywne, wyrażające zarówno bardziej ogólne poglądy należące do zasobu ówczesnej świadomości społecznej czy też ideologii jakiejś grupy społecznej, jak i punkt widzenia konkretnego autora. W charakterystyce źródeł wyodrębniłam utwory literackie ze względu na konieczność zasygnalizowania ich nieco odmiennej formy, która wymaga zastosowania dodatkowych elementów krytyki wewnętrznej, lecz są to dla mnie w dalszym ciągu źródła. W pracy wykorzystałam różne przekazy, ponieważ tylko w ten sposób mogłam przeświecić i choć trochę zrozumieć postawione zagadnienie, czyli pewne aspekty staropolskiej mentalności.

### **Wewnątrz Rzeczypospolitej i poza nią – kryterium wyznania i pochodzenia**

W świetle źródeł częstym kryterium wyodrębniającym „obcego” była religia. Stosunek do niej i do różnowierców zmieniał się i zależał m.in. od stopnia tolerancji i uwarunkowań gospodarczych. Od połowy XVII w. protestantyzm, prawosławie, islam coraz bardziej kojarzyły się przede wszystkim z najazdem wroga lub zdradą. Polskość zaczęła oznaczać katolicyzm. Swoją rolę odegrała w tym również kontrreformacja.

Problem stanowił tzw. heretyk. Reformacja oznaczała poszukiwania i spory między katolikami a przedstawicielami nowych poglądów – przykładem opisany przez Górnickiego proces Konrada Krupki Przeclawskiego oraz spokojna i tolerancyjna postawa króla wobec inaczej myślących (Górnicki 1950: 40–44). Górnicki charakteryzuje także bogaty, silny XVI-wieczny Gdańsk mieszczan luterzańskich (Górnicki 1950: 47–48). Jednocześnie odnotowuje, że za panowania Zygmunta Augusta spalono na rynku krakowskim osiemdziesięcioletnią mieszczkę oskarżoną „o żydowską wiarę” i bluźnierstwo, przy którym się upierała (Górnicki 1950: 12–13).

Swoje postrzeganie ludności renesansowego i reformacyjnego państwa Jagiellonów historiograf Marcin Kromer oparł w dużej mierze na aspektach religijnych i etnicznych. Dla tego duchownego zaangażowanego w walkę o katolicyzm stanowiły niezwykle ważne kryterium oceny i stosunku do innych. Był oburzony „heretyckimi nowinkami” przywozonymi z zagranicy przez kupców i młodzież oraz „wpadającymi” do Polski „hordami” anabaptystów itp. „zarazy”. Przypominał, że królom i biskupom udało się kiedyś powstrzymać „herezję husycką i wiklefejską” (Kromer 1984: 93–94). O mieszkańcach Prus mówił, iż „szybciej i gorliwiej przyjęli luteranizm, zwłaszcza mieszczanie i ludność krwi

niemieckiej”, o co obwiniał wpływy z Niemiec (Kromer 1984: 94). Także dla kolejnego duchownego, Jana Dymitra Solikowskiego, różnowiercy zabiegający o prawa dla siebie byli niebezpiecznymi heretykami (Solikowski 1855: 11, 20–21, 24–26, 49–50).

Albrycht Stanisław Radziwiłł w połowie XVII w. zwraca szczególną uwagę na trudne relacje między katolikami i protestantami. Będąc katolikiem, traktował wrogo wyznania reformowane, zwłaszcza w kręgach mieszczan. Świadczą o tym np. opisy zająć w Wilnie, ubolewanie nad słabością katolicyzmu, hardością protestantów, jego wsparcie dla jezuitów, określenia typu: „plugastwo dysydenckie” (Radziwiłł 1980: 179, 192–195, 198–199, 207, 209–212, 214, 219, 220, 225–226, 259). Żyjący na przełomie XVII i XVIII w. przedstawiciel szlachty, wyznającej od XVI w. kalwinizm, nawrócony na katolicyzm, określa protestantyzm jako sektę (Sienicki 1996: 108; Kuczyński, Rok 1996: 174–180). Jan Chryzostom Pasek opisuje, jak przebywający w Danii polscy żołnierze stroili sobie niewybredne żarty z obrządku protestanckiego (Pasek 2010: 18–19). Nawet tolerancyjny, wykształcony na uczelni w Królewcu Kochanowski nie oszczędził tzw. heretyków, opisując ich hipokryzję w traktowaniu nabożeństw i zmianę konfesji ze względu na spodziewane korzyści. Być może była to po prostu jedna z przywar ludzkich, które wyśmiewał (Kochanowski 1967a: 214). Podróżnik z drugiej połowy XVII w. zwraca uwagę na różną sytuację protestantów i katolików w krajach Europy, ale czyni to w miarę obiektywnie (Billewicz 2004: 279, 299, 302–303, 310, 316). Warto tu wspomnieć, że przeważnie na kalwinizm przechodziła polska i litewska szlachta, a na luteranizm – mieszczenie i ludność pochodzenia niemieckiego, tak więc protestant mógł być „swoim”, „obcym” lub „innym”.

Spośród protestantów najgorszą opinią cieszyli się jednak arianie, wywodzący się przecież spośród szlachty, czyli „swoich”. Do dotkniętych „ariańską zarazą” zdecydowanie negatywnie był nastawiony Wespazjan Kochowski, uważający ich za zdrajców ojczyzny i znieważających obraz Matki Boskiej. Mieli być donosicielami szwedzkimi uciekającymi w zbieraniu wyrzutków przed wojskami polskimi (Kochowski 1966: 75, 218, 312, 325). Negatywnie postrzegał ich również Albrecht Radziwiłł, opisujący zamknięcie szkoły w Rakowie (Radziwiłł 1980: 82–83, 88). W 1658 r. oskarżono arian uchwałą sejmową o poparcie Szwedów, nakazano im przejść na katolicyzm lub wybrać wygnanie.

Tymczasem Krzysztof Opaliński przed 1655 r. w gronie swoich bliźnich współpracowników miał wybitnych arian, m.in. Wolzogena, teologa, matematyka i filozofa (*Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza...* 1957: 22–23, 39, 46, 49, 69, 131, 179, 249, 269, 280, 281, 301,

364, 370, 374–375, 419, 433, 440, 495) oraz Marcina Ruara przesyłającego najświeższe wiadomości z Zachodu via Gdańsk (*Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza...* 1957: 131, 132, 155, 182, 219, 242, 244, 444, 446).

Chrześcijanie prawosławni – Rusini „przez bluźnierczą schizmę” zdecydowanie odcinali się od katolików, co uznano za dominującą wadę (Kromer 1984: 94–95; Radziwiłł 1980: 171, 205–207). Problem z jednej strony zniknął przez polonizację szlachty ruskiej, ale z drugiej wzajemną wrogość zintensyfikowała unia brzeska.

Najstarszych chrześcijan, przybyszy z Orientu i Południa – Ormian również postrzegano przez pryzmat odrębnego obrządku oraz używanego w liturgii własnego języka, ale traktowano łagodniej, gdyż byli skłonni podlegać papieżowi<sup>3</sup> (Kromer 1984: 94–95). Budzili oni jednak niechęć także poprzez swoje bogactwo i podejrzenie o pobratymstwo z Turkami (Solikowski 1855: 47). Jako zniesławienie potraktowano nazwanie kogoś Wołochem, a jego matkę Ormianką (Sarnecki 1958: 83). Tymczasem polscy Ormianie posiadali gminy – samorząd, sądy, własny kościół, odgrywali istotną rolę w gospodarce. Orientalizowali polską kulturę, jednocześnie ulegając okcydentalizacji, ale zawsze dbali o zachowanie tożsamości (Stopka 2000: 19–88).

Innowiercami byli przede wszystkim Żydzi, postrzegani jako ci, którzy przyczynili się do męki i śmierci Jezusa (Rej 1974: 79) – „o ile nie należałoby (...) nazwać [ich religii] raczej zabobnem czy bezbożnością” (Kromer 1984: 95). Między innymi to właśnie przez swoją religię oraz związany z nią styl życia i obyczaje stanowiące o ich tożsamości byli oni zawsze obcy, choć od dawna żyjący wśród chrześcijan w Koronie i na Litwie. Posiadali szeroką autonomię, własne gminy, cieszyli się ochroną panujących, a XVI wiek i pierwsza połowa XVII stulecia były dla nich tzw. złotym wiekiem (*Atlas historii Żydów polskich* 2010: 11–153). Budzili jednak negatywne uczucia – od braku sympatii po nieufność, lekceważenie, pogardę, otwartą wrogość. Stawali się niejednokrotnie wygodnym kozłem ofiarnym lub przedmiotem niewybrednych żartów (Sarnecki 1958: 121). Do najbardziej radykalnych ocen należą wzmianki w *Alfurkanie* Czyżewskiego: Żydzi śmierzają, domy ich są pełne plugastwa, zajmują się lichwą i czarami, obchodzą dziwaczne święta, przeklinając chrześcijan (Czyżewski 2013: 96–97, 149–150, 152–155). Tatarzy litewscy i Żydzi mają wspólną cechę: są wielkimi nieprzyjaciółmi chrześcijan i ich majątków (Czyżewski 2013: 152), a Żydzi zdradziecko wyniszczają „naród” przez pieniądze (Opaliński

<sup>3</sup> Unia religijna została zawarta w XVII w.

1953: 241–242; *Diariusz drogi tureckiej (R. 1640) [Zbigniewa Lubienieckiego]* 1980: 108). Żydów najczęściej kojarzono właśnie z pieniędzmi (*Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza...* 1957: 23, 46, 47, 86, 93, 95, 160, 170, 256, 319, 351, 356, 375, 392, 393, 418; Opaliński 1953: 55, 169–170, 188; Sarnecki 1958: 134–135). Byli jednak niezbędni w prowadzeniu interesów i jako pożyczkodawcy, co irytowało szlachtę.

Podróżnik po Europie odnotował brak odróżniającego ich stroju oraz to, iż niekiedy należą do bogatych i strojnych elit (Billewicz 2004: 175, 310). Za cechę Żydów uważano brud i smród – dla Teofili Morawskiej czystość domów żydowskich w Rzymie stanowiła chlubny wyjątek (Morawska 2002: 158, 208). Natomiast jeden z XVI-wiecznych podróżników określił spotkanego Żyda, posła króla Abisynii do króla Hiszpanii, jako mądrego, uczonego człowieka, źle traktowanego przez Hiszpanów tylko z powodu swego pochodzenia (Anonim 1966: 154).

Przywoływane powyżej przykłady są bardzo dobrą ilustracją jednego z najsilniejszych stereotypów. Dotyczył on wielowiekowego stosunku do Żydów, którzy choć mieszkali od wieków w Rzeczypospolitej, byli postrzegani jako czyhający na chrześcijan, odróżniający się brudem i smrodem. Ten brud i smród stanowi symbol nikczemności, niemoralności starozakonných oraz odrazy, pogardy, z jaką ich traktowano. Nic więc dziwnego, że zostały one także użyte jako składowe wrogiego stereotypu dotyczącego Tatarów w *Alfurkanie*.

W wyniku ekspansji imperium osmańskiego oraz państwa polsko-litewskiego bardzo ważną kwestię stanowił islam. Oprócz postrzegania go jako obcej i wrogiej religii w Rzeczypospolitej dochodził jeszcze aspekt bezpośrednich kontaktów z jego wyznawcami zamieszkującymi pobliskie kraje. Stosunki te układały się różnie i bardzo silnie wpłynęły na identyfikację kolejnego „obcego”, niekiedy „innego”.

Wizerunek sąsiada – wrogiego muzułmanina był niezmienny. Tatarzy ze Złotej Ordy, potem Krymu, stanowiąc stałe zagrożenie dla Rzeczypospolitej, wzbudzali nienawiść i strach (Sarnecki 2010: 484, 490; *Joachima Bielskiego dalszy ciąg kroniki polskiej...* 1851: 106). Stanowili synonim prymitywizmu i barbarzyństwa. Obrzucano ich obelgami. Kochanowski w pieśni o spustoszeniu Podola przywołuje potężny najazd tatarski z 1575 r., gdy to „pohańcy sprośni”, „zbójce”, „psy niewiernego Turczyzna” zagarnęli ogromny jasyr, odsprzedając go potem. Przypomina pohańbienie szlachcianek (Kochanowski 1967b: 280–281). To „horda”. Nie budują miast ani wsi, żyjąc w namiotach w polu (Kochanowski 1967b: 281). Ponadto „między Tatary Szabla więcej popłaca niż leśne towary” (Kochanowski 1967d: 64), tak popularne w eksporcie polskim.

Do obrazu pogan niewierzących w Boga, niszczących miasta, bezczeszczących kościoły, mordujących bez litości poeta powraca również w Psalmie 79 (Kochanowski 1967c: 441–442).

Tatarzy przez wielowiekowe najazdy, zabieranie jasyru, grabież, okrucieństwo i zniszczenia oczywiście zasłużyli w pełni na taką opinię (Bielski 1830: 14, 21, 31, 34, 36, 80, 208, 218; Górnicki 1950: 32; Sarnecki 2010: 493, 501; Solikowski 1855: 17–18, 93). W źródłach wskazywano także na ich barbarzyństwo oraz „tyraństwo” na polu walki<sup>4</sup> (Sarnecki 1958: 5). Widząc w nich pogan, stojących w dodatku na niższym stopniu rozwoju cywilizacyjnego, traktowano ich tak, jakby nie byli ludźmi<sup>5</sup> (Sarnecki 1958: 76, 207; 2010: 498–499). Nawet gdy Tatarzy pomagali w walce ze Szwedami, dla Polaków byli „barbarzyńcami”, „watahą” i „drapieżną zgrają” (Kochowski 1966: 46, 302–303, 233–235).

Jednocześnie w sytuacjach dyplomatycznych starano się w należyty sposób traktować posłów tatarskich. Okazywało się, że „Tatar wesół, tańcował”, nie stronił od alkoholu, a ponadto starał się postępować według zasad grzeczności polskiej, sprzecznnej z jego obyczajami (Sarnecki 1958: 34–35, 52).

Nie oszczędzono także polskich Tatarów należących do arystokracji Złotej Ordy i Krymu, którzy osadzeni w Wielkim Księstwie Litewskim od czasów księcia Witolda byli m.in. posiadającymi nadania ziemskie żołnierzami walczącymi i gospodarującymi na roli (Borawski, Dubiński 1986: 5–124, 187–265). Ci, ciesząc się swobodą religijną, wyznają, według Kromera (1984: 95), „bezbożny mahometanizm”.

Paszkwil *Alfurkan tatarski prawdziwy na czterdzieści części rozdzielony*<sup>6</sup> Piotra Czyżewskiego to prawdziwy popis ksenofobii, myślenia według stereotypów, nienawiści do Tatarów i ich religii. Opisuje społeczność tatarską w Rzeczypospolitej, a także sposoby postępowania z nią. Według Czyżewskiego polscy Tatarzy to: tchórze, złodzieje, obdartusy, kozojedy, rozbójnicy, niewolnicy, śmierdzący kobyłą i kozą, bezbożnicy tworzący zabobonną sektę. Autor odmawia im swobody religijnej oraz nadanych praw i każe traktować jak chłopów. Proponuje zakazać nadawania stanowisk, budowania i działalności meczetów, uczestnictwa w życiu publicznym i politycznym, wstępu do wojska, noszenia bogatych i porządnych ubrań. Nakazałby także odbierać co dziesiąte

<sup>4</sup> M.in. ucinanie i wysyłanie sułtanowi głowy pokonanego.

<sup>5</sup> Relacja o głodzie i zimnie wywołującym masową śmierć ludzi i koni ordy, określenie „zdechli”, opis Tatarów pożerających pieczeń.

<sup>6</sup> Być może to pseudonim jakiegoś dobrze zorientowanego w tematyce religijnej i wojującego z wyznaniem muzułmańskim jezuita – teza A. Brücknera, P. Sutera, wątpliwość A. Konopackiego (Konopacki 2013: 6–7).

dziecko i oddawać na wychowanie chrześcijanom. Chciałby przymusić Tatarów do najcięższych i najhaniebniejszych prac itp. Posądza ich o mordowanie i pohańbienie chrześcijan, kanibalizm, rabunek<sup>7</sup> (Czyżewski 2013: 57, 60, 68). Negatywnie przedstawia także to, czym Tatarzy mogli się szczyścić: walkę z nieprzyjaciółmi Polski (Czyżewski 2013: 48–49) oraz gospodarowanie.

Oblicze „obcego” mieli również Turcy – muzułmanie, groźni nieprzyjaciele chrześcijan budujący swoje imperium ich kosztem, toczący wojny religijne (*Joachima Bielskiego dalszy ciąg kroniki...* 1851: 106, 113–119, 136; Kochowski 1983; Kochowski 2003: 41–82; *Korespondencja Macieja Kazimierza Sarbiewskiego ze Stanisławem Łubieńskim* 1986: 144, 169; Potocki 2003; Sarbiewski 2003: 91, 93, 105)<sup>8</sup>.

Turek mógł być „obcym”, ale też tylko „innym”. Podróżnicy zwiedzający Wschód odróżniają Arabów, uważanych powszechnie za rozbójników i morderców, od Turków. Wśród Turków obok wrogo nastawionych do pielgrzymów, a także przedstawicieli władzy zabijających giaurów widzą również ludzi życzliwych i opiekuńczych (Goryński 1966: 17–18, 22–24, 26; Radziwiłł Sierotka 1966: 43, 47, 51, 53, 56–57). Dyplomaci doceniali wspaniałość tureckiej elity władzy (Radziwiłł Sierotka 1966: 73–75). Jeden z autorów opisuje, jak okradziono poselstwo, ale konie i wyżeł zostały zwrócone (*Diariusz drogi tureckiej (R. 1640) [Zbigniewa Lubienieckiego]* 1980: 109). Jednocześnie Turków posądzano o czary oraz o wszeteczeństwo i nierząd, w tym homoseksualizm (Radziwiłł Sierotka 1966: 90; Opaliński 1953: 13). Powtarza się natomiast jedna cecha – docenianie pieniądza, handlu i kupiectwa oraz nieprzejednana pazerność w czasie pokoju i wojny (Goryński 1966: 21, 24–26; Radziwiłł Sierotka 1966: 44–45, 50, 52, 65, 66; *Diariusz drogi tureckiej (R. 1640) [Zbigniewa Lubienieckiego]* 1980: 108).

## Obraz niejednoznaczny – Kozacy i Szwedzi

Kozacy w zależności od okoliczności występowali jako „swoi” lub „obcy”. Mogli być to jednocześnie „nasi” i „hultaje”. Podkreślano ich dzielność i zasługi wojskowe lub traktowano jak wroga. Dostrzegano, że

<sup>7</sup> Część zapożyczona z XVI-wiecznego opisu ordy koczującej w stepie (Taranowski 1966: 209–210).

<sup>8</sup> W literaturze polskiej istnieją tzw. turcyki – utwory antytureckie w języku polskim i łacińskim powstające od XVI w. Część z nich prezentuje poziom pism polemicznych, politycznych i religijnych (Nosowski 1974). Jest to jednak odrębny i obfity dział, więc w artykule nie występuje.

Zaporozcy tak samo dobrze grabią, piją, jak i biją się (*Joachima Bielskiego dalszy ciąg kroniki...* 1851: 105, 151, 188–190, 210, 225, 253–254; Kochowski 2003: 39–40; Sarnecki 1958: 11–12, 53, 58, 87, 104; 2010: 348, 505–506). Król Jan III Sobieski był wprawdzie miłośnikiem muzyki kozackiej (Sarnecki 1958: 76, 77, 98), jednak dla elit Kozacy pozostawali plugastwem, buntownikami, godnymi pogardy chłopami, którzy wynoszą się ponad stan i knują zbrodnie (Radziwiłł 1980: 94, 103).

Niejednoznacznie oceniano także Szwedów. Byli oni postrzegani przez pryzmat potopu szwedzkiego jako okrutni mordercy i rabusie oraz przebiegły politycy (Kochowski 1966: 121–123, 133–134). Opisując ich jako naród, podkreślano jednak męstwo, dbałość o sławę i sprawy wojskowe (Kochowski 1966: 15). Zindywidualizowano wizerunek panujących i słynnych wodzów. Wespazjan Kochowski starał się obiektywnie przedstawić zalety i wady Karola X Gustawa, a dla Gustawa Adolfa i Krystyny miał wielki szacunek (Kochowski 1966: 17, 49, 53, 84, 92, 103, 141, 152). Podkreślał też odwagę jednej ze Szwedek czy miłość małżeństwa Douglasów (Kochowski 1966: 167, 180). Kawalera szwedzkiego przybyłego do Polski w ramach peregrynacji potraktowano jak każdego innego podróżnika z odpowiednich sfer (Sarnecki 2010: 362, 365).

## Sąsiedzi Rzeczypospolitej i Korony – Moskwa i Litwini

Moskwa, będąca często wrogiem, budziła uczucie obcości i pogardy przemieszanej ze zgrozą. Przede wszystkim wynikało to z władzy „tyrana moskiewskiego” (Kochanowski 1967b: 289) – bezwzględnej i okrutnej wobec wszystkich. Car nie uznawał cywilizowanych zasad (Górnicki 1950: 137). Dostrzegano upokorzenie, niewolnictwo różnych warstw, „bo groza u nich i knut bez respektu osób” (Sarnecki 2010: 475–476), kształtujące społeczeństwo w sposób nietypowy dla Zachodu i Rzeczypospolitej. Raziło grubiaństwo i barbarzyństwo stosunków społecznych i kultury (Radziwiłł 1980: 181, 193, 345, 405, 413, 485). Zachowanie Rosjan na forum zagranicznym znacznie odbiegało od przyjętych norm<sup>9</sup>. Jednocześnie spostrzegano różnorodność poddanych i żołnierzy tego państwa: ich okrucieństwo, brak honoru, podstęp, zdradę, bezwzględność, nieufność, ale także życzliwość i współczucie również ludzi bied-

<sup>9</sup> „I to też curiosum [...] był ten posłanik u księżęcia jm. Kanclerza na pożałowanym bankiecie, gdzie Moskwa popiwszy się przystawę, jmp. Gradowskiego, służyć księżęcia JM., pobili i mało knutami nie zabili hultaje, czapkę mu aksamitną zdarli i zginęła” (Sarnecki 2010: 433).

nych, nawet dla jeńców wrogiej armii; bogactwo i dostatek w parze z nędzą i cierpieniem oraz prymitywizmem życia (Kochowski 1966: 45; Kamiński Dłużyk 1996: 15–30, 33–37; Solikowski 1855: 42–43; Żółkiewski 2010).

Ciekawy był obraz Litwinów. Sąsiedztwo Polski i Litwy, połączonych kilkoma coraz bardziej scalającymi uniami, było niełatwe (*Joachima Bielskiego dalszy ciąg kroniki...* 1851: 20–21; *Korespondencja Macieja Kazimierza Sarbiewskiego ze Stanisławem Łubieńskim* 1986: 171, 172). Polacy traktowali Litwinów pogardliwie. Krzysztof Opaliński negatywnie wyrażał się o pochodzącym z Litwy konkurencie do ręki siostry, a ojca konkurenta nazwał głupim bojarzynem (*Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza...* 1957: 240, 243, 262; Rej 1974: 101, 107). Litwinów i Litwinki uważano za rozwiązłych (*Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza...* 1957: 303). O wzajemnie negatywnym stosunku wojska polskiego i litewskiego w trakcie wspólnych działań wojennych wiele mówią epizody z wyprawy Stefana Batorego pod Psków. Według Polaków „każdy Litwin albo bękart, albo złodziej” (Piotrowski 1966: 335, 349). Łukasz Górnicki pisał również, że długotrwałe przebywanie króla Zygmunta Augusta na Litwie obrażało „ludzi niepomału” (Górnicki 1950: 119). Między Litwinami i koroniarzami dochodziło do burd i bijatyk na sejmikach lub nawet regularnych potyczek między obiema jazdami (Radziwiłł 1980: 24, 266; Sarnecki 2010: 373–374).

Maciej Strykowski napisał natomiast poważne dzieło *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemodziejkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmię pilnego doświadczenia*, które już przez sam tytuł jednoznacznie informuje o postrzeganiu Litwinów, Żmudzinów i Rusinów (Strykowski 1978). Należy jednak zaznaczyć, że sam autor korzystał z mecenatu możnowładztwa litewskiego, dzięki któremu ubogiemu Strykowskiemu udało się zrobić karierę pisarską, dyplomatyczną, a na końcu uzyskać dochodowe stanowiska kościelne.

## Europa Zachodnia, Europejczycy w Polsce

Polacy mieli styczność z Węgrami z Siedmiogrodu. W okresie potopu szwedzkiego żołnierze tej narodowości zostali określani jako bestie pod wodzą Rakoczego – Attyli, natomiast ci w szeregach Batorego jako dobrzy żołnierze, ale bezwzględni rabusie (Kochowski 1966: 258, 266; Piotrowski 1966: 321; Solikowski 1855: 52).



„Obcy” i „inni” reprezentujący tzw. Zachód, zostali przedstawieni w swoim środowisku przez podróżników. W oczach XVIII-wiecznej magnatki dobrze wypadli Francuzi: „lud przyjemny i grzeczny dość”, choć szukający zysku. Zauważano ich grzeczność przy jednoczesnym szacunku dla siebie i innych, odrzucanie przymusu, śmiałość i często zbyt wielkie poczucie honoru prowadzące nawet do utraty życia (Morawska 2002: 100–101). Natomiast w XVII w. w Polsce uważano, że Francuzi są porywczy, o mniej dostojnych obyczajach, a ich tańce śmieszne (Radziwiłł 1980: 474, 476, 480, 483, 488). Jednocześnie podróżujący po Francji Teodor Billewicz chwali jedzenie, piękne i strojne damy, w przeciwieństwie do dzikich Włosek światowe i swobodnie konwersujące (Billewicz 2004: 278–279).

Morawska negatywnie oceniła Włochów: „zdają się nie mieć serca i odwagi. Każdej broni, osobliwie strzelby, lękają się bardzo, przecież do zdradzieckiej krzywdy i zabójstwa dosyć mają przemysłów. Zabijają się najwięcej nożami, któren prawie [każdy] nosi”<sup>10</sup>. „Swary tu i kłótnie najwięcej miłosne, gdyż wielka część Włochów białogłowy nad wszystko przedkłada, ale i takich nie mało, którzy nad te nawet w zyski pieniądze [przedkładają]”. Zauważa także skłonność do żebractwa i niechęć do ciężkiej pracy (Morawska 2002: 171, 208). XVI-wieczny Anonim również zwraca uwagę, że zajmuje ich przede wszystkim handel i zysk (Anonim 1966: 148–149). W XVII-wiecznej polskiej świadomości funkcjonują przebiegli i skłóćeni Włosi (Radziwiłł 1980: 237, 477). Tak więc jest to aktualny do dziś stereotyp Włocha, na który składają się: pieniądze, kobiety, ciche zabójstwa, brak odwagi, niechęć do wysiłku.

Hiszpanie, z którymi Polacy rzadko mieli bezpośredni kontakt, w oczach anonimowego podróżnika z XVI w. mimo pychy stanowili wzór. Byli uczynni, szczerzy, stateczni, czuli, cierpliwi, stosujący w praktyce miłość bliźniego, do tego dobrzy i mężni żołnierze (Anonim 1966: 160–162). Autor nie widzi sprzeczności z ciągiem dalszym swych spostrzeżeń, gdy opisuje dziwne posłuszeństwo wobec inkwizycji oraz chwali porządek, dzięki któremu bez sprzeciwu prowadzi się na śmierć ludzi ukaranych tylko za to, że są maranami (Anonim 1966: 172–173).

Niemcy i mieszkańcy Niderlandów w ich krajach byli postrzegani przez podróżników jako porządni, zasobni, gospodarni (*Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza...* 1957: 33, 170; Morawska 2002: 38–53). Mieszkający w Polsce także posiadali te cechy, ale jednocześnie

---

<sup>10</sup> Prawie wszyscy mężczyźni we Włoszech mają broń, a każdy chłop trzyma w domu sztylet (Billewicz 2004: 144).

traktowano ich jako ludzi bez polotu i przedmiot żartów (Kromer 1984: 64–65; Rej 1974: 105, 110, 129). Negatywnie odbierano także „niemieckie zwyczaje” (podawanie mięsa w piątek, fatalny alkohol), „niemiecką nieokrzesaną bezczelność” oraz „niemiecką niegrzeczność” (Radziwiłł 1980: 151–152, 153, 156, 236, 454).

W satyrze wskazywano natomiast na negatywne skutki pobytu w kraju Francuzów, Hiszpanów, Włochów, przynoszące szkodę staropolskim obyczajom i patriotyzmowi (Opaliński 1953: 214–217).

Zachodni „obcy”/„inny” miał także oblicze ludzi współistniejących wewnątrz Rzeczypospolitej. Ich obecność i reakcja na nią przybrała bardzo interesującą postać w środowisku renesansowego dworu ostatnich Jagiellonów, tworzonego przez ówczesne elity intelektualne, reprezentujące międzynarodową kulturę humanistów. W świetle fraszek Jana Kochanowskiego doktor Hiszpan (Ruiz de Moros/Rojzjusz), Jost Decjusz z Alzacji, Włoch Jakub Montana należeli do „swoich”, przyjaciół, współuczestników dobrej zabawy, a muzyka Bekwarka – Walentego Greffa z Siedmiogrodu – wysoko ceniono za jego sztukę (Kochanowski 1967a: 163, 149, 184, 202, 156, 189; Rej 1895: 154).

Na barokowych dworach magnackich artyści i obsługa o specyficznych umiejętnościach pochodzący zarówno z Włoch, Francji, jak i z obecnej Ukrainy (np. kozacy, ogrodnicy, muzycy) byli traktowani właśnie jak służba i według ich pozycji w społeczeństwie stanowym (*Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza...* 1957: 18, 93, 111, 448, 495; Opaliński 1953: 96).

Z krajami niemieckimi, Francją, Włochami, Szwecją, Danią łączył Polskę internacjonalizm dotyczący kręgów władzy, dworu<sup>11</sup>, dyplomacji, królewskich małżeństw. Widoczny był on także w traktowaniu „obcych”/„innych” jako należących do wspólnego kręgu cywilizacyjnego (Radziwiłł 1980; Sarnecki 1958, 2010). Zdarzało się jednak, że szlachta uważała obecność cudzoziemców (obcych już z nazwy) przy królu za zjawisko negatywne (Radziwiłł 1980: 167, 524).

### Przykłady „obcości” i „inności” różnych kręgów społecznych, kulturowych i obyczajowych wewnątrz Rzeczypospolitej i poza nią

„Obcy”/„inny” mógł mieć także oblicze wynikające z usankcjonowanych administracyjnie wewnętrznych podziałów. Oddzieleni byli m.in. Kujawianie, Łęczycanie, Sandomierzanie, Mazurzy (*Joachima Bielskie-*

<sup>11</sup> Np. małżeństwa fraucymeru z polską szlachtą (Radziwiłł 1980: 324, 495, 499).

go dalszy ciąg kroniki... 1851: 8, 10, 11; *Korespondencja Macieja Kazimierza Sarbiewskiego ze Stanisławem Łubieńskim* 1986: 120–121; *Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza...* 1957: 74, 236). Mazury stanowili przedmiot żartów i anegdot wyśmiewających ich biedę, głupotę, sposób mówienia (Opaliński 1953: 47; Bystron 1995: 133–151). Odrębność zwyczajów, gospodarowania, religii, itd. wynikającą przede wszystkim z przeszłości dostrzegano także w przypadku dołączonych terytoriów – jak XVI-wieczne Prusy (Kromer 1984: 190–206).

Obcym, okrutnym i niebezpiecznym, zwłaszcza dla mieszczan i chłopów, bywał własny nieopłacony żołnierz (*Joachima Bielskiego dalszy ciąg kroniki...* 1851: 141, 151; Kochowski 1966: 66, 318; Opaliński 1953: 163; Radziwiłł 1980: 505; Sarnecki 2010: 354). Teodor Billewicz podczas podróży zwraca uwagę także na obce Polsce: wojsko, broń i fortece (Billewicz 2004: 132, 163, 258, 267, 274–275).

Obcym dla sąsiadów, rodziny, ludzi różnych stanów mógł się stać także szlachcic-najeżdźca, zabójca i grabieżca (*Joachima Bielskiego dalszy ciąg kroniki...* 1851: 69, 191, 233–234).

W społeczeństwie stanowym zdominowanym przez szlachtę jako obce dla niej postrzegane było tzw. pospólstwo: chłopci oraz mieszczenie (Kromer 1984: 90–92; Opaliński 1953: 233; Kochowski 1966: 195). W XVI w. wiesniacy zostali określani jako ci, którzy „niewiele różnią się od niewolników” (Kromer 1984: 92, 96)<sup>12</sup>. Krzysztof Opaliński w XVII w. napisał w satyrze III: „jakby chłop nie był / Bliźnim, nie tylko twoim, ale i człowiekiem”. Przywoływał brak praw, niewyobrażalne ciężary, biedę, bicie, poniżanie i opresję ze wszystkich stron. Nic dziwnego, że doprowadzeni do ostateczności chłopci krwawo się mścili (Opaliński 1953: 23–29). Z kolei Billewicz w odwiedzanych krajach zwracał uwagę na kondycję tzw. ludu, jego dostatek i nędzę, uznając przy tym chłopstwo angielskie za najbardziej zuchwałe. Jednocześnie z uznaniem zauważał dużą liczbę i bardzo dobrą sytuację rzemieślników i kupców, skądinąd pogardzanych w Polsce, i odnotowywał fakt, że można ich spotkać także w pałacach (Billewicz 2004: 128, 143, 179, 253–254, 307).

Jako obce traktowano także niektóre królowe. Złą sławą cieszyła się przyjazna Niemcom, „drapieżna” i pyszna Ryksa (Bielski 1830: 160–163, 168; Opaliński 1953: 28). Przy okazji wyjazdu Bony powoływano się na jej przykład, kiedy to „Odjazd onej dawnej z Niemiec królowej (...) wiele złego Koronie przyniósł” (Górnicki 1950: 91–92, 98)<sup>13</sup>. Obca była

<sup>12</sup> Zestawienie szlachta a pospólstwo (Kromer 1984: 780–792).

<sup>13</sup> Ucieczka za radą Niemców, ponieważ brzydziła się Polakami „jako psy zdechły mi” (Opaliński 1953: 61).

również Barbara Radziwiłłówna ze względu na swoje pochodzenie oraz na samodzielny wybór dokonany przez króla (Górnicki 1950: 22–29). Wśród żon z zewnątrz dostrzegano jednak również wzory, jak Dąbrówka czy Maria Ludwika (Opaliński 1953: 60–61, 80; Kochowski 1966: 116–117, 127–128, 251–258). Obcy mógł być także elekcyjny król, zwłaszcza do momentu podporządkowania się polskim prawom lub gdy podejrzewano go o chęć wzmocnienia władzy (Kromer 1984: 104–106; Radziwiłł 1980: 529).

Obcymi byli ci, którzy parali się czarami – Turcy, czy tzw. dzikie plemiona. Także Skandynawów posądzano o wykorzystywanie diabłów do pracy i ochrony (Pasek 2010: 72–73). Za niebezpiecznych uznano również dotychczasowych „swoich”. W pierwszej połowie XVII w. w Wielkopolsce Opaliński występował przeciwko męczeniu niewinnych kobiet, uznanych niesprawiedliwie i pochopnie za czarownice (Opaliński 1953: 25–26; *Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza...* 1957: 69). Należał chyba jednak do wyjątków od reguły uznającej czary za oczywistość (Radziwiłł 1980: 189, 359, 499).

W XVI w. zauważano odrębność językową Niemców, Rusinów, Ormian, Żydów, Włochów świadczącą o pewnej obcości wobec tych, którzy używali języka polskiego, lub wspólnoty łacińskiej (Kromer 1984: 55–56). Język jako kryterium odrębności występuje także w opisie plemion syberyjskich (Sienicki 1996: 125–126, 129). W drugiej połowie XVII i w XVIII w. granice państw postrzegano także w kontekście zmieniających się języków (Billewicz 2004: 140, 142, 212, 268, 269), które oznaczały także obcość, np. Prusy istniały tam, gdzie język niemiecki, „bardzo gruby i prosty” (Morawska 2002: 32).

Jako wyznaczniki odrębności i obcości mogły występować także podziały administracyjne i geograficzne, charakter władzy i prawo (Kromer 1984: 15–29). Dla polskiej szlachty bardzo istotnym kryterium inności i obcości była forma władzy, relacja rządzący – poddani, w związku z czym zwracano uwagę np. na despotyzm i tyranie Wschodu.

Zainteresowania obcymi wynikające z horyzontów politycznych i podróźniczych dotyczyły różnych krajów – od Zachodu po Indie, Turcję i Rosję (Bielski 1830; *Polski dyplomata na papieskim dworze...* 1982; Sarnecki 2010). Daje się przy tym dostrzec podział na Zachód, do którego Polacy aspirowali i którego częścią się czuli, oraz Wschód postrzegany często jako barbarzyński i o azjatyckim sposobie myślenia (Radziwiłł 1980: 280), zdecydowanie bardziej obcy kulturowo i cywilizacyjnie.

Opisując „obcych” i „innych” różnych kręgów kulturowych, zwracano również uwagę na nietypowe dla Polski rozrywki i obyczaje: od-

płatny odpoczynek w pięknym miejscu dostępny dla wszystkich, maskary włoskie czy zawody odbywane nago w Rzymie. Często podkreślano, iż uczestniczą w nich wszyscy, niezależnie od stanu. Za dziwny uznano również odbiegający od polskiego rytm życia, np. aktywność wieczorem, spowolnienie za dnia (Billewicz 2004: 172, 178; Rywocki 1966: 122–123; Radziwiłł Sierotka 1966: 75; Morawska 2002: 83–84, 121, 169–171, 204). Zauważano także inne obyczaje, jak bajran, obrzezanie Turków i Żydów, odmienne wesele i pochówek, biesiadowanie, zachowanie w kościele, czy też specyficzny system wychowawczy weneckiej młodzieży obu płci (Billewicz 2004: 150, 153–154, 164–167; *Diariusz drogi tureckiej* 1980: 108–109, 112–113, 120; Radziwiłł Sierotka 1966: 62–63).

Za wyznacznik obcości, inności uznawany był także wygląd zewnętrzny. Analizowano ubiór kobiety i mężczyzny, niekiedy dziwiąc mu się, potępiając lub przyrównując do tego, co było znane autorowi (Billewicz 2004: 135, 142, 144, 260, 269, 272, 296, 299; Morawska 2002: 47, 58–59, 228; Anonim 1966: 148; Pawłowski 1966: 180; Radziwiłł Sierotka 1966: 79; Pasek 2010: 80). Np. w XVIII-wiecznym Neapolu „uważaliśmy [z] zdziwieniem, że ludzie nawet mniej starzy okularów zażywają” z powodu gorącego powietrza (Morawska 2002: 170–171). Strój funkcjonował jako oznaka pozycji, władzy, pochodzenia, np. zawój i kolor ubioru nacji tureckiego imperium. Mógł także ujednoclić, zacierając różnice lub nie eksponując pozycji szlachty we Włoszech czy bogatych kupców w Egipcie (Billewicz 2004: 152; 167, 250, 254; Morawska 2002: 124–125; Radziwiłł Sierotka 1966: 42, 67; Otwinowski 1966: 191–192).

Jak zauważono, w Egipcie „ludzie ustawicznie się kąpią”, w Indiach jedzą dużo warzyw i mało mięsa (Radziwiłł Sierotka 1966: 75; Pawłowski 1966: 178–180). Sierotkę niepomiarnie zdumiało, że mumie egipskie mają wszystkie zęby i to zdrowe (Radziwiłł Sierotka 1966: 82).

Atrybutem inności był kolor skóry. Odnosił się głównie do ludzi o ciemniejszej karnacji („okopcałej”) i tzw. Murzynów, jak określano także Hindusów. W ich przypadku występowała ciekawość zmieszana z lekką odrazą wywoływaną również przez nagość oraz nietypowe ozdoby, uznane za rażące (Pawłowski 1966: 178; Radziwiłł Sierotka 1966: 42, 77).

Bulwersowała nagość lub w polskim mniemaniu skąpy ubiór ludzi wolnych i niewolników, świątobliwych mężów w Kairze oraz idących spać Duńczyków. Bardzo często postrzegano te zwyczaje nie tylko jako bezwstydne, ale też prymitywne, kojarzone z rozpasaniem seksualnym czy wręcz dzikością (Radziwiłł Sierotka 1966: 41; Pawłowski 1966: 180; Pasek 2010: 16–17).

Za dzikusów uważano ludzi o odmiennym wyglądzie i trybie życia, na niższym stopniu rozwoju gospodarczego i politycznego. Było to tzw. pogaństwo czczące zwierzęta, nieznające Boga ani pisma, niebudujące miast, żyjące w przyrodzie. Potępiano ich też jako czarowników. W ten sposób przedstawiano np. syberyjskie ludy w imperium carskim (Kamieński Dłużyk 1996: 28-29, 33; Sienicki 1996: 119–129).

Niezależnie od szerokości geograficznej i kraju jako obce postrzegano niewolnictwo, kupno ludzi, w tym kobiet (Radziwiłł Sierotka 1966: 68), dotyczące zarówno Murzynów, jak i Europejczyków na tureckim targu. Wyrażano współczucie dla niedoli niewolników, także Polaków, na weneckich galerach (Otwinowski 1966: 190; Radziwiłł Sierotka 1966: 77; Billewicz 2004: 171).

## Podsumowanie

Często niezwykle trudno jest wskazać granicę między „obcym” a „innym”. Jako ich wyznaczniki i cechy postrzegano wyznaczenie (m.in. tzw. pogaństwo<sup>14</sup>, bezbożność, herezje), narodowość, stan społeczny i jego miejsce w stosunku do innych stanów, charakter władzy. Zauważano także takie aspekty jak język, wygląd zewnętrzny czy obyczaje.

Stosunek do „obcego” i „innego” ujawniał różny stopień nienawiści, agresji, pogardy, żartów, niezrozumienia, odrzucenia, nieufności, obojętności, ciekawości, zaintrygowania lub podziwu, szacunku, uznania i chęci naśladownictwa. Wskazywanie na określone cechy „obcego” odhumanizowało go i usprawiedliwiało własny pogląd. Niektórzy obcy byli postrzegani jako wrogowie. Część stanowiła wzór, a część nie budziła skrajnych uczuć. „Obcy” mógł być też „innym”.

Otwarte pozostaje pytanie, jak na opinię przywoływanych autorów wpływało ich indywidualne doświadczenie i wiedza, a na ile postrzeganie i opis wynikały z już ukształtowanych, wyniesionych z własnego środowiska poglądów.

„Obcy” i „inni” są bardzo ważnym probierzem horyzontów, mentalności i postrzegania świata, zarówno tego bliskiego, jak i dalekiego. Zależą one od wielu różnych czynników. Wśród nich ważną rolę odgrywają mity i stereotypy konstruujące obowiązującą w danej społeczności wizję świata. Pokazują one i tłumaczą nasze własne miejsce w relacji do innych, budują tożsamość, odzwierciedlają system wartości, uzasadniają wybory (*Mity polityczne i stereotyp...* 2015; *Potęga mitu...* 1994).

---

<sup>14</sup> Wyzwisko: „ty pogański synu”: Pasek 2010: 103.

Podobnie jak owe mity, stereotypy i symbole, styczność z „obcym” i „innym” obciążona jest dużym ładunkiem emocjonalnym, który istotnie wpływa na postrzeganie i ocenę. Jednocześnie w relacji z „innym” i „obcym” można budować swoją własną tożsamość i wizerunek. W ten sposób część spostrzeżeń dotyczących obcego tworzy polską megalomanię narodową (Bystron 1995).

„Obcy”/„inny” mógł być postrzegany jako grupa i jako jednostka, mógł funkcjonować w świecie zewnętrznym lub wewnątrz danej społeczności<sup>15</sup>. Jego istnienie i stosunek do niego były determinowane przez pryzmat wojny, kultury, gospodarki, edukacji, pielgrzymowania, dyplomacji i polityki, indywidualnych interesów.

Piśmiennictwo omówione w artykule obejmuje zakres chronologiczny od XVI do drugiej połowy XVIII w. i daje szeroki przekrój autorów (od mieszczaństwa, drobnej i średniej szlachty po magnaterię). Są wśród nich żołnierze, dyplomaci, gospodarze, intelektualści, artyści, dworzanie, mężczyźni i kobieta. Reprezentują różne tereny, wyznania, poziomy wykształcenia.

Różne były cele przyświecające ich pisaniu: popularyzacja dla obcych i kompendium dla nowego panującego, ku chwale mecenasa, państwa, narodu, wreszcie swojej własnej, ku pamięci, dla załatwienia bieżących spraw. Dużą rolę odgrywa przy tym także zróżnicowana forma literacka (renesansowa fraszka, barokowa satyra, list, opis przeszłości lub pamiętnik dla potomnych), co ma poważne konsekwencje dla sposobu przedstawienia.

Decydująca jest osoba autora: jego środowisko, edukacja, inteligencja, poglądy, cele, umiejętności, źródła informacji, kontakty, osobiste przeżycia. Zawsze bardzo istotna jest odległość czasowa od opisywanych wydarzeń i kwestia pamięci ludzkiej.

W analizowanych źródłach zauważano i wyodrębniano „obcego”, „innego”, stosując różne kryteria, przypisując mu pewne cechy oraz obierając wobec niego określoną postawę. Ich postrzeganie wpisuje się w szerokie spectrum rozmaitych zagadnień, np. specyfiki społeczeństwa stanowego, tolerancji, wielokulturowości, poczucia bezpieczeństwa, występujących realnie zagrożeń, edukacji, stosunków społecznych i gospodarczych, polityki wewnętrznej i zewnętrznej itp., jak również indywidualnych losów, przeżyć i doświadczeń każdego z autorów oraz tych, od których czerpał swoją wiedzę i z których inspiracji budował wizję świata.

---

<sup>15</sup> Człowiekiem w społeczeństwie zajmują się także socjologia, psychologia społeczna, nauka o literaturze i sztuce: np. *Inny – obcy – potwór. Kulturowo-społeczne aspekty odmierności przez wieki*, 2016; *Cykl Inny i Obcy w kulturze*, cz. 1–3, 2008; Polk 2000; Szacka 2003: 117–202; *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa* 1996.

## Literatura

### Źródła

- Anonim, 1966, *Diariusz peregrynacji włoskiej, hiszpańskiej i portugalskiej (1595)* [w:] *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, wybór i oprac. S. Drewniak, M. Kaczmarek, Wrocław.
- Bielski M., 1830, *Kronika polska* [w:] *Zbiór pisarzy polskich*, cz. 5, t. 15, Warszawa.
- Billewicz T., 2004, *Diariusz podróży po Europie w latach 1677–1678*, oprac. M. Kunicki-Goldfinger, Warszawa.
- Czyżewski P., 2013, *Alfurkan tatarski prawdziwy na czterdzieści części rozdzielony*, Białystok.
- Diariusz drogi tureckiej (R. 1640)* [Zbigniewa Lubienieckiego], 1980 [w:] *Trzy relacje z polskich podróży na Wschód muzułmański w pierwszej połowie XVII wieku*, oprac. A. Walaszek, Kraków.
- Goryński J., 1966, *Peregrynacja do Ziemi Świętej (ok. 1560)* [w:] *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, wybór i oprac. S. Drewniak, M. Kaczmarek, Wrocław.
- Górnicki Ł., 1950, *Dzieje w Koronie Polskiej*, oprac. H. Barycz, wyd. 2, Wrocław.
- Joachima Bielskiego dalszy ciąg kroniki polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598, 1851*, oprac. F.M. Sobieszczęński, Warszawa.
- Kamiński Dłużyk A., 1996, *Diariusz więzienia moskiewskiego, miast i miejsc*, oprac. A. Kuczyński, B. Polewoj, Z.J. Wójcik [w:] *Dwa polskie pamiętniki z Syberii. XVII i XVIII wiek*, red. A. Kuczyński, Warszawa–Wrocław.
- Kochanowski J., 1967a, *Fraszki, Księgi trzecie* [w:] tegoż, *Dziela polskie*, t. 1, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa.
- Kochanowski J., 1967b, *Pieśni* [w:] tegoż, *Dziela polskie*, t. 1, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa.
- Kochanowski J., 1967c, *Psalterz Dawidów* [w:] tegoż, *Dziela polskie*, t. 1, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa.
- Kochanowski J., 1967d, *Satyry albo dziki mąż. Zygmuntovi Augustowi królowi polskiemu przypisany* [w:] tegoż, *Dziela polskie*, t. 1, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa.
- Kochowski W., 1966, *Lata potopu 1655–1657*, oprac. L. Kukulski, J. Krzyżanowski, A. Kersten, Warszawa.
- Kochowski W., 1983, *Dzieło Boskie albo Pieśni Wiednia wybawionego i inszych transakcyjnej wojny tureckiej w roku 1683 szczęśliwie rozpoczętej*, oprac. M. Kaczmarek, Wrocław.
- Kochowski W., 2003, *Psalmodya polska*, oprac. P. Borek, Kraków.
- Korespondencja Macieja Kazimierza Sarbiewskiego ze Stanisławem Łubieńskim*, 1986, oprac. J. Starnawski, Warszawa.
- Kromer M., 1984, *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, przekł. S. Kozikowski, oprac. R. Marchwiński, Olsztyn.
- Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza 1641–1653*, 1957, oprac. R. Pollak, M. Pełczyński, A. Sajkowski, Wrocław.
- Morawska z Radziwiłłów T.K., 2002, *Diariusz podróży 1773–1774*, oprac. B. Rok, Wrocław.
- Opaliński K., 1953, *Satyry*, oprac. L. Eustachiewicz, Wrocław.



- Otwinowski E., 1966, *Wypisanie drogi tureckiej (1557)* [w:] *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, wybór i oprac. S. Drewniak, M. Kaczmarek, Wrocław.
- Pasek J.C., 2010, *Pamiętniki*, oprac. S. Sierpowski, I. Kraszewski, W. Czaplński, cz. 1, Wrocław.
- Pawłowski K., 1966, *List z Indii (1596)* [w:] *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, wybór i oprac. S. Drewniak, M. Kaczmarek, Wrocław.
- Piotrowski J., 1966, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków (1581–1604)* [w:] *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, wybór i oprac. S. Drewniak, M. Kaczmarek, Wrocław.
- Polski dyplomata na papieskim dworze. Wybór listów Jerzego z Tyczyzna do Marcina Kromera (1554–1585)*, 1982, oprac. J. Axer, Warszawa.
- Potocki W., 2003, *Wojna chocimska*, oprac. A. Brückner, Wrocław.
- Radziwiłł A.S., 1980, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2: 1637–1646, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa.
- Radziwiłł Sierotka M.K., 1966, *Peregrynacja do Ziemi Świętej i Egiptu (1582–1584)* [w:] *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, wybór i oprac. S. Drewniak, M. Kaczmarek, Wrocław.
- Rej M., 1895, *Zwierzyniec*, Kraków.
- Rej M., 1974, *Figliki*, oprac. M. Bokszanin, Warszawa.
- Rywocki M., 1966, *Księgi peregrynackie* [w:] *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, wybór i oprac. S. Drewniak, M. Kaczmarek, Wrocław.
- Sarbiewski M.K., 2003, *Księga epigramatów*, oprac. M. Piskała, D. Sutkowska, Warszawa.
- Sarnecki K., 1958, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*, cz. 1, oprac. J. Woliński, Wrocław.
- Sarnecki K., 2010, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*, cz. 2: *Relacje 1690–1696*, oprac. S. Sierpowski, M. Zwierzykowski, J. Woliński, Wrocław.
- Sienicki L., 1996, *Dokument osobliwego miłosierdzia Boskiego cudownie z kalwińskiej sekty pewnego sługę i chwalcę swego do Kościoła Chrystusowego pociągający, z wykładem niektórych kontrowersji zachodzących między nauką Kościoła Powszechnego Katolickiego, a podaniem wymyślonym rozumem ludzkim luterskiej, kalwińskiej, greckiej, y innych w tey księdze wyrażonych y namienionych sekt, y z wspomnieniem o mniey znanych Moskiewskiego Państwa krainach w pogańskich błędach jeszcze zostających, dla duchownego pożytku ludzi w różnych sektach od jedności Powszechnego Kościoła odpadłych, częścią z uporu, częścią z niewiedomości żyjących, z druku pierwszy raz wychodzący*, wyd. i oprac. A. Kuczyński, B. Rok [w:] *Dwa polskie pamiętniki z Syberii: XVII i XVIII wiek*, red. A. Kuczyński, Wrocław–Warszawa.
- Solikowski J.D., 1855, *Krótki pamiętnik rzeczy polskich od zgonu Zygmunta Augusta, zmarłego w Knyszynie 1572 r. w miesiącu lipcu do r. 1590*, oprac. W. Syrokomla, Petersburg i Mohylew.
- Strykowski M., 1978, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, oprac. J. Radziszewska, Warszawa.

- Taranowski A., 1966, *Krótkie wypisanie drogi (1569)* [w:] *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*, red. R. Pollak, wybór i oprac. S. Drewniak, M. Kaczmarek, Wrocław.
- Żółkiewski S., 2010, *Początek i progres wojny moskiewskiej*, oprac. S. Sierpowski, A. Małecki, W. Sobieski, Wrocław.

### Opracowania

- Atlas historii Żydów polskich*, 2010, red. W. Sienkiewicz, Warszawa.
- Borawski P., Dubiński A., 1986, *Tatarzy polscy. Dzieje, obrzędy, legendy, tradycje*, Warszawa.
- Bystron J.S., 1976, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, Warszawa.
- Bystron J.S., 1995, *Megalomania narodowa*, Warszawa.
- Inny – obcy – potwór. Kulturowo-społeczne aspekty odmienności przez wieki*, 2016, red. J. Żychlińska, A. Głowacka-Penczyńska, Bydgoszcz.
- Inny i Obcy w kulturze*, cz. 1–3, 2008, red. P. Cieliczko, P. Kiciński, Warszawa.
- Konopacki A., 2013, „*Alfurkan tatarski*”. *Komentarz krytyczny* [w:] P. Czyżewski, *Alfurkan tatarski prawdziwy na czterdzieści części rozdzielony*, wyd. A. Konopacki, Białystok.
- Kuczyński A., Rok B., 1996, *Ludwik Sienicki – żołnierz, zesłaniec, konwertyta, pamiętnikarz* [w:] *Dwa polskie pamiętniki z Syberii: XVII i XVIII wiek*, red. A. Kuczyński, Wrocław–Warszawa.
- Mączak A., 1978, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Warszawa.
- Mity polityczne i stereotyp w pamięci zbiorowej społeczeństwa*, 2015, red. E. Ponczek, A. Sepkowski, M. Reksć, Łódź.
- Nosowski Z., 1974, *Polska literatura polemiczno-antyislamiczna XVI, XVII, XVIII w.*, z. 1–2, Warszawa.
- Pawlak M., Serczyk J., 1999, *Podstawy badań historycznych. Skrypt dla studentów I roku historii*, Bydgoszcz.
- Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, 2010, red. M. Kopczyński, W. Tygielski, Warszawa.
- Polk W., 2000, *Sąsiedzi i obcy. Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa.
- Potęga mitu. Rozmowy Billa Moyersa z Josephem Campbellem*, 1994, oprac. B.S. Flowers, Kraków.
- Rykała A., 2011, *Mniejszości religijne w Polsce. Geneza, struktury przestrzenne, tło etniczne*, Łódź.
- Rzeczpospolita między okcydentalizmem a orientalizacją. Przestrzeń kontaktów*, t. 1–2, 2009, red. F. Wolański, R. Kołodziej, Toruń.
- Skowron R., 1997, *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*, Kraków.
- Staropolski ogląd świata – problem inności*, 2007, red. F. Wolański, Toruń.
- Staropolskie podróżowanie*, 2016, red. B. Rok, F. Wolański, Kraków.
- Stopka K., 2000, *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, Kraków.
- Szacka B., 2003, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa.
- Sztompka P., 2021, *Socjologia. Wykłady o społeczeństwie*, Kraków.
- Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*, 1996, red. L. Dyczewski, Lublin.
- Topolski J., 1984, *Metodologia historii*, Warszawa.
- Topolski J., 2001, *Wprowadzenie do historii*, Poznań.

## The image of *foreign* and *different* in the Old Poland (selected problems)

### Abstract

This paper aims to explore the portrayal of persons that were considered *foreign* or *different* from the perspective of Old Polish writers. Traditional historical sources including chronicles, memoirs and diaries as well as literary works such as limericks and songs are used.

The authors of the aforementioned pieces encountered people from diverse religions, nationalities and cultures within the country as a result of cross-border contacts, during wars or extended travels. This paper aims to create a detailed image of a person who was *foreign/different*, highlighting their characteristic features, the influence of religion, ethnicity, social status, physical appearance, behaviour and customs. These *foreign* or *different* individuals could have been Protestants, Orthodox Christians, Jews, Hindus, Tatars, Turks, peasants, French, Italians, Germans, Swedes and more. They might have been members of the Polish-Lithuanian Commonwealth, immediate neighbours, citizens of other European states, or even individuals from the Orient or India.

The perception foreignness and difference was highly dependent on the author's perspective. Stereotypes and myths functioning in the specific social group played a crucial role as did the emotions involved. The image of the *foreign/different* person is an essential element of the Old Polish worldview and social consciousness.

**Key words:** Old Polish writings, different, foreign, stereotype, criteria



Elżbieta Słabińska<sup>1</sup>

## Wpływ wielkiego kryzysu gospodarczego lat trzydziestych XX wieku na dochody z pracy w rolnictwie i przemyśle (na przykładzie województwa kieleckiego)

### Streszczenie

Objawem wielkiego kryzysu był spadek płac nominalnych i realnych pracowników najemnych w niemal wszystkich sektorach gospodarki. W przypadku robotników rolnych nastąpił on od 1928/1929 r., a pracowników umysłowych od 1931 r. W przemyśle redukcje płac robotników rozpoczęto w 1929 r., a pracowników umysłowych w 1931 r.

Spadek wynagrodzeń w rolnictwie i przemyśle był stopniowy i w niejednakowym stopniu dotknął różne kategorie pracowników. Obniżki dotyczyły głównie pieniężnej części zarobków. W wyniku zmniejszenia płac nominalnych nastąpiło „spłaszczenie wynagrodzeń”. W rolnictwie przybrało znaczne rozmiary.

Częstym zjawiskiem podczas wielkiego kryzysu było niewypłacanie pracownikom wynagrodzeń, wbrew warunkom układów zbiorowych, oraz nieregularne płace. „Kosztownych” robotników zastąpiono „łanami”. Pracodawcy przeprowadzali zwolnienia grupowe i indywidualne. W konsekwencji utraty zatrudnienia pracownicy tracili nie tylko pieniężną część zarobków, ale też niepieniężną, z której najdotkliwszą stratą było mieszkanie służbowe.

**Słowa kluczowe:** kryzys ekonomiczny, robotnicy w Drugiej Rzeczypospolitej, płace realne, płace nominalne

### Wstęp

Wielki kryzys gospodarczy spowodował zubożenie społeczeństwa, co było konsekwencją spadku dochodów z kapitału i pracy. Na rynku pracy wystąpiły niekorzystne dla pracowników najemnych zjawiska

<sup>1</sup> Dr hab. Elżbieta Słabińska, prof. UJK, Instytut Historii, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Uniwersytecka 17, 25-406 Kielce, e-mail: eslabinska@ujk.edu.pl, ORCID: 0000-0003-0854-6756.

ekonomiczne, jak redukcja zatrudnienia, wzrost bezrobocia, obniżenie wynagrodzeń, pogorszenie warunków pracy, oraz społeczne, jak nasilenie zjawiska bezdomności, włóczęgostwa, patologii. Moim celem jest pokazanie zmian wynagrodzeń wybranych kategorii pracowników najemnych zatrudnionych w rolnictwie i przemyśle województwa kieleckiego. Dokładniej mówiąc, chodzi o robotników folwarcznych, przemysłowych i pracowników umysłowych. Koncentruję się na zarobkach nominalnych.

Dobór wymienionych kategorii pracowników oraz zarobków uwarunkowany był dostępnością źródeł. Korzystałam przede wszystkim z danych Głównego Urzędu Statystycznego zamieszczonych w rocznikach i czasopismach statystycznych, które uzupełniłam badaniami ankietowymi Tadeusza Bartnickiego i Tadeusza Czajkowskiego. Sporadycznie sięgałam do źródeł archiwalnych.

Badanie wynagrodzeń w ujęciu regionalnym w okresie wielkiego kryzysu jest utrudnione ze względu na to, że źródła są niewystarczające i nie w pełni wiarygodne. Są też niekompletne, najczęściej obrazują zjawiska ogólnopolskie, wyjątkowo regionalnie (np. dla województwa kieleckiego i Zagłębia Dąbrowskiego). W sferze zainteresowań GUS dotyczących płac znajdowały się wielka własność ziemska oraz duże i średnie zakłady przemysłowe. Ponadto GUS stosował różne metody obliczania zarobków. W latach kryzysu określał przeciętne płace w rolnictwie na podstawie układów zbiorowych pracy, zaś w przemyśle na podstawie układów zbiorowych i płac rzeczywistych (początkowo dla nielicznych gałęzi, z czasem listę rozszerzono). Układy zbiorowe często nie były respektowane, a stawki w nich przewidziane znacząco odbiegały od rzeczywistych. Pozytywne jest to, że statystyki pokazują ciągłość zjawisk, co umożliwia obliczenie wskaźnika zmian.

T. Bartnicki i T. Czajkowski zestawili dane dotyczące wynagrodzeń pracowników umysłowych zatrudnionych w rolnictwie i przemyśle w 1930 r. i 1933 r. na podstawie spisu ubezpieczonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Nie uwzględnili w nich różnic regionalnych, ale stwierdzili, że zarobki pracowników umysłowych poza Warszawą były o 10–12% niższe. Płace pracowników umysłowych zmniejszały się od 1931 r., co dało możliwość obliczenia wskaźnika zmian.

Dla województwa kieleckiego zachowały się listy płac pracowników niektórych zakładów przemysłowych i układy zbiorowe pracy. Mają jednak formę szczątkową, co uniemożliwiło przeprowadzenie badań nad dynamiką zmian w zarobkach w okresie wielkiego kryzysu.

Z powyższych przyczyn nie można zbadać rzeczywistego poziomu zarobków wybranych przeze mnie kategorii. Można jedynie uchwycić

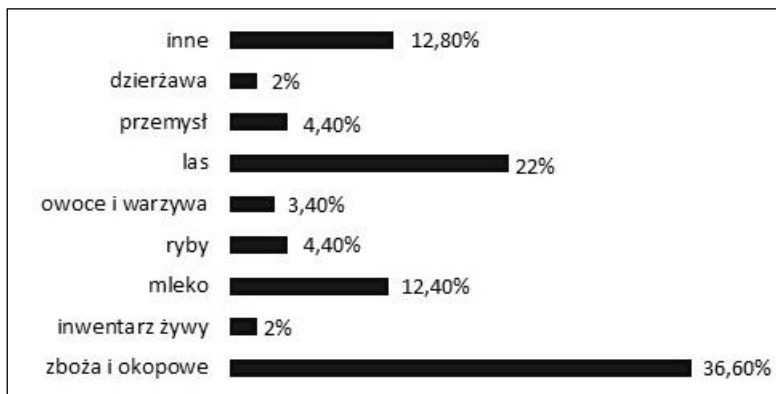
prawidłowości zmian, jakie dokonywały się w sferze płacowej w okresie wielkiego kryzysu. Podjęłam próbę zbadania zmian płac nominalnych, posiłkując się nie tylko danymi statystycznymi, ale również wynikami badań nad płacami realnymi z okresu międzywojennego.

## Przyczyny zmian dochodów z pracy w okresie wielkiego kryzysu

Dochody z pracy zależały od wielkości warsztatów pracy, ich kondycji ekonomicznej, zysków pracodawców, sytuacji na rynku pracy, tendencji w poszczególnych działach zatrudnienia i lokalnych zwyczajów, zaleceń organizacji pracodawców lub monopolu (którego przedsiębiorstwo było członkiem), aktywności związków zawodowych (które były stroną w pertraktacjach o układy zbiorowe), siły oraz stopnia uświadomienia i zorganizowania pracowników, przeciętnych kosztów utrzymania i innych. Nie jest moim celem szczegółowa analiza tych czynników. Ograniczę się jedynie do moim zdaniem zasadniczego – kondycji ekonomicznej wielkiej własności ziemskiej i przemysłu w województwie kieleckim w okresie kryzysu.

Szczegółowe badania nad dochodami wielkiej własności ziemskiej i przemysłu w województwie kieleckim przeprowadził Mieczysław B. Markowski. Źródłem pozyskiwania środków finansowych przez właścicieli ziemskich były: wpływy okresowe – obrót ziemią oraz stałe – produkcja roślinno-zwierzęca, lasy, przemysł. W budżetach majątków nie ujawniano dochodów ziemian z działalności pozarolniczej, na przykład z zajmowania stanowisk w służbie publicznej i spółkach akcyjnych. W roku gospodarczym 1932/1933 dochody majątków ziemskich w województwie kieleckim były następujące: 36,6% wpływów pochodziło ze sprzedaży zbóż i okopowych, a wraz z owocami i warzywami 40%, z mleka 12,4%, a wraz z hodowlą inwentarza żywego i ryb 18,8%, z lasów 22%, z przemysłu w folwarkach 4,4%, z dzierżawy 2%, z innych źródeł 12,8% (wykres 1).

W 1928/1929 r. (najlepszym dla rolnictwa) hektar użytków rolnych w województwach centralnych przynosił przeciętny dochód w wysokości 625 zł rocznie, a po odliczeniu nakładów gospodarczych około 500 zł. Z kwoty tej właściciele ziemscy osiąkali 125 zł zysku (*Gospodarstwa włościańskie...* 1935: 212). W 1932/1933 r. przeciętny przychód brutto majątków ziemskich w województwie kieleckim zmniejszył się trzykrotnie w stosunku do 1927/1928 r., do kwoty 191 zł z hektara ziemi uprawnej, a 113 zł z hektara całości areału (APK, WBFR, sygn. 23, k. 1–16; APK, WRZZ, sygn. 23, k. 6–12).



**Wykres 1. Struktura dochodów majątków ziemskich w województwie kieleckim w roku gospodarczym 1932/1933**

Chart 1. Structure of income of landed estates in Kielce province in the financial year 1932/1933

Źródło: Markowski 1990: 169; 1993a: 113.

Wszyscy właściciele ziemscy w mniejszym lub większym stopniu odczuli skutki wielkiego kryzysu gospodarczego. W opinii M.B. Markowskiego ponieśli większe straty niż w latach pierwszej wojny światowej (Markowski 1993b: 165). Największe straty odnotowano w majątkach nastawionych na produkcję zbóż. Spadek cen zbóż nastąpił już jesienią 1928 r. i trwał (z wyjątkiem 1932 r.) do 1935 r. (wtedy ceny osiągnęły najniższy poziom). Straty z tego tytułu ziemianie próbowali rekompensować hodowlą, jednak wiosną 1930 r. przyszło gwałtowne załamanie cen artykułów hodowlanych. Dotkliwie straty ponieśli ziemianie w wyniku spadku cen mleka, ponieważ w strukturze ich dochodów zajmowało ono trzecią pozycję, po dochodach ze sprzedaży zboża i okopowych oraz poręby leśnej (Markowski 1993b: 162–163; Ciepielewski 1968: 71–72). Wielki kryzys osłabił majątki, w których prowadzono racjonalną gospodarkę, ale nie spowodował wzrostu ich zadłużenia. W pozostałych wzrosło zadłużenie i zwiększyła się liczba licytowanych folwarków (Nurkowski 2000: 45–46).

Dokonały się zmiany w przemyśle (zakładach I–VII kategorii). Czysty zysk przedsiębiorców w przemyśle zależał od wielkości dochodów z tytułu obrotów i kosztów produkcji lub kosztów świadczonych usług. Dane o obrocie ujmowane były w statystyce skarbowej, ponieważ służyły do obliczenia podatku przemysłowego. Pobierano go w postaci świadectw przemysłowych i podatku od obrotu (*Rocznik Ministerstwa...* 1925: 299).

**Tabela 1. Przeciętny obrót zakładów przemysłowych w Polsce w latach 1928 i 1935**

Table 1. Average turnover of industrial plants in Poland in 1928 and 1935

Kategoria zakładu	Przeciętna na płatnika tys. zł	
	1928	1935
I	10 286,1	6 356,4
II	4 759,6	3 255,7
III	2 330,6	1 620,1
IV	691,4	465,0
V	192,3	136,8
VI	70,4	49,5
VII	31,9	27,0

Uwaga: Zakłady duże – I–III kategorii zatrudniały powyżej 499 osób, zakłady średnie – IV–V kategorii – od 50 do 499 osób, zakłady małe – VI–VII kategorii – od 5 do 49 osób.

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny* 1939: 383; „Wiadomości Statystyczne” 1937: 327; 1938: 289 oraz obliczenia własne.

W 1928 r. przeciętny obrót przypadający na przedsiębiorstwo I kategorii wynosił 10 286,1 tys. zł rocznie, ale już II kategorii – o 43,7% mniej w stosunku do pierwszej, a III kategorii – o 77,3%. W przypadku zakładów średnich i małych różnica była już znacząca.

Do 1935 r. obroty spadły we wszystkich kategoriach przedsiębiorstw – przykładowo w I kategorii o 38% na płatnika rocznie, II kategorii – o 32%, III kategorii – o 31%, podobnie w IV–VI kategorii, 12,1% w VII kategorii. W wysokich obrotach przodowały duże zakłady branży górniczej, metalowej i chemicznej. Niskie obroty we wszystkich kategoriach zakładów osiągnęto w przemyśle mineralnym i drzewnym (*Mały Rocznik Statystyczny* 1939: 384), w których przodowało województwo kieleckie.

**Tabela 2. Przeciętny zysk zakładów przemysłowych według kategorii świadectw w Polsce w 1928 r.**

Table 2. Average profit of industrial plants by certificate category in Poland in 1928

Kategoria zakładu	Przeciętny zysk tys. zł
I	694,2
II	1 315,0
III	323,5
IV	94,1
V	24,9
VI	9,0
VII	3,9

Źródło: Markowski 1990: 157.

Generalnie duże zakłady osiągały najwyższe zyski, wynoszące w 1928 r. przeciętnie 694,20 tys. zł, a średnie – 24,90 tys. –



323,50 tys. zł rocznie (tabela 2). Zyski właścicieli spółek akcyjnych (stanowiących własność kapitału obcego lub spółki krajowe) zamieszkałych w województwie kieleckim wynosiły ok. 100–500 tys. zł, zaś średnich – 20–100 tys. zł rocznie (Markowski 1990: 157). Zmniejszyły się one w okresie wielkiego kryzysu wskutek spadku obrotów.

Jedną ze strategii walki pracodawców z kryzysem było obniżanie kosztów produkcji, na które składały się wynagrodzenia pracownicze.

## Charakterystyka badanych zbiorowości pracowników najemnych

Dwór dawał pracę licznej grupie ludzi. Pracownicy najemni dzielili się na trzy kategorie: pracowników związanych z gospodarstwem rolnym, służbę domową oraz opiekunów i wychowawców dzieci chlebodawców. W skład pierwszej kategorii wchodził personel zarządzający: oficjaliści (administrator majątku zwany plenipotentem, rządcy, leśnicy, ekonomowie), kierownicy i wyższy personel zakładów przemysłowych w majątku (kierownik gorzelnii, młyna, cegielni, technicy), ponadto personel biurowy (pisarze, kasjerzy, buchalterzy) i robotnicy folwarczni (Łoś 2005: 99; Epsztein 2008: 268–269).

Robotnicy folwarczni byli zróżnicowani na stałych i sezonowych, przy czym ci pierwsi zajmowali wyższą pozycję w hierarchii. Do pierwszej grupy należeli rzemieślnicy i nadzorcy, ordynariusze, komornicy i stali robotnicy dzienni. Rzemieślnicy i nadzorcy byli pracownikami wykwalifikowanymi. Ordynariusze zapewniali podstawową obsługę majątku i dzielili się na fernali, ręczniaków i poganiaczy. Komornicy wykonywali prace na roli w zależności od płci, wieku i tężyzny fizycznej i reprezentowali następujące kategorie: I – kobiety od 16. roku życia i mężczyźni w wieku od 16 do 18 lat, II – mężczyźni w wieku 18–21 lat, III – mężczyźni powyżej 21. roku życia. Stali robotnicy dzienni pracowali jako pomocnicy fernali i komorników; dzielili się na kategorie: I – dziewczęta i chłopcy w wieku 14–16 lat, II – kobiety i mężczyźni do 18 lat oraz III – kobiety i mężczyźni powyżej 18 lat. Dochodzący robotnicy sezonowi to „miejscowi” i „zamiejscowi”, przy czym w województwie kieleckim korzystano z tych pierwszych, pochodzących z pobliskich wsi, rekrutujących się z bezrolnych i właścicieli gospodarstw karłowatych (Gnoiński 1925/1926: 201–202; 1931: 116–117; Żarnowski 1973: 118–119; Ajnenkiel 1970: 402–404; Warkoczewski 1965: 31–39; Epsztein 2008: 269; Nurkowski 2000: 48–49; „Robotnik Rolny” 1921: 1–2; *Wynagrodzenie...* 1924/1925: 315). W statystykach

stosowano podział na mężczyzn, kobiety, młodocianych i mężczyzn z parą koni. Robotników sezonowych zatrudniano w czasie nasilenia robót polowych.

W okresie międzywojennym w województwie kieleckim liczbę majątków ziemskich szacowano od 617 do 829 (Markowski 1993a: 15–16). W 1921 r. w 811 folwarkach zatrudnionych było 38 266 robotników rolnych (czynnych zawodowo). Najliczniejszą grupę stanowili ordynariusze (30,4% zbiorowości, tj. 11 636 osób), następnie robotnicy sezonowi (26,1%, 10 000 osób) i stali robotnicy dzienni (22,7%, 8677 osób), najmniejszą zaś komornicy, nadzorcy i rzemieślnicy (*Statystyka Polski 1925: cz. A III, tab. 10*). W majątkach ziemskich utrzymano nadmierną liczbę pracowników tzw. zbędnych, zwłaszcza stałych robotników dziennych (przeważnie w wieku przedemerytalnym) i gracjalistów (emerytów) (Landau, Pański, Strzelecki 1939: s. 63).

W przedsiębiorstwach przemysłowych również istniała hierarchia stanowisk. Najwyżej w niej znajdowali się właściciele kapitału akcyjnego, zasiadający we władzach spółki. W województwie kieleckim było ich niewielu. Reprezentantem właściciela w miejscu lokalizacji przedsiębiorstwa był dyrektor przebywający tu w okresie pełnienia funkcji. Zasiadał on we władzach spółki z tytułu sprawowanej funkcji oraz posiadania pakietu akcji (Markowski 1990: 96). Typowymi menedżerami byli dyrektorzy przedsiębiorstw państwowych, komunalnych i spółdzielczych. W małych zakładach, które przeważały w województwie kieleckim funkcję dyrektora pełnił najczęściej właściciel. Ponadto w przedsiębiorstwie pracował personel administracyjny i robotnicy. Spośród robotników najwyżej w hierarchii znajdowali się stali robotnicy wykwalifikowani w wielkim przemyśle oraz w niektórych wyspecjalizowanych zawodach. Niżej byli stali i sezonowi robotnicy wykwalifikowani w średnim i drobnym przemyśle, a następnie robotnicy niewykwalifikowani (do których zaliczano również kobiety i młodzież).

**Tabela 3. Przedsiębiorstwa i robotnicy przemysłowi w województwie kieleckim w latach 1928–1935**

Table 3. Companies and industrial workers in Kielce province in 1928–1935

Liczba	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
przedsiębiorstwa	2 541	1 881	2 059	1 719	1 592	1 561	1 751	1 686
robotnicy	165 838	163 593	135 733	113 427	106 475	107 297	116 693	120 462

Źródła: Markowski 1990: 56; *Inspekcja Pracy 1930* oraz za lata 1929–1935, sprawozdania z okręgu IV, tabl. I.

W okresie międzywojennym zmieniała się liczba przedsiębiorstw przemysłowych. W 1928 r. wynosiła 2541 i miała tendencję spadkową do 1933 r. (z wyjątkiem 1930 r.), dla którego odnotowano ich 1561. Zmianom tym towarzyszył spadek liczby robotników. W 1928 r. było zaledwie 121 zakładów dużych, 554 – średnich i 1 866 – małych (tabela 3).

## Stosunki pracy

Zasady stosunku pracy regulowało ustawodawstwo pracy. Przewodawca zastępował stopniowo przepisy państw zaborczych nowymi, normującymi stosunki pracy w niepodległym państwie. Przez cały okres międzywojenny nie wypracowano jego jednolitego modelu; ustawodawstwo zmieniało się pod wpływem sytuacji ekonomicznej i nastrojów społecznych. Odmienne odnosiło się też do różnych kategorii pracowników. Pomijało niektóre kategorie zawodowe, w sposób uprzywilejowany traktowało pracowników umysłowych, było zróżnicowane dla robotników rolnych i robotników związanych z działami pozarolniczymi. Źródła ustawodawstwa pracy można podzielić na ustawowe i umowne (do tych należały m.in. układy zbiorowe pracy i umowy indywidualne) (Bardach, Leśnodorski, Pietrzak 1987: 521–522). W początkach niepodległości nie znano na terenach byłego Królestwa Polskiego układów zbiorowych pracy. Pracodawcy samodzielnie regulowali warunki pracy i wynagrodzenia pracowników, najczęściej w formie ustnej. W 1919 r. wprowadzono regulacje prawne dotyczące układów zbiorowych pracy dla robotników rolnych. W 1928 r. ukazały się akty prawne dotyczące umów o pracę robotników zatrudnionych w działach pozarolniczych oraz pracowników umysłowych.

Początkowo układy zbiorowe w rolnictwie obejmowały obszar poszczególnych powiatów. Z czasem dotyczyły jednego lub kilku województw, jednakże uwzględniano w nich kwestie lokalne. Pierwszy układ został zawarty w 1920 r. na rok służbowy 1920/1921 i dotyczył województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego („Robotnik Rolny” 1920: 5; *Wynagrodzenie* 1924/1925: 315, 319). Układ składał się z 5 działów: I – poświęcony ordynariuszom, II – rzemieślnikom, III – komornikom i stołownikom, IV – stałym robotnikom dziennym, V – robotnikom sezonowym. Dokładnie omawiano w nim obowiązki i prawa ordynariuszy, natomiast pozostałe kategorie robotników – na zasadzie odniesienia do ordynariuszy (Słabińska 2012: 171–172).

Układy zbiorowe w przemyśle dotyczyły poszczególnych gałęzi przemysłu i miały zasięg regionalny. Posiadały jednak moc powszechnie obowiązujących. Oznaczało to, że minister opieki społecznej mógł, na wniosek uczestnika układu zbiorowego, rozciągnąć go na obszar kraju. Układy zbiorowe funkcjonowały w przemyśle dużym i średnim, sporadycznie w małym.

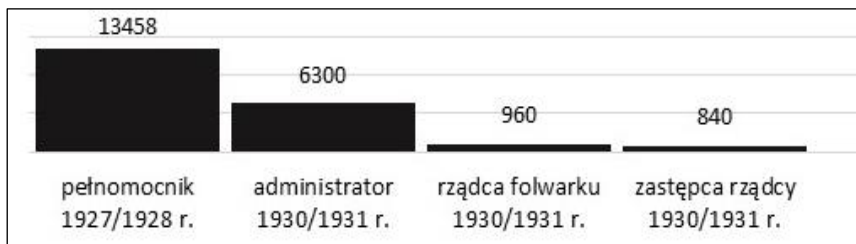
Układy zbiorowe powstawały w wyniku pertraktacji między pracodawcami a pracownikami, a w zasadzie – między ich przedstawicielstwami. Rokowania przebiegały w burzliwej atmosferze i nie zawsze prowadziły do wyłonienia tzw. stanu umownego. Z myślą o rozstrzygnięciu konfliktów między stronami prawodawca ustanowił instytucję rozjemstwa.

Z kadrą zarządzającą oraz szczególnie wartościowymi pracownikami umysłowymi i fizycznymi pracodawca zawierał umowy indywidualne. W układach zbiorowych i umowach indywidualnych była mowa o wielkości wynagrodzenia, częściach składowych (pieniężnej i rzeczowej) i terminie wypłaty. W układach zbiorowych w rolnictwie pieniężna część wynagrodzenia określana była w ilości żyta, które następnie przeliczano według jego cen hurtowych płaconych producentom. Ten przelicznik okazał się niekorzystny dla pracowników w okresie wielkiego kryzysu (szerzej: Słabińska 2015: 177–188).

## Dochody z pracy w rolnictwie

Zmiany w dochodach właścicieli ziemskich wpłynęły na wynagrodzenie pracowników najemnych. W systemie wynagrodzeń istniały duże dysproporcje. Najlepiej opłacany był zarząd majątku oraz poszczególnych folwarków, leśnicy i dyrektorzy zakładów przemysłowych. Wynagrodzenie roczne Antoniego Kamińskiego, pełnomocnika dóbr staszowskich Janusza Radziwiłła, wynosiło w 1924/1925 r. 12 457 zł, powiększone o deputat w wysokości 13,3% tej kwoty (zatem około 14 114 zł), a w 1927/1928 r. – 13 458 zł, powiększone o 14,6% (zatem około 15 423 zł). Ogólne uposażenie pełnomocnika ordynacji kazimierskiej w 1932/1933 r. wynosiło 15 797 zł (Kozaczka 1996: 188).

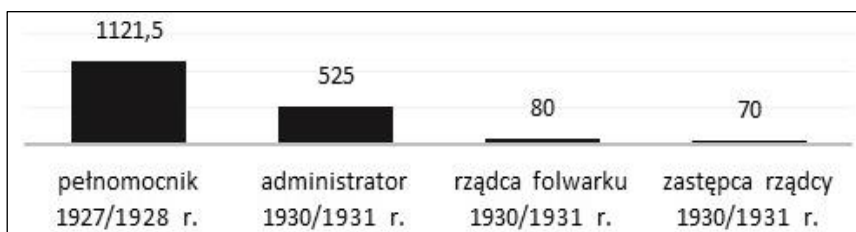
Administrator w dobrach staszowskich uzyskał w 1930/1931 r. pensję w wysokości 6,3 tys. zł (525 zł miesięcznie), nadzorca (rządca) – 960 zł (80 zł miesięcznie), a jego zastępca – 840 zł (70 zł miesięcznie); dodatkowo przysługiwały im ordynaria (wykresy 2 i 3).



**Wykres 2. Pensja roczna personelu zarządzającego w dobrach staszowskich w latach gospodarczych 1927/1928 i 1930/1931 [w zł]**

Chart 2. Annual salary of management staff in the Staszow estate in the financial years 1927/1928 and 1930/1931

Źródło: APK, A. Radziwiłłów, sygn. 94, k. 25, 28.



**Wykres 3. Pensja miesięczna personelu zarządzającego w dobrach staszowskich w latach gospodarczych 1927/1928 i 1930/1931 [w zł]**

Chart 3. Monthly salary of managerial staff in Staszow estates in the financial years 1927/1928 and 1930/1931

Źródło: na podstawie wykresu 2.

Nadzorcy w folwarkach należących do ordynacji kazimierskiej mieli po 1,6–1,8 tys. zł pensji rocznie w 1936 r. (tj. 133–150 zł miesięcznie) (Kozaczka 1996: 190). Nadzorca zatrudniony w dobrach Białaczów zarabiał 150 zł miesięcznie i otrzymywał ordynaria (w 1939 r.) (APK, A. Platerów, sygn. 98, k. 7). Według danych przytaczanych przez Wojewódzką Reprezentację Związku Ziemiaków w Kielcach administrator i rządcy w majątkach o obszarze powyżej 50 włók (około 840 ha) otrzymywali roczną pensję w wysokości 3 tys. zł, o obszarze 25–50 włók (420–840 ha) – 2,4 tys. zł, do 25 włók (około 420 ha) – 1,8 tys. zł (w 1927 r.) (APK, WRZZ, sygn. 8, k. 153–155). Koresponduje to z danymi GUS (tabela 5). W dworze zatrudnieni byli również pracownicy umysłowi zajmujący niższe stanowiska służbowe.

**Tabela 4. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników umysłowych w rolnictwie w województwie kieleckim w latach 1930 i 1933**

Table 4. Average monthly wages of white-collar agricultural workers in Kielce Voivodeship in 1930 and 1933

Wykształcenie	1930	1933	Wskaźnik dla 1933 r. 1930=100
Ogółem	292,50	228,50	78,1
Ogólne			81,4
– elementarne	234,50	191,00	
– średnie nieukończone	253,00	204,00	80,6
– średnie ukończone	278,00	213,50	76,8
– średnie bez bliższego określenia	263,50	248,50	93,3
Zawodowe			57,0
– na poziomie niższym	436,50	249,00	
– na poziomie średnim	278,00	218,00	78,4
Wyższe			81,5
– nieukończone	318,50	259,50	
– ukończone	412,50	341,50	82,8
Nie podano	252,00	232,00	92,1

Źródło: obliczenia na podstawie Bartnicki, Czajkowski 1936: tab. XXVIII a, b.

W 1933 r. przeciętne wynagrodzenie pracowników umysłowych zmniejszyło się o 21,9% w stosunku do 1930 r. Największy spadek odnotowano u osób z wykształceniem niższym zawodowym (43%) (tabela 4).

Spśród robotników folwarcznych najwyższe uposażenie mieli ordynariusze. Składały się na nie: pensja, ordynaria, mieszkanie, kawałek ziemi ornej, możliwość posiadania zwierząt hodowlanych. Z obliczeń Jana Gnoińskiego dowiadujemy się, że w połowie lat 1920. udział procentowy poszczególnych części składowych uposażenia ordynariusza w województwie warszawskim (podobnie jak kieleckie należało do województw centralnych) wynosił: pensja – 7,2%, ordynaria – 34,0%, pole uprawne – 15,5%, utrzymanie zwierząt – 15,5%, mieszkanie służbowe – 7,2%, opał – 11,4%, pomoc lekarska – 2,1%, inne – 7,2% (Gnoiński 1925/1926: 204). Wynagrodzenie w gotówce było zatem niewielkie. W województwie kieleckim najwyższe w okresie międzywojennym roczne wynagrodzenie ordynariusza odnotowano w roku gospodarczym 1927/1928, stanowiło ono równowartość 1937 zł (co odpowiadało 47 q żyta). W skład wynagrodzenia wchodziły ordynaria (świadczenia w naturze), zatem 1937 to nie była gotówka, ale równowartość wszystkich składników. W następnym roku nastąpił spadek o 4%. W 1929/1930 r. wyniósł 33,4% w stosunku do poprzedniego roku gospodarczego, co było jedną z oznak załamania gospodarczego w rolnictwie (tabela 5, wykres 4).

**Tabela 5. Wynagrodzenie ordynariuszy w województwie kieleckim w latach 1927/1928–1933/1934**

Table 5. Wages of agricultural workers in Kielce province in 1927/1928–1933/1934

Rok służbowy (od 1 IV do 31 III następnego roku)	Wynagrodzenie									
	ordynariusz				1927/28 = 100	nadzór (rządca)		komornik		
	roczne		miesięczne	dzienne				roczne		
	q żyta	zł	zł	zł	q żyta	zł	q żyta	zł		
1927/1928	46	1 937	161,42	6,21	100	47	1 979	35	1 476	
1928/1929	47	1 860	155,00	5,96	96	48	1 900	37	1 464	
1929/1930	53	1 238	103,17	3,97	64	.	.	39	911	
1930/1931	62	991	82,58	3,18	51	.	.	48	761	
1931/1932	51	1 169	104,30	4,01	60	.	.	36	829	
1932/1933	51	908	75,67	2,91	47	.	.	38	679	
1933/1934	59	855	71,25	2,74	44	.	.	.	.	

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny* 1930: 105; 1931: 105; 1932: 101; 1933: 105; 1934: 135; 1935: 163; 1939: 251; Kuszyk 1968: s. 230 oraz obliczenia własne.

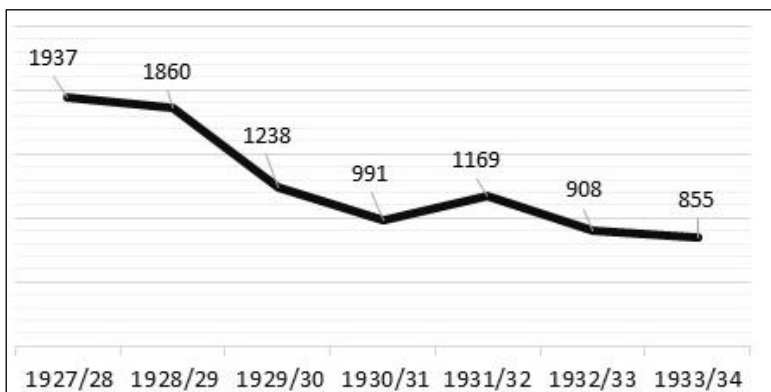
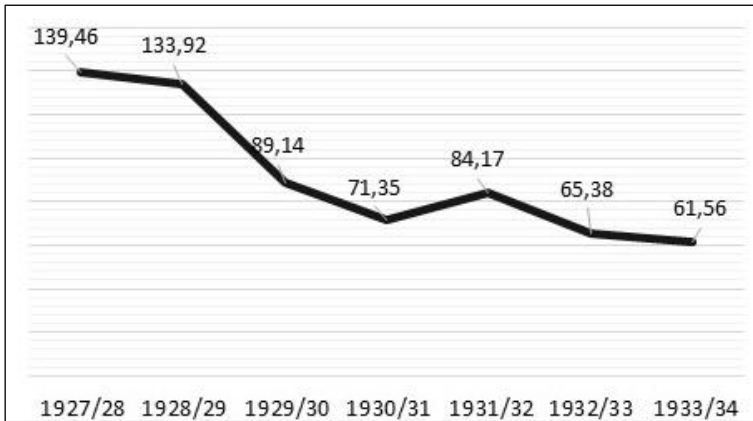
**Wykres 4. Roczne wynagrodzenie ordynariuszy w województwie kieleckim w latach 1927/1928–1933/1934 [w zł]**

Chart 4. Annual salary of agricultural labourers in Kielce province in 1927/1928–1933/1934

Źródło: na podstawie tabeli 5.

W 1930/1931 r. roczne wynagrodzenie ordynariuszy zmniejszyło się o 20% w stosunku do poprzedniego roku gospodarczego. W następnym roku nastąpił wzrost, a przez dwa kolejne lata pogłębił się spadek wynagrodzenia. Najniższe odnotowano w 1933/1934 r.; spadek w stosunku do roku bazowego wynosił ok. 56%. Zmniejszenie wynagrodzenia dotyczyło wszystkich jego części składowych, jednak najdotkliwsze było obniżenie się wypłaty w gotówce (APK, UWK I, sygn. 2745, k. 42–43, 49, 74, 94–100, 102–104).

Nawiązując do ustaleń J. Gnoińskiego, można określić szacunkowo roczną pensję ordynariusza (tj. 7,2% jego całkowitego wynagrodzenia) (wykres 5).



**Wykres 5. Roczna pensja ordynariuszy w województwie kieleckim w latach 1927/1928–1933/1934 [w zł]**

Chart 5. Annual salary of agricultural labourers in Kielce province in 1927/1928–1933/1934

Źródło: na podstawie tabeli 5.

Roczna pensja ordynariuszy ze 139,46 zł w 1927/1928 r. zmniejszała się każdego roku (poza 1931/1932 r.) do kwoty 61,56 zł w 1933/1934 r., zatem o ok. 56% (wykres 5).

Wynagrodzenie wyższe o 25% od ordynariuszy mieli w województwie kieleckim rzemieślnicy, a zbliżone – nadzorcy. Podobnie też kształtowały się części składowe ich uposażenia. W 1928/1929 r. roczne wynagrodzenie rzemieślnika wynosiło 2339 zł (co odpowiadało 60 q żyta), a nadzorcy – 1900 zł (48 q żyta). Nie mamy danych, jak zmieniało się w okresie kryzysu (*Mały Rocznik Statystyczny* 1930: 105; tabela 5).

Znacznie niższe wynagrodzenie niż ordynariusze otrzymywali w województwie kieleckim komornicy. Mieli płacę zbliżoną do płacy ordynariuszy, zajmowali mieszkanie, przysługiwała im połowa ich ordynarii, połowa ziemi pod uprawę, utrzymanie zwierząt („Robotnik Rolny” 1920: 10). W 1927/1928 r. otrzymywali całkowite wynagrodzenie roczne w wysokości 1476 zł (co odpowiadało 35 q żyta), czyli o 23,8% mniej niż ordynariusze. W następnych latach gospodarczych nastąpił spadek wynagrodzenia: w 1928/1929 r. – o 0,8% w stosunku do roku poprzedniego, w 1929/1930 r. o 37,8% i w 1930/1931 r. – o 16,5%, w 1931/1932 r. wzrost o 8,9%, w 1932/1933 r. spadek o 18,5%. W latach 1927/1928–1932/1933 wynagrodzenie zmniejszyło się o 54% (tabela 5).



Stali robotnicy dzienni w województwie kieleckim otrzymywali wynagrodzenie w gotówce i naturaliach liczone od przepracowanych dni i pory roku. Z zachowanych statystyk dla 1924/1925 r. wiadomo, że ich przeciętne wynagrodzenie dzienne wynosiło 1,58 zł (*Wynagrodzenie 1924/1925*: 176–177). O podobnej kwocie (1,60 zł) mówił M.B. Markowski dla 1926 r. Ustalił również, że stali robotnicy dzienni pracowali ok. 150 dni w roku (Markowski 1993a: 124). Analogicznie, wynagrodzenie roczne w 1924/1925 r. wynosiło ok. 237 zł. Należy jednak pamiętać, że istniały duże różnice w wynagrodzeniu poszczególnych grup pracowniczych w ramach omawianej zbiorowości. Gotówka stanowiła przeciętnie 55,1% wynagrodzenia (*Wynagrodzenie... 1924/1925*: 316–319; szerzej: Słabińska 2012: 176–177). Według ustaleń M.B. Markowskiego, w okresie wielkiego kryzysu dniówka zmniejszyła się do ok. 1 zł (Markowski 1993a: 124).

**Tabela 6. Wynagrodzenie dzienne robotników sezonowych dochodzących w Polsce w latach 1928 i 1933 [w zł]**

Table 6. Daily wages of seasonal agricultural labourers in Poland in 1928 and 1933 [in PLN]

Wyszczególnienie	Na wyżywieniu			
	własnym		pracodawcy	
	1928	1933	1928	1933
mężczyzna z końmi	16,83	8,03	12,83	6,43
pozostali	3,35	1,54	2,37	1,21

Źródło: obliczenia na podstawie *Mały Rocznik Statystyczny* 1936: 181.

Sezonowi robotnicy dochodzący otrzymywali wynagrodzenie w gotówce (tzn. byli na własnym wyżywieniu) lub w gotówce i naturaliach (tzn. byli na wyżywieniu pracodawcy). W drugim przypadku zapłata w pieniądzu stanowiła  $\frac{1}{5}$ – $\frac{1}{4}$  ogólnego wynagrodzenia. Nie można określić ich rocznego wynagrodzenia, ponieważ liczba dni pracy w ciągu roku nie jest możliwa do ustalenia. Istniały wszakże duże różnice w wynagrodzeniu poszczególnych grup robotników sezonowych. Odsetek tych na wyżywieniu własnym zmniejszył się w 1933 r. w stosunku do 1928 r. o 52,3% (dla gospodarzy ze sprzężajem) i 54% (dla pozostałych). W przypadku robotników na wyżywieniu pracodawcy spadek wynosił odpowiednio 49,9% i 48,9% (tabela 6).

Obniżki uszczupliły przeważnie pieniężną część zarobków (Landau, Tomaszewski 1982: 237), w szczególności dotyczyło to wynagrodzenia stałych robotników dziennych oraz sezonowych robotników dochodzących znajdujących się na utrzymaniu własnym. Z analiz statystycznych

przeprowadzonych przez Zbigniewa Landaua i Jerzego Tomaszewskiego wynika, że spadek nominalnych zarobków robotników folwarcznych był większy niż cen artykułów przez nich nabywanych oraz ich zobowiązania finansowe z tytułu świadczeń publicznych (Landau, Tomaszewski 1982: 222). Szymon Weinzieher obliczył, że realna wartość płac stałych robotników rolnych w Polsce spadła w 1932/1933 r. w porównaniu z rokiem poprzednim o 20% (Weinzieher 1933: 125). Przypomnę, że w tym roku wynagrodzenie ordynariuszy zmniejszyło się w stosunku do poprzedniego roku o 22,3%, komorników – o 18,1% (tabela 5), stałych robotników dziennych – o 37,5% (Markowski 1993a: 124).

W okresie wielkiego kryzysu doszło do „spłaszczenia zarobków” robotników folwarcznych. W żadnym dziale zatrudnienia nie przybrało tak dużych rozmiarów (Ajnenkiel 1970: 404). Częstymi zjawiskami były: zaniżanie wynagrodzeń wbrew warunkom układów zbiorowych, nieregularne wypłaty i narastanie zaległości płatniczych. Z pisma ministra opieki społecznej z 1933 r. dowiadujemy się: „Niewypłacanie we właściwym czasie należnych zarobków jest zjawiskiem dość częstym w ostatnich latach kryzysu gospodarczego i jest dotkliwą bolączką dla pracowników. (...). Nie są odosobnione wypadki, że w niektórych folwarkach robotnicy rolni nie otrzymują od kilkunastu miesięcy nie tylko zaległych zarobków, ale i deputatów” (APK, UWK I, sygn. 2822, k. 384). W przekonaniu ministra nieterminowe wypłaty gotówki były zazwyczaj spowodowane zmniejszeniem się dochodowości majątków ziemskich (Przeniosło 2008: 351). Wstrzymanie deputatów uznawał zaś za „akt lekceważenia swych zobowiązań wobec robotników, a w niektórych wypadkach może nawet wyraźnej złośliwości ze strony właścicieli folwarków” (APK, UWK I, sygn. 2822, k. 384–385). Opinia ta budzi kontrowersje.

W okresie wielkiego kryzysu dochodziło do zwolnień grupowych w rolnictwie, przeważnie ze względów ekonomicznych. Kurczyły się obszary majątków ziemskich (między innymi w wyniku parcelacji) oraz zmieniała się ich kondycja ekonomiczna. Właściciele ziemscy pozbywali się długoletnich pracowników jako mniej wydajnych i kosztownych. Dotyczyło to emerytów (gracjalistów) oraz robotników, którzy zbliżali się do wieku emerytalnego (w ten sposób ziemianie zamierzali zaoszczędzić na ich zabezpieczeniu socjalnym) (Świątkowski, Gadomski 1937: 32, 35–40; Ajnenkiel 1962: 175; APK, UWK I, sygn. 2744, k. 14). Zastępowali „kosztownych” pracowników „taniami”, tzn. w miejsce stałych robotników dziennych wprowadzali dochodzących oraz degradowali stałych robotników do niższych kategorii (Landau, Tomaszewski 1982: 239; Nowicki 1935: 2–3; Ajnenkiel 1970: 403). Zwolnienie z pra-

cy wiązało się nie tylko z utratą przez robotników folwarcznych źródła dochodu, ale również kawałka ziemi pod uprawę i mieszkania służbowego. Nazywano ich „ruchliwym proletariatem folwarcznym” (Ajnenkiel 1970: 408). Wobec powyższych uwag jeszcze trudniej jest ocenić zmiany rzeczywistego poziomu zarobków robotników folwarcznych.

## Dochody z pracy w przemyśle

Przychody uzyskane w przedsiębiorstwie przekładały się na wynagrodzenia pracowników najemnych. W systemie wynagrodzenia istniały duże dysproporcje. Najlepiej opłacany był zarząd. Pomijam dyrektorów spółek akcyjnych, którzy byli najczęściej właścicielami akcji i z tego tytułu czerpali zyski. Należeli do burżuazji. Problem zawyżonych wynagrodzeń był w okresie wielkiego kryzysu na tyle poważny, że w 1932 r. ukazały się regulacje prawne, które uzależniały uposażenie od zdolności płatniczych przedsiębiorstw (DzU 1932, nr 52, poz. 496; Majcher-Ociesa 2018: 8). Dotyczył on m.in. województwa kieleckiego (szerzej: Majcher-Ociesa 2016: 279–288).

Dyrektorom przedsiębiorstw państwowych przysługiwała w 1930 r. pensja w wysokości ok. 2,5 tys. zł oraz dodatkowe świadczenia w kwocie 200–350 zł miesięcznie, zatem łączne wynagrodzenie wynosiło ok. 2850 zł (*Mały Rocznik Statystyczny* 1930: 140). Na niższym poziomie kształtowały się zarobki kadry kierowniczej w przedsiębiorstwach komunalnych. Przykładowo kierownik Gazowni Miejskiej w Radomiu Antoni Nowak miał pobory w wysokości 1018 zł brutto (w 1930 r.) (APR, A. m. Radomia, sygn. 8158, k. 3), a K. Iwański, zatrudniony w Elektrowni Kieleckiej na stanowisku kierownika maszynowni, otrzymywał 825 zł (APK, Elektrownia w Kielcach, sygn. 3, k. 17).

Jeszcze niższe było wynagrodzenie dyrektorów zakładów prywatnych. Zakładem branży metalowej liczącym się na rynku lokalnym była fabryka żelazna „Kronenblum” w Końskich, którą zarządzał Rubin Kronenblum (jako prokurent). W 1935 r. zarabiał on 630 zł brutto (543,16 zł netto). Zbliżone dochody mieli kierownicy działów (APK, Kronenblum, sygn. 5, k. 5, 53). Przepuszczalnie zarobki były zawyżone z powodu pokrewieństwa kadry zarządzającej z właścicielem.

W 1933 r. przeciętne wynagrodzenie pracowników umysłowych zmniejszyło się o 6,9% w stosunku do 1930 r. Największy spadek płac odnotowano u osób z wykształceniem na poziomie podstawowym (szczególnie nieukończonym średnim – 21,9%) (tabela 7).

**Tabela 7. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników umysłowych w przemyśle w województwie kieleckim w latach 1930 i 1933**

Table 7. Average monthly wages of industrial white-collar workers in Kielce province in 1930 and 1933

Wykształcenie	1930	1933	Wskaźnik dla 1933 r. 1930=100
Ogółem	368,00	342,50	93,1
Ogólne			
– elementarne	293,50	257,50	87,7
– średnie nieukończone	322,50	252,00	78,1
– średnie ukończone	367,50	336,00	91,4
– średnie bez bliższego określenia	381,50	354,50	93,2
Zawodowe			
– na poziomie niższym	361,00	317,50	88,0
– na poziomie średnim	363,00	329,50	90,1
Wyższe			
– nieukończone	412,50	411,50	99,8
– ukończone	593,00	540,00	91,1
Nie podano	315,50	266,50	84,5

Źródło: obliczenia na podstawie Bartnicki, Czajkowski 1936: tab. XXVIII a, b.

Robotnicy przemysłowi byli grupą wewnątrznie zróżnicowaną. W analizie wynagrodzeń ograniczę się do podziału według gałęzi przemysłu i wielkości zakładów. W 1929 r. przeciętne wynagrodzenie miesięczne w Polsce wynosiło 202 zł (umownie przyjmuję 46 godzin pracy tygodniowo, 26 dni i 200 godzin pracy miesięcznie i 312 dni i 2400 godzin rocznie). W 1930 r. nastąpił spadek o 1% i postępował w następnych latach: w 1931 r. o 7% w stosunku do poprzedniego roku, w 1932 r. o 7,5%, w 1933 r. o 9,3%, w 1934 r. o 5,1%, w 1935 r. o 2,7%. W 1935 r. spadek wobec 1929 r. roku wynosił 28,7%.

W latach 1929–1935 zmieniło się uszeregowanie przemysłów w zależności od zarobków. W 1929 r. do najlepiej wynagradzanych należały przemysły: poligraficzny, budowlany, hutnictwo, kopalnie, skórzany i chemiczny. W 1935 r. lista wyglądała następująco: hutnictwo, kopalnie, przemysł poligraficzny, chemiczny, budowlany i skórzany (tabela 8).

Zmieniły się proporcje między zarobkami w najlepiej i naj słabiej płatnych gałęziach przemysłu. Największy spadek zarobków nastąpił w przemysłach: drzewnym, budowlanym, mineralnym, chemicznym i spożywczym, papierniczym, skórzanym, odzieżowym, poligraficznym, zaś najmniejszy: w metalowym i włókienniczym. Nadmienić należy, że w początkach kryzysu w 1930 r. w górnictwie i hutnictwie wzrosła stawka dzienna, a na koniec – w 1934 r. i 1935 r. w przemysłach mineralnym i budowlanym, co dowodzi, że ramy czasowe kryzysu były zróżnicowane dla gałęzi przemysłu (tabela 8).

**Tabela 8. Przeciętne wynagrodzenie godzinowe w dużych i średnich zakładach przemysłowych w Polsce w latach 1929–1935 [w zł]**

Table 8. Average hourly wages in large and medium-sized industrial enterprises in Poland in 1929–1935 [in PLN]

Gałąź przemysłu	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	Wskaźnik dla 1935 r. 1929=100
ogółem	1,01	1,00	0,93	0,86	0,78	0,74	0,72	71
kopalnie węgla i rud	1,15	1,22	1,22	1,13	1,06	1,01	0,99	86
hutnictwo mineralny	1,21	1,29	1,27	1,16	1,17	1,16	1,15	95
metalowy	0,75	0,73	0,60	0,56	0,48	0,45	0,45	60
chemiczny	1,03	1,01	0,96	0,92	0,81	0,75	0,73	71
włókienniczy	1,17	1,13	0,93	0,87	0,84	0,80	0,76	65
papierniczy	0,87	0,81	0,75	0,70	0,66	0,66	0,65	75
skórzany	1,00	0,96	0,79	0,74	0,71	0,68	0,66	66
drzewny	1,17	1,13	0,93	0,87	0,80	0,78	0,74	63
spożywczy	0,65	0,63	0,52	0,49	0,41	0,38	0,37	57
odzieżowy	1,00	0,96	0,84	0,77	0,71	0,69	0,65	65
budowlany	0,76	0,71	0,65	0,61	0,57	0,53	0,52	68
poligraficzny	1,29	1,25	1,19	0,97	0,82	0,76	0,76	59
	1,43	1,36	1,26	1,19	1,08	1,01	0,97	68

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny* 1941: 116.**Tabela 9. Przeciętne wynagrodzenie w górnictwie węglowym w województwie kieleckim w latach 1929–1935 [w zł]**

Table 9. Average wages in coal mining in Kielce province in 1929–1935 [in PLN]

Wynagrodzenie	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	Wskaźnik dla 1935 r. 1929=100
godzinowe	1,07	1,13	1,11	1,00	0,94	0,87	0,87	81
miesięczne	216,00	226,00	222,00	200,00	188,00	174,00	174,00	
roczne	2 568,00	2 712,00	2 664,00	2 400,00	2 256,00	2 088,00	2 088,00	

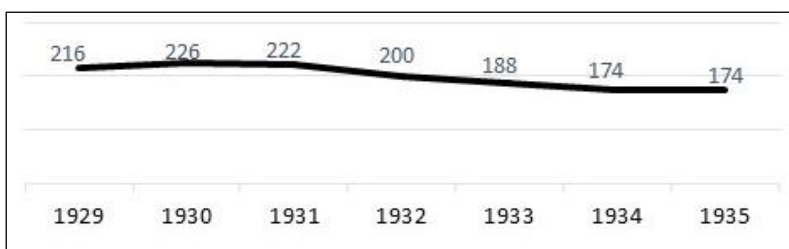
Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny* 1941: 116.**Wykres 6. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w górnictwie węglowym w województwie kieleckim w latach 1929–1935 [w zł]**

Chart 6. Average monthly wages in coal mining in Kielce province in 1929–1935 [in PLN]

Źródło: na podstawie tabeli 9.

Dysponujemy danymi dotyczącymi wynagrodzeń w górnictwie węglowym, hutnictwie i przemyśle przetwórczym (bez wyodrębnienia gałęzi) województwa kieleckiego z okresu wielkiego kryzysu. Stawki dzienne w górnictwie w Zagłębiu Dąbrowskim były niższe od przeciętnych krajowych. W latach 1929–1930 wynagrodzenie miało tendencję wzrostową, a w kolejnych latach spadkową. W latach 1929–1935 zmniejszyło się o 18,7%, a więc mniej niż przeciętna krajowa (tabela 9).

Również stawki dzienne w hutnictwie były niższe. W 1930 i 1932 r. wynagrodzenie nieznacznie zwiększyło się, ale w pozostałych latach miało tendencję spadkową. W latach 1929–1935 zmniejszyło się o 10,8%, a więc więcej niż przeciętna krajowa (tabela 10).

**Tabela 10. Przeciętne wynagrodzenie w hutnictwie żelaza w województwie kieleckim w latach 1929–1935 [w zł]**

Table 10. Average wages in the iron industry in Kielce province in 1929–1935 [in PLN]

Wynagrodzenie	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	Wskaźnik dla 1935 1929=100
godzinowe	0,93	0,94	0,92	0,97	0,85	0,82	0,83	89
miesięczne	186,00	188,00	184,00	194,00	170,00	164,00	166,00	
roczne	2 232,00	2 256,00	2 208,00	2 328,00	2 040,00	1 968,00	1 992,00	

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny* 1941: 116 oraz obliczenia własne.

W przemyśle przetwórczym (poza hutnictwem) wynagrodzenie zmniejszyło się o 6,1% w 1935 r. w stosunku do 1932 r. (tabela 11).

**Tabela 11. Przeciętne wynagrodzenie w przemyśle przetwórczym w województwie kieleckim w latach 1932–1935 [w zł]**

Table 11. Average wages in manufacturing industry in Kielce province in 1932–1935 [in PLN]

Wynagrodzenie	1932	1933	1934	1935
godzinowe	0,62	0,55	0,53	0,52
miesięczne	124,00	110,00	106,00	104,00
roczne	1 488,00	1 320,00	1 272,00	1 200,00

Źródło: Landau, Tomaszewski 1971: 416 oraz obliczenia własne.

Według Z. Landaua i J. Tomaszewskiego wynagrodzenie w dużych przedsiębiorstwach było wyższe niż w średnich i małych; w tych ostatnich przeciętnie o 20% (tu: zatrudniających 20–49 robotników). Istniała więc tendencja, że im przedsiębiorstwo było mniejsze, tym zarobki kształtowały się w nim na niższym poziomie. Można więc przyjąć, że w zakładach zatrudniających poniżej 20 pracowników sytuacja płacowa

była jeszcze bardziej niekorzystna. W nich tempo spadku zarobków było znacznie silniejsze niż w przedsiębiorstwach wielkich i średnich (Landau, Tomaszewski 1971: 413; zob. też tab. XXX).

W wyniku obniżki wynagrodzeń nominalnych wysoki odsetek robotników uzyskiwał skromne lub głodowe wynagrodzenia. Aż 22,7% robotników zarabiała poniżej 10 zł tygodniowo. Był to zarobek głodowy, zwłaszcza gdy na utrzymaniu zatrudnionego znajdowali się członkowie rodziny i krewni, którzy stracili zatrudnienie w okresie depresji. Również zarabiający 10–20 zł należeli do grupy źle opłacanych (Landau, Tomaszewski 1971: 420). Łącznie więc około 52,4% robotników miało w 1933 r. bardzo niskie uposażenie. Zdecydowana większość pracowała w małych zakładach przemysłowych (tabela 12).

**Tabela 12. Struktura robotników w przemyśle w Polsce w zależności od wysokości wynagrodzenia tygodniowego w 1933 r.**

Table 12. Structure of workers in industry in Poland according to weekly wages in 1933

Gałąź przemysłu	Odsetek robotników, których zarobek wynosił [zł]								
	do 9,99	10,00-19,99	20,00-29,99	30,00-39,99	40,00-49,99	50,00-59,99	60,00-69,99	70,00-79,99	ponad 80,00
ogółem	22,7	29,7	20,0	11,6	6,7	3,8	2,2	1,3	2,0
górnictwo	5,4	16,4	20,6	19,5	14,5	11,3	6,2	3,0	3,1
hutnictwo	4,3	13,3	17,6	17,5	14,2	9,6	7,1	6,1	10,2
przemysł przetwórczy wielki i średni	11,8	28,3	26,6	15,3	8,1	4,2	2,3	1,3	2,1
przemysł przetwórczy drobny	21,9	30,6	23,6	11,7	5,8	2,8	1,5	0,8	1,3

Źródło: Landau, Tomaszewski 1971: 419.

Wynagrodzenie realne robotników w wielkim i średnim przemyśle wzrosło w 1935 r. w stosunku do 1929 r. przeciętnie o 23%. Innymi słowy, poprawiło się położenie robotników, którzy nie utracili pracy i nie mieli na utrzymaniu bezrobotnych. Rozpatrując jednak całą zbiorowość, która dotknięta była niekorzystnymi zjawiskami kryzysowymi, trzeba stwierdzić, że było na odwrót. Robotnicy zatrudnieni w dużych i średnich przedsiębiorstwach za otrzymane wynagrodzenie mogli zakupić mniej tej wartości towarów i usług, jakie nabywali w 1929 r.: w 1930 r. – 90%, w okresie dna kryzysu (1932 r.) – 63%, a w latach depresji pokryzysowej (1934–1935) – 73 i 79%. W 1932 r. wartość zakupów zmniejszyła się o ponad 1/3 (tabela 13). Wśród robotników zatrudnionych w mniejszych zakładach sytuacja wyglądała gorzej z powodu szybszego tempa spadku ich wynagrodzeń nominalnych.

**Tabela 13. Wskaźnik wartości realnej sum wypłaconych robotnikom w dużych i średnich zakładach przemysłowych w Polsce w latach 1930–1935 (1929 r. = 100)**

Table 13. Index of real value of sums paid to workers in large and medium-sized industrial plants in Poland in 1930–1935

Gałęzie przemysłu	1930	1931	1932	1933	1934	1935
ogółem	90	79	63	73	73	79
górnictwo	95	95	69	62	65	62
hutnictwo	95	80	52	65	78	86
przemysł przetwórczy	87	73	62	63	73	81
– mineralny	81	57	45	47	60	71
– metalowy	89	76	67	65	76	85
– chemiczny	103	85	74	77	88	94
– włókienniczy	79	77	69	75	90	99
– papierniczy	104	84	81	85	99	106
– skórzaný	100	81	86	93	111	121
– drzewny	91	61	49	51	61	68
– spożywczy	97	80	68	61	68	71
– odzieżowy	87	74	59	68	83	81
– budowlany	73	50	26	21	29	35
– poligraficzny	100	92	80	81	88	94

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny* 1939: 275.

Położenie robotników pracujących w różnych gałęziach przemysłu nie było jednakowe. W okresie dna kryzysu wskaźnik wartości realnej sum wypłaconych robotnikom najsilniej uderzył w pracujących w przemysłach: budowlanym, mineralnym, drzewnym, hutniczym, odzieżowym, spożywczym i górnictwie. W najlepszej sytuacji znaleźli się zatrudnieni w przemysłach: papierniczym, skórzanym, poligraficznym, chemicznym i włókienniczym. W 1935 r. układ ten utrzymywał się, choć zaszły w nim pewne przesunięcia. Nadal najgorsza sytuacja panowała w budownictwie, przemyśle drzewnym, spożywczym i mineralnym, a najlepsza – w skórzanym, papierniczym, włókienniczym, chemicznym i poligraficznym, jednak tylko w dwóch pierwszych zawodach wartość realna płac robotników traktowanych jako całość przekroczyła poziom z 1929 r. (tabela 13).

Przywołując wyniki badań Z. Landaua i J. Tomaszewskiego, należy stwierdzić, że w okresie kryzysu najmniej zredukowane zostały wydatki na żywność i mieszkanie (tzw. popyt sztywny), a najbardziej – na zakup artykułów przemysłowych. „Wytworzyło się błędne koło: im bardziej mały płace, tym bardziej mały zakupy. Z kolei spadek popytu wpływał na dalsze redukcje płac” (Landau, Tomaszewski 1971: 433–434).

W okresie kryzysu, podobnie jak w rolnictwie, nastąpiło również „spłaszczenie zarobków” w przemyśle. Zjawisko to nie przybrało znaczących rozmiarów. Były dwie tego przyczyny: po pierwsze – robotni-



cze związki zawodowe sprzeciwiały się dramatycznym obniżkom wynagrodzeń, po drugie – w pertraktacjach z pracodawcami nad układami zbiorowymi pracy związki wysuwały rozsądne żądania płacowe, by nie doprowadzić do unieruchomienia przedsiębiorstwa. Takie stanowisko w kwestiach płacowych dotyczyło nie tylko okresu wielkiego kryzysu (APK, UWK I, sygn. 466, k. 27).

Częstymi zjawiskami w okresie wielkiego kryzysu były zaniżanie wynagrodzeń, nieregularne wypłaty i narastanie zaległości płatniczych (Landhaus 1933: 119–121). Dochodziło do zwolnień grupowych, przeważnie ze względów ekonomicznych – zmniejszenia zysków lub zamknięcia fabryki. W pierwszej kolejności pracodawcy pozbywali się robotników niewykwalifikowanych oraz starszych wiekiem. Zastępowali „kosztownych” pracowników „taniami”. Najczęściej zamykali zakłady czasowo i przeprowadzali redukcje, a po ponownym uruchomieniu zatrudniali robotników (przeważnie tych samych) na gorszych warunkach płacowych. Redukcje były na tyle poważnym problemem, że robotnicy angażowali do jego rozwiązania inspekcję pracy i związki zawodowe. Na zebraniach zastanawiali się nad rozwiązaniami, które przyniosłyby najmniejsze szkody załodze, a następnie zgłaszali propozycje przełożonym. Sugerowali zwalnianie w pierwszej kolejności robotników posiadających dodatkowe źródła utrzymania (na przykład właścicieli gospodarstw rolnych), zamężne kobiety, młodzież i obcokrajowców. Zwolnienie z pracy wiązało się z utratą nie tylko źródła dochodu, ale również różnych dodatków do pensji i mieszkania służbowego (*Inspekcja Pracy* 1933: 39; Słabińska 2015: 284–285; APK, UWK I, sygn. 2887, k. 48–50, 154). Wobec powyższych uwag jeszcze trudniej jest ocenić zmiany rzeczywistego poziomu zarobków robotników przemysłowych.

## Zakończenie

Jednym z objawów wielkiego kryzysu gospodarczego była obniżki wynagrodzeń nominalnych i realnych. W województwie kieleckim, podobnie jak w całym kraju, w rolnictwie spadek płac nominalnych robotników odnotowano od 1928/1929 r., a wśród pracowników umysłowych od 1931 r. W przemyśle obniżki zostały zapoczątkowane w 1929 r. i dotknęły robotników, a w 1931 r. pracowników umysłowych.

Spadek dochodów w rolnictwie dokonywał się stopniowo i w różnym stopniu obejmował poszczególne kategorie robotników. Wyjątkiem był 1932/1933 r., kiedy przeciętne wynagrodzenia robotników folwarcznych zmniejszyły się o zbliżony odsetek: ordynariuszy – o 46,9%, ko-

morników – 46%, robotników dochodzących w zależności od grup – 48,9–55% w stosunku do 1927/1928 r.

Na wynagrodzenie robotników folwarcznych składały się pensja i świadczenia niepieniężne, z wyłączeniem robotników dochodzących na wyżywieniu własnym. Ordynariusze i komornicy otrzymywali w gotówce 7,2% całkowitego wynagrodzenia, stali robotnicy dzienni – 55,1%, robotnicy dochodzący –  $\frac{1}{4}$ – $\frac{1}{5}$ . Obniżki dotknęły przeważnie pieniężną część zarobków, więc największe straty w wynagrodzeniu nominalnym ponieśli stali robotnicy dzienni oraz robotnicy dochodzący.

W przemyśle dochody również zmniejszały się stopniowo u wszystkich kategoriach robotników. W 1935 r. spadek w stosunku do 1929 r. wynosił 28,7%. Największy spadek wynagrodzeń nominalnych nastąpił w przemyśle: drzewnym, budowlanym, mineralnym, chemicznym, spożywczym, papierniczym, skórzanym, odzieżowym i poligraficznym, zaś najmniejszy w metalowym i włókienniczym. W przedsiębiorstwach małych tempo spadku zarobków było znacznie większe niż w przedsiębiorstwach wielkich i średnich.

Zmniejszyły się wynagrodzenia nominalne pracowników umysłowych zatrudnionych w rolnictwie i przemyśle. W 1933 r. pierwsi stracili przeciętnie 21,9%, a drudzy 6,9% płacy z 1930 r.

W wyniku obniżki wynagrodzeń nominalnych nastąpiło „spłaszczenie zarobków”. W rolnictwie przybrało ono znaczne rozmiary. Indywidualne wynagrodzenie realne robotników wzrosło, ale zbiorowości zmniejszyło się. Wysoki odsetek robotników miał głodowe pensje.

Częstymi zjawiskami w okresie wielkiego kryzysu były zaniżanie wynagrodzeń robotnikom, wbrew warunkom układów zbiorowych, oraz nieregularne wypłaty. Pracodawcy redukowali zatrudnienie oraz zastępowali pracowników „kosztownych” „tańszymi”. Wobec powyższych uwarunkowań rzeczywisty poziom zarobków robotników rolnych obniżył się więc w większym stopniu, niż wskazują dane statystyczne. Z Landau i J. Tomaszewski stwierdzili, że „rzeczywisty poziom zarobków robotników rolnych spadł w większym stopniu, niżby to mogło wynikać z materiałów statystycznych” (Landau, Tomaszewski 1982: 239). Słowa te można też odnieść do robotników przemysłowych.

## Literatura

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Kielcach (APK):

Archiwum Platerów z Białaczowa 1889–1939 (A. Platerów), sygn. 98.

Archiwum Radziwiłłów z Nagłowic 1806–1941 (A. Radziwiłłów), sygn. 94.

- Elektrownia w Kielcach 1925–1957 (Elektrownia w Kielcach), sygn. 3.  
Fabryka Odlewów Żeliwnych „Kronenblum” w Końskich 1935–1943 (Kronenblum), sygn. 5.  
Urząd Wojewódzki Kielecki 1919–1939 (UWK I), sygn. 466, 2744, 2745, 2822, 2887.  
Wojewódzkie Biuro Finansów Rolnych w Kielcach 1927–1939 (WBFR), sygn. 23.  
Wojewódzka Reprezentacja Związku Ziemiaków 1917–1934 (WRZZ), sygn. 8, 23.  
Archiwum Państwowe w Radomiu (APR):  
Akta miasta Radomia (A. m. Radomia) 1796–1950, sygn. 8158.

### Źródła statystyczne

- Bartnicki T., Czajkowski T., 1936, *Struktura zatrudnienia i zarobki pracowników umysłowych*, Warszawa.  
*Inspekcja Pracy w 1928 r. z uwzględnieniem okresu 1918–1928*, 1930, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Warszawa.  
*Inspekcja Pracy w 1929 r.*, 1930, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Warszawa.  
*Inspekcja Pracy w 1930 r.*, 1931, Ministerstwo Opieki Społecznej, Warszawa.  
*Inspekcja Pracy w 1931 r.*, 1932, Ministerstwo Opieki Społecznej, Warszawa.  
*Inspekcja Pracy w 1932 r.*, 1933, Ministerstwo Opieki Społecznej, Warszawa.  
*Inspekcja Pracy w 1933 r.*, 1934, Ministerstwo Opieki Społecznej, Warszawa.  
*Inspekcja Pracy w 1934 r.*, 1935, Ministerstwo Opieki Społecznej, Warszawa.  
*Inspekcja Pracy w 1935 r. Sprawozdanie głównego inspektora pracy*, 1936, Ministerstwo Opieki Społecznej, Warszawa.  
*Mały Rocznik Statystyczny 1930*, GUS, Warszawa 1930.  
*Mały Rocznik Statystyczny 1931*, GUS, Warszawa 1931.  
*Mały Rocznik Statystyczny 1932*, GUS, Warszawa 1932.  
*Mały Rocznik Statystyczny 1933*, GUS, Warszawa 1933.  
*Mały Rocznik Statystyczny 1934*, GUS, Warszawa 1934.  
*Mały Rocznik Statystyczny 1935*, GUS, Warszawa 1935.  
*Mały Rocznik Statystyczny 1936*, GUS, Warszawa 1936.  
*Mały Rocznik Statystyczny 1939*, GUS, Warszawa 1939.  
*Mały Rocznik Statystyczny wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, 1941, GUS, Londyn.  
*Rocznik Ministerstwa Skarbu za 1924 r.*, 1925, GUS, Warszawa.  
*Statystyka Polski, t. 5: Wielka własność rolna*, 1925, GUS, Warszawa.

### Akty prawne

- Dziennik Ustaw RP 1932, nr 52

### Opracowania

- Ajnenkiel A., 1962, *Położenie prawne robotników rolnych w Polsce (1918–1939)*, Warszawa.  
Ajnenkiel A., 1970, *Uwagi w sprawie struktury robotników rolnych w okresie międzywojennym [w:] Polska klasa robotnicza. Studia historyczne*, t. 1, red. S. Kalabiński, Warszawa.  
Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., 1987, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa.  
Ciepielewski J., 1968, *Polityka agrarna rządu polskiego w latach 1929–1935*, Warszawa.  
Epsztein T., 2008, *Pracownicy w dobrach ziemskich w Polsce w XIX i XX wieku [w:] Dwór a społeczności lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, M. Przeniosło, Kielce.

- Gnoiński J., 1925/1926, *Zatrudnienie i koszty robocizny w rolnictwie*, „Praca i Opieka Społeczna”, R. 6, nr 1–2.
- Gnoiński J., 1931, *Wynagrodzenie robotników rolnych na rok służbowy 1931/32*, „Praca i Opieka Społeczna”, R. XI, nr 2.
- Gospodarstwa włościańskie i folwarczne na tle materiałów rachunkowych z 3 województw centralnych w 1928/29*, 1935, oprac. W. Ponikowski, Warszawa.
- Kozaczka M., 1996, *Gospodarka ordynacji rodowych w Polsce 1918–1939*, Rzeszów.
- Kuszyk W., 1968, *Walki klasowe na wsi polskiej 1918–1919. Materiały źródłowe*, Warszawa.
- Landau L., Pański J., Strzelecki E., 1939, *Bezrobocie wśród chłopów*, Warszawa.
- Landau Z., Tomaszewski J., 1971, *Robotnicy przemysłowi w Polsce 1918–1939. Materialne warunki bytu*, Warszawa.
- Landau Z., Tomaszewski J., 1982, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. III: *Wielki kryzys (1930–1935)*, Warszawa.
- Landhaus A., 1933, *Zaległości w wypłatach zarobków robotniczych w przemyśle przetwórczym według sprawozdań z miesiąca maja 1932 r.*, „Statystyka Pracy”, R. 12, z. 1.
- Łoś S.P., 2005, *Szkice do portretu ziemian polskich w XX wieku*, Warszawa.
- Majcher-Ociesa E., 2016, *Realizacja rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 21 czerwca 1932 roku o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach na przykładzie województwa kieleckiego* [w:] *Historia magistrata vitae est... Studia z dziejów społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, B. Wojciechowska, Kielce.
- Majcher-Ociesa E., 2018, *Wynagrodzenie personelu zarządzającego przedsiębiorstw w województwie łwowskim w latach 30. XX wieku w świetle źródeł Ministerstwa Skarbu*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences”, nr 2(7).
- Markowski M.B., 1990, *Sfery przemysłowe i ziemiaństwo w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce.
- Markowski M.B., 1993a, *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce.
- Markowski M.B., 1993b, *Ziemiaństwo w województwie kieleckim w dobie kryzysu gospodarczego (1929–1935)* [w:] *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w XVIII–XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce.
- Nowicki M., 1935, *Gwałtowne zmniejszanie się liczby robotników rolnych zatrudnionych w majątkach*, „Życie Robotnika Rolnego”, R. II, nr 2.
- Nurkowski K., 2000, *Był dwór... Obraz wsi i dworu w świetle pamiątek rodziny Bukowskich z lat 1843–1939*, Kielce.
- Przeniosło M., 2008, *Wielopolscy z Chrobrza a społeczności lokalne (w świetle korespondencji rodzinnej z lat 1918–1939)* [w:] *Dwór a społeczności lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, M. Przeniosło, Kielce.
- „Robotnik Rolny”, R. II, 1920, nr 10.
- „Robotnik Rolny”, R. II, 1920, nr 23.
- „Robotnik Rolny”, R. III, 1921, nr 13.
- Słabińska E., 2012, *Ubóstwo robotników folwarcznych w województwie kieleckim w latach 1918–1939* [w:] *Bieda w Polsce*, red. G. Miernik, Kielce.
- Słabińska E., 2015, *Rynek pracy w latach 1918–1939 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kielce.

- Świątkowski H., Gadomski A., 1937, *Ochrona pracy robotników rolnych*, Warszawa.
- Warkoczewski S., 1965, *Położenie robotników rolnych w Wielkopolsce w latach 1929–1939*, Warszawa.
- Weinzieher S., 1933, *Plące stałych robotników rolnych w roku 1932/33*, „Statystyka Pracy”, nr 2.
- „Wiadomości Statystyczne” 1937.
- „Wiadomości Statystyczne” 1938.
- Wynagrodzenie stałych robotników dniówkowych w rolnictwie w 5 województwach centralnych w latach 1924/25 i 1925/26, 1924/1925*, „Praca i Opieka Społeczna”, R. V, z. 1–2.
- Żarnowski J., 1973, *Spółczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa.

### The impact of the Great Economic Crisis of the 1930s on agricultural and industrial incomes (on the example of the Kielce Voivodeship)

#### Abstract

A symptom of the Great Depression was the change in nominal and real wages. In agriculture, a decline in the nominal wages of workers was recorded from 1928/1929, and of white-collar workers from 1931. In industry the wages of labourers started to decline from 1929 and managerial and professional positions from 1931.

The decline in nominal incomes in agriculture and industry was gradual and affected different categories of workers unequally. The reductions were mainly related to the monetary part of earnings. As a result of the decline in nominal wages, there was a "flattening of wages". In agriculture, it took on considerable proportions. The individual real wages of workers increased, but the wages of individual occupational categories fell. A high percentage of workers and lower functionaries received starvation wages.

A common occurrence during the Great Depression was the non-payment and irregular payment of wages to employees, contrary to the terms of collective bargaining agreements. The "expensive" workers were replaced by "cheap" labourers. Employers carried out both mass redundancies and individual firings. As a consequence of the loss of employment, employees lost not only the monetary part of their earnings, but also the non-monetary part, of which the most severe loss was the company apartment.

**Key words:** economic crisis, workers in the Second Polish Republic, real wages, nominal wages



Witold Nowak<sup>1</sup>

## Źródła sztuki.

### O *Sonacie Belzebuba*

### Stanisława Ignacego Witkiewicza

*Jest rzeczą niewątpliwie dobrą, że świat zna tylko piękne dzieło, nie zaś jego pobudki, okoliczności jego powstania; gdyż znajomość źródeł, z których spłynął na artystę pomysł, wprawilaby go w kłopot, odstraszyłaby go i przez to unicestwiła działanie tego, co doskonałe*

(Mann 1956: 286)

*Jeśli sztuka kiedykolwiek obumrze, to dopiero w epoce ludzkości uspokojonej*

(Adorno 2022: 26)

#### Streszczenie

W artykule dokonuję prezentacji i analizy poglądów na źródła sztuki, jakie Stanisław Ignacy Witkiewicz (1885–1939) zawarł w jednym ze swych ostatnich dramatów – *Sonacie Belzebuba*. Przedstawione tam filozoficzno-estetyczne poglądy Witkacego odnoszą do szerszego kontekstu jego poglądów na kulturę, a także do przemian myśli estetycznej i społecznego *imaginarium* XIX i XX w., co pozwala ukazać zarówno ich oryginalność, jak i punkty zbieżne z powszechniejszymi tendencjami myślowymi. Staram się pokazać, że utwór Witkiewicza opiera się wpływowi czasu dzięki postawieniu problemów „metafizycznych” – wykraczających poza zainteresowania konkretnej epoki – jak też dzięki elementom komizmu i ironii czyniących zeń dzieło otwarte na wielość interpretacji.

**Słowa kluczowe:** Stanisław Ignacy Witkiewicz, estetyka, uczucia metafizyczne

<sup>1</sup> Dr hab. Witold Nowak, prof. UR, Instytut Filozofii, Kolegium Nauk Humanistycznych, Uniwersytet Rzeszowski, al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów, e-mail: wnowak@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0002-3799-1851.

## Wstęp

Dzieło Stanisława Ignacego Witkiewicza (1885–1939), owego *génie multiple*, nie przestaje przyciągać badaczy i amatorów. Była to twórczość spleciona z życiem autora, podobnie jak ono wszechstronna i oryginalna, przeniknięta egzystencjalnym niepokojem. Filozofią interesował się Witkiewicz zawsze, w ostatniej dekadzie życia stała się jego obsesją. Autor *Nienasyenia* jest rzadkim przypadkiem artysty i pisarza, który choć w filozofii był samoukiem, uprawiał tę dyscyplinę na profesjonalnym poziomie i włączał się w aktualne spory filozofów, polemizując z Corneliussem, Wittgensteinem, Russellem, Whiteheadem, Carnapem i poglądami Koła Wiedeńskiego (Michalski 1979). Z upływem lat odchodził od sztuki do filozofii, uznając ją za godne zajęcie i dyscyplinę najważniejszą.

Dzieło Witkacego to wielkie „kłębowisko” (K. Puzyra). Literatura witkacologiczna jest ogromna, jak jednak mówi Soin: „nie tylko Witkacych ciągle jest wielu, ale nie ma również zgody co do ilości i charakteru jego wcielen” (Soin 1995: 11)<sup>2</sup>. Dyskusje toczone są cały czas, a dotyczą zwłaszcza koherencji poglądów Witkiewicza, możliwości spojenia ich w jeden względnie niesprzeczny system myślowy. Jego filozofia jest bardzo aporetyczna i wskazanie w niej jednej zasady jednoczącej okazuje się niemożliwe, a choć Witkacy dążył do jej znalezienia, nie udało mu się zostać „jeżem” według typologii I. Berlina (Berlin 1993)<sup>3</sup>. Na pewno „Jednym z zasadniczych lejtymotywów jego twórczości jest tęsknota do wielkości, zdawanie sobie sprawy z własnej «niemożności», z bezsily artystycznej, która czasami jest główną tragedią jego bohaterów” (Iwaszkiewicz 1981: 265)<sup>4</sup>.

Ten właśnie wątek pragnę podjąć. Biorąc za punkt wyjścia powyższą uwagę zaprzyjaźnionego z Witkacym Jarosława Iwaszkiewicza, dokonuję prezentacji i analizy poglądów na źródła sztuki, jakie Stanisław Ignacy Witkiewicz zawarł w jednym ze swych ostatnich dramatów – *Sonacie Belzebuba* (napisanym w 1925, opublikowanym w 1938, a wystawionym w 1966 r.). Przedstawione tam filozoficzno-estetyczne po-

---

<sup>2</sup> Już K. Pomian zwracał uwagę, że wszelkie podziały twórczości Witkacego są schematyczne, bo choć w każdej fazie jego twórczości można wskazać jakąś dominantę – malarstwo i teatr (do połowy lat 20.), powieść (do 1933 r.), filozofię – to „w każdej fazie Witkacy występuje (...) we wszystkich swych wcieleniach” (Pomian 1973b: 145).

<sup>3</sup> Na temat głównych założeń systemu myślowego Witkacego zob. też: Pomian 1973a: 181–207.

<sup>4</sup> Podobnie, acz ogólniej Gerould: „W pewnym sensie tematem wszystkich sztuk Witkacego jest twórczość” (Gerould 1981: 338).

głądy Witkacego odnoszę do szerszego kontekstu jego poglądów na kulturę, a także do wybranych przemian myśli estetycznej i społecznego *imaginarium* XIX i XX w., co pozwala ukazać zarówno ich oryginalność, jak też punkty zbieżne z powszechniejszymi tendencjami myślowymi. Staram się dowieść, że utwór Witkiewicza opiera się upływowi czasu zarówno dzięki postawieniu problemów „metafizycznych” – wykraczających poza zainteresowania konkretnej epoki – jak i dzięki elementom komizmu i ironii czyniących zeń dzieło otwarte na wielość interpretacji (Eco 1994)<sup>5</sup>. Zgodnie z postulatami tzw. prawdziwosciowej interpretacji dzieła sztuki zawarte w *Sonacie* wypowiedzi jej bohaterów traktuję jako quasi-sądy, a następnie staram się je prawdziwosciowo zaktualizować, czyli przypisać im charakter twierdzeń odnoszących się do rzeczywistości (Stróżewski 1978; Matuszewska 2010: 43–48).

*Sonatę Belzebuba* potraktować trzeba nie jako wykład zagadnień estetyki, lecz jako zarys pola problemowego, i to zarys dokonany przy użyciu kilku języków dyskursywnych pomnożonych jeszcze przez środki teatralne (skrótów fabuły, podwojona perspektywa, pseudotransformacje postaci i miejsc akcji, równoległe dekoracje, symultaniczność, wielokrotne morderstwa i ozywające zwłoki, technika kolejnych kurtyń). *Sonata* to parodystyczno-filozoficzny nadkabaret czy też kabaret literacki, w którym filozofowanie jest rodzajem zabawy. Z jednej strony to dobrze: zabawa wszak jest nie tylko częścią, ale wręcz źródłem kultury, w filozofii zaś zajmowała ważne miejsce już w dialogach Platona. Gdy jednak chcemy odtworzyć „architekturę myślową” tak dynamicznej prezentacji idei, napotykamy ogromne trudności. W *Sonacie* mamy porozrzucane wyznania, deklaracje, refleksje. Mają one status wypowiedzi artystycznej: są eterycznym destylatem realnych sytuacji i zdarzeń. Przed ścisłym, dyskursywnym odczytaniem pojawiających się w dramacie idei autor broni się swoim statusem dramaturga, jak też ludycznością i zgrywą: nic nie dzieje się tu serio, niczego serio się nie mówi, wszystko jest porwane wirem zabawy, wieloznaczne. Siłą przekazu Witkacego leży w ukazaniu głęboko oddziałujących obrazów oraz w fizycznej dramatyzacji idei i stanów umysłu (Gerould 1981: 9). Będziemy się zatem musieli zgodzić na wielość możliwych odczytań *Sonaty*, wielość, która nie jest wadą, lecz wynika z bogactwa sztuki<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> W odróżnieniu od dążących do jednoznaczności dzieł filozoficznych dzieła sztuki dzięki użyciu w nich pełniących funkcje symboliczne obrazów i metafor pozostają wieloznaczne i podatne na wielość interpretacji. Dobrym przykładem z obszaru filmu jest dzieło S. Kubricka: większość jego filmów (*Mechaniczna pomarańcza*, 2001: *Odyseja Kosmiczna*, *Oczy szeroko zamknięte*) jest otwarta na wielość odczytań.

<sup>6</sup> *Sonata Belzebuba* wciąż cieszy się popularnością w teatrach. Świadczą o tym jej kolejne inscenizacje, jak choćby mająca premierę 17 września 2022 r. w Teatrze



## Witkacy i muzyka

Głównym problemem filozoficznym *Sonaty Belzebuba* jest sięgające Platońskiego *Iona* zagadnienie źródeł dzieła sztuki. Jak rodzi się dzieło? Jakie czynniki sprzyjają jego powstaniu, a które są przeszkodą? W jakim stopniu tworzenie opiera się na akcie woli i na pracy, a w jakim na otwarciu się artysty na coś przychodzącego doń niezależnie od jego ukierunkowanego wysiłku? Witkacy podejmuje te pytania, biorąc za przykład muzykę, co może zrazu dziwić, był wszak jako artysta przede wszystkim pisarzem, malarzem i rysownikiem. Dlatego warto przypomnieć, że uczonej muzyki przez matkę, Marię z Pietrkiewiczów Witkiewiczową – która ukończyła Konserwatorium w Warszawie, studiując harmonię i kontrapunkt u Władysława Żeleńskiego – Witkacy sam komponował. W Bibliotece Kórnickiej PAN znajdują się dwa jego utwory muzyczne: kompozycja op. 13 i *Sonata fantastyczna*, obie w tempie *maestoso* (Bocheński 2000: 160). Współcześni wymieniają też inne kompozycje. Fakt ten jest o tyle istotny, że pisząc o komponowaniu, Witkacy znał ów proces twórczy – podobnie jak F. Nietzsche czy M. Duchamp – z własnego doświadczenia. Znał też wybitnych muzyków: Karola Szymanowskiego, którego poznał w wieku dziewiętnastu lat i który dedykował mu swą *I sonatę c-moll* (op. 8), Karola Jasińskiego i Artura Rubinsteina. W swych powieściach poświęcił sporo miejsca muzyce, napisał też operetkę *Panna Tutli-Putli* (1920). Wszystko to sprawia, że: „Muzykolog mógłby napisać dużą rozprawę na temat roli muzyki w twórczości Witkacego” (Bocheński 2000: 161)<sup>7</sup>.

## Historia z Mordowaru

Spróbujmy odtworzyć „problemową architektonikę” dramatu. Zasadniczo w *Sonacie* można widzieć parodystyczną parafrazę tematu Fausta z tą wszak różnicą, że stawką zakładu nie jest młodość, lecz zdolności twórcze i dzieło jako ich upragniony rezultat.

---

im. Stefana Jaracza w Łodzi, wyreżyserowana przez R. Stępnia, gdzie reżyser wyekspozował narastanie mocy u Baleastadara (M. Chroboczek) w trakcie „kuszenia” kompozytora i przejmowania nad nim władzy.

<sup>7</sup> Od czasu sformułowania powyższych uwag praca taka już powstała: Forsiewicz 2014. Zob. też: Reimann-Czajkowska 2018. Dodajmy, że w wypowiedziach Witkacego na temat muzyki można zauważyć postępujący zanik pasji i obojętnienie, dotyczy to także innych sztuk; jedynie filozofii oddawał się z przejściem do końca życia, widząc w niej najważniejszą dziedzicę kultury.

Akcja *Sonaty Belzebuba* prezentowana jako „prawdziwe zdarzenie” rozgrywa się w XX wieku w fikcyjnym – przypominającym wszak „demoniczną” aurą Zakopane – Mordowarze na Węgrzech (matka autora miała przodków w tym kraju), a grono bohaterów liczy dziesięć osób. Najważniejsze są dwie postacie. Pierwsza to wzorowany na zaprzyjaźnionym z Witkacym Karolu Szymanowskim młody kompozytor Istvan Sentmichalyi, który cierpi udrękę z powodu niemożności stworzenia dzieła spełniającego jego wymagania. Druga to Joachim Baltazar de Campos de Baleastadar, hodowca byków z Brazylii, plantator winorośli, nieudany pianista, być może sam diabeł, który sprowadził się do Mordowaru, aby za sprawą Istvana wydać na świat arcydzieło muzyki. Mamy też Babcie Julię, rasowego arystokratę i dandysa Hieronima barona Sakalyi, jego matkę Baronową Sakalyi, uwodzicielską i zimną śpiewaczkę z budapeszteńskiej opery Hildę Fajtcacy, będącą *femme fatale*, dawnego kochanka Babci Teobalda Rio-Bambę, osiemnastoletnią pannę Krysię Ceres, ciotkę Istvana, Don Joségo Intriguez de Estradę – ambasadora Hiszpanii w Brazylii oraz kilku lokai nierównej rangi. Wśród głównych postaci można odnaleźć znane Witkacowskie stereotypy: artystę-kabotyna, niepokojącą perwersyjną babcie czy demoniczną kokotę jako *femme fatale*. Najśląbiej zarysowana – a zatem najtrudniejsza do zagrania – jest postać Krystyny.

Pielęgnujący tradycję mieszkańcy Mordowaru mieszkają po jednej stronie jeziora, po jego drugiej stronie żyją nieznanymi nam bliżej „wstrętnei dorobkiewiczze”, jak ich określa Istvan. Mamy tu dwie ważne opozycje: przeciwstawienie świata tradycji i świata nowości, świata honoru i świata dorabiania się, a ponadto romantyczno-młodopolskie przeciwstawienie ludzi twórczych i filistrów.

W Mordowarze panuje nastrój dekadencji. Stary świat obawia się „rewolucji i związanego z nią wywłaszczenia”. Jego przedstawiciele mają w swym życiorysie niejedną eksces, jak choćby Babcia Julia, która wyznaje: „Byłam potworem moralnym w młodości, a fizycznie tak byłam pociągająca, że ludzie wypruwali sobie dla mnie żyły”<sup>8</sup> (akt I, s. 463); Rio-Bamba, któremu „zrujnowała życie”, był jej kochankiem. Kobiety w *Sonacie* są zresztą zasadniczo złe: zmysłowe, antymetafizyczne, zajęte kuszeniem mężczyzn.

O mordowarskiej dekadencji mówi w finale Krysią, która wyjeżdża z Baleastadarem, twierdząc, iż „nie zniosłaby dłużej tych mordowarskich nastrojów” i że pragnie „żyć naprawdę”. Tak samo, acz z właściwą sobie agresją Mordowar ocenia Hilda, gdy kpiąco syczy do Krysi: „Ty nędzna

<sup>8</sup> Wszystkie cytaty według wydania: Witkiewicz 1972.

pokojowa suczko. Ty do piekła? Nie – tam jest miejsce tylko dla tygrysów i hien. Zostań sobie w saloniku i ciesz się dalej mordowarskimi wieczorami. Precz!” (akt III, s. 504). W podobnie perwersyjnym duchu Hilda szydzi z życia mordowarskiego i zachwala piekło Sakalyiemu: „Tam wre prawdziwe życie i użycie przy dźwiękach sonaty Belzebuba” (akt III, s. 504). Mordowarczycy żyją niespiesznie i są zapatrzeni w przeszłość: ich życie to wspomnianie swej dawnej świetności. Pogrążeni w sentymentalizmie i nostalgii, są ludźmi bez przyszłości.

Mordowar jest miejscem niepokojącym, powtarzane legendy głoszą bowiem, że w okolicy góry Czikla usytuowane jest wejście do piekła. Panuje tu nastrój dziwności, o której – jak mówi Baleastadar – „zapomnieli już mieszkańcy miast”. Mordowar jest także miejscem osobliwie pięknym, zwłaszcza wieczorami, gdy dookolne góry jakby palą się świetnym blaskiem, a mieszkańcy wspominają dawne życie i ulegają nostalgii.

Za temat główny pierwszego aktu sztuki należy uznać rozterki Istvana wyrażające przeciwieństwo życia i sztuki. Muzyka zostaje tu potraktowana bardzo poważnie, co zapowiada już motto utworu, którym jest cytat z listu Beethovena do Bettiny Brentano z 1810 r.: *Musik ist höhere Offenbarung als jede Religion und Philosophie*. Początek dramatu ma charakter profetyczny. Oto Babcia Julia opowiada Istwanowi legendę o kompozytorze, który jako dziecko marzył o napisaniu sonaty przewyższającej istniejące arcydzieła. Chciał stworzyć sonatę tak znakomitą „jaką by sam Belzebub napisał, gdyby był kompozytorem” (akt I, s. 454). Opowieść ta zapowiada los samego Istvana, mówi bowiem o przeznaczeniu każdego kompozytora, a może i każdego twórcy. Babcia Julia zapowiada ponadto, zupełnie już konkretnie, najbliższą noc jako „noc pełną przeznaczeń”, która dla wielu mordowarczyków, a zwłaszcza dla Istvana, Sakalyiego, Krystyny i Hildy okaże się tragiczna. W tym kontekście również nazwa miejscowości nabiera złowrogiego znaczenia.

Drugi akt *Sonaty* rozgrywa się w piekle mieszczącym się w zasypanej sztolni pod Mordowarem, w Monte Czikla. Baleastadar przemienia się w Belzebuba i poddaje kuszeniu młodego kompozytora, a także przeprowadza czynności, które uczynią z Istvana medium, „genialnego manekina”. Piekło jest podobne do kabaretu, np. paryskiego Chat Noir, są w nim mefistofelesowaci lokaje Azdrubot i Chebnazel w czerwonych liberjach, i jeszcze inni, przyzywani po imieniu z czeluści. Atmosfera jest dostatecznie skondensowana, aby przeobrażenie Istvana mogło się dokonać. Istvan się boi. Porządek czasu ulega zawieszeniu: lokaje Baleastadara wnoszą i otwierają trumny ze zwłokami Hildy, barona Hieronima Sakalyi i jego matki – postaci, które poniosą śmierć w III akcie. Istvan

zabija nożem Krystynę, aby ze swą miłością, której nie ceni, nie stała mu na przeszkodzie w komponowaniu; woli Hildę, ale Baleastadar najpierw mu ją ofiarowuje, a następnie władczo odbiera. Istvan zaczyna komponować, grając na fortepianie.

Akt trzeci sztuki przenosi akcję do salonu na zamku Baronowej Sakalyi. Wydarzenia mają charakter bardzo dramatyczny i wiodą do tragicznego, nasyconego śmiercią i przepowiedzianego na początku historii finału. Ciotka, Baronowa i Babcia czekają pełne obaw na powrót Istvana i Baleastadara. Mężczyźni pojawiają się, a raczej osobom zebranych w salonie ukazuje się nagle piekło z Baleastadarem i wycieńczonym Istvanem. U zebranych wybuchają emocje awersyjne: Sakalyi zabija strzałem z pistoletu Hildę, by po chwili podobnie zabić siebie, Baronowa łyka cyjanek, a Baleastadar strzela celnie do De Estrady. „Za dużo trupów, na Belzebuba! Wałaj jak w strzelnicy” (akt III, s. 505) – podsumowuje sytuację Rio-Bamba, salwując się ucieczką wraz z Ciotką Istvana i Babcią Julią. Zmęczony Istvan zdaje się trwać w opętaniu, mówi, że kocha jedynie Księcia Ciemności jako swego mistrza. Sonata jest skomponowana, a Baleastadar zadowolony z kompozycji i finału historii. W końcu, jak w profetycznej opowieści Babci, młody kompozytor wiesz się na szelkach na świerku<sup>9</sup>. „Powiesił się już jako trup”, wyjaśnia Krysi Baleastadar – uznając, że Istvan był już twórcą do cna wydrążonym – i zapowiada szybki powrót do Budapesztu ze swymi diabłami-lokajami. Krystyna wyznaje miłość Baleastadarowi i wyjeżdża koleją wraz z nim.

## Dramat artysty

Dramat Witkacego zbudowany jest – jak przekonująco i szczególnie pokazała B. Forsiewicz – analogicznie do sonaty jako trzyczęściowej formy muzycznej, a także do ronda (Forsiewicz 2014: 70–86)<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> W niektórych inscenizacjach *Sonaty Belzebuba* – jak we wspomnianej już w reż. R. Stępnia w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi – zwisający ze sztankietu głową w dół kompozytor przywodzi na myśl kartę wisielca w tarocie symbolizującą niemoc twórczą, brak działania i zastój, a także samoizolację od świata i dobrowolną ofiarę.

<sup>10</sup> Analogie są liczne. Mamy tu przedstawienie postaci w pierwszym akcie (ekspozycja), pracę nad sonatą i urzeczywistnianie się legendy mordowskiej w akcie drugim (zawiązanie się intrygi) i śmierć kompozytora po ukończeniu sonaty w akcie trzecim (coda). Niektóre analogie są subtelne, np. konflikt dwoistej natury Istvana (Istvan-artysta i Istvan-człowiek) można interpretować jako konflikt dwóch tematów allegra sonatowego; oba tematy spaja tzw. łącznik modulacyjny, którego odpowiednikiem w *Sonacie* jest legenda opowiedziana przez Babcię Julię.

Wpisanie dzieła literackiego w schemat konstrukcyjny formy muzycznej okazuje się zabiegiem o wielkiej skali trudności, który udaje się jedynie pisarzom wykształconym muzycznie, jak Witkacy prezentujący nam nie jedną, lecz dwie sonaty: trzyaktowy dramat i komponowany w trakcie rozwoju jego fabuły nowoczesny utwór muzyczny.

Witkacy skupia się w swym dramacie na sferze wewnętrznej twórcy, a nie na dziele, jak czyni to T. Mann w *Doktorze Faustusie* (1947). W trakcie rozwoju fabuły dramatu jego filozoficzno-estetyczna problematyka gęstnieje. W akcie pierwszym *Sonata* stawia przed nami rozterki kompozytora: społeczne wyobcowanie twórcy i jego pragnienie stworzenia dzieła wybitnego. Istvan chciałby zawrzeć w muzyce doświadczenie izolacji każdego indywiduum w świecie, doświadczyć jedności w wielości – czyli doznać Tajemnicy Istnienia. Krytycznie ocenia swe utwory, widząc w nich raczej dobrze zrobioną muzykę aniżeli sztukę, i porównuje się do urzędnika, a nie artysty, uznając owoce swej pracy za martwe. Przy tym jedynie pozornie akceptuje w sobie tę mentalność, w głębi jest rozgoryczony.

Istvan deklaruje wprawdzie, że sam sobie nie wydaje się dziwny – „Komponuję, bo muszę – tak, jak inny jest urzędnikiem w banku czy kupcem. Piszę nuty tak, jakbym pisał rachunki w księdze” (akt I, s. 455) – zdaje sobie jednak sprawę, że inni ludzie, mieszkańcy „drugiej strony jeziora” widzą w nim dziwaka, lenia i darmozjada, „improduktywa”, który żyje z majątku ciotki – i nienawidzi ich z tego powodu. Przypisuje im też pogardę, która ma swe źródło w zazdrości, sam zaś gardzi publicznością za jej dyletantyzm. Młody kompozytor jawi się jako Hamlet sztuki: jest rozdwojony i niestały, gardzi groszorbstwem i hołdującym mu *homines novi*, ale wyraża też zwątpienie w wartość honoru („Honor jest przeżytkiem – nikt nie potrafi dziś podać ścisłej definicji tego pojęcia” – akt I, s. 462).

Najbardziej dramatycznym rysem twórcy jest świadomość, iż musi wybierać pomiędzy życiem i sztuką. Aby tworzyć, niezbędna jest ofiara – rezygnacja z bezpośredniego przeżywania i związanego z nim szczęścia, stanie się ponadosobowym medium. Oznacza to poświęcenie autentycznych więzi z ludźmi i uczestnictwa we wspólności. Stając za życia po stronie śmierci, artysta podejmuje ryzyko, iż popadnie w szaleństwo. Oznaką tej postawy jest swoisty chłód, którym emanuje Istvan, przypominając Adriana Leverkühna z późniejszego od dramatu Witkacego o dekadę *Doktora Faustusa* Manna<sup>11</sup>. O tym, iż chłód ten jest diabelski,

---

<sup>11</sup> Tomasz Mann w liście do zaprzyjaźnionego dyrygenta Bruno Waltera z 1943 r. użył a propos Leverkühna frazy: „szatańsko lodowate życie mojego kompozytora” – cyt. za: Rogalski 1975: 336.

świadczy poczucie zamarzania od wewnątrz („lodowaty powiew z centrum Niebytu”), które wywołuje w ludziach patron kompozytora, Baleastadar.

*Sonata Belzebuba* przynosi subtelny opis procesu twórczego. Istvan mówi: „stałem się jakąś jaskinią pełną załamów z zaczajonymi widmami” (akt II, s. 474). Chciałby dotrzeć do „czystej muzyki”, Czystej Formy, a Baleastadar zachwala mu piekło jako miejsce inkubacji: „Tu może się to stać w procesie wewnętrznym, bez stawiania niepotrzebnych znaczków na pięcioliniach bez wzruszania podłotków i histeryczek. Piekło – nawet takie – to świetny inkubator dla nieopierzonego muzyka” (akt II, s. 478). Komponujący Istvan doświadcza zmian nastrojów: od graniczącego z ogłupieniem stanu odrętwienia przechodzi z nagłą w opanowanie, a dalej w demoniczną wesołość, unaoczniając stan opętania przez złe moce. Otoczenie dostrzega, że młody twórca jest opętany „muzycznym demonizmem” – świadczy o tym choćby odczuwany przez niego wzrost własnej mocy i siły twórczej. Oto w drugim akcie mówi do Hildy: „Teraz poznałem siebie. Siła moja nie ma granic. Wszystko to zamknę w piramidę diabolicznej muzyki, w konstrukcję czystego metafizycznego zła, zamrożonego dionizyjskiego szalu” (akt II, s. 484). Odczuwa jednak także lęk. Baleastadar oznajmia mu: „Jeśli teraz stąd uciekniesz, nie wytrzymasz już normalnej egzystencji” (akt II, s. 479). Kto raz wejdzie na drogę prawdziwego tworzenia, ten nie ma już powrotu do zwyczajnego życia jako pustego i trywialnego.

Moment infekcyjnego przeistoczenia Istvana dokonuje się, gdy całuje on podstawioną mu przez Baleastadara Hildę. Hilda to Małgorzata z mitu Fausta *a rebours*: w przeciwieństwie do tamtej jest zepsuta i nieobliczalna, jest „wcieleniem kobiecej dziwności” i zła, jej istota to „nienasycenie w zbrodni i kłamstwie”. Baleastadar ofiarowuje ją Istvanowi, aby ten cierpiał i poznał, co to poniżenie, a następnie – gdy Istvan już ją pokocha – odbiera młodzieńcowi kobietę, przez co celowo pomnaża jego cierpienie.

W dramacie Witkacego doświadczający opisanych wyżej rozterek twórca jest łatwym łupem dla złego ducha. Baleastadar nie tyle zatem próbuje, ile raczej kusi Istvana – będąc przy tym pewnym swojej mocy i władzy nad młodym kompozytorem. Owo kuszenie jest chyba demonicznym dialogiem artysty z samym sobą.

## Sztuka i zło

W dialogu Istvana z wewnętrznym Belzebubem Witkacy stawia zasadnicze pytanie estetyki zła: jaki jest związek sztuki ze złem? (Goławszewska 1994). Zrazu może się wydawać, że muzyka jako sztuka zasad-

niczo nieprzedstawiająca i asemantyczna nie nadaje się do reprezentowania czy uobecniania zła<sup>12</sup>. Jednakże silne oddziaływanie emocjonalne utworów muzycznych sprawia, że wykorzystuje się je na przykład w filmie do ewokowania nastroju grozy, niesamowitości czy złowróźności (muzyka w *Egzorcycie* W. Friedkina czy *Lśnieniu* S. Kubricka). Muzyka zapowiada groźne wydarzenia, nagle i niekorzystne dla bohaterów zwroty akcji, pojawianie się złych postaci etc. Zło może się wiązać z warstwą muzyczną utworu, ale też z jego warstwą słowną; często obie się wspomagają i jednoczą w przesłaniu.

Istnieją utwory muzyczne o takiej skali trudności wykonawczej, że zwie się je „diabelskimi”, jak sonata na skrzypce i continuo g-moll *Diabelska* lub *Z diabelskim trylem* G. Tartiniego, „niebiańsko” piękna, lecz „piekielnie” trudna. Istnieją kompozycje, jak *Święto wiosny* (1913) I. Strawińskiego, które rozbijały muzyczne harmonie i spotykały się zrazu z zupełnym niezrozumieniem odbiorców<sup>13</sup>. Mamy też w muzyce słynny tryton, uznawany w harmonii klasycznej za dysonans, *diabolus in musica*, mimo to nierzadko wykorzystywany. Należy też przywołać pewne odmiany muzyki heavy rockowej (black metal, death metal i in.), które ewokują nastroje zagrożenia i złowróźności, a gdzie muzykom towarzyszy nierzadko diaboliczny entourage.

Dla Witkacego, podobnie jak dla Nietzschego i Manna, a wcześniej dla Schopenhauera, muzyka jest najczystsza formą artystycznego wyrazu, jest bowiem sztuką najbardziej oddaloną od życia i zdolną najpełniej wyrażać uczucia metafizyczne. Na dodatek *Sonata* powstała po wielkiej rewolucji w muzyce, jaką było wynalezienie przez Schönberga jeszcze przed I wojną światową dwunastotonowej techniki kompozytorskiej,

---

<sup>12</sup> Zło przedstawiają i uobecniają raczej takie sztuki jak teatr, malarstwo i oczywiście film, gdzie złe postaci są motorem dziania się. Słynny niemiecki reżyser W. Herzog wyznaje: „Nic na to nie poradzę, że zło na ekranie wygląda atrakcyjniej, że jest wyrazistże, barwniejsze” (Wróblewski 2013: 294).

<sup>13</sup> Paryska prapremiera baletu *Święto wiosny – obrazy z życia dawnej Rusi w 2 częściach* w maju 1913 r. wywołała jeden z największych skandali w dziejach muzyki. Publiczność była oburzona i urażona dysonansowymi współbrzmieniami, ostrym brzmieniem instrumentów i wysunięciem rytmiki na pierwszy plan, a także ogólną dzikością dzieła, które starało się oddać charakter pogańskiego święta. Zob. słynną, kautystyczną krytykę dzieła Strawińskiego autorstwa T. Adorno (2022: 171–269). Według niemieckiego filozofa utwór Strawińskiego ma rys sadystyczno-masochistyczny, sugeruje bowiem rozkoszowanie się bezosobowym stanem demonstrowanym przez muzykę, zaś „mroczny ton nadaje tej wstrząsowej makabrze, monotonnej mimo kubłów wylanej farby, wyraz jakiejś tępo przygnębionej rezygnacji, która początkową sensacyjność zmienia wreszcie w nudę...” (Adorno 2022: 201).

o czym Witkiewicz jako przyjaciel Szymanowskiego i Rubinsteina musiał wiedzieć.

Zapytajmy, jaki jest związek komponowanej przez Istvana sonaty ze złem. Zło wynika zrazu z jej destrukcyjnego względem przeszłości sztuki charakteru. Kompozytor odrzuca wizję dzieła muzycznego jako prostego wyrazu emocji lub jako odzwierciedlenia życia i świata, bliższe mu jest natomiast pojmowanie dzieła jako autonomicznego i autotelicznego: „Ja nie chcę życia wyrażonego w dźwiękach, tylko żeby tony same żyły i walczyły między sobą o coś niewiadomego” (akt I, s. 464). Nowa muzyka, której pragnie, zrywa z mimetyzmem sztuki dawnej, a nawet z pojmowaniem muzyki jako ekspresji osobowości twórcy: „Czuję w sobie przestrzenno-słuchową wizję tonów, której nie mogę ująć w trwaniu. Jakbym wachlarz zwinięty trzymał w rękach bezsilnych i nie mógł go rozwinąć i ujrzeć obrazu, który jest już gotów w kawałkach na każdej z jego części” (akt I, s. 457).

Jak wspominałem, Witkacy wykorzystuje w dramacie często eksplloatowany w literaturze faustowski motyw paktu twórcy z diabłem: Baleastadar-szatan okazuje się akuszerem Istvana-twórcy-człowieka, który pomaga mu urodzić potwora; zrodzona w ten sposób sonata jest tworem diabelskim. Diabelskie kuszenie apeluje do pychy i próżności artysty: kusi się go, aby zaryzykował życie w imię dzieła i w tym celu porzucił przeciętność mordowarskiego życia. W innym razie zmarnuje powołanie do sztuki: „do końca życia będzie pan stawiał znaczki, które będą podziwiać inni, ale nie przeżyje pan siebie jako artysta” (akt I, s. 466–467). Zarzuca też Baleastadar sztuce Istvana brak prawdziwej dziwności, a co najwyżej dziwność pospolitą, obliczoną na mamienie publiczności; po takiej sztuce – przepowiada mu – za lat dwieście nie będzie śladu.

W *Sonacie Belzebuba* wątek dramatu artysty spleciono z wątkiem dramatu szatana; szatan to alter ego Istvana. Diabeł wyznaje: „Ja jestem właściwie pianistą, tylko minąłem się w życiu z moim fachem” (akt I, s. 469). Nie może tworzyć – oto jego tragedia. Potrzebuje wykonawcy-człowieka: „ja sam mojej sonaty nie napiszę, mimo że wiem o niej wszystko. Ty napiszesz przeze mnie, ale twoją własną. Bezpłodny w istocie swej zły duch nigdy nasycony być nie może: musi mieć media – wykonawców swoich mglistych pomysłów, i dlatego nigdy dzieło jego nie będzie tym, czym być miało” (akt II, s. 478). Oto dialektyka twórczości.

Niepozbaniona komizmu figura szatana w *Sonacie* to antywzór – odwrotność figury twórczego *deus artifex* – postać obciążona rezydentem z powodu impotencji i zmuszona tworzyć co najwyżej poprzez



destrukcję. W obrazie, jaki rysuje Witkacy, widoczny jest wpływ lucyferyzmu T. Micińskiego (1873–1918) z jego pojmowaniem świata jako diabelskiej karykatury nieba i ideą tworzenia *a rebours*, przez destruowanie. U Micińskiego diabeł nie tylko niszczy, jest też twórczy, przez zniszczenie niesie bowiem postęp; jest on wszędzie tam, gdzie powstają nowe formy i gdzie unicestwiane są formy dawne.

Wraz ze spodziewanymi sukcesami w kuszeniu kompozytora Baleastadar ma coraz bardziej władczy ton: „Pęczniję na stalowo. Rozpiera mnie wściekła nienawiść zupełnie bezprzedmiotowa. To, zdaje się, jest czyste zło” (akt II, s. 475). Jest przy tym ironiczny i nie znosi dosłowności: gdy zauważa u siebie diabli ogon, każe go sobie odrąbać, to samo nakazuje w odniesieniu do swych sług: „Podziemny kabaret czy dzisiejsze piekło – wszystko jedno – musi być w dobrym stylu. Precz z ciemnością, przesadami i wstecznictwem” (akt II, s. 476). W przeciwieństwie do mordowarczyków diabeł jest arbitrem elegancji, stylistą i estetą – jest, podobnie jak prawdziwy artysta, nowoczesny.

## Sztuka – ostatnie *residuum* metafizyki

Aby zrozumieć powyższe wypowiedzi bohaterów utworu, należy sięgać do całościowej historiozofii Witkacego, bowiem „Estetyka Witkiewicza wiąże się organicznie z całością jego filozoficznych poglądów, po prostu z nich wyrasta” (Leszczyński 1974: XIII). W poglądach tych koniec sztuki wiąże się z nadejściem epoki mechanizacji życia i odjednostkowania ludzkości. Wątek arkadyjski, czyli wizja szczęścia ludzi, w przyszłym zmechanizowanym społeczeństwie łączył Witkacy – co nie znaczy, że potrafił uzgodnić – z wątkiem katastroficznym, czyli obrazem zbydlenia ludzi i upadku kultury (Soin 1995: 53–60; Mazurek 1997: 169–195; Dąbrowski 1996: 73–74). Obie te silnie antagonistyczne koncepcje dialektycznie współistnieją w dziele Witkiewicza i wyznaczają jedno z głównych napięć jego filozofii.

W nowej sztuce dramat artysty łączy się z dramatem szatana, który doświadcza swej nicości, a pragnie żyć: „Ale muszę żyć przez kogoś. Artyści to jedyny dziś dla mnie materiał. Tworzyć przez zniszczenie! Ostatnia siła rozsadzająca po śmierci religii, które tworzyły widmo złego ducha” (akt II, s. 480). Zło sztuki nowoczesnej polega zatem na destruowaniu tradycji z jej kanonami, wspólnymi motywami, odniesieniem do moralności. Jak trafnie pisze Pomian: „Muzyka Istvana pozostaje w opozycji do czasu, a więc również do podmiotowości; pozostaje też w opozycji do kultury; jest przecież dzika. Wolno tedy przypuszczać, że

stanowi ona połączenie wyrafinowania estetycznego i technicznego z barbarzyństwem i również w tym sensie jest pozaczasowa; neguje dorobek wieków, który jest osiągnięciem kolektywnej podmiotowości. Pod wszystkimi tymi względami jest to muzyka nowoczesna” (Pomian 1973c: 127).

U kresu czasów sztuka pozostaje zarazem ostatnią ostoją uczuć metafizycznych: „Nic innego nie ma (...) – obwieszcza Baleastadar – w tym ogólnym końcu, więc sztuka musi być syntezą zła i dla niej warto jeszcze coś spróbować, nawet ze wstrętem i męką, bo to jedyna rzecz, która nam została z dawnych dobrych czasów, mimo że też, i to niedługo, diabli ją wezmą” (akt II, s. 483).

„Diabeł” rozpoczyna swą pracę od sonaty, utworu dla początkujących, co sugeruje, że proces zawłaszczania sztuki przez zło dopiero się rozpoczyna. Istvan ma stworzyć muzykę Czystego Zła przedestylowanego w Czystą Formę i wyobraża sobie, że jego sonata ukaże się drukiem w założonym w 1901 r. w Wiedniu wydawnictwie Universal-Edition, które wydawało dzieła Bartoka, Mahlera i Schönberga. Marzenie Istvana poświadcza nowoczesność sonaty<sup>14</sup>.

Baleastadar jako metafizyk wyraża pogardę dla nadchodzącego społeczeństwa: „Sam Belzebub, aby przeżywać siebie istotnie, musi być jakimś zagwazdranym mecenasem sztuki i wirtuozem – bo tam jedynie objawia się jeszcze indywidualium w formie jakiejś takiej perwersji. A reszta to mechaniczna miazga, niegodna spojrzenia nawet najpodlejszego z diabłów” (akt II, s. 488). Nadchodzi czas społeczeństw idealnie urządzonych, zmechanizowanych. Baleastadar mówi však o dopiero co skomponowanej sonacie: „To są góry wybuchowych materiałów, ostatnie przebłyski indywidualnego diabolizmu. Jeszcze na chwilę, choćby w artystycznych wymiarach, można zamąć drzemkę usypiającej w społecznym dobrobycie ludzkości” (akt II, s. 507).

W powyższych wypowiedziach Witkiewicz prezentuje historiozofię sztuki nowoczesnej, starając się uchwycić moment, gdy zło dokonuje

<sup>14</sup> K. Pomian dostrzega symptom nowoczesności także w tonacji komponowanego przez Istvana utworu. Pisz o sonacie: „będzie ona utrzymana w tonacji fis-moll. Znamienny wybór! W tej samej tonacji utrzymany jest przecież II Kwartet smyczkowy Schönberga, skomponowany w 1907–1908 roku. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że – podobnie jak w przypadku wzmianki o Universal-Edition – mamy tu do czynienia z informacją, której celem jest przedstawienie Istvana jako prawdziwie nowoczesnego kompozytora” (Pomian 1973c: 126–127). Ponadto Istvan zapowiada, że rozwinie swą sonatę „jak wachlarz”, w czym również można widzieć aluzję do techniki dodekafonicznej. Do skomponowania utworu posłuży fortepian nowojorskiego Steinwaya; Baleastadar wybiera tę właśnie markę, a nie staromodnego niemieckiego Bechsteina.

zawłaszczenia sztuki jako ostatniego *residuum* metafizyki. Baleastadar mówi do kompozytora: „Przez sztukę tylko ludzkość ma pamięć, że wszystko przeczy samemu sobie w Istnieniu. Bez sztuki nie ma już dziś życia dla mnie. Ja w mechanicznej miazdze bydłał nie mam nic do roboty. Póki trwa sztuka, ja istnieję i nasycam się bytem na tej planecie, tworząc metafizyczne zło” (akt II, s. 480). Tkwi w tym paradoks, bowiem przez wieki szatan, jak sam przyznaje, musiał walczyć ze świętością sztuki, dziś stała się ona ostatnim bastionem jego przetrwania (akt II, s. 484). Również De Estrada wypowiada historiozoficzny pogląd na sztukę: „Diabeł zawsze poszukuje sposobności, aby maksimum zła wyrazić w danym punkcie wszechświata, w którym trafia na najmniejszy opór. Dziś punktem takim – raczej ich wielością – jest sztuka. Tam, gdzie powstają nowe formy, tam na pewno jest on” (akt III, s. 498–499). Tworzenie nowych form zakłada bowiem destrukcję form zastanych.

## Sztuka w perspektywie historiozofii

Na podstawie słownej charakterystyki wiemy, że komponowana przez Istvana sonata jest utworem emocjonalnie niepokojącym. W jej opisie niejeden krytyk doszukałby się aluzji do wspomnianego już *Święta wiosny* Strawińskiego: „Metafizyczne, osobowe, włochate, zębate, krwawe zło spiętrzył i wypuczył bezwstydnie w krystalicznej formie czystej muzyki, złowrogiej jak najazd Hunów. To są ostatnie podrygi, ale mają smak dawnej wielkości, choćby w sztuce” (akt III, s. 502). Jedynie taka sztuka jest jeszcze możliwa i tylko naiwnej Ciotce marzy się sztuka spokojna, przewidywalna, pozbawiona dziwactw i zła: „sztuka może być wielka i bez perwersyjności” (akt III, s. 502). Bardziej świadoma historycznych prawidłowości jest Baronowa: „Nawet w zupełnym odosobnieniu, nawet czytając tylko Biblię i pijąc mleko, nie można się odizolować od ducha epoki” (akt III, s. 499–500).

W koncepcji sztuki zawartej implícite w *Sonacie Bełzebuba* ujawniają się charakterystyczne dla Witkacego, a po części wspólne z innymi współczesnymi mu autorami wątki katastroficzne<sup>15</sup>. Zgodnie z tą wizją

---

<sup>15</sup> K. Pomian jako kluczową kategorię filozofii *Sonaty* traktuje pojęcie przeznaczenia. Jego zdaniem wszystkie zdarzenia dramatu i wszystkie postaci, włącznie z najpotężniejszą, Baleastadarem-szatanem, podporządkowuje Witkacy działaniu tej siły. Jest to siła ślepa, bezrozumna i ciemna w sensie: nieprzejrzysta. „Przeznaczenie utożsamione jest w tym wypadku z koniecznością historyczną, która niewątpliwie zmierza do unicestwienia dawnego świata i jego epigonów” (Pomian 1973c: 134). Gerould dostrzega w finale *Sonaty* zapowiedź śmierci Europy (Gerould 1981: 350).

odchodzi ze świata generacja indywidualistów, nadchodzą zaś czasy „ludzkiego mrowia” i mentalności kolektywnej. Witkiewicz obserwował takie społeczeństwo podczas swego pobytu w Rosji i postrzegał jego upowszechnienie się jako nieuniknione, a także – z punktu widzenia społeczeństwa – korzystne.

Witkacy zdawał się nie wierzyć w możliwość ponownego zaczarowania świata dzięki sztuce. Świat, który nadchodzi – jakkolwiek osobliwy i zwyrodniały, gdy odnosić go do tradycji – niósł w jego oczach swoiste ukojenie, pozbawiając bowiem ludzi potrzeb metafizycznych, uwalniał ich od brzemienia pytań ostatecznych i od ich swoistej grozy<sup>16</sup>. Życie odmetafizycznione wydawało się wprawdzie Witkacemu życiem zwierzęcym, ale zarazem swoście uspokojonym, a cena za ów spokój – warta zapłaty. Proces odmetafizycznienia życia opisywał zresztą jako proces konieczny, wiedziony logiką naturalistycznie pojmowanego życia społecznego, i nie wyrażał protestu przeciwko takiemu obrotowi spraw<sup>17</sup>.

Powodem braku sprzeciwu Witkacego wobec formowania się nowego – skolektywizowanego i zmechanizowanego – społeczeństwa było uleganie przez niego poglądom deterministycznym, które czyniły wszelki opór irracjonalnym<sup>18</sup>. Stanowisko autora *Sonaty* w tym względzie pozostawało niewrażliwe na przykłady realnego oddziaływania jednostek jako *auctores historiae*. Niejednokrotnie bywa przecież tak, iż zmiana historyczna dokonuje się za sprawą zmiany świadomości zainicjowanej przez jednostkę lub grupę ludzi<sup>19</sup>.

## Ku podsumowaniu: piekło artysty i diabelska maieutyka

*Sonata Belzebuba* jest jednym z ostatnich dramatów Witkiewicza. W przeciwieństwie do późniejszych *Szewców* nie jest dramatem politycznym, lecz metafizycznym, traktującym o Tajemnicy Istnienia i za-

<sup>16</sup> Wybitną współczesną wariacją na temat tęsknoty do takiego ukojenia jest zekranizowana w 2022 r. przez N. Baumbacha powieść amerykańskiego pisarza Dona DeLillo *Biały szum* (1985), w której proponuje się ludziom tabletki niewalniające ich wprawdzie od konieczności śmierci, ale niweczące punktowo ludzki lęk przed umieraniem (DeLillo 1997).

<sup>17</sup> Jest to jedna ze sprzeczności myśli Witkacego: sprzeczność między antynaturalistyczną filozofią (ontologią) i naturalistyczną teorią kultury. Światopogląd Witkacego był dalece antynomiczny, na co wskazywało wielu badaczy, począwszy od K. Pomiana i S. Morawskiego. Przegląd stanowisk w tej sprawie daje M. Soin (Soin 1995: 7–24).

<sup>18</sup> Zapowiadając nadchodzące rządy „szarego potwora” masy, Witkacy pisał z nutą rezygnacji: „Bylibyśmy szczęśliwi, gdybyśmy mogli wierzyć w teorię wprost przeciwną” (Witkiewicz 1974: 100).

<sup>19</sup> Ch. Taylor pokazał takie zmiany na przykładzie sformułowania w XVIII w. i późniejszego oddziaływania idei autentyczności (Taylor 2002).

gadce procesu twórczego. Spośród wszystkich dramatów Witkiewicza to właśnie *Sonata* „w sposób najpełniejszy i najbardziej dojrzały omawia proces twórczy” (Gerould 1981: 338). Zarazem „zdaje się napisana od ręki, nieomylnie, choć Witkacy pozwolił sobie na takie formalne ekstrawagancje jak nigdy...” (Błoński 2000: 230). Przynosi *Sonata* rozważania należące do obszaru etiologii sztuki, zainicjowane niegdyś przez Platona w *Ionie* w odniesieniu do poezji, rozwijane potem przez wielu autorów, bez specjalnego powodzenia. Najwięcej wniósł do nich Kant ze swą teorią geniuszu, a stanowisko Witkacego należy uznać za bliskie pod istotnymi względami koncepcji niemieckiego filozofa.

Według Kanta sztuki piękne opierają się na geniuszu. Genialność to swobodna gra umysłu i wyobraźni związana z wolnością tworzącego podmiotu. Podmiotem tym jest twórca korzystający ze swych pokładów talentu – daru, którego pozostaje przeważnie nieświadomy<sup>20</sup>. Twórczość ma charakter nieświadomy dla podmiotu, talent zaś jest obiektywną siłą, która wspiera subiektywną konieczność tworzenia.

W ujęciu Kanta sztuki piękne pozostają wolne od wszelkich prawideł, nie można ich zatem ująć w schematy naukowe z determinującymi pojęciami; to przyroda sama ustanawia w podmiocie reguły dla sztuki. Stanowisko takie leży na antypodach realistycznego podejścia do istoty sztuki, które poszukuje kanonu reguł tworzenia sztuki i jej recepcji. Genialny artysta nie jest w stanie powtórzyć procesu tworzenia dzieła ani też nazwać etapów jego powstawania, pozostaje bowiem nieświadomy implikacji idei, która płynie z przyrody.

Za ważną konkluzję *Sonaty Bełzebuba* należy uznać tezę, że – używając metafor akwaticznych – źródła sztuki pozostają nieklarowne; należałoby nawet wiele spośród nich określić mianem „brudnych” lub „ciemnych”. Proces twórczy dokonuje się na mocy sił, których nie da się jasno przedstawić ani tym bardziej ująć w schematy wyjaśniające. Chodzi nie tylko o skonstatowany przez Kanta fakt, iż geniusz nie zna reguł, lecz o to, iż na proces powstawania dzieła mają wpływ czynniki osobowościowe, które zwykliśmy uznawać za chorobowe, patologiczne: depresje, załamania nerwowe<sup>21</sup>, zazdrość, zawiść, mania wielkości, wola

---

<sup>20</sup> „Genialność (*Genie*) jest talentem (darem przyrody), który ustanawia prawa dla sztuki. Ponieważ talent jako wrodzona zdolność twórcza artysty sam należy do przyrody, można by też tak się wyrazić: genialność jest wrodzoną dyspozycją umysłu (*ingenium*), za pomocą której przyroda ustanawia prawa dla sztuki” (Kant 2004: 231).

<sup>21</sup> Na temat tego aspektu powstawania muzyki – na podstawie medycznej analizy życia Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina i Czajkowskiego – zob. Neumayr 2002. O jednym z załamań nerwowych Czajkowskiego autor pisze: „Na szczególną uwagę zasługują te okresy depresji, kiedy to dość często nawiedzały go myśli samobójcze. Po

dominacji nad otoczeniem, antagonistyczna żądza rywalizacji posunięta niekiedy aż do pragnienia unicestwienia innych twórców postrzeganych jako rywale<sup>22</sup>. Do czynników tych należy także zazdrość egzystencjalna, czyli połączone ze wzgardliwą niechęcią do siebie pragnienie bycia tym, kogo darzymy podziwem (Scheler 1977: 1978–1979). O nieczystości źródeł sztuki decyduje wreszcie i to, że twórcy poddają się działaniu substancji psychoaktywnych odmieniających stany ich świadomości w sposób nieprzewidywalny<sup>23</sup>. Artysta, aby wzmocnić działanie sił kreacyjnych, jest gotów sięgnąć po środki, które godzą w jego zdrowie, a nawet samego siebie traktować jako środek względem powstania dzieła<sup>24</sup>.

W ujęciu Witkacego podczas tworzenia artysta staje się akuszerem „nie wiadomo czego”. Coś się przez niego wyistacza, on sam zaś jest medium owych narodzin. Sam niewiele może tu postanowić i zdziałać – proces twórczy odbywa się niezależnie od jego woli. Artysta, wybrana istota ludzka – ktoś obdarzony talentem – jest do powstania dzieła jednak niezbędny.

W warunkach nowoczesnych, wyprzegając sztukę ze służby religii i moralności, wydano ją na oddziaływanie niewiadomego. Owym niewiadomym jest naga natura ludzka z nieświadomymi pokładami wyobrażeń, fantazmatów i popędowości. Jest ona wroga kulturze będącej strukturą porządkującą doświadczenie i w tym sensie – „diabelska”. Piekiło *Sonaty Belzebuba* mieści się wprawdzie w zasypanej sztolni pod Mordowarem, w Monte Czikla, jego topografia nie ma wszakże większego znaczenia<sup>25</sup>; sam Baleastadar przyznaje, że zna-

---

raz pierwszy zdarzyło się to w 1865 roku pod wpływem świadomości przegranej w życiu; zanik wiary we własne siły jest objawem typowym w nerwicy. Po ukończeniu *I symfonii* stan depresji z towarzyszącym przeczcuciem nadchodzącej śmierci spotęgował się do tego stopnia, że lekarz zagroził mu skierowaniem do lecznicy dla nerwowo chorych” (Neumayr 2002: 453).

<sup>22</sup> Rywalizację muzyków przejmująco ukazuje powieść *Przeigrany* (1983) T. Bernharda. Tworzenie wiąże się ze wzajemną zazdrością i zawiścią artystów, a przestawianie z geniuszem i nieuchronne porównywanie się z nim powoduje męki, dowodzi bowiem gorszości. W powieści narrator i Wertheimer, tytułowy „przeegrany”, studiują pianistykę u W. Horowitza i tam poznają Glenna Goulda. Kontakt z kanadyjskim wirtuozem wykonującym *Wariacje Goldbergowskie* J.S. Bacha prowadzi ich do psychicznego załamania, uświadamiają sobie bowiem, że nigdy nie będą w stanie grać na takim poziomie jak on. Obaj rezygnują z gry, a decyzja ta wiąże się z późniejszym samobójstwem Wertheimera (Bernhard 2002).

<sup>23</sup> Przestrzegający społeczeństwo przed zażywaniem narkotyków Witkacy dopuszczał ich użycie przez artystów, wielił też na zasadzie wyjątku peyotl. Zwrócili na to uwagę już pierwsi recenzenci *Narkotyków*, m.in. J. Kochanowski. Zob. T. Pawlak 2016: 46–51.

<sup>24</sup> Historie swoiście instrumentalnego traktowania siebie przez twórców, życia wyłącznie „dla dzieła” analizowała psycholog Ch. Bühler (1999: 395–405).

<sup>25</sup> Motyw piekielnych zaświatów Mordowaru przywodzi na myśl twórczość romantyków. W sztuce i muzyce romantycznej spotykamy często motyw złych zaświatów, do

leżeć je można w sobie. Choć rzeczowo konkretne – „Fotele i kanapy dziwaczne. Wszystko w kolorach: czarnym i czerwonym. Ogólny charakter demonicznej tandety instytucji zabawowych, połączony z czymś rzeczywiście w wysokim stopniu nieprzyjemnym, a nawet groźnym” (akt II, s. 473) – pozostaje piekło salą tortur psychicznych, z „nieprzebytymi moczarami psychologicznych okropności”. Miejsce to musimy uznać za metaforę – to przestrzeń psychiczna, stan psychiki. To nie piekło Dantego, lecz Freuda, a nawet jego mistrza Schopenhauera<sup>26</sup>. Zatem fakt, że podczas procesu tworzenia artysta niejednokrotnie „schodzi do piekła”, oznacza, iż musi on sięgać do najgłębszych warstw psychiki ze wszystkim, co w nich zalega: obrazami szczęścia, ale też urazami, traumami, lękiem.

Podobnie ma się sprawa z diabłem. Nie jest to postać rzeczywista, która wchodzi w realne interakcje i relacje z ludźmi skutkujące ich szkodą, lecz element wewnętrznego pejzażu osoby ludzkiej, może archetyp w rozumieniu C.G. Junga. Traумы i kompleksy artysty przybierają postać zjaw i duchów, piekło zaś to niezmierny i nieprzejrysty obszar spustoszonej psychiki. Poruszanie się w tym obszarze jest utrudnione, nie ma bowiem autorytatywnej mapy, a ewentualne znaki orientacyjne zwodzą. Na dodatek w „piekle” panuje atmosfera oniryczna, rozmyte są nie tylko sensory przedmiotów, ale nawet ich kontury.

Za powyższą interpretacją przemawiają dane pozakontekstualne, Witkiewicz nie był wszak człowiekiem religijnym, a w stosunku do religii przejawiał w ciągu życia postawę niezmiennie zdystansowaną. W *Narkotykach* porównywał religię do omamów narkotycznych i twierdził, że wraz ze sztuką i filozofią wyraża ona metafizyczny niepokój, aby go złagodzić poprzez zasłonięcie konstrukcjami porządkującymi uczucia metafizyczne; religia porządkuje je rytuałami i kultem, sztuka formami artystycznymi, a filozofia pojęciowymi systemami (Witkiewicz 1979: 63). Również w *Niemytnych duszach* Witkiewicz wyznawał, że jest areligijny<sup>27</sup>. Nie zwalczał aktywnie religii, lecz przejawiał względem niej

---

których zmierza choćby grzeszny Don Juan z opery Mozarta. Mamy zaświaty Samiela i jego zaczerpniętych kul z opery *Wolny strzelec* Webera i zaświaty Mefista z „faustowskich” oper Gounoda i Berliozy i z symfonii Liszta, a także zaświaty sabatu czarownic z finału *Symfonii fantastycznej* Berliozy. B. Pocięj dodaje tu jeszcze tajemniczo-demoniczne zaświaty dochodzące do głosu u Mahlera w *Scherzu* jego VII symfonii (Pocięj 2008: 144).

<sup>26</sup> Filozofia Schopenhauera „należała do kultury umysłowej rodziny Witkiewiczów” (J. Tuczyński). Witkacy podzielał Schopenhauerowską wizję życia jako areny bólu istot czujących, a swe własne cierpienia życiowe niejednokrotnie nazywał „piekielnymi” (Kałowska 2016: 259).

<sup>27</sup> Szkicując swój intelektualny rozwój w *Niemytnych duszach* Witkacy pisał: „Jeszcze przed wojną, w r. 1912 i 13, doszedłem do wniosku, że za cenę doskonałości uspo-

rodzaj zdziwienia i przepowiadał – podobnie jak Freud – jej naturalne wygaśnięcie, a dotarcie do *sacrum*, czyli odnowienie odczuwania niezwyczajności istnienia powierzał sztuce.

## Literatura

- Adorno T., 2022, *Filozofia nowej muzyki*, przeł. F. Wayda, Warszawa.
- Berlin I., 1993, *Jeź i lis. Esej o pojmowaniu historii u Tolstoja*, przeł. A. Konarek i in., Warszawa.
- Bernhard T., 2002, *Przeegrany*, przeł. M. Kędziński, Warszawa.
- Błoński J., 2000, *Witkacy. Sztukmistrz, filozof, estetyk*, Kraków.
- Bocheński T., 2000, *Kompozycje muzyczne Witkacego*, „Teksty Drugie”, nr 4.
- Bühler Ch., 1999, *Bieg życia ludzkiego*, przeł. W. Cichy, Warszawa.
- Dąbrowski M., 1996, *Pesymistyczne wątki w filozofii i teorii kultury XX wieku*, „Przegląd Humanistyczny” 3.
- DeLillo D., 1997, *Biały szum*, przeł. R. Zubek, Poznań.
- Gerould D.C., *Stanisław Ignacy Witkiewicz jako pisarz*, przeł. I. Sieradzki, Warszawa 1981.
- Eco U., 1994, *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, przeł. J. Gałuszka, Warszawa.
- Forysiewicz B., 2014, *Witkacy i muzyka. Twórca – dzieło – recepcja*, Gdańsk.
- Gołaszewska M., 1984, *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości*, Warszawa.
- Iwaszkiewicz J., 1981, *Petersburg* [w:] J. Iwaszkiewicz, *Podróże*, t. 2, Warszawa 1981.
- Kałowska A., 2016, *Witkacy. Etyka*, Łódź.
- Kant I., 2004, *Krytyka władzy sądzienia*, przełożył, przedmowę i przypisami opatrzył J. Gałęcki, Warszawa.
- Leszczyński J., 1974, *Słowo wstępne do wydania z 1958 r.* [w:] S.I. Witkiewicz, *Nowe formy w malarstwie. Szkice estetyczne. Teatr*, opracował oraz przypisami opatrzył J. Leszczyński, Warszawa.
- Mann T., 1956, *Śmierć w Wenecji*, przeł. L. Staff [w:] T. Mann, *Nowele*, przeł. L. Staff, Warszawa.
- Matuszewska A., 2010, *Prawda w powieści*, Gdańsk.
- Mazurek S., 1997, *Wątki katastroficzne w myśli rosyjskiej i polskiej 1917–1950*, Wrocław.

łecznienia ludzkość musi zapłacić: a) końcem religii (i tak zresztą w naturalny sposób kończącej swą rolę długowiecznej wychowawczynie ludzkości) jako «pierwszego metafizycznego przybliżenia» (Witkiewicz 1979: 257). W tonie jeszcze bardziej osobistym dodawał: „Sam jestem człowiekiem absolutnie areligijnym i nigdy nim w istocie, poza próbami kompromisu, nawet w dzieciństwie, nie byłem. Mówię o tym kompletnie bezstronnie, szanując każdą wiarę, która prowadzi do prawdziwego postępu i twórczości” (Witkiewicz 1979: 257–258). Areligijność nie przeszkadzała Witkacemu przyjaźnić się z księżmi: H. Kazimierowiczem, P. Śledziwskim, P. Ilińskim i J. Humpolą; pierwszy z wymienionych, wszechstronnie wykształcony doktor filozofii, więziony przez Niemców w Dachau i zamęczony na zamku Hartheim w 1942 r., propagował nawet sztuki Witkacego, przepisyując je własnoręcznie i organizując pośród parafian amatorskie zespoły teatralne (Pawlak 2017: 21).



- Michalski B., 1979, *Polemiki filozoficzne Stanisława Ignacego Witkiewicza*, Warszawa.
- Neumayr A., 2002, *Muzyka i cierpienie*, przeł. M. Dutkiewicz, Warszawa.
- Pawlak T., 2016, *Pierwsza książka abstynencka, która nie jest nudna. Przedwojenne recenzje 'Narkotyków' S.I. Witkiewicza*, Warszawa.
- Pawlak P., 2017, *Powiernik Witkacego. Pisma rozproszone ks. Henryka Kaźmierowicza*, Warszawa.
- Pociej B., 2008, *Romantyzm bez granic*, Warszawa.
- Pomian K., 1973a, *Filozofia Witkacego. Wstępny przegląd problematyki* [w:] K. Pomian, *Człowiek pośród rzeczy. Szkice historycznofilozoficzne*, Warszawa.
- Pomian K., 1973b, *Powieść jako wypowiedź filozoficzna. Próba strukturalnej analizy „Nienasyceńca”* [w:] K. Pomian, *Człowiek pośród rzeczy. Szkice historycznofilozoficzne*, Warszawa.
- Pomian K., 1973c, *Witkiewicz sprowadzony do absurdu* [w:] K. Pomian, *Człowiek pośród rzeczy. Szkice historycznofilozoficzne*, Warszawa.
- Reimann-Czajkowska A., 2018, *Muzyczne transpozycje. S.I. Witkiewicz, W. Hulewicz, S. Barańczak, Z. Rybczyński, L. Majewski*, Kraków.
- Rogalski A., 1975, *Tomasz Mann. Dzieje rozwoju osobowości twórczej*, Warszawa.
- Scheler M., 1977, *Resentyment a moralność*, przeł. J. Garewicz, wstępem opatrzyła H. Buczyńska-Garewicz, Warszawa.
- Soin M., 1995, *Filozofia Stanisława Ignacego Witkiewicza*, Wrocław.
- Stróżewski W., 1978, *O prawdziwości dzieła sztuki. Prawdziwościowa interpretacja dzieła sztuki literackiej*, „Studia Estetyczne”, t. XV.
- Taylor Ch., 2002, *Idea autentyczności*, przeł. A. Pawelec, Kraków.
- Witkiewicz S.I., 1972, *Dramaty*, t. 2, wydanie II rozszerzone i poprawione, opracował i wstępem poprzedził K. Puzyna, Warszawa.
- Witkiewicz S.I., 1974, *Nowe formy w malarstwie. Szkice estetyczne. Teatr*, opracował oraz przypisami opatrzył J. Leszczyński, Warszawa.
- Witkiewicz S.I., 1979, *Narkotyki* [w:] S.I. Witkiewicz, *Narkotyki. Niemyte dusze*, wstępem poprzedziła i opracowała A. Micińska, Warszawa.
- Wróblewski J., 2013, *Obcy. Magia i sny. Rozmowa z Wernerem Herzogiem*, 2013 [w:] tegoż, *Reżyserzy*, Warszawa.

### Sources of art in *Belzebub's Sonata* by S.I. Witkiewicz

#### Abstract

In the article, I present and analyze the views on the sources of art that Stanisław Ignacy Witkiewicz (1885–1939) included in one of his last dramas – *Belzebub's Sonata*. I refer Witkiewicz's philosophical and aesthetic views presented there to the broader context of his views on culture, as well as to the changes in aesthetic thought and social *imaginarium* of the 19th and 20th centuries, which allows me to show both their originality and points of convergence with more common thought tendencies. I try to show that Witkiewicz's work resists the passage of time both by posing “metaphysical” problems – going beyond the interests of particular epoch – and by elements of humour and irony that make it a work open to a multitude of interpretations.

**Key words:** Stanisław Ignacy Witkiewicz, aesthetics, metaphysical feelings



Krzysztof Popiński<sup>1</sup>

## Rozwój inżynierskich form działalności naukowo- -badawczej oraz dydaktycznej we wrocławskich szkołach wyższych 1949–1989

### Streszczenie

Pod koniec lat 40. XX w. głównym zadaniem polskiego szkolnictwa wyższego stało się kształcenie kadr na poziomie wyższym dla gospodarki, zwłaszcza przemysłu, oraz prowadzenie działalności naukowej w ramach krajowego sektora badawczo-rozwojowego. W związku z przyspieszoną industrializacją kraju priorytet uzyskały politechniki. Ponieważ jednak ich rozwój dokonywał się wolniej, niż oczekiwano, także uczelnie o innej specjalizacji zostały stopniowo ukierunkowane na profil użytkowy i techniczny. Większość z nich musiała w swojej działalności uwzględniać zadania współpracy z gospodarką narodową, w szczególności z przemysłem. Spowodowało to pojawienie się na wielu uczelniach niebędących politechnikami – także wrocławskich – inżynierskich kierunków kształcenia oraz technicznej tematyki w działalności naukowo-badawczej. W wymiarze ilościowym umożliwiło to wykształcenie wielu tysięcy dodatkowych specjalistów formalnie przygotowanych do pracy w przemyśle, a także przyniosło znaczną ilość opracowań badawczych, które miały sprzyjać jego rozwojowi. W wymiarze jakościowym skuteczność tych działań była jednak ograniczona. Zarówno podejmowany w uczelniach proces kształcenia, jak i prowadzona tam działalność naukowo-badawcza z powodu niedostatecznego finansowania, skromnego zaplecza technicznego oraz słabego związku z praktyką przemysłową miały często pozorowany charakter. Absolwenci byli niedostatecznie przygotowani do podjęcia pracy w przedsiębiorstwach. Efekty działalności naukowo-badawczej prowadzonej w uczelniach w niewielkim stopniu nadawały się do wdrożenia do produkcji. Ponadto przedsiębiorstwom z uwagi na systemowe realia gospodarki socjalistycznej nie zależało na podnoszeniu realnych kwalifikacji swojej kadry czy na wdrażaniu nowych rozwiązań technicznych lub technologicznych.

**Słowa kluczowe:** szkoły wyższe, PRL, edukacja inżynierska, inżynierska działalność naukowo-badawcza

<sup>1</sup> Dr Krzysztof Popiński, Katedra Filozofii i Historii Gospodarczej, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, ul. Komandorska 118/120, 53-345 Wrocław, e-mail: krzysztof.popinski@ue.wroc.pl, ORCID: 0000-0002-5594-7838.

## Wstęp

Wraz z wprowadzeniem w Polsce pod koniec lat 40. XX w. modelu ustrojowego budowanego na wzorcu radzieckim zmieniło się postrzeganie celu i sposobu funkcjonowania szkolnictwa wyższego. Zostało ono, podobnie jak gospodarka i inne aspekty funkcjonowania państwa i społeczeństwa, ściśle podporządkowane władzom centralnym, znacjonalizowane, włączone w ogólnopaństwowy system planowania oraz poddane kontroli politycznej i ideologicznej. Uczelnie otwarto szeroko dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, dla której dzięki całokształtowi przemian politycznych i społeczno-ekonomicznych w Polsce po 1945 r. stworzono system wsparcia socjalnego oraz preferencji przy rekrutacji na studia, zatrudnianiu na uczelniach oraz awansie w hierarchii akademickiej. Głównym zadaniem szkolnictwa wyższego stało się kształcenie kadr na poziomie wyższym dla gospodarki, zwłaszcza przemysłu, oraz prowadzenie działalności naukowej w ramach krajowego sektora badawczo-rozwojowego. Szkolnictwo wyższe zostało skokowo rozbudowane, zarówno gdy chodzi o liczbę uczelni, jak i ich rozmiar oraz rozlokowanie na terenie kraju. W związku z przyspieszoną industrializacją kraju priorytet uzyskały politechniki. Ponieważ jednak ich rozwój dokonywał się wolniej, niż zakładano w kolejnych planach społeczno-ekonomicznych, także uczelnie o innej specjalizacji zostały stopniowo ukierunkowane na profil utylitarny i techniczny. Ostatecznie wszystkie szkoły wyższe w Polsce musiały w swojej działalności uwzględniać zadania współpracy z gospodarką narodową, w tym w szczególności, na ile to było możliwe, z przemysłem. Spowodowało to pojawienie się na niektórych pozostałych uczelniach inżynierskich kierunków kształcenia, a na niemal wszystkich przydatnej przemysłowi technicznej tematyki w działalności naukowo-badawczej lub chociaż mającej związek z działalnością przemysłu. Była ona traktowana priorytetowo przy przydziale środków finansowych. Na wzór politechnik w innych szkołach wyższych rozbudowywano kadry pracowników inżynieryjno-technicznych, którzy od lat 70. stanowili nawet 1/3 ogółu zatrudnionych w szkołach wyższych. Ich praca warunkowała funkcjonowanie uczelnianych laboratoriów czy zakładów naukowo-badawczych stanowiących zaplecze działalności inżynierskiej.

Niniejszy artykuł analizuje zjawisko swoistej „politechnizacji” uczelni wrocławskich. Przedstawia zarówno te z podjętych wówczas działań, które miały rzeczywiście charakter w pełni inżynierski, jak i te o charakterze co najwyżej „quasi-inżynierskim” czy też luźno powiązane z przemysłem. Nie została w nim natomiast uwzględniona sama Poli-

technika Wrocławska będąca oczywistym punktem odniesienia dla opisywanych tu działań (Tymowski 1975: 46–52; Kluczyński 1986: 14–16, 61–66; Popiński 2010: 243–249, 260–261).

## Powstanie Wrocławskiego Ośrodka Szkolnictwa Wyższego

Na przełomie lat 40. i 50. ukształtowały się fundamenty Wrocławskiego Ośrodka Szkolnictwa Wyższego – jednego z kilku największych i najpełniejszych pod względem palety kierunkowej kształcenia i badań centrów edukacji i nauki w kraju. Utworzyły go Uniwersytet Wrocławski i Politechnika Wrocławska (obie uczelnie powstały w 1945 r., do 1951 r. pozostawały w jedności organizacyjnej, następnie zostały rozdzielone), Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych (1946 r., od 1949 r. jako Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych), Wyższa Szkoła Handlowa (1947 r., od 1951 jako Wyższa Szkoła Ekonomiczna, następnie od 1974 r. jako Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego), Wyższa Szkoła Muzyczna (1948 r., od 1981 r. jako Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego), Akademia Lekarska (1949 r., powstała na bazie wydziałów lekarskiego i farmaceutycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, od 1950 r. jako Akademia Medyczna), Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego (1950 r., wydzielona z Akademii Medycznej, od 1972 r. jako Akademia Wychowania Fizycznego) oraz Wyższa Szkoła Rolnicza (1951 r., od 1972 jako Akademia Rolnicza). Jedną z ważniejszych cech jego dalszej ewolucji organizacyjnej oraz charakteru podejmowanej w nim działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej była utylitarność i politechnizacja (Popiński 2012a: 6–18).

## Uczelnie – studia przypadków

**Uniwersytet Wrocławski** (od 1952 r. **Uniwersytet Wrocławski im. Bolesława Bieruta**) po wydzieleniu i usamodzielnieniu na początku lat 50. wydziałów: lekarskiego oraz rolniczego i weterynaryjnego, a także przeniesieniu katedr chemicznych na Politechnikę Wrocławską stał się uczelnią zdominowaną przez kierunki humanistyczne, względnie skupione na badaniach podstawowych. Mimo to podejmowano w nim działania na rzecz kształcenia kadr, choć formalnie nieinżynierskich, to jednak przydatnych dla przemysłu, oraz tematykę naukowo-badawczą dotyczącą zagadnień technicznych i technologicznych, względnie powiązanych szerzej z funkcjonowaniem przedsiębiorstw przemysłowych.

Oczywiście w przeważającej mierze dotyczyło to kierunków nauk eksperymentalnych i stosowanych, a w znacznie mniejszym stopniu humanistycznych, niemniej podjęty w ciągu dziesięcioleci na Uniwersytecie Wrocławskim wysiłek przybrał znaczne rozmiary i zróżnicowany tematycznie charakter.

Największe znaczenie praktyczne dla przemysłu miały najbardziej technicyzowane kierunki kształcenia i badań prowadzone na Wydziale Nauk Przyrodniczych oraz Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii. Pracownicy Instytutu Geologicznego wnieśli istotny wkład w rozpoznanie złóż surowców mineralnych występujących na Dolnym Śląsku. Uczestniczyli nie tylko w uaktualnieniu znanych wcześniej złóż, ale również w odkryciu zupełnie nowych ważnych grup surowców skalnych i mineralnych. Ich najważniejsze badania dotyczyły złóż surowców energetycznych umiejscowionych w południowo-zachodniej Polsce: węgla kamiennego w rejonie Wałbrzycha i Nowej Rudy, węgla brunatnego w okolicy Turoszowa, gazu ziemnego w rejonach na północ od Wrocławia oraz w okolicy Nowej Soli. Mieli jednak swój wkład także w odkrycie pokładów miedzi w rejonie lubińsko-głogowskim, surowców skalnych i kaolinowych na obszarze Sudetów, wód mineralnych i wielu innych.

Z kolei specjalizacja Instytutu Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego w dziedzinie chemii i fizykochemii metali przejściowych pozwoliła jego pracownikom na włączenie się do prowadzonych na Politechnice Wrocławskiej badań nad hydrometalurgicznymi metodami wydobywania miedzi, a w szczególności metali towarzyszących z rud i odpadów przemysłu miedzianego zagłębia lubińsko-głogowskiego. Ich wysiłek przyczynił się do opanowania metody chlorowania, absorpcji z fazy gazowej związków metali rzadkich, a przede wszystkim zastosowania metody ekstrakcyjnej. Dzięki temu opracowano rozdzielanie i wydzielenie renu i molibdenu, kobaltu i niklu oraz innych metali z pyłów szybowych, elektrolitów i szlamów. Wyniki badań miały znaczenie nie tylko poznawcze, ale także praktyczne. W ramach wieloletnich umów z Kombinatem Górniczo-Hutniczym Miedzi w Lubinie, Zakładami Azotowymi w Kędzierzynie, Instytutem Ciężkiej Syntezy Organicznej „Blachownia”, z Zakładami Chemicznymi w Żarowie oraz Instytutem Chemii Przemysłowej w Warszawie opatentowano i wdrożono wiele ważnych urządzeń i technologii. Z kolei pracownicy Instytutu Fizyki mieli swój udział w rozwoju przemysłu optycznego, na zlecenie którego wykonywali obliczenia układów optycznych.

W 1962 r. wraz z powołaniem w ramach Instytutu Matematyki Katedry Metod Numerycznych wyposażonej w unikatową wówczas w warunkach polskich maszynę cyfrową „Elliott 803B” rozpoczął się proces informatyzacji wrocławskiego szkolnictwa wyższego. W latach 60. pra-

cownicy Katedry Metod Numerycznych wykonywali liczne prace naukowe i usługowe dla instytucji i przedsiębiorstw w zakresie tworzenia oprogramowania maszyn cyfrowych i szeroko rozumianych metod numerycznych. Najważniejsza była współpraca z Wrocławskimi Zakładami Elektronicznymi „Elwro”. Katedra uczestniczyła w pracach nad oprogramowaniem dla maszyn „Odra 1003” i „Odra 1204”. Podjęła też wieloletnią współpracę ze Zjednoczeniem Węgla Brunatnego w zakresie planowania wydobycie węgla w kopalniach odkrywkowych. W latach 70. pracownicy powołanego w międzyczasie Instytutu Informatyki uczestniczyli na zlecenie „Elwro” w pracach nad doskonaleniem systemu operacyjnego maszyny „Odra 1204”, a także z zakresu Jednolitego Systemu Cyfrowego RWPG. W drugiej połowie lat 70. zaangażowanie naukowe pracowników Instytutu Informatyki skupiało się m.in. na opracowaniu optymalnego systemu informatycznego oraz niezawodności eksploatacyjnej urządzeń i maszyn cyfrowych.

Lata 80. przyniosły ograniczenie ilości i wartości prac badawczych świadczonych przez Uniwersytet Wrocławski na rzecz przedsiębiorstw przemysłowych. Z konieczności uniwersytecki potencjał naukowo-badawczy został przekierowany w większym stopniu na badania podstawowe prowadzone w ramach programów ministerialnych. Gdy chodzi o liczbę studentów uczelni ogółem, to spadała ona do połowy tej dekady dość umiarkowanie o niespełna 20%, a następnie się ustabilizowała. Gdy jednak rozpatrywać zmiany na poszczególnych wydziałach, to spadek ten dotyczył najbardziej studentów Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego, gdzie kształcenie mogło, przynajmniej częściowo, przyjmować postulowany przez władze quasi-inżynierski charakter (Fiema 1959: 52; Mergentaler 1959: 60; Sembrat 1959: 211; Mergentaler 1970: 168; Trznadłowski, Ziółkowski 1971: 2–13; *Uniwersytet Wrocławski...* 1975: 215; 1983: 218–219; Jeżowska-Trzebiatowska, Ratajczak, Ziółkowski 1975: 122, 134–136; Dziedzic 1975: 149–159; Wrzesiński 2002: 280–281, 324, 350; Popiński 2017: 80–81, 112–113).

**Wyższa Szkoła Ekonomiczna we Wrocławiu (od 1974 r. Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego)** kształciła na Wydziale Przemysłu (następnie Gospodarki Narodowej) specjalistów w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem, na Wydziale Inżynierjno-Ekonomicznym Przemysłu kadre inżynierów i ekonomistów, a na Wydziale Zarządzania i Informatyki specjalistów w zakresie wykorzystania informatyki w zarządzaniu i organizacją produkcji. Należy stwierdzić, iż rozwój inżynierskich kierunków kształcenia i badań w uczelni ekonomicznej nie byłby

możliwy, gdyby nie wsparcie kadrowe Politechniki Wrocławskiej i Akademii Rolniczej. W uczelni prowadzono badania dotyczące organizacji i funkcjonowania przedsiębiorstw, a także sterowania procesami produkcyjnymi z wykorzystaniem metod informatycznych.

Tradycje współpracy wrocławskiej uczelni ekonomicznej z gospodarką sięgają początku lat 50., kiedy to podpisano kilka pierwszych porozumień głównie z branżą przemysłu spożywczego. W latach 60. uczelnia rozszerzyła współpracę na inne branże przemysłowe. Zawarto wówczas kilka wieloletnich umów, m.in. z Kombinatem Górniczo-Hutniczym Miedzi w Lubinie, Zakładem Metalowym „Polar”, Jelczańskimi Zakładami Samochodowymi, Nadodrzańskimi Zakładami Przemysłu Organicznego „Rokita” czy z Centralnym Biurem Rozliczeń Przemysłu Węglowego. Opracowania dotyczyły m.in. rachunku kosztów, organizacji i zarządzania jednostkami gospodarczymi, wewnątrzzakładowego planowania produkcji, optymalizacji procesów technologicznych w zakładach chemicznych. Możliwości uczelni dotyczące współpracy i działań na rzecz gospodarki w zakresie obliczeń i analiz wydlatnie się zwiększyły po zainstalowaniu w 1965 r. komputera „Odra 1003”.

W latach 60. wrocławska uczelnia jako jedna z pierwszych uczelni w kraju przeszła od sporadycznego wykonywania zleceń poradnictwa naukowego dla gospodarki do podejmowania dużych zadań badawczych w ramach wieloletnich umów. Szybki wzrost liczby i jakości prac naukowych dla przemysłu był możliwy dzięki koncentracji na najważniejszych problemach badawczych zgłaszanych przez największe zakłady Dolnego Śląska oraz stworzeniu zaplecza administracyjno-finansowego dla realizacji tego rodzaju działań w postaci uczelnianych zakładów naukowo-badawczych. Po reformie instytucyjowej w 1969 r. zreformowano również system organizacji współpracy uczelni z gospodarką. Teraz opierał się on na uczelnianych zespołach problemowych oraz koordynatorach odpowiedzialnych za wykonanie najważniejszych zleceń i tematów badawczych. W latach 70. szeroką ofertę usług i pomocy dla jednostek gospodarczych przedstawiły wszystkie istniejące instytuty uczelniane: Gospodarki Narodowej, Ekonomii Politycznej, Metod Rachunku Ekonomicznego, Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstwa Przemysłowego oraz Technologii Przemysłu Chemicznego i Spożywczego. Zawarto wieloletnie umowy na opracowanie kompleksowych systemów informatycznych zarządzania przedsiębiorstwem oraz kierowania ciągami produkcyjnymi z Zakładami Elektronicznymi „MERA-ELWRO, z Hutą Katowice, z Zakładami Przemysłu Farmaceutycznego „Polfa” oraz Fabryką Samochodów Osobowych Bielsko-Biała. W latach 80. współpraca

ta uległa znacznemu ograniczeniu co do ilości i wartości zleceń ze strony przemysłu. Uczelniane zakłady naukowo-badawcze nie były w takiej sytuacji w stanie nawet pokryć kosztów swojego funkcjonowania i zostały rozwiązane w 1982 r., a ich pracowników przeniesiono do innych jednostek naukowo-badawczych na uczelni albo poza nią. O blisko połowę zmniejszyła się również liczba studentów, co dotyczyło także słuchaczy studiów inżynierskich (*Wrocławska Wyższa Szkoła Ekonomiczna...* 1972: 2, 19–27; Skiba: 1979: 196–199; Rutkiewicz 1986: 87; Holecki, Jasiński, Wersty 1987: 35–36, 86; *50 lat Akademii Ekonomicznej...* 1997: 41; Dudycz 2001: 26–33; Znamierowska 2004: 21–29; Chumiński 2007: 168–169; Popiński 2007: 194–197, 229, 234–235; Chumiński 2017: 28–38).

**Wyższa Szkoła Rolnicza we Wrocławiu** (od 1972 r. **Akademia Rolnicza**) kształciła nie tylko kadry dla szeroko rozumianego rolnictwa, ale również gałęzi przemysłu z nim powiązanych – m.in. rolno-spożywczego, mechanicznego, chemicznego oraz dla budownictwa. Kształcenie inżynierskie prowadzone było na wydziałach: rolniczym, melioracji wodnych oraz zootechniki. W uczelni podejmowano prace badawcze z zakresu materiałoznawstwa, mechanizacji, budownictwa czy ochrony środowiska. Bardziej planowa współpraca uczelni z gospodarką narodową rozpoczęła się dopiero po 1956 r. Jej pracownicy podjęli wówczas sporą ilość nowych kierunków badawczych, które dotyczyły zagadnień z zakresu udoskonalania produkcji rolnej. Z czasem w działaniach tych zaczęto coraz większą rolę przywiązywać do koordynacji badań.

U schyłku lat 60. do prac o dużym znaczeniu praktycznym należały badania nad skutkami uprzemysłowienia w aspekcie ochrony roślin i gleb, szczególnie kumulacji pierwiastków szkodliwych w rejonach przemysłowych na Dolnym Śląsku, w tym okolicach hut miedzi w Legnicy i Głogowie, kopalni węgla brunatnego i elektrowni w Turosszowie. Badania te prowadzono w ramach projektów realizowanych wspólnie z Politechniką Wrocławską, Uniwersytetem Wrocławskim i Akademią Medyczną. W latach 70. zaznaczył się wzrost zleceń na opracowanie problemów węzłowych i resortowych w formie umów długoterminowych, zwłaszcza z jednostkami gospodarki narodowej regionu dolnośląskiego. Podjęto nowe badania zespołowe, m.in. dotyczące ochrony środowiska przyrodniczego, jak rekultywacja terenów zdewastowanych przez przemysł. W latach 80. tematyka działalności rolniczej w warunkach zdegradowanego przez przemysł środowiska naturalnego była kontynuowana, także we współpracy z innymi uczelniami wrocławskimi. Na znaczeniu zyskiwały zagadnienia współpracy z przemysłem rolno-spożywczym. Efekty



prowadzonej w Akademii Rolniczej przynajmniej do połowy lat 80. dość intensywnej pracy badawczej przestały być jednak w praktyce absorbowane przez gospodarkę. O ile jeszcze w latach 1980–1984 wdrożonych zostało 56 prac badawczych, o tyle już w latach 1985–1989 zaledwie 7. W dekadzie lat 80. drastycznie obniżyła się liczba studentów uczelni, przede wszystkim kierunków inżynierskich. Ogół studentów zmniejszył się w latach 80. o około 50%, a liczba studentów zaocznych nawet o 80% (Moroz, Żuławiński 1991: 41, 44, 51–60; Tyszkiewicz 2001: 53–64; Jaworski, Kotecki 2015: 49–50, 63–72; *40 lat Wydziału Nauk o Żywności...* 2017: 13–26).

**Akademia Medyczna we Wrocławiu**, choć nie mogła w żaden sposób prowadzić działalności ściśle inżynierskiej, to od początku swego istnienia kształciła specjalistów w zakresie medycyny ogólnej oraz medycyny pracy podejmujących zatrudnienie w jednostkach służby zdrowia działających na rzecz zakładów przemysłowych na Dolnym Śląsku. Jej kadra naukowa prowadziła szeroki wachlarz badań w zakresie ochrony stanu zdrowia robotników, rozpoznawania zagrożeń związanych z ubocznymi skutkami funkcjonowania przemysłu i sposobów ich minimalizacji, ale także zwiększania efektywności i pracy w trudnych warunkach. Przemysł wspierał w zamian uczelnię w uzupełnieniu nowoczesnego wyposażenia, warunkującego rozwój jej placówek naukowo-badawczych i szpitali. W wyniku współpracy z przemysłem w latach 1945–1970 powstały pionierskie w Polsce prace z zakresu toksykologii przemysłowej oraz publikacje epidemiologiczne przedstawiające wpływ środowiska pracy na stan zdrowia załóg pracowniczych. W ścisłej współpracy z zakładami przemysłowymi Turowska zespół Kliniki Chorób Wewnętrznych przygotował publikacje na temat wpływu zapylenia na stan zdrowia robotników Kombinatu Górniczo-Energetycznego „Turów”.

W latach 70. i 80. współpraca z zakładami przemysłowymi dotyczyła głównie badań epidemiologicznych na temat występowania określonych chorób lub oceny stanu zdrowia pracowników przemysłowych, a także prac o charakterze utylitarnym powstających z konkretnego zapotrzebowania zakładów pracy, zarówno w ramach medycyny pracy, jak i medycyny środowiskowej. Prowadzono badania nad wyjaśnieniem patogenezы chorób wywołanych czynnikami środowiska pracy oraz poszukiwanie wczesnych biologicznych zaburzeń wyprzedzających rozwój symptomatologii klinicznej chorób pochodzenia zawodowego. Zakłady i kliniki Wydziału Lekarskiego brały razem z pracownikami z Politech-

niki Wrocławskiej, Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Rolniczej udział w badaniach nad stanem zdrowia ludności Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. W wyniku tych badań można było opracować wytyczne profilaktyczno-terapeutyczne dla populacji zamieszkującej rejon najbardziej narażone przez emisję zanieczyszczeń hut KGHM. Klinika Chirurgii Urazowej za zgodą władz uczelni zobowiązała się do stałej gotowości hospitalizowania pracowników po ciężkich urazach, do konsultacyjnych badań pracowników kopalń, a także do współpracy naukowej i organizacyjnej w tworzeniu opieki zdrowotnej w Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi. Prowadzono wspólnie badania nad wpływem rudy miedzi na gojenie się ran. Opracowano dzięki temu praktyczne zalecenia dla służb BHP i dla lekarzy pierwszego kontaktu w przychodniach lekarskich przy kopalniach. Z kolei pracownicy Katedry i Zakładu Fizjologii opracowali nowoczesne sposoby ochrony zdrowia górników w warunkach specyficznego mikroklimatu KGHM w Lubinie. Specjaliści z Kliniki Otolaryngologii prowadzili badania audiometryczne dotyczące skutków nadmiernego hałasu na terenie wielu dolnośląskich zakładów pracy, w tym w „Pafawag” oraz Świdnickiej Fabryce Wagonów. Specyficzne formy współpracy Akademii Medycznej z przemysłem nie zostały w kryzysowych latach 80. tak znacząco ograniczone, jak w wypadku innych uczelni. Mniej niż gdzie indziej, bo tylko o około 20% spadła liczba studentów Akademii Medycznej (*Akademia Medyczna...* 1980: 31; Andrzejak 2000: 401–407; Pielka 2010: 55–60; *Rozmowa z prof. Ludmiłą Borodulin-Nadzieją...* 2010: 85–88; *Jeszcze o czasach pionierskich...* 2010: 116–117).

**Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego we Wrocławiu** nie prowadziła oczywiście w żadnym okresie swojego istnienia działalności, którą moglibyśmy określić jako inżynierską. W latach 70. uczelnia, przemianowana na **Akademii Wychowania Fizycznego**, uwzględniła jednak w swoich planach w zakresie kształcenia, a także działalności naukowo-badawczej potrzeby zakładów przemysłowych. Dzięki temu w sposób dość zbliżony do inicjatyw podejmowanych w Akademii Medycznej włączyła się na swój sposób w nurt aktywności utylitarnych. Podejmowała mianowicie wysiłki w zakresie kształcenia instruktorów sportu oraz fizjoterapeutów przygotowywanych do zróżnicowanych działań w celu utrzymywania w dobrej kondycji pracowników fabryk poprzez oferowanie im zróżnicowanych form rekreacji, względnie rekonwalescencji. Jej zespoły naukowo-badawcze opracowywały m.in. programy zagospodarowania rekreacyjnego regionów, zakładowych

ośrodków wypoczynkowych oraz przygotowywały ekspertyzy dotyczące produkcji nowego sprzętu sportowego. W połowie tej dekady uczelni zlecono 12 tematów, wśród których najważniejsze było zamówienie na temat rekreacji, turystyki i wypoczynku załogi KGHM Lubin jako czynnika poprawy stanu jej zdrowia (Kempisty 1987: 57–58; Tyszkiewicz 2007: 79–80).

**Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna we Wrocławiu (od 1981 r. Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego)** z uwagi na swoją specyfikę również wydawała się wyjątkowo niepredystynowana do działalności inżynierskiej. Jednak także i ona musiała podjąć współpracę z przemysłem, aby wykazać swoją przydatność społeczną. W 1975 r. nawiązała kontakty z Legnicką Fabryką Fortepianów i Pianin w zakresie eksploatacji pianin. Z kolei w latach 70. zawarła umowy z Jelczańskimi Zakładami Samochodowymi, Świdnicką Fabryką Wagonów oraz zakładami wrocławskimi – Fabryką Wagonów „Pafawag” i Fabryką Urządzeń Mechanicznych w celu organizacji dla ich pracowników cykli popularnych koncertów umuzykalniających w wykonaniu pedagogów i studentów uczelni. Innym przejawem współpracy Akademii Muzycznej z gospodarką były badania na zlecenie Zakładów Metalowych „Hutmen” we Wrocławiu. Realizował je utworzony w 1983 r. Zakład Muzykoterapii. Prowadził on badania nad zastosowaniem muzykoterapii w warunkach zakładu przemysłowego i podejmował konkretne działania wdrożeniowe programu muzykoterapii dla pracowników tego zakładu pracy (Drobaczyński 1988: 17; Adamowski 1988: 27, 31; Kościukiewicz 1988: 100; Kielb 1999: 55; *Akademia Muzyczna...* 2009: 65).

**Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych we Wrocławiu** od schyłku lat 40. kształciła na podbudowie ogólnoplastycznej kadry projektanckiej oraz prowadziła działalność designerską dla różnych gałęzi przemysłu. I choć nie była to formalnie działalność w pełni inżynierska, jednak pozostawała w niezwykle istotnym związku z produkcją przemysłową. Najwcześniejsze przejawy regularnej współpracy wrocławskiej uczelni plastycznej z gospodarką dotyczyły kontaktów z zakładami przemysłu szklarskiego i ceramicznego, zwłaszcza funkcjonującymi na terenie Dolnego Śląska. Studenci Wydziału Ceramiki i Szkła od lat 50. realizowali w oparciu o wyposażenie techniczne przedsiębiorstw swoje prace dyplomowe, a następnie, jako absolwenci, tworzyli w tych zakładach pierwsze komórki wzorcujące. Ich praca łącząca walor artystyczny z wiedzą o technologii produkcji stanowiła o jakości wyrobów produkowanych w dolnośląskich hutach szkła i zakładach ceramicznych. Współ-

praca PWSSP z przemysłem nasiliła się na przełomie lat 60. i 70., gdy uczelnia zawarła umowy ze zjednoczeniami przemysłu szklarskiego i ceramicznego. Zadaniem PWSSP było głównie kształcenie artystów projektantów na potrzeby przemysłu, ten zaś zobowiązywał się do udostępniania uczelni swej bazy technicznej i materiałowej do prowadzenia prac dydaktycznych, artystycznych, względnie działalności usługowej. Także Wydział Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego kształcił kadry designerskie oraz podejmował zagadnienia projektowania przedmiotów codziennego użytku, maszyn, pojazdów itd. Działalność na tym polu realizowana była dzięki współpracy ze Zjednoczeniem Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu i Opolską Fabryką Mebli (projekty mebli), Fabryką Wagonów „Pafawag” we Wrocławiu (projekty architektury wnętrz wagonów), Jelczańskimi Zakładami Samochodowymi (modele kabin ciężarówek, architektura wnętrza ciężarówek i autobusów), Zakładami Sprzętu Grzejącego „Predom–Wrozamet” we Wrocławiu (projektowanie grafiki i kolorystyki ściany czołowej kuchni gazowej) oraz Kombinatem Górniczo-Hutniczym Miedzi w Lubinie (projekt wraz z realizacją przestrzenną wolno stojącej makiety kopalni rudy miedzi).

Bazą umożliwiającą realizację prac artystyczno-rozwojowych były Zakłady Doświadczalne PWSSP we Wrocławiu, które służyły realizacji wielu projektów wykonywanych na zamówienie gospodarki narodowej i instytucji społecznych. Pogłębianie się kryzysu ekonomicznego w latach 80. podcięło skrzydła rozwijającej się współpracy PWSSP z gospodarką narodową. Przedsiębiorstwa przestały w tym czasie zatrudniać jej absolwentów, a także zlecać wykonanie prac projektowych pracownikom szkoły (Olech, Kominek, Kiczura 1971: 1–2; Kamiński 1971: 1–6; Pijaczewska 1985: 97–98; Zdanowicz 1996: 143–144; Zworska-Raziuk 2003/2004: 266–270, 272–275; Jędrzejewski 2007: 299–316; Wincencjusz–Patyna 2019: 18, 26; Popiński 2022a: 111–116).

## Zakończenie

Od początku lat 50. uczelnie wrocławskiego ośrodka szkolnictwa wyższego angażowały się we współpracę z gospodarką narodową, zwłaszcza z przemysłem. Aby zwiększyć skalę i efektywność tej działalności, poddane zostały procesowi politechnizacji, przy czym tylko w niektórych z nich, przede wszystkim w Akademii Ekonomicznej i Akademii Rolniczej, kształceniu i działalności naukowo-badawczej prowadzonej na części wydziałów nadano formalnie charakter inżynierski. Na wszystkich jednak podjęto działania zmierzające do modyfikacji

programów kształcenia oraz tematyki badań, aby czynić z absolwentów zdolną do pracy w przemyśle wykwalifikowaną siłę roboczą, a z uczelnianych jednostek naukowych utylitarną część krajowego potencjału badawczo-rozwojowego.

Tematyka inżynierska najbardziej intensywnie rozwijana była przez uczelnie wrocławskie, podobnie jak w całym kraju, w latach 60. i 70. Podejmowały one, często we współpracy z Politechniką Wrocławską, a nawet pod jej kierownictwem zróżnicowane projekty badawcze na rzecz czołowych przedsiębiorstw dolnośląskich, które miały wspierać ich rozwój organizacyjny, technologiczny i techniczny (*Współpraca wyższych uczelni Wrocławia...* 1971: 1–16; Roszczewski 1979: 2–7; *Charakterystyka szkół wyższych miasta Wrocławia...* 1979: 2–11).

Efektywność quasi-politechnicznych działań była mocno zróżnicowana. W wymiarze ilościowym odgórnie narzucona przez władze komunistyczne rozbudowa technicznych kierunków kształcenia oraz nadanie priorytetu badaniom naukowym związanym z techniką i technologią, względnie dotyczącym organizacji produkcji czy jej szerszym tłem funkcjonalnym prowadzona na innych niż politechniki uczelniach wydawała się imponująca, zwłaszcza w sprawozdaniach. Przyniosła wykształcenie wielu tysięcy dodatkowych specjalistów formalnie przygotowanych do pracy w przemyśle oraz znaczną ilość opracowań badawczych, które miały sprzyjać jego rozwojowi. Przemysł nie był jednak w stanie efektywnie spożytkować kolejnych roczników absolwentów szkół wyższych. Byli oni, mimo nabycia sporej nieraz wiedzy teoretycznej, słabo przygotowani do podjęcia pracy w przedsiębiorstwach. Ponadto tylko część z nich decydowała się na zatrudnienie zgodnie z wykształceniem, zwłaszcza poza dużymi ośrodkami miejskimi.

W wymiarze jakościowym skuteczność podejmowanych na uczelniach działań była dość ograniczona. Zarówno podejmowany tam proces kształcenia, jak i prowadzona działalność naukowo-badawcza z powodu niedostatecznego finansowania, skromnego zaplecza technicznego oraz słabego związku z praktyką przemysłową przybierały często improwizowany, a nawet wręcz pozorowany charakter. Efekty działalności naukowo-badawczej prowadzonej na uczelniach z uwagi na swój podstawowy charakter słabo nadawały się do wdrożenia do produkcji. W każdym razie jeszcze rzadziej niż te powstałe na politechnikach. Szkoły wyższe tylko formalnie zwiększały krajowy potencjał badawczo-rozwojowy. Były zaangażowane przede wszystkim w działalność dydaktyczną, a ich zaplecze laboratoryjne oraz dedykowane środki finansowe okazały się daleko niewystarczające w stosunku do stawianych zadań. Przede wszystkim jednak wszystko rozbijało się o systemową

niewydolność gospodarki socjalistycznej. Decyzje, choćby uzasadnione, zapadały odgórnie i arbitralnie, często na podstawie przesłanek pozaekonomicznych. Bywały sprzeczne i niekonsekwentne.

Przedsiębiorstwa nie miały zaś potencjału do wprowadzania prawdziwych innowacji. W rzeczywistości wcale nie zależało im na podnoszeniu realnych kwalifikacji swojej kadry czy na wdrażaniu nowych rozwiązań technicznych lub technologicznych, które mogłyby pozytywnie wpłynąć na rozwój ich zdolności produkcyjnych. Grozić to mogło przecież przekroczeniem planu i nałożeniem na przedsiębiorstwo w nowym okresie planistycznym większych, jeszcze bardziej niemożliwych do wykonania zadań, zwłaszcza w obliczu narastającego od przełomu lat 70. i 80. kryzysu ekonomicznego w kraju, którego konsekwencje dodatkowo utrudniły i ograniczyły prowadzone w szkołach wyższych kształcenie kadr inżynierskich oraz działalność naukowo-badawczą na rzecz przemysłu (Knosala 1977: 119; Kaczmarek 1979: 402–425; Werner 1981: 10–16; Zwolski 1991: 59–61, 95–96; Kasprzak 1995: 213; Popiński 2010: 281–288; 2012b: 72–73; Merta-Staszczak, Burak, Leśniewski 2020: 187–188; Popiński 2022b: 218–220).

Wymienione przyczyny były powodem tego, że podjęte w PRL próby zwiększenia potencjału kadrowego i rozwoju sektora badawczo-rozwojowego polskiego przemysłu poprzez zaangażowanie do tego słabo przygotowanych uczelni o innych wyjściowo niż politechniki specjalizacjach okazały się w dłuższej perspektywie przeważnie mało efektywne.

## Literatura

### Archiwalia

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Wrocławiu:

*Charakterystyka szkół wyższych miasta Wrocławia*, Wrocław 1979 r. [w:] *Informacje i opracowania Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR dotyczące uczelni i środowiska akademickiego Wrocławia*, 1979 (nowa sygn. 82-1199-0-01-25-01-2912, stara sygn. 3/79/403).

Kamiński W., 1971, *Współpraca z regionem w dziedzinie badań naukowych PWSSP w roku 1971/72*, Wrocław [w:] *Współpraca wyższych uczelni z przemysłem. Informacje opracowane przez aktyw wyższych uczelni dla Wydziału Nauki dotyczące m.in. współpracy z przemysłem*, 1958–1971 (nowa sygn. 82-1199-0-01-18-1700, stara sygn. 74/XVIII/19).

Olech H., Kominek R., Kiczura L., 1971, *Założenia programowe i organizacyjne Międzywydziałowego Studium Ceramiki i Szkła przy PWSSP we Wrocławiu na okres od 1971–1975*, Wrocław [w:] *Współpraca wyższych uczelni z przemysłem. Informacje opracowane przez aktyw wyższych uczelni dla Wydziału Nauki dotyczące m.in.*

- współpracy z przemysłem*, 1958–1971 (nowa sygn. 82-1199-0-01-18-1700, stara sygn. 74/XVIII/19).
- Roszczewski M., 1979, *Doskonalenie pracy szkół wyższych Wrocławia*, 1979 r. [w:] *Informacje i opracowania Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR dotyczące szkół wyższych Wrocławia*, (nowa sygn. 82-1199-0-01-25-01-2912, stara sygn. 3/79/403).
- Trznadłowski J., Ziółkowski J., 1971, *Ocena efektywności prac naukowo-badawczych placówek naukowych Uniwersytetu Wrocławskiego im. B. Bieruta oraz funkcjonowania współpracy Uczelni z gospodarką narodową, w szczególności regionu Dolnego Śląska*, Wrocław [w:] *Współpraca wyższych uczelni z przemysłem. Informacje opracowane przez aktyw wyższych uczelni dla Wydziału Nauki dotyczące m.in. współpracy z przemysłem*, 1958–1971 (nowa sygn. 82-1199-0-01-18-1700, stara sygn. 74/XVIII/19).
- Współpraca wyższych uczelni Wrocławia z gospodarką narodową*, Wrocław 1971 [w:] *Współpraca wyższych uczelni z przemysłem. Informacje opracowane przez aktyw wyższych uczelni dla Wydziału Nauki dotyczące m.in. współpracy z przemysłem*, 1958–1971 (nowa sygn. 82-1199-0-01-18-1700, stara sygn. 74/XVIII/19).

## Opracowania

- XL lat Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu 1946–1986*, 1987, „Studia i Materiały AWF we Wrocławiu”, z. 15, red. J. Jonkisz, Wrocław.
- 40 lat Wydziału Nauk o Żywności 1977–2017*, 2017, red. A. Golachowski, M. Oziębłowski, Wrocław.
- Adamowski J., 1988, *Działalność artystyczna* [w:] *Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu 1948–1988*. Wydawnictwo z okazji 40-lecia Uczelni, red. K. Kościukiewicz, M. Passella, A. Wolański, H. Zamęcka, Wrocław.
- Akademia Medyczna we Wrocławiu 1975–1980*, 1980, Wrocław.
- Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu 1948–1988*. Wydawnictwo z okazji 40-lecia Uczelni, 2009, red. K. Kościukiewicz, M. Passella, A. Wolański, H. Zamęcka, Wrocław.
- Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu w dziesięcioleciu 1998–2008*, 2009, Wrocław.
- Andrzejak R., 2000, *Współpraca z przemysłem* [w:] *Academia Medica Wratislaviensis 1950–2000*, Wrocław 2000.
- Chumiński J., 2007, *Wyższa Szkoła Ekonomiczna we Wrocławiu (1950–1974)* [w:] *Księga 60-lecia Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu*. Część I: *Historia Wyższej Szkoły Handlowej, Wyższej Szkoły Ekonomicznej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu (1947–2007)*, red. J. Chumiński, Wrocław.
- Chumiński J., 2017, *Od jednowydziałowej Wyższej Szkoły Handlowej do Wydziału Gospodarki Narodowej (1947–1969)* [w:] *Księga 70-lecia Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, red. J. Chumiński, C. Zając, Wrocław.
- Drobaczyński R., 1988, *Krótki zarys historii uczelni* [w:] *Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu 1948–1988*. Wydawnictwo z okazji 40-lecia Uczelni, red. K. Kościukiewicz, M. Passella, A. Wolański, H. Zamęcka, Wrocław.
- Dudycz H., 2001, *Przemianowanie WSE na Akademię Ekonomiczną oraz powstanie Wydziału Zarządzania i Informatyki (1 października 1974 – 14 października 1976 r.)* [w:] *Księga Pamiątkowa Wydziału Zarządzania i Informatyki*, red. H. Dudycz, Wrocław.

- Dziedzic K., 1975, *Postępy w rozpoznaniu bazy surowcowej Dolnego Śląska w 30-leciu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* [w:] *Uniwersytet Wrocławski w służbie nauki, kultury i gospodarki narodowej 1945–1975*, red. J. Ziomecki, Wrocław.
- Fiema J., 1959, *Organizacja* [w:] *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1955*, t. I, red. E. Marczewski, Wrocław.
- Granat-Janki A., 2009, *Wydział Kompozycji, Dyrygentury, Teorii Muzyki i Muzykoterapii* [w:] *Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu w dziesięciolecie 1998–2008*, Wrocław.
- Holecki A., Jasiński J., Wersty B., 1987, *Akademia Ekonomiczna imienia Oskara Langego we Wrocławiu – dzieje uczelni*, Wrocław.
- Jaworski P., Kotecki A., 2015, *Wydział Przyrodniczo-Technologiczny Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu 1945–2015*, Wrocław.
- Jeszcze o czasach pionierskich*, 2010 [w:] *Miedź i medycyna*, oprac. B. Folta, Wrocław–Lubin.
- Jeżowska-Trzebiatowska B., Ratajczak H., Ziółkowski J., 1975, *Rozwój uniwersyteckiego ośrodka chemii* [w:] *Uniwersytet Wrocławski w służbie nauki, kultury i gospodarki narodowej 1945–1975*, red. J. Ziomecki, Wrocław.
- Jędrzejewski M., 2007, *Historia Wydziału Architektury Wnętrz i Wzornictwa ASP we Wrocławiu*, „Dyskurs. Zeszyty naukowo-artystyczne ASP we Wrocławiu”, nr 6.
- Kaczmarek J., 1979, *Nauka i jej rola w rozwoju społeczno-gospodarczym* [w:] *35 lat gospodarki Polski Ludowej*, red. K. Secomski, Warszawa.
- Kasprzak W., 1995, *Współpraca z gospodarką narodową* [w:] *Księga Jubileuszowa 50-lecia Politechniki Wrocławskiej 1945–1995*, red. R. Czoch, Wrocław.
- Kempisty C., 1987, *Rola uczelni w rozwoju turystyki i rekreacji* [w:] *XL lat Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu 1946–1986* „Studia i Materiały AWF we Wrocławiu”, z. 15, red. J. Jonkisz, Wrocław.
- Kiełb K., 1999, *Alma Mater – dzieje wrocławskiej uczelni muzycznej. Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego* [w:] *Życie muzyczne Wrocławia (1945–1995). Materiały z konferencji naukowej „Tradycje śląskiej kultury muzycznej” IX, 27–28.03.1998 r.*, „Zeszyt Naukowy Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu”, nr 75, Wrocław.
- Kluczyński J., 1986, *Szkolnictwo wyższe w czterdziestoleciu Polski Ludowej*, Warszawa.
- Knosala E., 1977, *Zarządzanie badaniami naukowymi*, Warszawa.
- Kościukiewicz K., 1988, *Działalność naukowa i dydaktyczna* [w:] *Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu 1948–1988. Wydawnictwo z okazji 40-lecia Uczelni*, red. K. Kościukiewicz, M. Passella, A. Wolański, H. Zamecka, Wrocław.
- Księga 60-lecia Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu*, 2007, red. J. Chumiński, Wrocław.
- Księga 50-lecia Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego*, 2004, Wrocław.
- Księga 70-lecia Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 2017, red. J. Chumiński, C. Zajac, Wrocław.
- Księga Pamiątkowa Wydziału Zarządzania i Informatyki*, 2001, red. H. Dudycz, Wrocław.
- Kulak T., Pater M., Wrzesiński W., 2002, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław.
- 50 lat Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu*, 1997, Wrocław.
- Mergentaler J., 1959, *Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii, Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1955* [w:] *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1955*, t. I, red. E. Marczewski, Wrocław 1959.



- Mergentaler J., 1970, *Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii* [w:] *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1970. Księga Jubileuszowa*, red. W. Floryan, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Merta-Staszczak A., Burak M., Leśniewski J., 2020, *Nauka i przemysł Politechnika Wroclawska w odbudowie i rozwoju gospodarczym Dolnego Śląska (1945–1989)*, Wrocław.
- Moroz P., Żuławiński J., 1991, *Akademia Rolnicza we Wrocławiu 1945–1991*, Wrocław.
- Pielka S., 2010, *O współpracy Katedry i Kliniki Chirurgii Urazowej AM z KGHM w Lubinie* [w:] *Miedź i medycyna*, oprac. B. Folta, Wrocław–Lubin.
- Pijaczewska I., 1985, *Rola kulturotwórcza PWSSP we Wrocławiu*, „Życie Szkoły Wyższej” 10.
- Popiński K., 2007, *Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu (1974–2007)* [w:] *Historia Wyższej Szkoły Handlowej, Wyższej Szkoły Ekonomicznej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu (1947–2007)*, część I, red. J. Chumiński, Wrocław.
- Popiński K., 2010, *Rola edukacji na poziomie wyższym w modernizacji społeczno-ekonomicznej Polski w latach 1945–1989* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław.
- Popiński K., 2012a, *Rola szkolnictwa wyższego w rozwoju społeczno-ekonomicznym i kulturalnym Dolnego Śląska w latach 1945–1989*, „Kwartalnik Pamięć i Przyszłość”, nr 3(17).
- Popiński K., 2012b, *Współpraca naukowo-badawcza wrocławskich uczelni z przemysłem w latach 1945–1989* [w:] *Z dziejów przemysłu po 1945 roku*, red. E. Kościak, R. Klementowski, Wrocław.
- Popiński K., 2017, *Wrocławski Ośrodek Informatyczny w latach 1959–1989* [w:] *Polska Informatyka. Systemy i zastosowania*, red. J.S. Nowak, B. Ostrowska, Warszawa.
- Popiński K., 2022a, *Between art, industry and entrepreneurship: artistic, design, and managerial activity of professor Zbigniew Horbowy in 1959–1989*, „Studia Historiae Oeconomicae”, vol. 40/2.
- Popiński K., 2022b, *Planowanie w polskim szkolnictwie wyższym 1947–1989* [w:] *Plany są niczym – planowanie jest wszystkim. Planowanie w przestrzeni gospodarczej z perspektywy historycznej*, red. A. Merta-Staszczak, S. Straszak-Chandocha, Wrocław.
- Potencjał badawczo-rozwojowy Polski w latach 1975–2000. Zasoby i ich wykorzystanie*, 1991, red. P. Glikman, Warszawa–Łódź.
- Rozmowa z prof. Ludmiłą Borodulin-Nadzieją, O długoletniej współpracy Katedry i Zakładu Fizjologii z CUPRUM*, 2010 [w:] *Miedź i medycyna*, oprac. B. Folta, Wrocław–Lubin.
- Rutkiewicz I., 1986, *Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego we Wrocławiu w 40-leciu Polski Ludowej*, Wrocław.
- Sembrat K., 1959, *Wydział Nauk Przyrodniczych* [w:] *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1955*, t. I, red. E. Marczewski, Wrocław.
- Skiba L., 1979, *Dolnośląskie Zagłębie Węglowe w organizmie gospodarczym PRL*, Warszawa–Wrocław.
- Szkice z pamięci. Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych we Wrocławiu we wspomnieniach jej założycieli, studentów i pedagogów. Lata 1946–1996*, 1996, Wrocław.
- Tymowski J., 1975, *Organizacja szkolnictwa wyższego w Polsce*, Warszawa.
- Tyszkiewicz J., 2001, *Nasze 50 lat 1951–2001* [w:] *Dzieje Akademii Rolniczej we Wrocławiu*, red. J. Sobota, T. Szulc, J. Tyszkiewicz, Wrocław.

- Tyszkiewicz J., 2007, *Dzieje Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu 1946–2006*, Wrocław.
- Uniwersytet Wrocławski im. Bolesława Bieruta. Inauguracja roku akademickiego 1974/75*, 1975, Wrocław.
- Uniwersytet Wrocławski im. Bolesława Bieruta. Inauguracje – lata akademickie 1976/77–1981/82*, 1983, Wrocław.
- Werner W.A., 1981, *Sterowanie przemysłowym zapleczem badawczym*, Warszawa.
- Wincencjusz-Patyna A., 2019, *Z ziemi, ognia i powietrza [w:] CiSZ. 70 lat obecności Ceramiki i Szkła na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych*, red. K. Pawlak, Wrocław.
- Wrocławska Wyższa Szkoła Ekonomiczna na usługach praktyki gospodarczej Dolnego Śląska*, 1972, Wrocław.
- Wrześniński W., 2002, *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–2002 [w:] T. Kulak, M. Pater, W. Wrześniński, Historia Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław.
- Zdanowicz M., 1996, *Stracone szanse [w:] Szkice z pamięci. Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych we Wrocławiu we wspomnieniach jej założycieli, studentów i pedagogów. Lata 1946–1996*, Wrocław.
- Znamierowska T., 2004, *Zarys historii Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego (1954–2004) [w:] Księga 50-lecia Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego*, Wrocław.
- Zwolski J., 1991, *Potencjał badawczo-rozwojowy Polski w latach 1975–1987 [w:] Potencjał badawczo-rozwojowy Polski w latach 1975–2000. Zasoby i ich wykorzystanie*, red. P. Glikman, Warszawa–Łódź.
- Zworska-Raziuk B., 2003/2004, *Programy nauczania Katedry Szkła*, „Dyskurs. Zeszyty naukowo-artystyczne ASP we Wrocławiu”, nr 1.
- Życie muzyczne Wrocławia (1945–1995). Materiały z konferencji naukowej „Tradycje śląskiej kultury muzycznej” IX, 27–28.03.1998 r.*, 1999, „Zeszyt Naukowy Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu”, nr 75.

## The development of forms of research and didactic activities in engineering in Wrocław universities 1949–1989

### Abstract

In the late 1940s, the main task of Polish higher education became higher level training for the economy, especially industry, and conducting scientific activities within the national research and development sector. Due to the accelerated industrialization of the country, polytechnics were given priority. However, because their development was slower than expected, universities with other specializations were also gradually directed towards utilitarian and technical profiles. Most of them had to take into account the tasks of cooperation with the national economy, in particular with industry. This resulted in the appearance of engineering fields of education and technical topics in scientific and research activities in many universities that were not polytechnics, including those based in Wrocław. In quantitative terms, this made it possible to educate many thousands of additional specialists formally prepared to work in industry, and also brought a significant number of research studies that were to promote its development. However, in the qualitative dimension, the effectiveness of those activities was limited. Both the educational process undertaken in universities and the scientific and research activities carried out there, due to insufficient

funding, modest technical background and poor connection with industrial practice, were often improvised, or even simulated. Graduates were insufficiently prepared to work in companies. The effects of scientific and research activities carried out in universities were, to a small extent, suitable for implementation in production. In addition, due to the systemic realities of the socialist economy, companies did not want to raise the real qualifications of their staff or to implement new technical or technological solutions.

**Key words:** higher education – People's Republic of Poland – engineering education – engineering scientific and research activities



Edyta Czop<sup>1</sup>

## Przeobrażenia w polskiej oświacie chicagowskiej na przełomie XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia

### Streszczenie

Historyczne korzenie współczesnego systemu polskich szkół w Chicago IL przypadają na lata 50. XX w. Od tego momentu zarówno placówki, jak i system nauczania przeszły wiele przekształceń, które pozwoliły na stworzenie sieci w pełni profesjonalnych szkół. Na przełomie XX i XXI w. szkoły te funkcjonowały w metropolii chicagowskiej i na jej przedmieściach. Ich oferta dydaktyczna obejmowała nie tylko naukę w zakresie podstawowym, ale i średnim. Uczniowie mieli możliwość otrzymania w nich specjalistycznego wsparcia, a także pracy w licznych kołach zainteresowań. Zatrudniona w nich kadra dzięki samodoskonaleniu i możliwości uczestnictwa w różnorodnych kursach metodycznych była coraz lepiej przygotowana do pracy z dziećmi, dla których polszczyzna nie jest pierwszym językiem komunikacji. Nauczyciele otrzymali wsparcie od profesjonalnych organizacji, które często sami tworzyli, ale i ze strony polskiej. Okres ponad półwiecza funkcjonowania szkół sobotnich charakteryzował rozwój oraz szukanie kompromisu między oczekiwaniami rodziców, potrzebami uczniów a realizacją podstawowego celu, czyli nauką języka i kultury polskiej.

**Słowa kluczowe:** szkoły sobotnie, Zrzeszenie Nauczycieli Polskich, Chicago IL, Polonia amerykańska

### Wstęp

Diaspora polska w Stanach Zjednoczonych poprzez swą historię i zachodzące w niej przeobrażenia jest wdzięcznym tematem badawczym. Odnajdują się w nim przedstawiciele zarówno nauk humanistycznych, jak i społecznych.

<sup>1</sup> Dr hab. Edyta Czop, prof. UR, Instytut Historii, Kolegium Nauk Humanistycznych, Uniwersytet Rzeszowski, al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów, e-mail: eczop@ur.edu.pl; ORCID: 0000-0001-5768-8959.

Wśród wielu obszarów badawczych swoje miejsce ma też problem adaptacji/asymilacji emigrantów i nieodzownie z nim związana kwestia tożsamości narodowej. Znaczącą rolę w podtrzymywaniu lub budzeniu świadomości narodowej odgrywają organizacje społeczne i kulturalno-oświatowe, polskie szkoły oraz parafie.

Na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki placówkami oferującymi możliwość zetknięcia się z polskością były szkoły kształcące, których rozwój nastąpił w pierwszej połowie XX w. W swej pracy skupiały się jednak wyłącznie na nauce języka i zapoznaniu uczniów z dobrem kultury polskiej. W latach 50. i 60. w kolejnych falach emigracyjnych pojawili się pedagodzy, którzy opowiadali się za pełnym kształceniem dzieci i młodzieży w języku polskim, początkowo na szczeblu podstawowym, z czasem i na ponadpodstawowym. W wyniku ich starań zaczęto uruchamiać sobotnie szkoły polskie (współcześnie często nazywane szkołami kultury i języka polskiego<sup>2</sup>).

Szkoły sobotnie są zwykle tworzone przy parafiach lub pod egidą organizacji o profilu edukacyjnym bądź społeczno-oświatowym. Są instytucjami niedochodowymi, a w wyznaczaniu kierunku ich rozwoju wiodącą rolę odgrywa komitet rodzicielski lub organ założycielski – organizacja patronująca, a obecnie często prywatny właściciel. Zajęcia odbywają się w soboty lub popołudniami w dni powszednie, czyli w czasie wolnym od zajęć w szkołach amerykańskich. Te cechy wyznaczają zasady ich funkcjonowania i pracy dydaktycznej.

Niniejszy tekst ma na celu ukazanie specyfiki szkół sobotnich na przykładzie metropolii chicagowskiej. Analizie poddano lata 90. XX w. oraz pierwszą dekadę XXI w. co pozwoliło na uchwycenie przeobrażeń oraz kierunków rozwoju szkół polonijnych. Jako materiał źródłowy wykorzystano głównie pamiętniki<sup>3</sup> publikowane przez polskie szkoły sobotnie oraz ich strony internetowe, a także literaturę przedmiotu. Uzupełnieniem były artykuły publikowane na łamach „Głosu Nauczyciela”. Niestety w materiałach wytworzonych przez szkoły występują braki, a zawarte w nich informacje są niejednorodne. Uniemożliwia to precyzyjne prześledzenie zachodzących w poszcze-

---

<sup>2</sup> W środowisku chicagowskim używane są ponadto takie nazwy jak akademie języka polskiego i kultury, polska szkoła katolicka czy polska szkoła; zob. szerzej: *Katalog szkół polonijnych*, <https://znpusa.org/katalog-szkol-polonijnych> (dostęp: 31.01.2024).

<sup>3</sup> Pamiętniki szkół przygotowywano z okazji kolejnych jubileuszy. Do rzadkości należało umieszczanie nazwiska autora bądź osób odpowiadających za całość opracowania. Teksty przygotowywane były przez wyznaczonych nauczycieli i katechetów, opiekunów poszczególnych klas, przedstawicieli społeczności uczniowskiej (łącznie z absolwentami) oraz członków komitetów rodzicielskich.

gólnych placówkach zmian. W tej sytuacji najważniejsze aspekty związane z funkcjonowaniem placówek oświatowych pokazano na wybranych przykładach.

## Środowisko nauczycieli polskich/polonijnych w Chicago IL

Na tworzenie i rozwój systemu szkół sobotnich miały wpływ różne fale migracyjne. Najsilniej odcisnęły swe piętno dwie z nich – powojenna oraz „solidarnościowa”.

Pierwsza, która była inicjatorem zmian w dotychczasowym szkolnictwie polskim w USA, przybyła w rezultacie II wojny światowej. Jej przedstawiciele wywodzili się z różnych środowisk i regionów kraju. Zwykle decyzja o emigracji wiązała się z ucieczką przed zawieruchą wojenną w Europie. Po 1945 r. wśród motywów dominowała obawa przed powrotem do Polski pod rządami komunistów i dominacją Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS). Na przełomie 1950/1951 do Chicago przybyła grupa polskich nauczycieli wraz z uczniami z funkcjonujących po II wojnie światowej szkół polskich w Niemczech. W nowym kraju chcieli kontynuować swą pracę oświatową, by zapewnić swym wychowankom awans społeczny. Równocześnie zetknęli się ze środowiskiem polonijnym w Chicago IL, które także było zainteresowane kształceniem swych dzieci w języku polskim. W ten sposób narodziła się koncepcja Kursów Przedmiotów Ojczystych, będących jedną z najstarszych polonijnych szkół kultury i języka polskiego w Chicago IL. Pierwszymi nauczycielkami na kursach były Maria Swoboda i Matylda Czipionka. Pierwsze zajęcia odbyły się w 1952 r. Na kanwie Kursów powstała Szkoła im. gen. K. Pułaskiego (*Polska Szkoła im. gen. K. Pułaskiego. Pamiętnik...* 2011: sn.; Sieczkowska 2002: 17). Duży wkład w rozwój szkolnictwa polonijnego wnieśli też nauczyciele polscy, którzy po II wojnie światowej przybyli z Wielkiej Brytanii. Chcieli kontynuować swą działalność, którą rozpoczęli w szkołach polskich w Zjednoczonym Królestwie. Utworzyli więc własne struktury organizacyjne i rozpoczęli pracę edukacyjną.

Emigracja powojenna weszła w istniejące już środowisko polonijne. Nowi przybysze stanęli przed wyborem, czy włączyć się w działalność istniejących organizacji, czy tworzyć własne. Należy przy tym pamiętać, iż nowo przybyli mieli nierzadko odmienne wizje kierunków rozwoju środowiska polonijnego, ale i własne ambicje. Na początkowe dystansowanie się emigracji powojennej miały też wpływ kwestie bytowe. Nowo przybyli dopiero zaczęli budować własną egzystencję, nie dziwi

więc, iż znajdowali się w gorszym położeniu materialnym w porównaniu do „starej” Polonii. Obie grupy nie od razu wypracowały wspólną platformę działania, toteż w pierwszym okresie fala przybyła po II wojnie światowej tworzyła własne struktury organizacyjne, bardziej dostosowane do swoich potrzeb. Z czasem oba środowiska zaczęły ze sobą współdziałać.

Kolejną znaczącą dla rozwoju szkolnictwa sobotniego falą była emigracja posolidarnościowa w latach 80. XX w. Należeli do niej nauczyciele, którzy ożywili szkolnictwo sobotnie, wprowadzając nowe pomysły lub twórczo rozwijając już istniejące. Cechą charakterystyczną przedstawicieli tej emigracji było silne angażowanie się w życie społeczne Polonii. Działalność społeczna dawała im szansę realizacji własnych ambicji. Warto bowiem mieć na uwadze, że na początku mieli trudności z realizacją swoich zawodowych i materialnych aspiracji w społeczeństwie amerykańskim (Bonusiak 2004: 29).

Obie grupy, przybywając do USA, zetknęły się z tradycją szkół parafialnych, sięgającą jeszcze XIX w. Co prawda głównym zadaniem tych placówek było utrzymywanie wpływów Kościoła w środowisku polonijnym, jednak miały niebagatelny wpływ na konsolidację Polonii. W XX w. szkoły tego typu zatraciły swój polski charakter (Bonusiak 2020: 201–202). Stąd wynikło zapotrzebowanie w środowisku polonijnym na kształcenie w języku polskim. Szkoły parafialne w pewnym sensie stały się pierwowzorem dla rozwoju idei polskich sobotnich szkół, które tworzone zwykle przy parafiach polskich.

Nauczyciele, niezależnie od fali migracji, w której przybyli, podejmując pracę w szkołach sobotnich, stawali przed trudnym wyzwaniem. Oprócz specyfiki pracy z dziećmi, dla których nierzadko język polski był drugim językiem, musieli zmierzyć się z warunkami pracy, do których nie byli przyzwyczajeni. Odmienne też było rozumienie zadań szkoły. Jedną z działaczek, Celina Bartosz, podkreślała, że nauczyciel z Polski, rozpoczynając pracę w szkole sobotniej, „musi zapomnieć o programie obowiązującym w placówkach w kraju, o umiejętnościach i programach wyniesionych z Polski. Musi także zapomnieć o możliwościach i umiejętnościach, które posiadały dzieci w Polsce. Zadaniem nauczyciela było głównie zachęcanie dzieci do przychodzenia do szkoły” (cyt. za: Bonusiak 2001: 60–61). Dla uczniów były to zajęcia dodatkowe, a decyzję o uczęszczaniu na nie podejmowali rodzice. Nie dziwi więc pojawiający się u dorastających dzieci bunt przeciwko dodatkowemu obciążeniu. Problemem był też język. Jak zauważały osoby związane ze szkołami sobotnimi, zwykle dopiero trzecie pokolenie podejmowało świadomą decyzję o uczęszczaniu do tego typu szkół. Toteż na zajęcia przychodzi-

ły także dzieci nieznające języka polskiego, a nie wszyscy przybywający do USA emigranci posługiwali się biegle angielskim.

Osoby podejmujące pracę w szkołach sobotnich w znacznej mierze musiały same odkrywać tajniki metod nauczania dzieci, dla których polski był zwykle drugim językiem komunikacji. Kolejnym utrudnieniem był różny poziom znajomości języka polskiego u dzieci uczęszczających do tej samej klasy. By móc realizować podstawowe cele szkoły i pełniej zrozumieć potrzeby uczniów, nauczyciele doskonalili swe umiejętności w ramach samokształcenia, wymieniając doświadczenia podczas spotkań metodycznych organizowanych przez radę pedagogiczną, w większych placówkach w tzw. zespołach programowych. Brali też udział w regionalnych i ogólnoamerykańskich sympozjach (Bonusiak 2004: 67–68).

## Specyfika polonijnych szkół sobotnich

Głównym zadaniem placówki było nauczanie i wychowanie. Nauka obejmowała język polski, historię i geografię Polski, naukę o Polsce, dodatkowo w gimnazjum literaturę polską, historię Polski i Polonii oraz geografię Polski i świata. Nauka języka polskiego miała umożliwić uczniom mówienie, czytanie, pisanie w tym języku oraz pracę z tekstem. Na wyższych poziomach dochodziły m.in.: przygotowanie do działania w życiu społecznym i kulturalnym Polonii czy szersze zaznajomienie z kulturą i historią Polski. Programy nauczania zalecały nauczycielom łączenie treści przedmiotów, by w większym stopniu osiągnąć zakładane cele. Pedagodzy opracowywali metody i formy pracy dydaktycznej, plany nauczania, dobierali podręczniki oraz pomoce naukowe dostosowane do umiejętności uczniów.

Specyfiką szkół sobotnich było zaangażowanie rodziców w uruchamianie placówki, a potem kierowanie nią oraz zdobywanie środków na jej działanie. Zwykle relacje na linii nauczyciel–rodzic układały się poprawnie. Były jednak wyjątki. W niektórych przypadkach nauczyciele mieli ograniczone możliwości działania, a rodzice próbowali nawet ingerować w proces nauczania. Nadmierne ambicje rodziców uzewnętrzniły się choćby w Szkole im. I.J. Paderewskiego w Niles IL, czego efektem był podział szkoły na dwie placówki noszące tę samą nazwę<sup>4</sup> (Tatkowski 1996: sn.). Takie zachowanie komitetu rodzicielskiego nie było normą,

---

<sup>4</sup> Powodem rozdziału był konflikt w Komitecie Rodzicielskim na tle roli i zakresu kompetencji kierownika szkoły. Dwie szkoły noszące to samo imię funkcjonowały obok siebie prawie 5 lat. W grudniu 1988 r. placówka, do której przeszło około 70% uczniów i nauczycieli, przyjęła imię Mikołaja Kopernika.



ale pokazuje, do czego mogły doprowadzić napięcia między rodzicami i nauczycielami.

Inną drogę wybrali Zofia i Wiktor Barczykowie, zakładając w 1979 r. Szkołę im. F. Chopina w Palatine IL, czy Ewa i Włodzimierz Florkowie, powołując w 1997 r. Szkołę im. Królowej św. Jadwigi w Bensenville IL. Oba małżeństwa zdecydowały się na samodzielne założenie szkoły, aby wyeliminować zbędną ingerencję rodziców w proces dydaktyczny oraz zapewnić kadrze swobodę działania (Bonusiak 2001: 207; Kolcz 1999: 37).

Optymalne dla pedagogów i rodziców były szkoły z jasno określonym rozdziałem ról. Nauczyciele zgrupowani w radzie pedagogicznej skupiali się na pracy z uczniami, a rodzice odpowiadali za zabezpieczenie materialne placówki. Na takich zasadach działały choćby dwie najstarsze chicagowskie szkoły: im. gen. K. Pułaskiego i im. gen. T. Kościuszki<sup>5</sup> (Stefan 1995: 33).

Szkoły zakładane przez nauczycieli, rodziców lub stowarzyszenia były samodzielne i niezależne od instytucji lub organizacji zwierzchnich. Placówki te musiały posiadać statut zarejestrowany przez władze amerykańskie. Jego rejestracja była jednoznaczna z powstaniem organizacji *non profit*.

Warto zaznaczyć, że wśród szkół prowadzonych przez rodziców występowały znaczne różnice, np. statut Szkoły im. św. M.M. Kolbe w Chicago IL przewidywał, że w prace komitetu rodzicielskiego angażować się mogą tylko opiekunowie dzieci aktualnie pobierających w niej naukę. Z kolei w Szkole im. gen. K. Pułaskiego statut dopuszczał do zarządzania rodziców uczniów oraz absolwentów (Bonusiak 2004: 35–36, przyp. 42).

Niektóre placówki działały pod patronatem konkretnych osób lub organizacji, które zazwyczaj nie ingerowały w pracę nauczycieli. Szkoła im. M. Konopnickiej w Chicago IL działała pod osobistą opieką bpa Alfreda Abramowicza oraz Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego. Należy podkreślić, iż personel pedagogiczny dysponował pełną samodzielnością w kwestiach dydaktycznych. Pod patronatem Dystryktu I Związku Polek w Ameryce została założona w 1999 r. Szkoła im. Marii Curie-Skłodowskiej. Z kolei Szkoła im. św. Maksymiliana Kolbe powstała z inicjatywy proboszcza przy parafii św. Konstancji. Placówką przyparafialną była też Szkoła im. ks. Stanisława Cholewińskiego, kontynuująca tradycje polskiej szkoły z 1920 r. powstałej przy parafii św. Józefa (*Polska Szkoła im. Marii Konopnic-*

---

<sup>5</sup> Polska Szkoła im. Tadeusza Kościuszki w Chicago IL została założona w 1951 r. przez dwie działaczki polonijne, Marię Zamorę i Albinę Damsz (prezeskę Towarzystwa „Pobudka” przy Związku Polek). M. Zamora pełniła funkcję kierowniczkę szkoły, była też pierwszą nauczycielką (do 1957 r. jedyną). Pracę rozpoczęła z sześcioma uczniami.

kiej... 2014: sn; *Pamiętnik absolwentów* 2011: sn; *Dwudziestolecie działalności Polskiej Szkoły...* 1994: sn; Adamczyk 2014: 21).

Czasami jednak patronat przeradzał się w ścisły nadzór. Wówczas szkoła zwykle nie posiadała osobowości prawnej, stając się jedną z instytucji prowadzonych przez organ zwierzchni. Najczęściej dotyczyło to instytucji powoływanych przez proboszcza i radę parafialną, ale i organizacje polonijne. W tego typu szkołach ograniczano zarówno rolę nauczyciela, jak i rodzica. Przykładem placówki, która nie posiadała podstaw prawnych swej działalności, była Szkoła im. św. Ferdynanda w Chicago IL. Integralną częścią parafii jest też Polska Katolicka Szkoła im. św. Błażeja w Summit IL (Bonusiak 2004: 37, przyp. 46 i 47; *Pamiętnik absolwentów...* 2017: sn; *Historia szkoły*: sn).

Założenie i utrzymanie szkoły było rzeczą niełatwą. Jak trudna była to misja, unaoczniają wspomnienia założycielki Szkoły im. H. Sienkiewicza, Zofii Kuntaras: „[W] Chicago istniały już dwie duże polskie szkoły: im. T. Kościuszki i gen. K. Pułaskiego, trzecia mniejsza prowadzona przez Związek Harcerstwa Polskiego. Wszyscy borykaliśmy się z dowożeniem dzieci do którejsz ze szkół. Z biegiem czasu, gdy dzieci dorastały, starały się korzystać z transportu miejskiego, co w praktyce okazało się nie bardzo bezpieczne. Powstała myśl zorganizowania szkoły na przedmieściu. Sierpień 69 rok, wakacje dobiegają końca. Przygotowanie dzieci do szkoły polskiej wymagało wielkiego zaparcia się i poświęcenia ze strony dzieci, jak i rodziców. (...) Zaczęłam myśleć o (...) zorganizowaniu polskiej szkoły w Cicero. (...) Nikt z bliskich mi osób nie był chętny przyjścia mi z pomocą w zrealizowaniu moich planów. (...) Zaczęłam dzwonić do znajomych, którzy mieli dzieci w wieku szkolnym, ale nie dowozili do żadnej z istniejących szkół, ze względu na daleki dojazd. Zapewnili mnie, że gdy będzie zorganizowana szkoła w Cicero to bardzo chętnie zapiszą swoje pociechy (...). Rodzice zaangażowani w innych szkołach obiecali przenieść swoje dzieci do nowo otwartej szkoły pod warunkiem, że poziom nauczania będzie odpowiadał im. Tą drogą zdobyłam ponad sześćdziesięciu kandydatów do szkoły” (Kuntaras [1990]:sn; Kuntaras 1990: 19). Szkoła im. H. Sienkiewicza w Cicero IL rozpoczęła działalność dzięki osobie, która zgromadziła wokół siebie grupę zapaleńców.

## Praca szkół

Zwykle możliwości pracy zależały od ogólnych warunków, zwłaszcza lokalowych. Szkoły sobotnie starały się odtworzyć klasyczny model nauki w podziale na klasy, o ile pozwalały na to liczba uczęszczających

dzieci, liczba pracujących nauczycieli oraz zasób pomieszczeń, którymi dysponowano. W placówkach z kilkoma lub kilkunastoma uczniami praca odbywała się według indywidualnych programów kształcenia. Wymagało to od nauczyciela większego nakładu pracy przy przygotowywaniu i prowadzeniu zajęć, zwłaszcza gdy wszyscy uczniowie tworzyli jedną klasę (Szkoła im. F. Chopina w DeKalb IL). Przy kilkudziesięciu uczniach starano się pracować systemem klas łączonych (Szkoła im. Młodzianków w Chicago IL). W liczebniejszych placówkach uruchamiano kształcenie w odrębnych klasach, obejmujące pełny program (Bonusiak 2004: 40).

W szkołach sobotnich ofertę kształcenia dostosowywano do oczekiwań rodziców. Przykładem takiego podejścia mogą być klasy „O”. Dzieci w szkołach amerykańskich rozpoczynały naukę rok wcześniej niż w polskich. W tej sytuacji rodzicom zależało, by nauka w szkole sobotniej była zsynchronizowana z nauką w amerykańskiej. W metropolii chicagowskiej klasy „O” zaczęto tworzyć w latach 80. XX w. (np. Polska Szkoła im. Jana Pawła II w Lemont IL, Polska Szkoła im. Emilii Plater w Mount Prospect IL). Placówki powstające w latach 90. XX w. od początku prowadziły kształcenie na poziomie „0”–VIII (przykładowo: Polska Katolicka Szkoła im. św. Ferdynanda w Chicago IL czy Prywatna Szkoła Języka i Kultury Polskiej im. Jana III Sobieskiego przy Centrum Edukacyjnym Interclub w Chicago IL) (Bonusiak 2001: 205, 208, 210; Kusz 1998: 54–57; *Polska Szkoła Emilii Plater...* 1994: sn).

Dążono też do skorelowania lat nauki w szkole sobotniej i amerykańskiej. Efektem było tworzenie klas gimnazjalnych (w rzeczywistości bardziej przypominających polskie licea). W latach 90. XX w. w nowo zakładanych szkołach zwykle oferowano nauczanie na poziomie podstawowym i gimnazjalnym (np. Polska Katolicka Szkoła im. św. Ferdynanda w Chicago IL, Polska Szkoła im. Królowej św. Jadwigi w River Grove, IL, Prywatna Szkoła Języka i Kultury Polskiej im. Jana III Sobieskiego przy Centrum Edukacyjnym Interclub w Chicago IL). Również w szkołach, które powstały wcześniej, tworzone klasy gimnazjalne.

Niektóre placówki uruchamiały też oddziały przedszkolne z myślą o rodzicach, którzy dowozili starsze dzieci. Rodzice chętnie korzystali z możliwości oddania pod opiekę osób wykwalifikowanych także młodszych dzieci. Zdarzało się nawet, że funkcjonowało kilka oddziałów przedszkolnych (Szkoła im. I.J. Paderewskiego w Niles IL, Szkoła im. S. Cholewińskiego w Chicago IL). W przeważającej liczbie szkół prowadzone były lekcje religii oraz zajęcia przygotowujące dzieci do I komunii świętej czy do bierzmowania.

Placówki oferowały też cały katalog zajęć pozalekcyjnych. Najczęściej były to zespoły pieśni i tańca, zespoły taneczne, chóry, kółka teatralne. Tego typu zajęcia miały wzbogacać ofertę szkół, ale były też odpowiedzią na postulaty rodziców (choć wiązały się zwykle z dodatkowymi opłatami). Z drugiej strony dawały możliwość przekazywania tradycji i zwyczajów polskich w atrakcyjny sposób.

Obok tych niejako podstawowych zajęć pozalekcyjnych w niektórych placówkach oferowano też zajęcia ze specjalistami (np. z logopedą), gimnastykę akrobatyczną, kółka przedmiotowe i inne. Przykładem mogą być Prywatna Szkoła Języka Polskiego i Kultury Polskiej im. Jana III Sobieskiego w Chicago IL czy Polska Szkoła im. T. Kościuszki. W tej ostatniej na początku lat 90. XX w. stworzono program korekcyjno-wyrównawczy dla dzieci z zaburzoną analizą i syntezą, słuchem fonicznym, dysgrafią i dysleksją oraz z zaburzeniami mowy. Program realizowała logopeda Danuta Kaczmarczyk (Stefan 1995: 33).

Znaczny wpływ na pracę nauczycieli miały warunki lokalowe. Uciążliwością, z którą zmagaly się polskie szkoły sobotnie, był brak własnych budynków. Większość z nich wynajmowała pomieszczenia od amerykańskich instytucji, parafii, polonijnych organizacji lub korzystała z lokali organizacji patronackich (np. Szkoła im. Jana III Sobieskiego). Mniejsze placówki mieściły się w prywatnych domach. Wyjątkiem była Polska Szkoła im. T. Kościuszki, która miała własny mały budynek, będący siedzibą archiwum i muzeum szkoły. Ze względu jednak na liczbę dzieci także i ta placówka była zmuszona wynajmować pomieszczenia (Stefan 1995: 33).

Najlepszymi warunkami nauczania dysponowały szkoły wynajmujące sale od szkół amerykańskich (np. Szkoła im. K. Pułaskiego wynajmowała sale byłej szkoły parafialnej (*Polska Szkoła im. gen. Kazimierza Pułaskiego...*: sn.). Nauczyciele i uczniowie mieli do dyspozycji pomoce naukowe oraz odpowiednie warunki do nauki. Naturalnie najemca mógł stawiać dodatkowe wymogi, np. zakazywał lub ograniczał możliwość korzystania z komputerów czy rzutników, żądał, by cała dokumentacja polskiej szkoły była usuwana po zakończeniu lekcji (Szkoła im. S. Cholewińskiego), uniemożliwiał pozostawienie pomocy dydaktycznych w budynku, ograniczał lub zakazywał dzieciom korzystania z przerw międzylekcyjnych (Szkoła im. E. Plater, Szkoła im. H. Sienkiewicza). Ograniczenia te nakładały na rodziców i nauczycieli dodatkowe obciążenia, ale należy zaznaczyć, iż nie były one normą (zob. Bonusiak 2004: 45 i n.).

W lokalach wynajmowanych od organizacji warunki nie zawsze były dostosowane do działalności dydaktycznej. Czasami brakowało krzesel, biurek, tablic itp. Nauczyciel był zmuszony improwizować i musiał

wykazać się ogromną kreatywnością. Najwięcej pomysłowości i zaangażowania od pedagogów wymagały zajęcia prowadzone w domach prywatnych. Z drugiej strony w tych warunkach nauczyciel miał najbliższy kontakt z uczniem.

Warunki lokalowe wpływały na komfort pracy uczniów i nauczycieli, ale i na przygotowanie lekcji. W szkole sobotniej najważniejszą rolę miał do odegrania nauczyciel, który zwykle wykorzystywał skromny asortyment środków dydaktycznych, najczęściej z przyczyn od siebie niezależnych. Ograniczone możliwości działania wpływały na programy nauczania i plany pracy szkół.

Obok pracy dydaktycznej ważne miejsce zajmowała szeroko pojęta działalność kulturalna, toteż plany pracy szkół uwzględniały różnego rodzaju imprezy związane z tradycjami i świętami obchodzonymi w Polsce, pikniki, zabawy itp. W ich organizacji aktywny udział mieli rodzice oraz środowisko polonijne. Ważne było też włączanie się w uroczystości polonijne, ale i ogólnoamerykańskie z elementami etnicznymi. Placówki miały okazję „pokazać się” w szerszym środowisku, a uczniowie zaprezentować swe umiejętności (*Polska Szkoła im. gen. Kazimierza Pułaskiego...*: sn; *Polska Szkoła Emilii Plater...* 1994: sn; *20-lecie Polskiej Szkoły im H. Sienkiewicza...* 1990: sn; Gawlik 2012: 29; Szkutnik 2009: 10).

Szkoły sobotnie, zwłaszcza funkcjonujące na przedmieściach, często pełniły rolę centrum polonijnego. Jak zaznaczyła Elżbieta M. Matej ze Szkoły im. E. Plater w Mount Prospect, IL, zarząd szkoły, nauczyciele i uczniowie oraz zaangażowani rodzice wzięli na siebie dodatkowy obowiązek – „uczynienia z instytucji oświatowej również ośrodka kulturalnego, który byłby zdolny do (...) szerokiego oddziaływania na to [polonijne – EC] środowisko” (*Pamiętnik: Polska Szkoła Emilii Plater...* 1994: sn).

Nieodłącznym aspektem funkcjonowania szkół były kwestie materialne. Główne źródło dochodów stanowiło chesne, ale zwykle środki te były niewystarczające. Starano się pozyskiwać dodatkowe fundusze. Władze szkół i rady rodziców poszukiwali wsparcia u sponsorów i w różnych fundacjach. Zabiegi te wiązały się z koniecznością angażowania się w życie Polonii i współpracą z amerykańskim środowiskiem.

Na początku XXI w. nasilił się proces odpływu osób polskiego pochodzenia z Chicago IL na jego peryferie. Był on zdecydowanie bardziej dynamiczny niż we wcześniejszych latach i przyniósł zmiany, często wielokrotne, w lokalizacji szkół oraz doprowadził do powstania nowych placówek. W porównaniu do już istniejących były one zazwyczaj mniej-

sze, z ograniczonym wpływem rodziców na ich funkcjonowanie. Zdecydowanie dominowały w nich organy założycielskie.

W tym samym okresie doszło również do zmian w tradycyjnej formie pracy, a więc pracy w weekendy. W związku z narastającym zagospodarowywaniem sobót przez szkoły amerykańskie na dodatkowo punktowane zajęcia pozalekcyjne zdecydowanie wzrosła liczba placówek prowadzących zajęcia w dni powszednie w godzinach wieczornych. Rzecz jasna, decyzja o takiej zmianie była podejmowana na podstawie analizy sytuacji dzieci uczęszczających do placówek amerykańskich (ACP, Notatki z rozmów..., 2017: sn).

## Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce

Podjmując temat oświaty polskiej w Chicago IL, nie sposób pominąć wątku Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce. Organizacja powstała 30 kwietnia 1962 r. Jej prekursorem była Sekcja Pedagogiczna działająca przy Kole Wychowawców i Wychowanek Szkół Polskich na Wychodźstwie. Przewodniczymi Sekcji byli kolejno: Bolesław Nytko, Zygmunt Wygocki, Franciszek Kokot, Kazimierz Liberadzki. W 1959 r. Sekcja Pedagogiczna przekształciła się w Stowarzyszenie Byłych Nauczycieli Polskich w Chicago IL, oficjalnie uznane przez władze stanowe. Sformułowano wówczas i oficjalnie zaprezentowano po raz pierwszy cele działaczy oświatowych. Skupiały się one głównie na działaniach o charakterze kulturalnym i wychowawczym. Pierwszym przewodniczącym Stowarzyszenia został K. Liberadzki (Kokot 2012: sn).

W 1961 r. nauczyciele przybyli z Wielkiej Brytanii powołali Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego w Ameryce. Prezesem został Włodzisław Werchun. Tym samym na terenie metropolii chicagowskiej działały dwie organizacje o tych samych celach, co prowadziło do rozbicia środowiska, rozdrabniania środków, ale też groziło niepotrzebną rywalizacją. Podjęto więc decyzję o połączeniu sił i utworzeniu jednego, wspólnego związku. Pierwszym prezesem połączonych organizacji został Jan Kanty Miska (Kokot 2012: sn).

Związek został założony z myślą o nauczycielach i szybko stał się organizacją odgrywającą znaczącą rolę w rozwoju polonijnej oświaty. W swych szeregach skupiał pedagogów polskich i polskiego pochodzenia oraz osoby związane z promowaniem polskiej kultury i oświaty.

Zrzeszenie było i jest ambasadorem polskości, języka, kultury i tradycji. Skupiało się przede wszystkim na działalności oświatowej wśród

Polonii na obszarze Stanów Zjednoczonych, ze szczególnym uwzględnieniem stanu Illinois. Współpracowało z Komisją Oświatową Kongresu Polonii Amerykańskiej<sup>6</sup> oraz instytucjami o podobnych celach. W swej działalności koncentrowało się na doskonaleniu pracy pedagogicznej poprzez propagowanie i ułatwianie samokształcenia nauczycieli szkół polonijnych, organizowanie seminariów, szkoleń oraz warsztatów metodycznych dla nauczycieli (Bierezin 1998: 32; Biernacka 2006: 25; Wójtowicz 2002: 45, Ziółkowska 2002: 27). Przygotowywało programy nauczania dostosowane do możliwości uczniów i specyfiki nauczania w szkołach sobotnich, inicjowało opracowywanie i wydawanie podręczników oraz innych pomocy naukowych, sprowadzało materiały szkolne z innych wydawnictw. Inicjowało i wspierało tworzenie kolejnych szkół sobotnich, dążyło do koordynacji pracy istniejących placówek. Działo na rzecz współpracy nauczycieli szkół polonijnych na świecie i nauczycieli w Polsce. Efektem były warsztaty metodyczne polsko-polonijne, które obejmowały kwestie związane z nauczaniem języka polskiego jako pierwszego, drugiego i obcego języka, sposoby rozwijania sprawności językowych, motywowanie uczniów i in. (Lipińska, Seretny 2012: 12).

W cele Zrzeszenia mocno wpisane było podtrzymywanie tożsamości i świadomości polskiego pochodzenia. W związku z tym Zrzeszenie organizowało dodatkowe zajęcia edukacyjne, kursy języka polskiego, inicjowało programy kulturalne, podejmowało różnorodne akcje promujące kulturę polską w formie atrakcyjnej dla młodych ludzi. Informowało o osiągnięciach naukowych i kulturalnych Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia, przekazywało wiedzę o Polsce, jej kulturze, geografii, historii, literaturze i tradycjach. Ważnym kierunkiem działań była integracja społeczności polskiej w Stanach Zjednoczonych poprzez organizowanie konferencji, festiwali, wystaw promujących polską kulturę i historię (*Historia Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce*: sn).

Pobieżne prześledzenie kierunków działań pokazuje, jak znaczącą rolę Zrzeszenie odgrywało i odgrywa w środowisku polonijnym, zwłaszcza w dziedzinie oświaty.

## Zakończenie

W omawianym okresie polskie szkoły sobotnie charakteryzowały się cechami przedstawionymi w poniższym schemacie.

---

<sup>6</sup> Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej została powołana w 1984 r. Współcześnie koordynuje pracę polskich szkół dokształcających w 21 stanach USA. Reprezentuje interesy oświaty polonijnej wobec władz polskich i amerykańskich; zob. *Informacje o Komisji Oświatowej...*: sn.

**Schemat 1. Podobieństwa i różnice w funkcjonowaniu polskiego szkolnictwa sobotniego w Chicago IL**

Diagram 1. Similarities and differences in the functioning of Polish Saturday schools in Chicago IL

PODOBIENSTWA	RÓŻNICE
<ul style="list-style-type: none"> <li>– sposób finansowania szkół               <ul style="list-style-type: none"> <li>• składki (czesne) rodziców</li> <li>• odpłatne imprezy</li> <li>• donacje i dotacje zewnętrzne</li> </ul> </li> <li>– zajęcia prowadzone w czasie wolnym od zajęć w szkołach amerykańskich (w weekendy lub wieczorowo – forma uzależniona od uwarunkowań lokalnych)</li> <li>– funkcjonowanie szkół związane z istniejącym zapotrzebowaniem społecznym (popyt – podaż)</li> <li>– funkcjonowanie poza amerykańskim systemem szkolnym</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– używanie ujednoliconych programów szkolnych zatwierdzonych przez ZNPA oraz KO KPA, rzadziej bazowanie na programach własnych wzorowanych na tych powszechnie obowiązujących</li> <li>– podręczniki i ćwiczenia polecane przez ZNPA / KO KPA lub władze poszczególnych placówek</li> <li>– kierownictwo szkoły podporządkowane organom założycielskim (prywatny właściciel, parafia) lub całkowicie samodzielne pod względem organizacyjnym</li> <li>– rodzice pozbawieni możliwości wpływania na podejmowane decyzje organizacyjne lub posiadający pełną kontrolę poprzez komitety rodzicielskie</li> <li>– placówki uznające zwierzchnictwo ZNPA / KO KPA lub pozostające samodzielne (niezrzeszone)</li> <li>– przedmioty (program) realizowane w strukturze wiekowej (klasy); łączonej (klasy łączone); umiejętnościowej (klasy dobierane na podstawie umiejętności językowych) – w zależności od warunków miejscowych</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne na podstawie literatury przedmiotu.

Zgodnie ze schematem nr 1 wspólne dla większości szkół były ogólne zasady działania. Mieści się w nich kwestia finansowania (ewentualne różnice wynikają z sytuacji materialnej rodziców i lokalnej społeczności), organizacja zajęć oraz bezpośredni związek pomiędzy powstawaniem nowych placówek a zapotrzebowaniem środowiska polonijnego. Istniejące szkoły łączyło też funkcjonowanie poza amerykańskim systemem szkolnym.

Na pograniczu podobieństw i różnic znajduje się możliwość dostosowania dodatkowych zajęć do potrzeb rodziców, którzy często są inicjatorami poszerzenia oferty szkoły o kolejne zajęcia pozalekcyjne.



Różnice dotyczą głównie metod nauczania, wykorzystywanych programów i podręczników (polecanych przez polonijne organizacje oświatowe lub kierownictwo szkoły). Placówki sobotnie dostosowują bowiem tryb nauczania i przekazywane treści programowe do umiejętności uczniów oraz oczekiwań rodziców. Wśród ważnych elementów odróżniających placówki były również uwarunkowania lokalowe wyznaczające możliwości funkcjonowania szkół i prowadzenia przez nie działalności organizacyjnej oraz edukacyjnej. Zauważalne są też odrębności w zarządzaniu szkołą w zależności od instytucji nadzorującej i kierującej placówką.

Ogólnie biorąc, szkoła polska w Chicago (a właściwie w Stanach Zjednoczonych, a nawet szerzej – na obczyźnie) ma jedną podstawową cechę wspólną. Niezależnie od sposobu zorganizowania, warunków lokalowych, używanych podręczników, pomocy naukowych i programów nauczania jest miejscem, w którym wzmacnia się polskość w kolejnych pokoleniach Polaków urodzonych poza granicami ojczyzny.

Szkoły sobotnie w środowisku polonijnym pełniły wiele ról. Były placówkami oświatowymi, ale i ośrodkami kultury. Ucząc języka polskiego, przekazywały wiedzę o historii kraju przodków, o ich tradycjach i zwyczajach, dorobku na niwie kulturalnej i naukowej. Pomagały w podtrzymaniu tożsamości narodowej, a w przypadku kolejnych pokoleń emigrantów – w jej odzyskaniu.

Działacze angażujący się w życie szkół sobotnich stawali przed wieloma wyzwaniami. Dotyczyło to rodziców, ale zwłaszcza nauczycieli. To pedagodzy bowiem musieli wykazać się kreatywnością, inicjatywą, ale i zrozumieniem specyfiki pracy z dziećmi emigrantów.

Istniały różnorodne ścieżki, które prowadziły pedagogów do zaangażowania się w działalność oświatową. Niektórzy chcieli nadal pracować jako nauczyciele i wychowawcy, a w większości nie mieli szansy na wykonywanie swego zawodu w amerykańskim szkolnictwie. Otwarta była natomiast droga do szkół sobotnich, zwłaszcza że bliska im była ich podstawowa misja, czyli podtrzymywanie lub rozbudzanie tożsamości narodowej u młodych pokoleń. Równocześnie możliwość pracy w edukacji sobotniej podnosiła ich poczucie wartości, zwłaszcza gdy zawodowo pracowali poniżej własnych kwalifikacji. Z całą ostrością potwierdza to przykład emigracji z lat 80. XX w., która w znacznej mierze objęła przedstawicieli inteligencji.

Niektórzy nauczyciele związali się ze szkołą sobotnią w sposób nieco przypadkowy. Zwykle swą przygodę zaczynali jako rodzice uczniów, nierzadko od działalności w komitetach rodzicielskich. Często następnym krokiem było podjęcie pracy nauczyciela, zwłaszcza jeżeli mieli

wykształcenie pedagogiczne. Mogli też uzyskać kwalifikacje lub je podnieść, korzystając z możliwości, które otwierały się przed nimi w Stanach Zjednoczonych.

Nauczyciele w dużej mierze pracowali społecznie. Nawet jeśli otrzymywali wynagrodzenie za pracę w polskich szkołach sobotnich, były to symboliczne kwoty. Należy pamiętać, iż placówki te były niedochodowe, a w ich utrzymaniu partycypowali rodzice.

Na początku lat 50. XX w. niewiele wskazywało, iż pomysł sobotnich szkół zostanie zaakceptowany przez środowisko Polonii. Pierwsze placówki borykały się z brakiem programów, podręczników, pomocy dydaktycznych, odpowiednich warunków lokalowych. Ówczesni pedagodzy opierali się na swym doświadczeniu, ale nieodzowna była kreatywność i elastyczność. Na potrzeby zajęć wykorzystywano stare podręczniki lub publikacje polskie pochodzące ze szkół polskich w Niemczech, na Wyspach Brytyjskich, Bliskim Wschodzie. Już jednak połowa lat 50. przyniosła pozytywne zmiany, w dużej mierze dzięki zaangażowaniu się w idee szkół polskich rodziców.

Wraz z napływem polskich emigrantów liczba szkół w Chicago IL i aglomeracji wzrastała, podobnie jak liczba uczniów. W 1983 r. funkcjonowało 16 szkół, w których uczyło się ponad 3 tys. uczniów, zaś w 2000 r. pracowało 26 szkół z 13 tys. słuchaczy. Według danych z 2002 r. na terenie Chicago IL i w okolicach działały 33 szkoły, do których uczęszczało ponad 14 tys. uczniów i w których pracowało ponad 600 nauczycieli. Gimnazja ukończyło ponad 460 absolwentów (*50. rocznica Zrzeszenia...* 2012: sn).

Aspiracje rodziców rosły. Coraz więcej szkół powstawało na przedmieściach. Okazało się, że nauczanie na poziomie podstawowym to mało, stąd rozwój trzyletnich szkół średnich (gimnazjów). Szkołki sobotnie stały się szkołami, które wymagały wykształconych nauczycieli, nowoczesnych programów nauczania, odpowiednich podręczników. Nauczyciele opracowali nowe programy, dostosowane do specyfiki nauczania w szkołach sobotnich i odpowiednie podręczniki. Szkoły zaczęły oferować kształcenie na poziomie ponadpodstawowym oraz cały wachlarz zajęć pozalekcyjnych. Obok nauki języka i kultury polskiej oraz religii nauczano też historii i geografii. Środowisko nauczycielskie wzmocniło utworzenie ZNPA, które organizowało konferencje metodyczne, kursy dla pedagogów itp. Członkowie Zrzeszenia współuczestniczyli też w tworzeniu kolejnych placówek.

Przemiany w systemie szkół sobotnich wiązały się z rosnącą w nich rolą kobiet. Zarządy placówek, kadra pedagogiczna, komitety rodzicielskie ulegały feminizacji. Równocześnie kobiety, które były mocno wpi-

sane w środowisko oświaty polonijnej, w coraz większym stopniu zaczęły odgrywać pierwszoplanowe role. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi w chicagowskim środowisku nauczycieli przez Ewę Lipską i Annę Seretny w 2006 i 2010 r. przeciętny nauczyciel szkoły sobotniej to kobieta w wieku 36–45 lat lub starsza, przygotowana do wykonywania zawodu. Zwykle praca w placówce sobotniej jest kontynuacją jej kariery zawodowej, wiąże się też z poczuciem wykonywania misji, realizacją powołania i satysfakcją. Warto zauważyć, iż statystyczna nauczycielka dobrze radzi sobie w nowym środowisku, potrafi się w nim odnaleźć. (Lipińska, Seretny 2012: 41)

Szkoły sobotnie na przełomie XX i XXI w. przeszły przeobrażenia, które pomogły im przetrwać w kolejnym wieku, ale i pełniej odpowiedzieć na potrzeby uczniów i rodziców.

## Literatura

- 20-lecie Polskiej Szkoły im H. Sienkiewicza w Cicero II*, [Chicago 1990].
- 50. rocznica Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce*, 2012, Chicago.
- Archiwum Sekcji Badań nad Polonią i Polakami na Świecie Centrum Polonijnego Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego [ACP], Notatki z rozmów A. Bonusiaka z prezesem Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce Ewą Koch z listopada 2017 r.
- Adamczyk M., 2014, *40 lat minęło jak jeden dzień*, „Głos Nauczyciela”, nr 2.
- Bierezin E., 1998, *Seminarium dla nauczycieli programów dwujęzycznych*, „Głos Nauczyciela”, nr 2.
- Biernacka I., 2006, *Warsztaty szkoleniowe w Chicago*, „Głos Nauczyciela”, nr 1.
- Bonusiak A., 2001, *Dzieje szkolnictwa sobotniego w metropolii chicagowskiej 1951–1997*, Przemyśl.
- Bonusiak A., 2004, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1984–2003. Analiza funkcjonalno-instytucjonalna*, Rzeszów.
- Bonusiak A., 2020, *Szkoła polska w Chicago, jej historyczne funkcje, znaczenie i perspektywy* [w:] *Polacy w Chicago. Doświadczenie imigranta: integracja, izolacja, asymilacja*, red. A. Walaszek, Warszawa.
- Dwudziestolecie działalności Polskiej Szkoły im. św. Maksymiliana M. Kolbe*, 1994, oprac. H. Serafin, Chicago.
- Gawlik U., 2012, *Piknik Polskiej Szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Chicago*, „Głos Nauczyciela”, nr 4.
- Kokot F., 2012, *Krótki rys historyczny Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce* [w:] *50. rocznica Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce*, Chicago.
- Kołcz E., 1999, *Polska Szkoła im. Królowej św. Jadwigi w Bensenville, Illinois*, „Głos Nauczyciela”, nr 4.
- Kuntaras Z., [1990], *Jak powstała Szkoła im. H. Sienkiewicza* [w:] *20-lecie Polskiej Szkoły im H. Sienkiewicza w Cicero II*, [Chicago].
- Kuntaras Z., 1990, *Początki Szkoły Sienkiewicza*, „Głos Nauczyciela”, nr 2–3.

- Kusz A., 1998, *Polska Szkoła im. Jana III Sobieskiego w Chicago*, „Głos Nauczyciela”, nr 2.
- Lipińska E., Seretny A., 2012, *Między językiem ojczystym a obcym. Nauczanie i uczenie się języka odziedziczonego na przykładzie szkolnictwa polonijnego w Chicago*, Kraków.
- Pamiętnik absolwentów polonijnych szkół*, 2011, [Chicago].
- Pamiętnik absolwentów szkół polonijnych*, 2017, [Chicago].
- Pamiętnik 20-lecia Polskiej Szkoły im. Mikołaja Kopernika w Niles*, [Chicago] 20 kwietnia 1996.
- Pamiętnik 45-lecia Polskiej Szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Chicago*, 1995, oprac. U. Kraśniewska, Chicago.
- Pamiętnik: Polska Szkoła Emilii Plater XX lat 1974–1994*, 1994, [Chicago].
- Polska Szkoła Emilii Plater XX lat 1974–1994*, 1994, Chicago.
- Polska Szkoła im. Marii Konopnickiej 40 lat 1974–2014*, 2014, Chicago.
- Polska Szkoła im. gen. Kazimierza Pułaskiego. Pamiętnik z okazji Diamentowego Jubileuszu 1951–2011*, 2011 [Chicago].
- Sieczkowska H., 2002, *Pół wieku Polskiej Szkoły im. gen. Kazimierza Pułaskiego w Chicago*, „Głos Nauczyciela”, nr 2.
- Stefan W., 1995, *Historia szkoły [w:] Pamiętnik 45-lecia Polskiej Szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Chicago.*, oprac. U. Kraśniewska, Chicago.
- Szutnik D., 2009, *Z kroniki Polskiej Szkoły im. św. Ferdynanda*, „Głos Nauczyciela”, nr 2.
- Tatkowski A., *Historia Polskiej Szkoły im. Mikołaja Kopernika w Niles [w:] Pamiętnik 20-lecia Polskiej Szkoły im. Mikołaja Kopernika w Niles*, 20 kwietnia 1996.
- Wójtowicz J., 2002, *Komputerowe wspomaganie nauczania języka polskiego w szkołach polonijnych. Referat wygłoszony w piątek, 24 maja 2002*, „Głos Nauczyciela”, nr 3.
- Ziółkowska Z., 2002, *Viva Las Vegas! VII Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych 24–27 maja 2002, Las Vegas, Nevada*, „Głos Nauczyciela”, nr 3.

### Internet

- Historia szkoły*, <https://www.szkolaswblazeja.com/historia-szkoly/> (dostęp: 8.11.2023).
- Historia Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce*, <https://znpusa.org/historia-znp/> (dostęp: 4.11.2023).
- Informacje o Komisji Oświatowej*, <https://polishedu.org/archive/komisjaoswiatowausa.org/index-2.html> (dostęp 4.11.2023).
- Katalog szkół polonijnych*, <https://znpusa.org/katalog-szkol-polonijnych> (dostęp: 30.01.2024).
- Powołanie Komisji Oświatowej*, [https://polishedu.org/archive/komisjaoswiatowausa.org/index\\_files/Page510.html](https://polishedu.org/archive/komisjaoswiatowausa.org/index_files/Page510.html) (dostęp: 30.01.2023).

## Transformations in Polish Education in Chicago IL at the Turn of the 21st Century. Selected Issues

### Abstract

The historical roots of the contemporary Polish school system in Chicago IL date back to the 1950s. Since then, both the institutions and the teaching system have undergone numerous transformations, which have enabled the creation of a network of fully professional schools. At the turn of the 21st century, these schools operated in the Chicago metropolitan area and its suburbs. Their educational offer encompassed not only

primary but also secondary education. Students had the opportunity to receive specialized support and participate in numerous extracurricular activities. The staff employed in these schools, through self-improvement and participation in various methodological courses, are increasingly well-prepared to work with children for whom Polish is not their first language. Teachers receive support from professional organizations, often established by themselves, as well as from the Polish community. The period of over half a century of Saturday school operation has been characterized by development and the search for a compromise between parents' expectations, students' needs, and the fulfilment of the primary goal, which is the teaching of Polish language and culture.

**Key words:** Saturday schools, Polish Teachers Association, Chicago IL, American Polonia



Karolina Biedka<sup>1</sup>

Monika Sobczak<sup>2</sup>

## The International Red Cross in contemporary Polish history textbooks: An overview

### Abstract

The main aim of the article is to present how the issues pertaining to the creation and activities of the International Red Cross and the figure of its originator and founder, Henry Dunant, are presented in Polish history textbooks. History lessons at school are a suitable platform to introduce issues related to the concept of humanitarianism. Lessons that mention the establishment and operations of the International Red Cross and its national branches make a valuable contribution to raising awareness of humanitarianism and human rights. It is worth looking at how these issues are treated in school textbooks, which are one of the main sources of students' knowledge of history. Primary and secondary school textbooks currently available on the publishing market and used by active teachers were analysed. Textual content and iconography were analysed, as well as the tasks proposed for classroom use. In order to answer the research questions, a critical textual analysis of the content of twenty-one textbooks was carried out. Textbooks published between 2017 and 2023, which are on the official list of textbooks approved for use in schools, were the subject of analysis. The article also reveals the presence of the Polish Red Cross on the pages of these textbooks.

**Key words:** textbooks, history education, didactics, International Red Cross

---

<sup>1</sup> Dr Karolina Biedka, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Historii, Uniwersytet Opolski, ul. Strzelców Bytomskich 2, 45-084 Opole, e-mail: karolina.biedka@uni.opole.pl, ORCID: 0000-0002-4836-3383.

<sup>2</sup> Mgr Monika Sobczak, Szkoła Doktorska, Uniwersytet Opolski, ul. Strzelców Bytomskich 2, 45-084 Opole, e-mail: 115035@student.uni.opole.pl, ORCID: 0000-0003-4481-026X.

## Foreword

The creation of the International Red Cross and the activities of its founders, especially H. Dunant, is an important educational topic. Discussing this topic in the history classroom should not only lead to the acquisition of factual knowledge, but also to a broader understanding of the idea of humanitarian aid from the 19<sup>th</sup> century to the present day. Although a contemporary teacher can use many modern teaching aids, such as mobile applications, quizzes, films and podcasts, textbooks remain a foundational source, which is why this study analyses their content.

The aim of this study is to answer the following research questions: How and in what context is the International Red Cross presented in recent Polish history textbooks? How much space is devoted to it in contemporary textbooks? How is the narrative conducted? Is iconography added to the description, and if so, what kind of iconography? Does the theme appear in exercises and repetitions? In a broader context, the paper is an attempt to draw attention to the way in which history is taught in Polish schools, not only about the origins and activities of the International Red Cross Movement, but also about respect for human dignity in conditions of war and peace. It should be added that Polish didactics researchers have yet to focus on this issue.

The history of the International Red Cross and its activities is an extremely relevant topic, especially today at a time of noticeable social polarisation and aggravation of the geopolitical situation in the world (full-scale invasion of Ukraine by Russia, intensification of the Israeli-Palestinian conflict). It is worth noting that social and civic competences are among the key competences for lifelong learning announced in the Recommendation of the European Parliament and of the Council of 18 December 2006. The important influence of all the competences listed in the document on building a successful life in the knowledge society was emphasised. It was also noted that societies in the age of globalisation are characterised by increasing diversity. Social skills include the ability to "communicate constructively in different environments, to show tolerance, express and understand different viewpoints, to negotiate with the ability to create confidence, and to feel empathy." (Recommendation... 2006) It is assumed herewithin that history lessons are an appropriate and convenient space not only to impart knowledge necessary for the completion of subsequent stages of education, but also to shape attitudes such as empathy or respect for others, regardless of their origin or religion. Strengthening empathy in students by teaching about humanitarian-

ism, the idea of helping the weak and even enemies, can counteract the radicalisation of attitudes and views. It should be noted that school history books are often the only history books that young people encounter. Thus, working with these textbooks can help assimilate the ideas of humanitarianism and charity in the broadest sense. This is important to prevent insensitivity to the harm of others in adulthood and to ensure that the ideas of H. Dunant are not overlooked.

It should be noted that the ICRC's activities in Polish education are also covered in social studies textbooks. However, the ICRC is usually presented only in the context of its current activities, as one of many institutions defending fundamental human rights (along with UNICEF, Amnesty International and the Panoptykon Foundation). The aim of this article is to examine the presence of issues relating to the ICRC's historical activities only in history textbooks, thus creating a space for further analysis and discussion.

## Establishing the ICRC – historical background

The 19<sup>th</sup> century was a time of great social and economic change. European empires developed military capabilities, armed themselves and fought wars for global hegemony. Following the introduction of universal conscription, poorly trained recruits were often sent into battle. Developments in the technology of warfare and the emergence of new weapons led to an increase in the number and severity of injuries suffered by soldiers, which the poorly organised sanitary facilities of European armies could not cope with (Goniewicz, Goniewicz 2016: 63–64; Marcinko 2014: 95).

In 1859, war broke out between the French Empire, the Kingdom of Piedmont and Sardinia and the Austrian Empire for control of the Italian peninsula (Dziadzio 2002: 14). Swiss banker, philanthropist and entrepreneur – Henry Dunant<sup>3</sup> followed the Emperor Napoleon III in an attempt to obtain tax relief for his declining farm in France. He failed to meet the Emperor, but became an incidental witness to the bloody Franco-Austrian conflict (Dunant 1983: 7–8). The battle of 24 June 1859 near

---

<sup>3</sup> Henry Dunant – (1828–1910) Swiss businessman and philanthropist. Author of the shocking publication *A Memory of Solferino* and the idea of creating a neutral medical service to help the wounded in wars, the main initiator of the International Committee of the Red Cross. He spent the last years of his life in poverty and was awarded the Nobel Peace Prize in 1901 (Boissier 1974: 4–24; Steele 2028: 81–96). See more: Chaponniere 2022; Durand, 2011.



the town of Solferino, which he observed from a distance, held particular significance for Dunant's subsequent activities. The battle, which resulted in heavy casualties and was initially inconclusive, eventually led to the retreat of the Austrians and paved the way for the victory of the French army, supported by the Piedmontese troops (Karbowski 1969: 29). The brutality of the fighting and its tragic consequences for both sides, which could still be seen many days after the battle, had a profound effect on him (Dunant 1983: 7–8).

After the battle, Dunant selflessly organised medical aid with the help of the local population (mainly women and young people). Thanks to him, makeshift hospitals were set up to treat the wounded. Unfortunately, many could not be saved. They died not only from their wounds, but often from infection, from waiting too long for help, from lack of medicine, bandages or even clean water (Dunant 1983: 7–8).

After the experience of Solferino, it was Dunant's aim to organise a group of volunteers to look after the wounded in the wars being waged (Forsythe, Rieffer-Flanagan 2007: 18). In order to convince the leaders of the European powers of this idea and to arouse their interest, he wrote a memoir describing his stay in Solferino. *A Memory of Solferino* were published in 1862 and attracted the attention of political elites. Those in power understood that military progress should be followed by the development of a military health service and, to this end, a voluntary and benevolent social organisation should be set up (Dunant 1983: 72). As early as July 1863, the “Committee of the Five” was set up in Geneva as a permanent group to ensure that Dunant's ideas were put into practice.<sup>4</sup> The organisation was first called the International Committee for Relief to the Wounded and was later renamed the International Committee of the Red Cross (ICRC), as it is known today (Uhma, Bliźniewski 1959: 11; Forsythe, Rieffer-Flanagan 2007: 18). The date of the ICRC's foundation should be taken as the date on which the organisation changed its name from the Committee of the Five to the International Committee for Relief to the Wounded, 9 November, 1863 (Abramek 2001: 33).

In August 1864, a diplomatic conference convened by the Swiss government in Geneva produced the Geneva Convention “for the Amelioration of the Condition of the Wounded in Armies in the Field”, known as the First Geneva Humanitarian Convention. The document

---

<sup>4</sup> In addition to the originator, H. Dunant, the committee included General Guillaume-Henri Dufour, Gustave Moynier, the doctors Theodore Maunoiri and Louis Appia (Durand 1994: 542–563; *Guillaume-Henri-Dufour...; Louis Appia...*).

stated that wounded and sick military personnel should be evacuated from the battlefield and cared for regardless of nationality or army affiliation (Uhma, Bliźniewski 2007: 10; Dunant 1983: 74–79). According to the convention, each signatory state should set up a committee to help wounded and sick soldiers. In addition, both the military medical service and the above-mentioned voluntary sanitary Service, as well as the infirmaries and field hospitals run by them, were to have neutral status. The inverted Swiss national colours, a red cross on a white background,<sup>5</sup> were chosen as the sign of the neutral medical personnel (Uhma, Bliźniewski 2007: 11). The Geneva Convention of 1864 provided a legal basis for the operation of neutral and inviolable medical units on the battlefield. The ICRC was the guardian of the Convention.<sup>6</sup> Over the years, the ICRC has sought to widen the circle of people it protects and the scope of its activities (Forsythe, Rieffer-Flanagan 2007: 18; Dunant 1983: 74–79). The purpose of the Committee as an organisation was to assist European countries in establishing national humanitarian organisations (Owsiany 2002: 45–60; Banach-Gerlach 1984: 9–12),<sup>7</sup> including countries such as Poland, which only regained its independence after the end of the First World War and the collapse of the great powers, having lost it at the end of the 18<sup>th</sup> century.<sup>8</sup>

---

<sup>5</sup> The symbolism of the cross was dedicated to Christian countries and referred to Christian charity in the broadest sense. In Polish publications, especially those from the inter-war period, the historical or contemporary charitable activities of the International Red Cross and other charities were often referred to as 'Samaritan work', in reference to the Parable of the Good Samaritan from the New Testament. (Podolak 1929: 1; De Henning-Michaelis E. 1925: 9).

<sup>6</sup> On 22 August, 1864, the Convention was signed by representatives of Baden, Belgium, Denmark, Spain, France, Hesse, Italy, the Netherlands, Portugal, Prussia, Switzerland and Württemberg. It was not until several years later that they were joined by Austria, Japan and the United States (Abramek 2001: 35; Gasser 1993: 11).

<sup>7</sup> In addition to the many Red Cross societies that emerged, there was the Red Lion and Sun Society in Iran, the Red Crescent Societies in Muslim countries, and the Union of Red Cross and Red Crescent Societies in Russia (Owsiany 2002: 45–60; Banach-Gerlach 1984: 9–12); <https://www.ifrc.org/who-we-are/about-ifrc/our-history-and-archives> [access: 14.04.2024].

<sup>8</sup> The Polish Red Cross Society (Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża; PTCK) was founded in April 1919 and renamed the Polish Red Cross (Polski Czerwony Krzyż; PCK) in 1927. The organisation's charter from April 1919 is available online: <https://pcktorun.pl/sto-lat/statut1919.html> [access: 18.02.2023] (Abramek 2001: 76–79; Uhma, Bliźniewski 1959: 19–23; Szymoniczek 2008: 15–26; DzU 1927: 7/688; *Rozporządzenia...* 1930; Wawrzykowska-Wierciochowa 1965: 260–261; Ratyńska, 1974: 22–65; Podolak 1929: 12; Leś 2001: 80).

## Methodology

Textbooks published following the educational reform that took place in Poland in 2017 were analysed. At that time, lower secondary schools, which had existed since the early 2000s, were gradually phased out, and their activities finally ended in 2019. Eight-class primary schools were introduced instead of six-class primary schools. Thus, the duration of secondary education was extended by introducing 3, 4 and 5 year secondary schools of different types: vocational, technical and comprehensive upper secondary schools (DzU 2017: 30/239).<sup>9</sup> This research focuses on textbooks for primary and comprehensive secondary school.<sup>10</sup> To answer the questions posed, a total of 21 textbooks published between 2017 and 2023 and included in the official list of currently approved textbooks were analysed:

– 7 primary school textbooks: 4 for grade seven and 3 for grade eight. These textbooks are used by students aged 13–15.

– 14 secondary school textbooks: general and technical secondary school, including 7 for grade three and 7 for grade four. These textbooks are used by students aged 15–20.

## ICRC in primary school textbooks

Based on the content of the Polish core curriculum for the teaching of history in primary schools, grade 7 textbooks on 19<sup>th</sup> and early 20<sup>th</sup> century history (from the Congress of Vienna to 1939) and grade 8 textbooks on 20<sup>th</sup> century Polish and general history from the outbreak of World War II to the 1990s were analysed (DzU 2017: 98–103).

### Seventh grade textbooks

The OPERON textbook for seventh-grade students, in its 2017 and 2019 editions, includes a unit titled 'The World, Europe and the Polish Nation since the mid-19th century.' Within this unit, there is a topic on 'Europe in the second half of the 19th century. The unification of Italy and Germany.' This topic covers the Battle of Solferino and the activities of H. Dunant:

---

<sup>9</sup> The reform itself is controversial, with both opponents and supporters, and in some ways resembles the system that operated in Poland during the communist era.

<sup>10</sup> The next stage of the research will analyse vocational school textbooks.

“One of the bloodiest battles of the war took place at Solferino (1859). Some 40,000 soldiers died there, of whom only more than 4,000 died in battle. The remainder died after the battle as a result of their wounds, lack of water and any professional assistance. These events shocked the Swiss entrepreneur Henri Dunant, who was present there by chance, and he immediately organised a field hospital. Dunant became a co-organiser of the Red Cross five years later and was instrumental in the enactment in 1864, of the Geneva Convention, which aimed to humanise warfare” (Ustrzycki, Ustrzycki 2019: 50–51).

The factual description is noteworthy. However, it lacks iconography or a photograph of Dunant in the textbook. Additionally, there are no activating exercises that refer to the creation of the ICRC. The OPERON textbook includes no repetition or summary topics for the whole section (Ustrzycki, Ustrzycki 2019: 50–51).

The second textbook analysed, which was published in 2017 by Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne and dedicated to seventh-grade students, contains a considerable amount of information about the genesis of the ICRC and the activities of Dunant. This information can be found in Unit II, titled 'The second half of the 19th century', specifically in the topic entitled 'The unification of Italy'. The description provided is as follows:

“The Franco-Sardinian army defeated the Austrian army at the Battle of Solferino on 24 June 1859. The battle was bloody, costing the lives of thousands of soldiers. The Swiss financier Henry Dunant drove past the battlefield where the wounded lay. The sight was so harrowing that Dunant decided to rush to their aid. He organised local people to come to the battlefield with bandages and water. This event gave him the idea of creating an international organisation to help soldiers injured in the fighting. On his initiative, the International Red Cross was founded in 1863.” (Kąkolewski, Kowalewski, Plumińska-Mieloch 2017: 58)

Below the text is a stamp issued in Africa in 1985 to commemorate the 125<sup>th</sup> anniversary of the Battle of Solferino. It shows the portrait of Dunant, a red cross and, in the background, the battle of Solferino, during which Dunant tends to the wounded. In addition to the description of the iconography, there are two exercises for the students. One is directly related to the stamp presented: “Postage stamp with the image of H. Dunant referring to the Battle of Solferino and the creation of the Red Cross. Point out the elements in the picture that refer to these events.” The second can be done as an additional homework: “Find out from the sources available to you what the International Red Cross does.” (Kąkolewski, Kowalewski, Plumińska-Mieloch 2017: 58) In the repeti-

tion lesson following the entire section, the ICRC and H. Dunant are not mentioned, nor is there any task referring to this topic.

In the third of the seventh grade textbooks examined, titled *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy siódmej szkoły podstawowej*, published by Nowa Era publishing house in 2017, information on the creation of the ICRC and the activities of Dunant can be found in the unit: "Europe and the world after the Spring of Nations", under the topic: "The unification of Italy and Germany", in the sub-section: "The Rise of the Kingdom of Italy", and it is almost identical to the information contained in the textbook mentioned above (Kłaczek, Łaskiewicz, Roszak 2020: 84). It should be noted that in this textbook the information is illustrated with a photograph of Dunant, unfortunately the authors offer no exercise related to him. The summary of the whole unit does not mention the Battle of Solferino as the cause of the foundation of the ICRC (Kłaczek, Łaskiewicz, Roszak 2020: 90–92).

In the fourth textbook examined, for the seventh year of primary school, titled *Historia 7. Podręcznik dla klasy siódmej szkoły podstawowej*, published by Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe in 2017, in the section "The world in the second half of the 19th century", in the topic "The unification of Italy and Germany", the Battle of Solferino was mentioned and a painting by an unknown 19th century author depicting the invasion of French troops into Solferino, defended by the Austrians. Unfortunately, no mention was made of the activities of H. Dunant and the importance of the battle as a cause for the ICRC (Małkowski et al. 2017: 73).

#### Eighth grade textbooks

As already mentioned, in line with the core curriculum introduced in 2017, the eighth grade textbooks begin their narrative with the outbreak of the Second World War. While it is in vain to find information about Dunant or the Battle of Solferino, it is worth noting whether the ICRC's role during the war is sufficiently emphasised in these textbooks.

In the first of the textbooks analysed, dedicated to the eighth grade of primary school, titled *Historia. Podręcznik. Szkoła podstawowa. Klasa 8*, published by Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne in 2018, the activities of the ICRC (and the Polish Red Cross) are not mentioned, although it seems that they could be mentioned in the context of the Second World War and the role played by the Red Cross movement in helping victims of armed actions, concentration camps or soldiers detained in prisoner of war camps (See more: Bednorz 1989). There is a lack of at-

tention to the role of the ICRC, not only in the individual topics, but also in the summary of the whole section (Kalwat, Szlanta, Zawistowski 2018). In the second analysed textbook for the eighth grade, titled *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, published by Nowa Era in 2021, the ICRC's role during and after the Second World War is not mentioned at all.<sup>11</sup> In the third textbook analysed, for the eighth grade of primary schools, titled *Historia 8. Podręcznik dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, published by Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe in 2022, the ICRC is mentioned in connection with the Katyn massacre (See more: Kisielewski 2008: 4-16; Łojek 1988; Swianiewicz 1990; Zawodny 1989; Jaczyński 2012) and the political repercussions of its (partial) discovery in 1943:

“[Stalin] needed an excuse to break off relations with the London government. The opportunity came in April 1943 when the Germans reported the discovery in Katyn of the graves of Polish officers murdered by the NKVD, which the Soviet authorities immediately denied and blamed on the Germans. The London government demanded that an International Red Cross delegation be sent to Katyn to examine the graves.” (Małkowski 2022: 69)

Stalin treated the Polish appeal to the ICRC as collaboration with the Third Reich, an absurd accusation. The textbook gives no further information about the role of the PCK in the whole affair (See more: Sadowska, *Tajemnica...*). Although the attention given to the issue of the Katyn massacre should be noted as a distinct plus, the textbook in question does not mention the important role of the ICRC in the context of aid to civilians and soldiers during the Second World War (Małkowski 2022: 69).

#### Primary school – conclusion

Three of the four 7th grade textbooks analysed contain descriptions of the battle and Dunant's activities at Solferino. Moreover, in these three cases, they are placed in the wider context of the later creation of the ICRC. The Battle of Solferino is thus presented as a key historical event that gave birth to the Red Cross movement. In addition, in two cases the information on the battle is accompanied by iconographic material and in one case (WSiP) by student exercises. In one textbook, the humanitarian

<sup>11</sup> It contains information about the PCK only in unit 2, “Poles during the Second World War”, in connection with the question of Katyn (Śniegocki, Zielińska 2021: 63).

context of the battle was completely omitted. Unfortunately, the role of the ICRC in the context of the First World War was not mentioned. It is noteworthy that the information on Dunant and the creation of the ICRC in the textbooks for the seventh grade is presented in an accessible way, mostly accompanied by iconographic material.

It should be noted that textbooks for the eighth grade should at least mention the role played by the Red Cross movement during the Second World War in helping victims of armed actions, prisoners of concentration camps or soldiers held in prisoner of war camps. Unfortunately, there is a lack of information on this subject in the textbooks analysed. Of the three eighth grade textbooks analysed, only one mentions the ICRC in the context of the Second World War. This textbook mentions only the role of the ICRC in the context of the Katyn massacre, which is important for Poles. The issue of the ICRC's humanitarian activities is also not presented in the parts of the textbooks dealing with post-war issues. This should be seen as a clear shortcoming.

## Secondary schools

According to the core curriculum for secondary schools (DzU 2018: 110–137), the teaching of history begins in the first year with a discussion of ancient civilisations. Therefore, only textbooks for the third and fourth year of general secondary schools and technical secondary schools that cover the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries were analysed.

### Third grade textbooks

In the first researched textbook for the third grade of secondary and technical schools titled *Historia 3. Ślady czasu. Podręcznik dla klasy 3 liceum i technikum. Zakres podstawowy i rozszerzony* published by Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe in 2022, in the topic 'The Crimean War', the material for the extended level presents the figure of Florence Nightingale as “British social activist and founder of modern nursing”. A photograph of her from 1860 was also presented: but her connection to the ICRC<sup>12</sup> was not indicated (Chwalba, Kępski 2022: 136). In the same textbook, under the topic 'Unification

---

<sup>12</sup> Since 1920 The ICRC honours the most deserving nurses with the Florence Nightingale Award, named after the pioneer of nursing who was active before the ICRC was officially founded (Abramek 2005: 16–18; Bostridge 2008).

of Italy' in the basic level, we find information about Dunant and his activities during the Battle of Solferino:

“In June 1859, the Swiss philanthropist Jean Henri Dunant was passing through the town of Solferino, where one of the bloodiest battles in the history of the 19<sup>th</sup> century had just taken place. It claimed some 40,000 victims on both sides - including the wounded, missing and captured. Dunant was deeply moved by the sight of the corpses left on the battlefield and the thousands of wounded soldiers who could not be helped by the few and poorly organised medical services. Thanks to his efforts, the Red Cross was founded in Geneva in 1863, an international organisation that today continues to help the wounded, the missing and the families of the dead.” (Chwalba, Kępski 2022: 158)

The information is accompanied by a painting by Jules Alfred Vincent Rigo, *Episode from the Battle of Solferino, June 24, 1859*, painted in 1860. There is also an exercise for students: “Explain what the consequences of the Battle of Solferino were. Refer to the description above [m2] and to extra-source knowledge”. Furthermore, in the topic titled “The Great War”, the role of the Red Cross in alleviating the fate of war victims – the invalids – was mentioned. The information is accompanied by a photograph with the caption: “A wounded German soldier and a Red Cross nurse caring for him”. The photo was taken between 1914 and 1918 (Chwalba, Kępski 2022: 344).

In the second textbook analysed, *Historia 3. Zakres podstawowy. Podręcznik dla szkoły ponadpodstawowej. Część 1*, published by OPERON in 2021, in the subsection “The process of Italian unification”, information on the founding of the Red Cross is included as an addendum to the published painting “Battle of Solferino” by Adolphe Yvon below the main text. The description is very similar to that in the 7<sup>th</sup> grade textbook by the same publisher mentioned above. The ICRC sign is mentioned, but no illustration of it is included (Ustrzycki, Ustrzycki 2021: 119). The third secondary school textbook analysed is *Historia 3. Zakres podstawowy. Podręcznik dla szkoły ponadpodstawowej. Część 2*, also published by Wydawnictwo Pedagogiczne OPERON in 2022. In the extensive section on the First World War, there is no information on the role of the ICRC, nor in the next section on “The aftermath of the First World War and the birth of the Versailles Order”. It should be noted that in the subsection titled “The balance and the aftermath of the First World War”, there is information on the Spanish flu and photographs of sick people in hospitals, but no mention of the fact that they were cared for by nurses or orderlies from the ICRC's national structures (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 54–55).



The above remarks can also be applied to the fourth analysed textbook for the third grade, but at the extended level – *Historia 3. Zakres rozszerzony. Podręcznik dla szkół ponadpodstawowych. Część 2* also published by OPERON. As in the textbook presenting knowledge at the basic level, the role of the ICRC during the First World War was not mentioned (Ustrzycki, Ustrzycki 2022).

The fifth secondary school textbook under review *Historia. Podręcznik. Liceum i technikum. Klasa 3. Zakres rozszerzony*, published by Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne in 2021, has 591 pages and contains material at the extended level. In the topic titled. "The Unification of Italy and the Unification of Germany", we find a remarkable painting from the 1860s, signed: "Henri Dunant near Solferino", and a description of the activities of Dunant and the origins of the ICRC:

"The sight of thousands of dying or seriously wounded soldiers from both sides waiting in vain for help on the battlefield of Solferino, fought on 24 June 1859, shocked the Swiss entrepreneur and social activist Henri Dunant (read: ąrim dinątem), who was there. He spontaneously tried to help the wounded by involving the local population. On his return to Geneva, he and several others founded the International Committee for Relief to the Wounded. This group led to the convening of an international conference in Geneva in 1863 to work out methods of effectively helping wounded soldiers during armed conflicts (...)." (Choińska-Mika, Szlanta, Zielińska 2021: 185) Despite the reference to Dunant's activities in the textbook, it is worth noting that the same textbook does not mention the role of the Red Cross movement during the First World War.

The sixth textbook analysed, for the third year of secondary school, *Poznać przeszłość 3. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Zakres podstawowy*, published by Nowa Era in 2021, presents ICRC-related content in the topic "From the Crimean War to the Unification of Italy". It contains the most important information on the background to the creation of the ICRC, as well as a painting from 1880 showing Dunant personally helping a wounded soldier on the battlefield of Solferino. In addition, this textbook was the only one among those analysed to include a map on which Geneva and the date of the signing of the First Geneva Convention were marked.

The last of the analysed textbooks for the third grade of secondary school, *Zrozumieć przeszłość 3. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Zakres rozszerzony*, was also published by Nowa Era in 2021, but for the extended level. ICRC-related content is presented in the topic 'The Crimean War and its Aftermath', which in-

cludes a short biography of Florence Nightingale. In addition, the textbook is the only one to mention that it was in honour of Florence Nightingale that the ICRC established a medal for outstanding nurses at the beginning of the 20th century (Krzemiński, Niewęgłowska 2021: 83). The same textbook also contains an extensive section on the origins of the Red Cross. It recalls Dunant, his *A Memory of Solferino*, the circumstances of the creation of the Red Cross and the establishment of the Geneva Convention. It is also pointed out that World Red Cross and Red Crescent Day is celebrated on Dunant's birthday, 8 May. A photograph of Dunant is included with the information that his role model was Florence Nightingale. The students are also asked a question: "Why was the Red Cross founded?" (Krzemiński, Niewęgłowska 2021: 195)

#### Fourth grade textbooks

The first of the examined textbooks for the fourth year of secondary school titled *Historia 4. Zakres podstawowy. Podręcznik dla szkoły ponadpodstawowej. Część 1* (basic level), published by OPERON in 2022, covers thematically the Second World War.<sup>13</sup> It draws attention to the ICRC in the Polish context in two aspects: in presenting the case of the Katyn massacre and the so-called "Katyn lie": after the discovery of the mass graves, the Government of the Republic of Poland asked the ICRC to investigate Katyń (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 69). This is the second of the textbooks analysed to refer to the Katyn massacre in such detail, but it too does not mention the role of the Polish Red Cross. However, in the section discussing the attitude of Polish society towards the occupiers, we can find information: "The Poles, with the consent of the Germans, also set up the Central Welfare Council, which distributed donations from the International Red Cross" (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 69). This is true, although one gets the impression that the activities of the ICRC and the Polish Red Cross are not presented in the wider context of the Second World War, which has already been mentioned in this study.

---

<sup>13</sup> It is also worth pointing out that in the subsection 'The General Government' of the topic 'The Third Reich's policy towards Polish society under occupation' (pp. 51-56), it is stated that the Germans allowed the PCK to operate during the Second World War. However, it should be noted that the PCK was dependent on the German Red Cross at that time and also cooperated with the Central Welfare Council. The organisation did not have complete autonomy of action. Additionally, numerous PCK activists were associated with the Home Army, which resulted in repression by the occupation authorities (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 54; Tarnowska 2012: 158-170; Szymoniczek 2008: 15-26).

The second textbook examined for grade 4 of secondary school, titled *Historia 4. Zakres podstawowy. Podręcznik dla szkoły ponadpodstawowej. Część 2* (basic level), published by Wydawnictwo Pedagogiczne OPERON in 2022, is the second part of the previous textbook and contains no information on the role of the ICRC during and after the Second World War (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 8–16). For example, a mention of the ICRC might appear in unit 1 – “The aftermath of the Second World War”.

The third textbook analysed for the fourth grade, titled *Historia 4. Zakres rozszerzony. Podręcznik dla szkół ponadpodstawowych. Część 1* (extended level), also published by OPERON in 2022, contains only one section on the Second World War (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 105). Questions relating to the ICRC appear several times. For the first time, when discussing the discovery of the Katyn massacre and its aftermath:

“The Polish government asked the International Red Cross to investigate. Germany had already done so. This fact served as a pretext for Stalin to accuse the Polish government of collaboration with the Germans and [...] to break off diplomatic relations.” (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 86)

There is also a true/false question on the ICRC and the Katyn massacre (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 164). Furthermore, the ICRC is mentioned when characterising the activities of the Central Welfare Council, it was noted that it distributed donations made by the ICRC (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 105). In addition, this textbook contains references to the PCK. In unit 5: “The Third Reich's policy towards Polish society under occupation” we find information that the Germans allowed the Polish Red Cross to operate and the Central Welfare Council to be set up, which were responsible for organising and distributing social aid (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 68). Unfortunately, as in the other textbooks analysed, there was no mention of the ICRC's role in relation to society, e.g. in the topic on the end and balance of the Second World War, or in the section on women's participation in the war (e.g. nurses) (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 113–128).

In the fourth textbook – the latest, published by Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe in 2023, *Historia 4. Ślady czasu. Podręcznik dla klasy 4 liceum i technikum. Zakres podstawowy i rozszerzony* (basic and extended level), the authors have included basic information about the ICRC and the PCK. As in some of the above-mentioned textbooks, there is information on the permission granted by the Germans to the PCK and Central Welfare Council to operate on the territory of the General Government (Dudek, Kępski 2023: 83), as well as on the efforts made to

have the case of the Katyn massacre dealt with by the ICRC and the final appointment of an international commission to investigate the crime (Dudek, Kępski 2023: 99). It is noteworthy that in describing the course of the investigation, mention was also made of the PCK delegation to the site of the crime and its role in establishing the time of the crime (spring 1940) and in passing on information to the Polish authorities in exile (Dudek, Kępski 2023: 111–112).

In the fifth textbook for the fourth grade titled *Historia 4. Część 2. Zakres rozszerzony. Podręcznik dla szkół ponadpodstawowych* (extended level), which covers the second half of the 20<sup>th</sup> century and was published by OPERON in 2022, there is no mention of the ICRC's post-war and peacetime activities, which are just as important as its wartime activities (Ustrzycki, Ustrzycki 2022).

In the penultimate textbook analysed, *Poznać przeszłość 4. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Zakres podstawowy* (basic level), published by Nowa Era, as in other textbooks, information about the ICRC appears on the subject of the Katyn massacre (Kłaczko, Roszak 2022: 87), and the Third Reich's policy towards Poles - the fact that they did not abolish the Polish Red Cross, which helped the poorest people during the war (Kłaczko, Roszak 2022: 84).

In exactly the same context, information about the ICRC and the PCK appears in the last of the analysed textbooks of the New Era publishing house for the advanced level – *Zrozumieć przeszłość 4. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Zakres rozszerzony* (Śniegocki, Zielińska 2022: 115, 121).

#### Secondary schools – conclusions

Of the seven textbooks for the third grade of secondary school, the Geneva I Humanitarian Convention was mentioned in two, including one that discussed it in more detail. Two highlighted Florence Nightingale, but only one linked her to the award given by the ICRC. Three textbooks highlighted the work of Dunant and the ICRC as a result of the Battle of Solferino. Only one textbook mentioned the role of the ICRC during the First World War. As for the five textbooks for the fourth grade of secondary school, three of them mention the ICRC in the context of the Katyn massacre and the breakdown of diplomatic relations between Poland and the USSR. Two of them also mention the Central Welfare Council, and one only mentions the Central Welfare Council in the context of the Second World War, omitting the case of Katyn. One textbook

mentions the role of the PCK in the investigation of the Katyn massacre. One textbook that deals with post-1945 issues does not mention the activities of the ICRC at all, which should be considered a shortcoming.

## Summary

In the course of the research, it was found that the ICRC usually appears in primary and secondary school textbooks in four contexts, each of which requires comment:

1. The work of Florence Nightingale – a British nursing pioneer who set up the first field hospitals during the Crimean War. Unfortunately, she appears in only two secondary school textbooks. And only one of them links her work to what became the ICRC and the particularly significant fact that the ICRC established the Florence Nightingale Medal in her honour as an international award for outstanding nurses.<sup>14</sup>
2. The Franco-Austrian war and the bloody battle of Solferino (1859), which is mentioned in every textbook, always in the context of the unification of Italy. Unfortunately, it is not sufficiently indicated in all textbooks that one of the consequences of the battle and the activities of Dunant was the creation of the International Red Cross movement.
3. The First World War and the role of nurses appear in only one textbook for secondary school and only as a caption to the iconography.
4. The fourth context in which the ICRC (or PCK) is mentioned in textbooks is the Second World War, more specifically:
  - the role of the Central Welfare Council (distribution of donations from the ICRC) appears in two secondary school textbooks.
  - the case of the Katyn massacre appears in one of the three textbooks analysed for the eighth grade of primary school and in six textbooks for the fourth grade of secondary school.

The research findings indicate that most textbooks do not provide detailed information on the origins and activities of global humanitarian organizations. This topic is often given limited coverage. The text presents a detailed account of the formation and beginnings of the ICRC and Dunant. However, it lacks information on the broader manifestations of the ICRC's activities during the First and Second World Wars (care for wounded and sick soldiers, prisoners of war, civilians), with the ex-

---

<sup>14</sup> In the inter-war period alone, fourteen Polish nurses and activists of the PCK were awarded the Florence Nightingale Medal (Abramek 2005: 33–45).

ception of the Polish context of the Katyn massacre. Even in this case, the role of the PCK in uncovering mass graves and revealing the truth about who committed the crime should be explained in greater detail.

In relation to the presentation of ICRC-related content, it is worth noting that in almost all of the analysed textbooks, it is engaging and visually appealing to students. The use of iconography, particularly of the Battle of Solferino, is a positive feature. However, the proposed student assignments on ICRC issues lack innovation. For example, the exercises do not encourage reflection on the concept of humanitarianism itself, nor do they inspire group work by highlighting the personal stories of those involved in the ICRC movement or the project method. It is noteworthy that only one primary school textbook features a map.

Regrettably, the textbooks do not include broader reflections on humanitarianism beyond topics related to the founding and activities of the International Red Cross. Additionally, there are few exercises related to this topic, which is a significant drawback. Another major shortcoming is the absence of information on the activities of the ICRC and national branches, including the PCK, during peacetime. For instance, even years after World War II, information offices at headquarters in Geneva or in other countries belonging to the League of Red Cross Societies continued to search for missing persons, prisoners, captives, and soldiers. The role of the ICRC and its subordinate national associations did not end with the cessation of wars. They also worked intensively in peacetime. Unfortunately, based on the textbooks analysed, one might get the impression that the ICRC (and the national branches) were only active during periods of conflict. Additionally, it is worth noting that the textbooks provide limited information on the role of women, including nurses, orderlies, and ICRC activists. Furthermore, the examined textbooks lack attention to the broader humanitarian context, including the principles of the Red Cross movement and the importance of respecting the dignity of every human being. This is crucial for the development of a harmonious society, both in times of war and peace. Young people should be able to recognise the ICRC sign, which is an informative and recognisable symbol that provides protection for those entitled to help those in need during times of conflict. Additionally, it is necessary to raise awareness among young people that international and national regulations prohibit the use of the red cross sign by unauthorised individuals and any form of imitation of the sign. In March 2022, after Russian troops invaded Ukraine, the PCK issued an appeal. The organization warned that “if individuals, companies, businesses, or other entities abuse the red cross symbol to ‘authenticate’ their willingness to help, the symbol will lose its

power and will not be respected by the parties involved in the conflict. This could have disastrous consequences, as the symbol will not protect the wounded and the defenceless who need immediate help.” (Apel... 2022) In our view, it is necessary for young people to learn about the existence of humanitarian organisations and their activities (not only in the past) while they are in school. Textbooks could include references to the wide-ranging activities of the The International Federation of Red Cross and Red Crescent Societies (IFRC), which is not only aid to victims of armed conflict, but also providing help for vulnerable communities, education or support for the socially excluded. This could be done with just the simplest task of having students search the internet for information on the subject themselves. The study aims to draw attention to this issue and initiate further debate among educators.

## Literature

### Textbooks

- Choińska-Mika J., Szlanta P., Zielińska K., 2021, *Historia. Podręcznik. Liceum i technikum. Klasa 3. Zakres rozszerzony*, Warszawa.
- Chwalba A., Kępski Ł., 2022, *Historia 3. Ślady czasu. Podręcznik dla klasy 3 liceum i technikum. Zakres podstawowy i rozszerzony*, Gdańsk.
- Dudek A., Kępski Ł., Polit J., 2023, *Historia 4. Ślady czasu. Podręcznik dla klasy 4 liceum i technikum. Zakres podstawowy i rozszerzony*, Gdańsk.
- Kalwat W., Szlanta P., Zawistowski A., 2018, *Historia. Podręcznik. Szkoła podstawowa. Klasa 8*, Warszawa.
- Kąkolewski I., Kowalewski K., Plumińska-Mieloch A., 2017, *Historia. Podręcznik. Szkoła podstawowa. Klasa 7*, Warszawa.
- Kłaczek J., Łaszkiwicz A., Roszak S., 2020, *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy siódmej szkoły podstawowej*, Warszawa.
- Kłaczek J., Łaszkiwicz A., Roszak S., 2021, *Poznać przeszłość 3. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Zakres podstawowy*, Warszawa.
- Kłaczek J., Roszak S., 2022, *Poznać przeszłość 4. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Zakres podstawowy*, Warszawa.
- Krzemiński T., Niewęglowska A., 2021, *Zrozumieć przeszłość 3. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Zakres rozszerzony*, Warszawa.
- Małkowski T., 2022, *Historia 8. Podręcznik dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, Gdańsk.
- Małkowski T., Golecka-Mazur A., Korewo R., Szkudlarek D., 2017, *Historia 7. Podręcznik dla klasy siódmej szkoły podstawowej*, Gdańsk.
- Śniegocki R., Zielińska A., 2021, *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, Warszawa.
- Śniegocki R., Zielińska A., 2022, *Zrozumieć przeszłość 4. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Zakres rozszerzony*, Warszawa.
- Ustrzycki J., Ustrzycki M., 2019, *Historia 7. Podręcznik dla szkoły podstawowej*, Gdynia.

- Ustrzycki M., Ustrzycki J., 2022, *Historia 3. Zakres rozszerzony. Podręcznik dla szkół ponadpodstawowych. Część 2*, Gdynia.
- Ustrzycki M., Ustrzycki J., 2022, *Historia 3. Zakres podstawowy. Podręcznik dla szkoły ponadpodstawowej. Część 1*, Gdynia.
- Ustrzycki M., Ustrzycki J., 2022, *Historia 3. Zakres podstawowy. Podręcznik dla szkoły ponadpodstawowej. Część 2*, Gdynia.
- Ustrzycki M., Ustrzycki J., 2022, *Historia 4. Zakres podstawowy. Podręcznik dla szkoły ponadpodstawowej. Część 1*, Gdynia.
- Ustrzycki M., Ustrzycki J., 2022, *Historia 4. Zakres podstawowy. Podręcznik dla szkoły ponadpodstawowej. Część 2*, Gdynia.
- Ustrzycki M., Ustrzycki J., 2022, *Historia 4. Zakres rozszerzony. Podręcznik dla szkół ponadpodstawowych. Część 1*, Gdynia.
- Ustrzycki M., Ustrzycki J., 2022, *Historia 4. Zakres rozszerzony. Podręcznik dla szkół ponadpodstawowych. Część 2*, Gdynia.

## References

- Abramek Z., 2001, *Powstanie i działalność Polskiego Czerwonego Krzyża (1912–1951)*, Warszawa.
- Abramek Z., 2005, *Pielęgniarki Polskiego Czerwonego Krzyża wyróżnione Medalem im. Florence Nightingale*, Warszawa.
- Banach-Gerlach Z., 1984, *Ogólne wiadomości o Czerwonym Krzyżu. Cele i zadania PCK*, Olsztyn.
- Bednorz R., 1989, *Aby mogli przetrwać. Pomoc dla polskich jeńców wojennych w niewoli Wehrmachtu*, Opole.
- Białokur F., 1926, *Praca samarytańska i społeczna Kobiet polskich w powstaniu styczniowym 1863–1864*, cz. I, „Polski Czerwony Krzyż” nr 4–5.
- Boissier P., 1974, *Henry Dunant*, Genewa.
- Bostridge M., 2008, *Florence Nightingale. The making of an icon*, New York.
- Chaponniere C., 2022, *Henry Dunant. The Man of the Red Cross*, Lodon – New York – New Dehli – Sydney.
- De Henning-Michaelis E., 1925, *Od Zast. Szefa Departamentu Sanitarnego M S. Wojsk*, „Czerwony Krzyż”, R. 1, nr 1.
- Dunant H., 1983, *Wspomnienie Solferino*, red. R. Bielecki [no place of issue].
- Durand A., 1994, *The role of Gustave Moynier in the founding of the Institute of International Law (1873) – The War in the Balkans (1857–1878) The Manual of the Laws of War (1880)*, “International Review of the Red Cross”, no. 34(303).
- Durand R., 2011, *Henry Dunant 1828–1910*, Geneva.
- Dziadzio A., 2002, *Monarchia konstytucyjna w Austrii 1876–1914. Władza – obywatel – prawo*, Kraków.
- Forsythe D.P., Rieffer-Flanagan B.A.J., 2007, *The International Committee of the Red Cross. A neutral humanitarian actor*, New York.
- Gasser H.P., 1993, *Międzynarodowe prawo humanitarne. Wprowadzenie*, Warszawa.
- Goniewicz M., Goniewicz K., 2016, *Ewolucja systemu ratownictwa medycznego – od starożytności do czasów współczesnych*, „Emergency Medical Service”, no. 3.
- Grodziski S., 2006, *Franciszek Józef I*, Wrocław.
- Jaczyński S., 2012, *Ocaleni od zagłady. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa.
- Karbowski J., 1969, *Tęcza nad Solferino*, Warszawa.



- Kisielewski, T.A., 2008, *Katyń. Zbrodnia i kłamstwo*, Poznań.
- Leś E., 2001, *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa.
- Łojek J., 1988, *Dzieje sprawy Katynia*, Warszawa.
- Marcinko M., 2014, *Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy* [w:] *Międzynarodowe Prawo Humanitarne Konfliktów Zbrojnych*, red. Z. Falkowski, M. Marcinko, Warszawa.
- Owsiany H., 2002, *Z pomocą w czasie wojen i zniewolenia* [w:] „Bez sądu świadków i prawa...” *Listy z łagrów i zesłania do Delegatury PCK w Moskwie 1924–1937*, red. R. Dzwonkowski, Lublin.
- Podolak S., 1929, *Polski Czerwony Krzyż 1919–1929. Wydawnictwo jubileuszowe na dziesięciolecie istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża*, Warszawa.
- Ratyńska B., 1974, *Pół wieku w służbie narodu i idei*, Warszawa.
- Steele P.E., 2018, *Henry Dunant: Christian Activist, Humanitarian Visionary, and Zionist*, “Israel Journal of Foreign Affairs”, no. 12(1).
- Swianiewicz S., 1990, *W cieniu Katynia*, Warszawa.
- Szymoniczek J., 2008, *Dwa Zarządy Główne Polskiego Czerwonego Krzyża w latach 1939–1945: wyjątek od zasad Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy*, „Dzieje Najnowsze”, no. 3.
- Tarnowska M., 2012, *Przyszłość pokaże..., Wspomnienia*, Łomianki.
- Uhma S., Bliźniewski R., 1959, *Polski Czerwony Krzyż 1919–1959*, Warszawa.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., 1965, *W kręgu miłości i bohaterstwa*, Warszawa.
- Zawodny J.K., 1989, *Katyń*, Lublin–Paryż.

### Netography

- Apel Polskiego Czerwonego Krzyża o nieużywanie znaku czerwonego krzyża na samochodach/transportach osób prywatnych*, 12 March 2022, <https://pck.pl/apel-polskiego-czerwonego-krzyza-o-nieuzywanie-znaku-czerwonego-krzyza/> [access: 19.08.2024].
- Guillaume-Henri-Dufour*, <https://www.britannica.com/biography/Guillaume-Henri-Dufour> [access: 03.06.2023].
- Henry Dunant (1828–1910)*, [https://www.icrc.org/en/doc/resources/documents/misc/57jn\\_vq.htm](https://www.icrc.org/en/doc/resources/documents/misc/57jn_vq.htm) [access: 29.08.2023].
- Louis Appia*, <https://museeprotestant.org/en/notice/louis-appia-1818-1898-pionnier-de-lhumanitaire/> [access: 03.06.2023].
- Recommendation of the European Parliament and of the Council of 18 December 2006 on key competences for lifelong learning, Official Journal of the European Union, 30 December 2006, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex%3A32006H0962> [access: 10.01.2024].
- Sadowska K., *Tajemnica skrzyń katyńskich*, <https://pck.malopolska.pl/tajemnica-skrzyn-katynskich/> [access: 27.12.2023].
- Wykaz podręczników dopuszczonych do użytku przez Ministerstwo Edukacji Narodowej <https://podreczniki.men.gov.pl/podreczniki/1> [access: 28.12.2023].

### Legal acts

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 września 1927 r. o Stowarzyszeniu "Polski Czerwony Krzyż", DzU 1927, nr 79, poz. 688.
- Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe, DzU 2017, poz. 59 z późn. zm.
- Statut Polskiego Towarzystwo Czerwonego Krzyża (PTCK) z kwietnia 1919 r., <https://pcktorun.pl/sto-lat/statut1919.html> [access: 18.02.2023].

Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i statut Polskiego Czerwonego Krzyża, 1930, National Library in Warsaw, ref. DŹS ID (leaflet).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 1017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, DzU 2017, poz. 356.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia, DzU 2018, poz. 467.

## Międzynarodowy Czerwony Krzyż we współczesnych polskich podręcznikach do historii. Rys ogólny

### Abstrakt

Głównym celem artykułu jest przedstawienie sposobu, w jaki zagadnienia powstania i działalności Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz postać pomysłodawcy i założyciela tej organizacji – Henry Dunanta prezentowane są w polskich podręcznikach do historii. Lekcje historii w szkole stanowią odpowiednią platformę do wprowadzania zagadnień związanych z koncepcją humanitaryzmu. Lekcje, na których wspomina się o działalności Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, a także jego krajowych oddziałów przyczyniają się do podnoszenia świadomości na temat humanitaryzmu i praw człowieka. Warto przyjrzeć się, w jaki sposób kwestie te są traktowane w podręcznikach szkolnych, jednym z głównych źródeł uczniowskiej wiedzy na temat historii. Analizie poddano podręczniki dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych dostępne obecnie na rynku wydawniczym i wykorzystywane przez czynnych zawodowo nauczycieli. Zbadano zawarte w nich treści tekstowe i ikonografie, a także zadania, które są proponowane do realizacji podczas lekcji. Aby odpowiedzieć na pytania badawcze, przeprowadzono krytyczną analizę tekstową treści siedemnastu podręczników.

**Słowa kluczowe:** podręczniki, edukacja historyczna, dydaktyka, Międzynarodowy Czerwony Krzyż



Magdalena Szczepańska<sup>1</sup>

## Postawy młodych konsumentów w obliczu inflacji po pandemii COVID-19

### Streszczenie

Głównym celem artykułu jest odpowiedź na pytanie: w jaki sposób młodzi konsumenci gospodarują pieniędzmi w warunkach wysokiej inflacji? Obserwowane spowolnienie gospodarcze, inflacja i spadek siły nabywczej pieniądza tworzą warunki, w których można się spodziewać zmiany sposobów gospodarowania posiadanymi środkami. W celu analizy tego zagadnienia przeprowadzono badania wśród studentów. Jako narzędzia badawcze wykorzystano ankietę internetową oraz indywidualne wywiady pogłębione. Połączenie metody ilościowej (sondaż diagnostyczny) z jakościowymi badaniami terenowymi pozwoliło nie tylko opisać zachowania, ale także uzyskać wgląd w emocje i sposób myślenia młodych konsumentów. Badani przyznają, że pod wpływem inflacji zmieniły się ich zachowania zakupowe: kupują mniej, szukają najniższych cen bądź zamienników swoich ulubionych produktów. Zarówno decyzje zakupowe, jak i sposób gospodarowania budżetem cechuje racjonalność: świadomość własnych potrzeb, śledzenie oferty rynkowej, planowanie wydatków, korzystanie z promocji cenowych przy użyciu specjalnych aplikacji. W narracjach studentów często pojawia się „oszczędzanie”, rozumiane jako zachowania mające na celu utrzymanie płynności finansowej lub zabezpieczenie przed nieoczekiwanymi wydarzeniami czy zakup drogich dóbr w przyszłości. Racjonalność widoczna jest również na poziomie używania przedmiotów: korzystanie z produktów tak długo, jak tylko są zdatne do użytku, naprawianie ich, sprzedawanie lub oddawanie rzeczy niepotrzebnych. Badani mają w większości pozytywny stosunek do kupowania używanych rzeczy. Postrzegają to jako działanie, które jest jednocześnie racjonalne ekonomicznie oraz ekologiczne i odpowiedzialne społecznie. Wydaje się, że postawy racjonalnego gospodarowania pieniędzmi, które nasiliły się pod wpływem inflacji, są wśród młodych konsumentów powiązane z trendem odpowiedzialnej konsumpcji.

**Słowa kluczowe:** konsumpcja, inflacja, gospodarowanie pieniędzmi, oszczędzanie, racjonalność, odpowiedzialna konsumpcja

---

<sup>1</sup> Dr Magdalena Szczepańska, Katedra Ekonomii, Wydział Prawa i Ekonomii, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, pl. Weysenhoffa 11, 85-072 Bydgoszcz, e-mail: magdasz@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-7752-369X.

## Wstęp

Obserwowane w ostatnich latach w Polsce inflacja oraz spowolnienie gospodarcze tworzą warunki, w których konsumenci mierzą się z odczuwanym spadkiem siły nabywczej pieniądza. W takiej sytuacji można się spodziewać, że nastąpi zmiana dotychczasowych zachowań i przyzwyczajzeń w zakresie decyzji zakupowych oraz sposobów gospodarowania posiadanymi środkami. Celem artykułu jest opis i analiza postaw konsumenckich w obliczu inflacji. Przyjęta została perspektywa mikro, która pozwala odtworzyć i zrozumieć sposób myślenia jednostek, którego konsekwencje obserwujemy pod postacią trendów w skali makro. Rozważania dotyczą młodych konsumentów (studentów), ponieważ to właśnie w tej kategorii można najszybciej zauważyć zmiany postaw. Ich obserwacja jest cennym źródłem wiedzy potrzebnej do identyfikacji i prognozowania postaw konsumenckich całego społeczeństwa.

W celu odpowiedzi na postawione pytanie badawcze przeprowadzono badania w grupie studentów. Metodologia zakładała wykorzystanie dwóch uzupełniających się podejść: ilościowego oraz jakościowego. W badaniu ilościowym zastosowano metodę sondażu i technikę ankiety internetowej CAWI. Badanie jakościowe opierało się na pogłębionych wywiadach indywidualnych IDI, które pozwoliły dokładniej opisać sposób myślenia i motywacje młodych konsumentów. Badanie zrealizowano w semestrze letnim roku akademickiego 2022/2023.

Scharakteryzowano sposób, w jaki młodzi konsumenci gospodarują pieniędzmi w warunkach wysokiej inflacji. Zidentyfikowano oraz opisano zmiany zachowań pod wpływem wzrostu cen. Wywiady pogłębione pozwoliły przybliżyć, na czym te zmiany polegają oraz z jakimi emocjami i poglądami się wiążą. Analiza skupia się na postawach racjonalnego gospodarowania pieniędzmi oraz zachowaniach oszczędnościowych studentów. Jednocześnie badaniu poddano postawy odpowiedzialnej konsumpcji, które wydają się młodym konsumentom powiązane z racjonalnym gospodarowaniem.

## Inflacja

Przyczyną spodziewanych zmian postaw konsumentów jest inflacja, najczęściej utożsamiana ze zjawiskiem długotrwałego, względnie ciągłego wzrostu ogólnego poziomu cen w gospodarce (Czarny, Rapacki 2002: 510). Warto wspomnieć, że w teorii ekonomii w ciągu kilkudziesięciu lat nastąpiła zasadnicza zmiana definicji inflacji. Pod tym pojęciem aż do

początku XX w. rozumiano nadmierny wzrost podaży pieniądza, który obecnie postrzega się jako jedną z przyczyn inflacji (Wojciechowski 2011: 4). Samo zjawisko ma złożony charakter, jest uzależnione od polityki monetarnej państwa, podaży i popytu na rynku oraz zmian gospodarczych i społecznych.

Ze względu na przyczyny inflacji wyróżnia się inflację popytową i kosztową (Kujda 1995). Ta pierwsza wiąże się z przewagą popytu nad możliwością jego zaspokojenia. Wzrost popytu może mieć źródło w budżecie państwa, na przykład w przypadku nowych programów socjalno-gospodarczych lub wydatków związanych z wojną. Jeśli wydatki, które przekraczają dochody budżetowe, państwo finansuje za pomocą emisji pieniądza, to dodatkowo stymuluje nadmierny popyt (Pióro 2022: 76). Na wzrost popytu wpływa także większa dostępność kredytu, która zachęca gospodarstwa domowe do dokonywania zakupów. Podmiotami działającymi na rzecz wzrostu popytu mogą być również przedsiębiorstwa, które rozwijają produkcję i zwiększają inwestycje.

Inflacja kosztowa powstaje w wyniku wzrostu kosztów produkcji. Może być związana z ograniczeniami podaży jednego z elementów kosztów produkcji. Typową przyczyną inflacji kosztowej jest wzrost cen surowców i materiałów. Kolejną może być wzrost płac, któremu nie towarzyszy wzrost wydajności. Inflacja kosztowa może kumulować się i prowadzić do spirali wzrostu cen i płac, jeśli naciski pracowników doprowadzą do podwyżek płacowych, które po czasie będą skutkować wzrostem cen produktów, co z kolei wywoła kolejne żądania pracowników.

## Inflacja w Polsce – tło historyczne

Inflacja jest mierzona przez statystykę publiczną i prezentowana w formie wskaźników cen towarów i usług konsumpcyjnych nabywanych przez przeciętne gospodarstwo domowe (ang. *consumer price index*, CPI). Główny Urząd Statystyczny (GUS) mierzy wskaźniki inflacji od 1950 r. Dostępność tych danych umożliwia badanie zmian cen w czasie oraz analizę wpływu inflacji na zachowania konsumentów. Regularne pomiary mają również istotne znaczenie dla zrozumienia historii i dynamiki inflacji.

W okresie powojennym w polskiej gospodarce pojawiały się już okresy szczególnie wysokiej inflacji. W 1953 r. ceny wzrosły o 41,9% w stosunku do roku poprzedniego (*Roczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych od 1950 roku*, GUS 2023). Był to efekt dodatkowej emisji pieniądza, która między 1949 a 1955 r. wzrosła ponad

dwukrotnie (Kaliński, Landau 2003: 250). Najbardziej wzrosły ceny mięsa, wyrobów alkoholowych i artykułów przemysłowych. Badacze podkreślają, że wzrost cen był tylko jednym z aspektów zjawisk zachodzących w socjalistycznej gospodarce. Wiązał się on z nadwyżką popytu konsumenckiego, brakami towarów na półkach sklepowych, kolejkami i reglamentacją sprzedaży (Luszniewicz 2014). W pierwszej połowie lat 50. nacisk na rozwój przemysłu zbrojeniowego występował z osłabieniem wytwórczości konsumpcyjnej (Kaliński, Landau 2003: 254). Nie tylko wielu produktów brakowało, ale te dostępne cechowały się słabą jakością i niedostosowaniem do potrzeb konsumentów. W konsekwencji obserwowano spadek stopy życiowej ludności, co skutkowało silnym niezadowoleniem społecznym.

Kolejny wzrost poziomu cen przyniósł przełom lat 70. i 80. Inflacja w roku 1980 wyniosła 9% i gdyby nie centralnie ustalone ceny, byłaby zapewne wyższa (Kaliński, Landau 2003: 352). Z kolei rok później wzrosła do poziomu 21%. Pod koniec lat 70. wyraźnie zwiększono dopłaty z budżetu państwa do artykułów i usług, których ceny nie pokrywały kosztów, do żywności, przewozów pasażerskich oraz dotacje dla przedsiębiorstw. Wzrost ilości pieniądza w obiegu oznaczał nieuchronną inflację. W tym czasie dochody osobiste ludności rosły szybciej niż podaż towarów. Jednocześnie trudności w dostępie do towarów oraz ich rosnące ceny sprawiły, że w odczuciu wielu rodzin ich dochody realnie się zmniejszyły. Notowano znaczne niedobory mięsa, czekolady, margaryny, serów, pieczywa, tkanin, obuwia (Kaliński, Landau 2003: 350). Jednocześnie gwałtownie wzrosła sprzedaż towarów za waluty obce w sklepach Peweksu i Baltony. Część produktów można było kupić jedynie na kartki. Reglamentacja, wzrost cen, kolejki i spekulacja ponownie doprowadziły do niezadowolenia społecznego. Dlatego zapowiedziane wiosną 1980 r. dalsze ograniczenia dostaw produktów, w tym również importowanych, oraz podwyżki cen mięsa eskalowały wybuchem strajków robotniczych. Protestujący domagali się nie tylko zmian ekonomicznych, ale również politycznych. W dwa miesiące po wprowadzeniu stanu wojennego rząd podniósł ceny regulowane, na przykład żywność zdrożała 2,5-krotnie. Wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych za 1982 r. wyniósł 200%, co oznacza dwukrotny wzrost cen w stosunku do roku poprzedniego. Podwyżki te jedynie częściowo były rekompensowane wzrostem płac nominalnych. Kolejne lata (1983–1987) charakteryzowały się inflacją na poziomie kilkunastu, dwudziestu kilku procent. Towarzyszyły jej ogromne problemy zaopatrzeniowe.

Jeszcze bardziej gwałtowne zmiany cen obserwowano na przełomie lat 80. i 90. (Kaliński, Landau 2003). Okres transformacji ustrojowej był szczególnie trudny dla polskiej gospodarki. Upadek PRL-u dokonał się w warunkach hiperinflacji. Już w 1988 r. na skutek szybkiego wzrostu wynagrodzeń inflacja wyraźnie podskoczyła – wyniosła 60%. Po uwolnieniu cen żywności latem 1989 r. jej wartość w październiku wyniosła 55% w ujęciu miesięcznym. Przy tym wciąż występowały znaczne niedobory towarów. W 1989 r. inflacja w ujęciu rocznym osiągnęła aż 251%. Działania wicepremiera L. Balcerowicza zmierzały między innymi do tego, aby ceny czynszów za mieszkania, wykorzystywanej w nich energii elektrycznej oraz opłat w transporcie gwarantowały pokrycie kosztów. W efekcie w styczniu 1990 r. odnotowano wzrost cen o 79,6% z miesiąca na miesiąc. Sposobem na dławienie inflacji było administracyjne ograniczanie płac, które zmniejszyło popyt. Polscy konsumenci boleśnie odczuwali te zmiany. Dla gospodarstw domowych szczególnie dotkliwy był dalszy wzrost cen oraz podniesienie poziomu bezrobocia. Konsumenci wciąż odczuwali spadek realnej wartości dochodów, ponieważ wzrost cen konsumpcyjnych był wyższy niż wzrost wynagrodzeń. W 1993 r. bezrobocie osiągnęło najwyższy od początku transformacji poziom 16%. Druga połowa lat 90. to powolny spadek poziomu inflacji. W tym czasie PKB Polski rosło za sprawą dobrych wyników sektora prywatnego. Zwiększał się także popyt konsumpcyjny. Oferta sklepów była wyraźnie bogatsza, pojawiło się wiele produktów z Zachodu.

Pierwsze ćwierćwiecze XXI w. to okres stabilnego poziomu inflacji w Polsce, w granicach 5% rok do roku. Jednym z najważniejszych wydarzeń ostatnich czasów była pandemia COVID-19. Z kolei okres postpandemiczny zaznaczył się w wielu krajach, również w Polsce, ponownym wzrostem poziomu inflacji. Jej wartość 14% w 2022 r. wynikała z szybko rosnących ceny żywności i energii. Do wzrostu poziomu inflacji przyczyniła się polityka budżetowa zwiększająca ilość pieniądza na rynku, szczególnie pod postacią tarcz antykryzysowych. Nie bez znaczenia były również dwa zewnętrzne szoki: pandemia COVID-19 oraz atak Rosji na Ukrainę. Oba czynniki wiązały się z zerwaniem lub zakłóceniami łańcuchów dostaw, co doprowadziło do wzrostu cen wybranych surowców rolnych oraz energetycznych. Najnowsza fala inflacji, mimo że w porównaniu z poprzednimi może wydawać się nieznaczna, była przez konsumentów, szczególnie młodszych, dotkliwie odczuwana. Należy bowiem pamiętać, że młodzi są pokoleniem, które wcześniej nie doświadczyło inflacji.

## Racjonalność konsumentów i zachowania oszczędnościowe jako skutek inflacji

Badacze zachowań konsumentów zgadzają się, że istotnym czynnikiem tychże jest poziom inflacji. Wzrost cen towarów i usług prowadzi do sytuacji, w której konsument dysponuje coraz mniejszymi możliwościami nabywania dóbr, jego uwagę w coraz większym stopniu zaprzęta to, jak rozdysponować posiadane środki pieniężne pomiędzy poszczególne cele. Zgodnie z teorią zachowania konsumenta George'a Katona w takiej sytuacji zachowanie człowieka cechować będzie racjonalność, która nie jest wcale jego typową cechą (Katona 1975). Informacje na temat koniunktury gospodarczej skłaniają do przemyśleń oraz prób przewidywania przyszłości zarówno w kontekście całej gospodarki, jak i pojedynczych osób. Takie rozważania sprzyjają postawom racjonalnego gospodarowania. Racjonalność w najbardziej ogólnym ujęciu oznacza zachowanie rozsądne, którego efektem jest osiągnięcie założonego celu. Na potrzeby tego artykułu przyjęto rozumienie racjonalności konsumpcji Czesława Bywalca jako konsumpcji, „która znajduje pokrycie w budżecie konsumenta, przyczynia się do jego prawidłowego i fizycznego rozwoju, jest zgodna z jego systemem wartości i nie stoi w sprzeczności z interesem innych ludzi” (Bywalec 2010). Katona wiąże racjonalność konsumenta także z jego cechami indywidualnymi: wyższym wykształceniem, średnimi dochodami, młodym wiekiem oraz przyjemnością jako motywacją dokonywania zakupów.

Katona w podobny sposób opisuje zachowania oszczędnościowe. Mają być one również uzależnione od sposobu, w jaki konsument postrzega otoczenie ekonomiczne. Najważniejsze cechy tego otoczenia, które wywierają wpływ na zachowania oszczędnościowe, to ponownie ogólna koniunktura oraz właśnie inflacja. Ponadto autor ten dostrzega, że obserwowane zachowania oszczędnościowe ludzi znacząco się różnią, a czynnikami różnicującymi są motywacje i wiedza (Katona 1975).

Ze względu na to, że zachowania oszczędnościowe mogą przybierać rozmaite formy, są odmiennie definiowane zarówno przez badaczy, jak i przez samych konsumentów. Ponieważ celem artykułu jest zrozumienie zachowań konsumentów, to właśnie ich perspektywa wydaje się szczególnie istotna. Badania sposobu, w jaki konsumenci definiują oszczędzanie, były prowadzone przez Edwarda Groenlanda, Jacques'a Bloema i Antona Kuylena (1996: 691–708), Dariusza Fatułę (2003: 91–106) oraz Sylwestra Białowąsa (2013: 35). Pierwsi z wymienionych ustalili, że oszczędzanie jest przez badanych kojarzone z odkładaniem pieniędzy, rachunkami bankowymi, funduszami emerytalnymi, ubezpieczeniami na



życie, akcjami i obligacjami. Do podobnych wniosków doszedł Fatuła na podstawie badań studentów. Z kolei badania kwestionariuszowe Białowąsa wskazały, że oszczędzanie jest kojarzone z lokatami bankowymi, rachunkami oszczędnościowymi, rozważnym gospodarowaniem finansami oraz z obligacjami i funduszami inwestycyjnymi.

Zachowania oszczędnościowe mogą przybierać bardzo różne formy ze względu na motywacje, które im przyświecają. W literaturze występuje wiele typologii motywów oszczędzania: Keynes (1956: 140–142), Katona (1975: 234–235), Browning i Lusardie (1996: 1797), Callen i Thimann (1997), Horioka i Watanabe (1997: 537–552), Warneryd (1999: 264), Canova, Rattazzi i Webley (2005), Białowąs (2013: 50), Lindqvist (1981). Ich analiza wskazuje na wiele elementów wspólnych. Różnice wynikają w głównej mierze z innej terminologii oraz odmiennego sposobu klasyfikowania (łączenie kategorii). Powtarzającymi się motywami są: zabezpieczenie na wypadek nieprzewidzianych wydatków, utrzymanie płynności finansowej, chęć dokonania droższych zakupów w przyszłości (dom, samochód, wakacje, dobra luksusowe), utrzymanie określonego poziomu życia na emeryturze, pomnażanie majątku oraz przekazanie spadku następnym pokoleniom.

Za podstawę rozważań o zachowaniach oszczędnościowych w tym artykule przyjęto typologię motywów oszczędzania A. Lindqvista (1981), która ma charakter hierarchiczny i wiąże się z poziomami zarządzania finansowego. Motywem podstawowym jest zabezpieczenie możliwości regulowania bieżących wydatków, nazywane motywem płynności. Gdy płynność jest zabezpieczona, pojawia się motywacja do zabezpieczenia się przed nieoczekiwanymi wydarzeniami. Kolejnym poziomem jest motyw zakupu drogich dóbr i usług w przyszłości. Najwyżej znajduje się motyw zarządzania majątkiem (pomnażanie oszczędności, pozostawienie czegoś po sobie).

## Badania własne

Głównym celem przeprowadzonych badań była odpowiedź na pytanie: W jaki sposób młodzi konsumenci gospodarują pieniędzmi w warunkach wysokiej inflacji? Postawiono także pytania szczegółowe:

P1: Jakie zmiany zachowań zakupowych nastąpiły w wyniku wzrostu cen?

P2: Czy respondenci przejawiają zachowania oszczędnościowe? Jeśli tak, to jakie?

P3: Jaki jest związek pomiędzy zachowaniami oszczędnościowymi a odpowiedzialną konsumpcją?

Podmiotem badania są młodzi konsumenci – słuchacze studiów dziennych Wydziału Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Uznano, że w tej kategorii wiekowej można najszybciej zauważyć zmiany postaw, a takie obserwacje mogą posłużyć do prognozowania zmian wśród ogółu konsumentów. Studenci są bowiem świadomi trendów związanych z konsumpcją oraz wrażliwi na nie.

Założono wykorzystanie dwóch podejść badawczych: ilościowego i jakościowego. Część ilościowa opiera się na metodzie sondażu z wykorzystaniem ankiety internetowej CAWI (Computer-Assisted Web Interview). Zgromadzono w ten sposób 302 wypełnione kwestionariusze, a uzyskane dane poddano analizie statystycznej przy użyciu programu Statistica. Przeprowadzono analizę czynnikową oraz analizy korelacji pomiędzy poszczególnymi pozycjami kwestionariusza. Część jakościową stanowiły wywiady pogłębione IDI (*Individual In Depth Interview*). Takie wywiady z założenia przypominają naturalną rozmowę i są znacznie mniej ustrukturyzowane w porównaniu do wywiadów kwestionariuszowych. Zrealizowano 12 wywiadów, które trwały od 22 do 83 min. Dokonano transkrypcji i przeprowadzono proces kodowania w oparciu o tematy i kody. Analizy wykonano w programie QDA Miner Lite v3.0. Zastosowano analizę tematyczną, pozwalającą na wyodrębnienie i interpretację głównych wątków, które powtarzają się w wypowiedziach respondentów. Dane zgromadzono w okresie maj–czerwiec 2023 r. W przypadku obu technik badawczych dobór próby miał charakter celowy.

Podczas gdy analiza ilościowa przebiega zgodnie z założonym schematem i opiera się na arbitralnie przyjętych przez badacza założeniach i definicjach, podejście jakościowe pozwala na identyfikację założeń i definicji przyjmowanych przez samych badanych. Na podstawie tych założeń i definicji można następnie modyfikować dalsze działania badawcze, chociażby przebieg wywiadu pogłębionego. Opisane w ten sposób postawy będą dokładnie odwzorowywać sposób myślenia, emocje i zachowania respondentów.

W badaniu sondażowym wzięło udział 302 studentów, w większości kobiety, co nie dziwi na sfeminizowanych kierunkach studiów: administracja, ekonomia, kryminologia, prawo i prawo w biznesie. Największa grupa respondentów pochodzi z miast od 150 tys. do 500 tys. mieszkańców, prawdopodobnie w większości z samej Bydgoszczy. Niewiele mniej liczna grupa pochodzi ze wsi, pozostali przeważnie z mniejszych i średnich miast. Źródła utrzymania studentów to przede wszystkim pieniądze od rodziny (83,1%), ale warto zauważyć, że nie wszyscy korzy-

stają z takiego wsparcia. Jedna trzecia studentów pracuje dorywczo. Inne źródła utrzymania to praca na etacie, stypendium naukowe, stypendium socjalne, renta, zasiłek lub własna działalność gospodarcza.

**Tabela 1. Struktura próby badanej populacji według wybranych cech**

Table 1. Structure of the population sample by selected characteristics

Zmienna	Wartość	Odsetek wskazań
Płeć	Kobieta	69,7 %
	Mężczyzna	30,3 %
Rok studiów	I licencjat	55,0%
	II licencjat	24,5%
	III licencjat	14,9%
	I magisterskie uzupełniające	3,3%
	II magisterskie uzupełniające	2,3%
Miejsce stałego zamieszkania	Wieś	30,8%
	Miasto do 50 tys.	20,2%
	Miasto od 50 tys. do 150 tys.	11,6%
	Miasto od 150 tys. do 500 tys.	35,1%
	Miasto powyżej 500 tys.	2,30%
Źródła utrzymania*	Pieniądze od rodziny	83,1%
	Praca na etacie	15,6%
	Praca dorywcza	33,4%
	Własna działalność gospodarcza	2,3%
	Renta, zasiłek	5,0%
	Stypendium naukowe	14,6%
	Stypendium socjalne	12,6%
	Inne	6,6%
Ocena własnej sytuacji finansowej	Słaba: Muszę bardzo oszczędnie gospodarować, aby związać koniec z końcem, a i tak czasami nie starcza mi na podstawowe potrzeby	9,9%
	Przeciętna: Starcza mi na podstawowe potrzeby, ale muszę oszczędzać na poważniejsze zakupy	63,6%
	Dobra: Starcza mi na wiele	26,5%

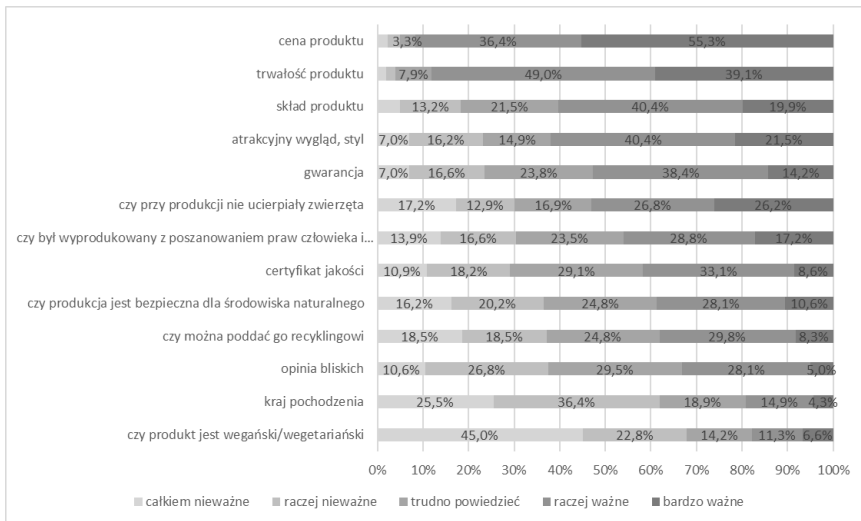
\* w przypadku tego pytania respondenci mieli możliwość wybrania kilku odpowiedzi

Oceniając własną sytuację finansową, większość respondentów (64%) zgodziła się ze stwierdzeniem „Starcza mi na podstawowe potrzeby, ale muszę oszczędzać na poważniejsze zakupy”. 26,7% deklaruje, że starcza im na wiele i że są w pełni zadowoleni ze swojej sytuacji finansowej. Najgorzej własną sytuację ocenia 9,3% studentów, podpisując się pod stwierdzeniem „Muszę bardzo oszczędnie gospodarować, aby zwią-

zać koniec z końcem, a i tak czasami nie starcza mi na podstawowe potrzeby”.

## Gospodarowanie pieniędzmi w obliczu inflacji

Wykres 1 obrazuje czynniki decyzji zakupowych. Bezsprzecznie najistotniejszym kryterium jest cena. Młodzi konsumenci zwracają także uwagę na trwałość produktu i cechy, które się z nią wiążą: skład, gwarancja i certyfikat jakości. Czwartą pozycję pod względem istotności zajmuje atrakcyjny wygląd i styl produktu. Dosyć istotne są także cechy kojarzone z odpowiedzialną konsumpcją: czy przy produkcji nie ucierpiały zwierzęta, czy przebiegała z poszanowaniem praw człowieka i pracownika, czy była bezpieczna dla środowiska naturalnego i czy produkt można poddać recyklingowi.



**Wykres 1. Czynniki decyzji zakupowych**

Chart 1. Purchasing decision factors

Źródło: opracowanie własne.

Na pytanie „Czy w ciągu ostatnich miesięcy w wyniku wzrostu cen zmieniły się Twoje zachowania zakupowe?” ponad połowa respondentów (58,3%) odpowiedziała twierdząco. Takich zmian nie zaobserwowało u siebie 17,2%, pozostali nie mieli zdania. Ci, którzy potwierdzili zmianę zachowań, wskazywali, że polega ona na szukaniu tańszych za-

mienników swoich ulubionych produktów, rezygnacji z pewnych zakupów, głównie ubrań i elektroniki, oraz szukaniu niższych cen w Internecie. W wywiadach pogłębionych młodzi konsumenci relacjonowali swoje odczucia związane z inflacją i doniesieniami medialnymi o kryzysie ekonomicznym. Dominującą reakcją był lęk i niepewność przyszłości, które z kolei motywowały do gromadzenia pieniędzy w celu zabezpieczenia się na wypadek nieprzewidzianych wydatków. Część studentów rzeczywiście może się pochwalić posiadaniem tzw. poduszki finansowej. Dla tej grupy charakterystyczna jest wysoka samodyscyplina i poczucie zadowolenia wynikające z kontroli własnych finansów.

Cechą wspólną decyzji zakupowych młodych respondentów jest racjonalność, którą podczas wywiadów pogłębionych opisują jako planowanie zakupów, zastanawianie się, czy produkt, który zamierzają kupić, na pewno jest potrzebny, świadomość własnych potrzeb, kosztów i budżetu. Poszczególni konsumenci różnią się jednak zakresem tej racjonalności. Podczas gdy niektórzy podchodzą w ten sposób do większości swoich decyzji zakupowych, dominującą strategią jest traktowanie części zakupów jako bardziej spontaniczne i mniej przemyślane. Sytuacja dotyczy najczęściej jedzenia na mieście, drobnych przekąsek.

Racjonalność uwidacznia się nie tylko na poziomie planowania budżetu oraz zakupów, ale także w samym momencie dokonywania zakupu, a także podczas użytkowania, a nawet pozbywania się przedmiotów. Świadczą o tym liczne relacje dotyczące korzystania z wyprzedaży, promocji oraz aplikacji ułatwiających tanie zakupy, np. Blix, przy czym kupując tanio, respondenci często deklarowali, że nie tracą na jakości produktów – albo kupują tylko swoje ulubione marki, albo szukają tańszych zamienników, ale ze świadomością, jakie cechy powinien mieć pełnowartościowy produkt. Na etapie użytkowania racjonalność przejawia się w popularnej wśród studentów normie używania produktów tak długo, jak długo się do tego nadają, oraz nieco mniej popularnej normie naprawiania lub odnawiania przedmiotów. Z kolei przedmioty, których już nie używają, a które mogłyby jeszcze komuś posłużyć, są sprzedawane (na przykład za pośrednictwem Vinted) albo przekazywane innej osobie.

Opowiadając o swoim budżecie oraz zachowaniach zakupowych, część respondentów stosuje pojęcie „oszczędzanie”. Często jednak nie mają na myśli oszczędzania rozumianego jako ograniczenie konsumpcji w celu odłożenia pieniędzy na przyszłość. „Oszczędzanie” jest przez nich używane w sensie motywu płynności finansowej Linqwista – ograniczają swoją konsumpcję, aby zamknąć miesiąc bez długów. Wśród

studentów pojawiają się również zachowania oszczędnościowe w rozumieniu motywu zabezpieczenia przed nieoczekiwanymi wydarzeniami oraz motywu zakupu drogiej dóbr i usług (mieszkanie, wyjazd wakacyjny).

## Racjonalne gospodarowanie a odpowiedzialna konsumpcja

Wywiady pogłębione wykazały, że w mniemaniu respondentów oszczędne gospodarowanie w reakcji na inflację częściowo łączy się z odpowiedzialną konsumpcją. W literaturze odpowiedzialna konsumpcja jest definiowana jako taka, która zaspokaja podstawowe potrzeby, nie ograniczając przy tym możliwości przyszłych pokoleń ani nie powodując nieodwracalnych szkód w środowisku, efektywnie wykorzystując zasoby, poprawiając jakość życia oraz unikając nadmiernej konsumpcji (Weng 2017). Podobnie rozumienie odpowiedzialnej konsumpcji przez studentów wiąże się ze świadomością długoterminowych skutków decyzji zakupowych dla środowiska naturalnego i społeczeństwa (por. Epstein 2008). Respondenci definiują odpowiedzialną konsumpcję, przywołując przykłady oszczędnego gospodarowania i zachowań oszczędnościowych. Z kolei mówiąc o zachowaniach oszczędnościowych, podkreślali, że ważnym ich aspektem jest troska o środowisko. Na przykład kupując mniej albo kupując rzeczy używane, wytwarzają mniej śmieci i zanieczyszczeń.

Spostrzeżenia poczynione w trakcie wywiadów jakościowych zostały potwierdzone przez dane ilościowe. Kwestionariusz ankiety zawierał pytania dotyczące różnych aspektów postaw konsumenckich. Przeprowadzono analizę czynnikową metodą głównych składowych. W ten sposób wyodrębniono trzy czynniki: odpowiedzialną konsumpcję, wrażliwość na wpływ oraz oszczędne gospodarowanie. Dla dalszych rozważań istotny jest pierwszy i trzeci czynnik.

Składniki indeksu oszczędnego gospodarowania:

- zwyczaj przygotowywania listy zakupów;
- zgoda ze stwierdzeniem „Kontrola moich wydatków daje mi poczucie spokoju w tych niepewnych czasach”;
- zwyczaj używania produktów tak długo, aż się zużyją, pomimo pojawienia się nowszego modelu na rynku;
- zgoda ze stwierdzeniem „Kupowanie używanych rzeczy uważam za ekologiczne”;
- zwyczaj naprawiania rzeczy zamiast kupowania nowych;
- zmiana zachowań zakupowych pod wpływem wzrostu cen (ograniczenie ilości kupowanych produktów, szukanie tańszych zamienników, szukanie niższych cen w Internecie);

- branie pod uwagę zakupu produktów „z drugiej ręki”;
- zwyczaj oddawania lub sprzedaży przedmiotów, z których już się nie korzysta.

Każdy składnik indeksu przyjmuje wartość od 0 do 4. Sprawdzono moc dyskryminacyjną poszczególnych pozycji indeksu za pomocą współczynnika korelacji rang Spearmana, którego wartości lokowały się w przedziale 0,49–0,69. Rzetelność indeksu przetestowano za pomocą wskaźnika Alfa Cronbacha, który wyniósł 0,71. Indeks może przybierać wartości 0–32. Średnia wartość indeksu to 24,2, odchylenie standardowe 5,7.

Składniki indeksu odpowiedzialnej konsumpcji:

- istotność składu produktu podczas decyzji zakupowych;
- istotność kraju pochodzenia produktu podczas decyzji zakupowych;
- istotność faktu, że przy produkcji nie ucierpiały zwierzęta podczas decyzji zakupowych;
- istotność możliwości recyklingu produktu podczas decyzji zakupowych;
- istotność gwarancji jakości produktu podczas decyzji zakupowych;
- istotność certyfikatu jakości podczas decyzji zakupowych;
- istotność faktu, że produkcja jest bezpieczna dla środowiska naturalnego podczas decyzji zakupowych;
- istotność poszanowania praw człowieka i pracownika w procesie produkcji podczas decyzji zakupowych.

Podobnie jak w przypadku poprzedniego indeksu każdy składnik przyjmuje wartość od 0 do 4. Współczynnik korelacji rang Spearmana dla korelacji między poszczególnymi pozycjami indeksu a jego wartością zawiera się w przedziale 0,47–0,84. Wskaźnik Alfa Cronbacha wyniósł 0,85 (istotny statystycznie,  $p < 0,05$ ). Średnia wartość indeksu to 16,8, odchylenie standardowe 6,8 (zakres indeksu: 0–32). Faktycznie oba indeksy: oszczędnego gospodarowania i odpowiedzialnej konsumpcji okazały się ze sobą skorelowane – współczynnik korelacji rang Spearmana wyniósł 0,4 (istotne statystycznie,  $p < 0,05$ ).

Z drugiej strony należy wspomnieć, że badanie obejmowało także obszar decyzji zakupowych, w którym oba wspomniane elementy stoją w sprzeczności. Respondenci zostali poproszeni o ustosunkowanie się do stwierdzenia: „Zdarza mi się kupić produkt, co do którego mam wątpliwości, że został wyprodukowany etycznie (np. przy wykorzystaniu pracy dzieci), ponieważ podoba mi się i jest tani”. Najliczniejsza grupa (27,4%) wybrała opcję „trudno powiedzieć”. Pozostali podzielili się prawie po równo: zgadzając się i przecząc. Ten dylemat był również przedmiotem wywiadów jakościowych. Ujawniły się w nich dwie grupy konsumentów dokonujących etycznie wątpliwych zakupów. Jedną stanowiły osoby, które miały świadomo-

mość, że tanie i atrakcyjne produkty są okupione nie tylko cierpieniem pracowników produkcji, ale często również szkodą dla środowiska naturalnego. To powodowało u nich wyrzuty sumienia. Druga grupa miała mniejsze wątpliwości, czy informacje na temat szkodliwości procesu produkcji, które do nich dotarły, są prawdziwe.

## Zakończenie

Badani konsumenci przyznają, że pod wpływem inflacji zmodyfikowali swoje zachowania zakupowe. Zmienił się sposób wydawania pieniędzy: młodzi kupują mniej, szukają najniższych cen bądź zamienników swoich ulubionych produktów. Zarówno decyzje zakupowe, jak i sposób gospodarowania budżetem podporządkowali zasadzie racjonalności, co znalazło wyraz w większej świadomości własnych potrzeb, szukaniu informacji na temat oferty rynkowej, planowaniu zakupów, korzystaniu z aplikacji ułatwiających wyszukiwanie promocji cenowych. W narracjach studentów pojawia się pojęcie „oszczędzanie” zarówno w rozumieniu motywu zachowania płynności finansowej Lindqvista, jak i motywu zabezpieczenia przed nieoczekiwanymi wydarzeniami oraz motywu zakupu drogiej dóbr i usług (mieszkanie, wyjazd wakacyjny).

Postawy racjonalnego gospodarowania przejawiają się również na poziomie używania posiadanych przedmiotów. Młodzi konsumenci deklarują używanie produktów tak długo, jak tylko są do tego zdadne, mimo pojawienia się nowszych modeli na rynku. O posiadane przedmioty dbają, naprawiają je, jeśli jest taka potrzeba. Niepotrzebne rzeczy częściej sprzedają lub oddają innym, niż wyrzucają. Mają też generalnie pozytywny stosunek do kupowania używanych rzeczy. Interpretują to jako zachowania, które są zarówno racjonalne w sensie ekonomicznym, jak i ekologiczne bądź społecznie odpowiedzialne. W badaniu wyłonił się obszar zachowań, które łączą te dwa obszary – oszczędne gospodarowanie z odpowiedzialną konsumpcją. Wydaje się, że te odpowiedzialne zachowania konsumenckie, które zawierają element racjonalności ekonomicznej, są stymulowane zarówno przez inflację, jak i rosnącą popularność trendu odpowiedzialnej konsumpcji.

## Literatura

- Białowąs S., 2013, *Zachowania oszczędnościowe w polskich gospodarstwach domowych. Postawy, determinanty, model*, Poznań.
- Białowąs S., Olejnik I., 2016, *Horyzont czasowy w hierarchii motywów oszczędzania [w:] Długoterminowe oszczędzanie. Postawy, strategie i wyzwania*, red. J. Rutecka-Góra, Warszawa.



- Browning M., Lusardi A., 1996, *Household Saving: Micro Theories and Micro Facts*, "Journal of Economic Literature", nr 34.
- Bywalec C., 2010, *Konsumpcja a rozwój gospodarczy i społeczny*, Warszawa.
- Callen T., Thimann C., 1997, *Empirical determinants of household saving: Evidence from OECD countries*, "Working Paper the International Monetary Fund", nr 181.
- Canova L., Rattazzi A.M., Webley P., 2005, *The hierarchical structure of saving motives*, "Journal of Economic Psychology", nr 26.
- Czarny L., Rapacki R., 2002, *Podstawy ekonomii*, Warszawa.
- Epstein M.J., 2008, *Making Sustainability Work: Best Practices in Managing and Measuring Corporate Social, Environmental, and Economic Impacts*, San Francisco.
- Fatuła, D., 2003, *Różnice w postrzeganiu oszczędzania i inwestowania wśród studentów z Polski i USA*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, nr 640.
- Groenland E., Bloem J., Kuylen A., 1996, *Prototypicality and structure of the saving concept for consumers*, "Journal of Economic Psychology", nr 17.
- Horioka C., Watanabe W., 1997, *Why do people save? A micro-analysis of motives for household saving in Japan*, "Economic Journal", nr 107(442).
- Kaliński J., Landau Z., 2003, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa.
- Katona G., 1975, *Psychological Economics*, New York.
- Keynes J., 1956, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Warszawa.
- Kujda M., 1995, *Makroekonomia*, Rzeszów.
- Lindqvist A., 1981, *A note on determinants of household saving behaviour*, "Journal of Economic Psychology", nr 1.
- Luszniewicz J., 2014, *Procesy inflacyjne w Polsce w latach 1945–1955 – przejawy, fazy, uwarunkowania, konsekwencje. Przyczynek do badań nad inflacją w PRL*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace”, nr 2.
- Milewski R., 2007, *Racjonalność gospodarowania i rachunek ekonomiczny [w:] Elementarne zagadnienia ekonomii*, red. R. Milewski, Warszawa.
- Pióro J., 2022, *Analiza wpływu inflacji na budżet statystycznego polskiego gospodarstwa domowego w pierwszym półroczu 2021 roku [w:] Rachunkowość*, red. M. Biernacki, R. Kowalak, Wrocław.
- Roczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych od 1950 roku*, GUS, Warszawa 2023.
- Skodlarski J., 2000, *Zarys historii gospodarczej Polski*, Warszawa–Łódź.
- Śleszyńska-Świdarska A., 2017, *Zachowania polskich konsumentów w warunkach globalnego kryzysu gospodarczego*, rozprawa doktorska, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok; [https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/6767/1/A\\_Sleszyńska-Swidarska\\_Zachowania\\_polskich\\_konsumentow.pdf](https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/6767/1/A_Sleszyńska-Swidarska_Zachowania_polskich_konsumentow.pdf) (dostęp 12.04.2023).
- Warneryd K.E., 1999, *The Psychology of Saving: A Study on Economic Psychology*, Cheltenham.
- Weng M.L., 2017, *Inside the sustainable consumption theoretical toolbox: Critical concepts for sustainability, consumption, and marketing*, "Journal of Business Research", nr 78.
- Wojciechowski J., 2011, *Ekonomiczna kwadratura koła, czyli o bezinflacyjnej inflacji*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 168, t. 2.

## Attitudes of young consumers in the face of inflation after the COVID-19 pandemic

### Abstract

The main objective of the article is to answer the question: How do young consumers manage their money in a high inflation environment? The observed economic slow-down, inflation and the decline in the purchasing power of money create conditions in which a change in the ways people manage their finances can be expected. In order to understand this, research was conducted among students using an online survey and individual in-depth interviews. Combining a quantitative method (diagnostic survey) with qualitative field research made it possible not only to describe behaviour, but also to gain insight into the emotions and mindset of young consumers. Respondents admit that their shopping behaviour has changed due to inflation: they buy less, and look for the lowest prices or substitutes for their favourite products. Both their purchasing decisions and the way of managing the budget are characterised by rationality: awareness of one's own needs, monitoring the market offer, planning expenses, or taking advantage of price promotions using special applications. 'Saving' often appears in students' narratives, understood as behaviour aimed at maintaining financial liquidity or securing against unexpected events or the future purchasing of expensive goods. Rationality is also evident at the level of using items: using products as long as they are fit for use, repairing them, selling or giving away the things that are no longer needed. Respondents have a mostly positive attitude towards buying second-hand items. They perceive it as an action that is at the same time economically rational, ecological and socially responsible. It seems that the attitudes of rational money management, which have intensified due to inflation are, in the minds of young consumers, linked to the trend of responsible consumption.

**Key words:** consumption, inflation, money management, saving, rationality, responsible consumption



Maryla Bieniek-Majka<sup>1</sup>

## Źródła niepewności prowadzenia działalności w warunkach VUCA z punktu widzenia producentów rolnych. Studium przypadku

### Streszczenie

W ostatnich latach nieoczekiwane wydarzenia, jak np. pandemia COVID-19, wojna w Ukrainie, czy skutki zmiany klimatu spowodowały, że przed producentami (także rolnymi) stanęły zupełnie nowe wyzwania. Zdarzenia te były nieprzewidywalne, złożone i skazujące producentów na konieczność funkcjonowania w warunkach większej niepewności. Na określenie tej sytuacji zaczęto używać terminu VUCA, który jest akronimem wyrazów *Volatility* (zmienność), *Uncertainty* (niepewność), *Complexity* (złożoność), *Ambiguity* (niejednoznaczność). Świat VUCA jest rzeczywistością, w której producenci muszą się odnaleźć, a zastosowanie analizy otoczenia za pomocą narzędzi zarządzania ryzykiem może im pozwolić właściwie się przygotować do tego, aby w momentach kryzysowych wykorzystać szanse i niwelować zagrożenia.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie sytuacji niepewnych (ryzyk) w czasach VUCA, których najbardziej obawiają się w swojej działalności badani producenci rolni. W badaniu wzięło udział celowo dobranych siedmiu producentów rolnych, którzy posiadają gospodarstwa o średnim areale ok. 190 ha na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Na podstawie zmodyfikowanej analizy FMEA badani producenci dokonali oceny znaczenia wskazanych przez siebie potencjalnych problemów, możliwości i przewidywalności ich wystąpienia. Według nich największą niepewność budzą rosnące, w wyniku inflacji, koszty związane z bieżącą działalnością. Niepokoi ich także to, że czynniki prawne, polityka monetarna i fiskalna państwa, które z definicji powinny łagodzić skutki funkcjonowania w warunkach VUCA, poprzez swoją nieprzewidywalność wzmagają wręcz poczucie niestabilności funkcjonowania oraz uniemożliwiają formułowanie planów średnio- i długookresowych. Wskazanie przez badanych producentów

<sup>1</sup> Dr Maryla Bieniek-Majka, Wydział Prawa i Ekonomii, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, plac Weysenhoffa 11, 85-072 Bydgoszcz, e-mail: maryla@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-1448-7406.

niższego poziomu ryzyka dla czynników popytowych może świadczyć o tym, że popyt na produkty rolne jest relatywnie stabilny i nie podlega gwałtownym wahaniom. Większe ryzyko badani producenci zauważają w nieprzewidywalności podaży, zarówno ze względów niezależnych (pogoda) jak i wynikających ze skutków politycznych (np. napływ towarów z Ukrainy).

**Słowa kluczowe:** zmienność, (nie)przewidywalność, ryzyko, rolnik, FMEA

## Wstęp

Drugie dziesięciolecie XXI w. to okres wyzwań zarówno dla zarządzających (na szczeblu makro i mikro), jak i dla społeczeństwa. Przewidywalność warunków rynkowych (tj. np. cen produktów, kosztów produkcji, konkurencji na rynku czy prowadzonej przez państwo polityki), w których funkcjonowali producenci (w tym rolni), uległa w tym czasie zachwianiu. Powodem destabilizacji sytuacji gospodarczej, czyli ukształtowania się warunków zmienności, niepewności, złożoności i niejednoznaczności, początkowo była pandemia COVID-19, a następnie eskalacja działań wojennych w Ukrainie. Trudność podejmowania decyzji ma także związek z koniecznością dostosowania się do wymagań podyktowanych zmianami klimatu. Na określenie tej labilnej sytuacji zaczęto używać terminu VUCA, gdyż stwierdzono, że planując i prognozując wyniki działalności, nie można polegać na równowadze gospodarczej (Millar, Groth i Mahon 2018). W literaturze przedmiotu wskazuje się, że koncepcja VUCA powstała w 1987 r. na podstawie teorii przywództwa Warrena Bennis i Burta Nanusa i została wprowadzona przez amerykańską armię (Sinha, Sinha 2020; Suvarna, Aranha 2022; Vrey 2022; Sarwar 2024). Zapis VUCA po raz pierwszy pojawił się w programie nauczania w United States Army War College (*Who first...* 2022) i jest akronimem słów: *Volatility* (zmienność), *Uncertainty* (niepewność), *Complexity* (złożoność), *Ambiguity* (niejednoznaczność). Początkowo opisywał on niestabilne warunki geopolityczne po zakończeniu zimnej wojny. Od tego czasu jest stosowany m.in. w ekonomii, zarządzaniu po to, aby opisać chaotyczne, burzliwe i szybko zmieniające się środowisko biznesowe (Murugan, Rajavel, Aggarwal, Singh 2020). Ponieważ „VUCA to dla jednych synonim zagrożenia, dla innych synonim szansy na rozwój” (Michalski, Bułka 2021), istotne wydaje się dokonanie próby identyfikacji źródeł ryzyka, aby w momentach kryzysowych wykorzystać szanse i niwelować zagrożenia.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie sytuacji niepewnych (ryzyk) w czasach VUCA, których obawiają się w swojej działalności ba-

dani producenci rolni. Do oceny znaczenia potencjalnych problemów, możliwości i przewidywalności ich wystąpienia zastosowano zmodyfikowaną analizę FMEA. Przeprowadzone badanie ma charakter studium przypadku oraz prezentacji możliwości oceny przyczyn i skutków sytuacji niepewnych dla wybranej grupy zawodowej (rolników), jaką daje zaprezentowana metoda. W związku z tym konkluzje wynikające z przeprowadzonego badania nie mogą być uznane za reprezentatywne. Jako że w bazie Scopus nie odnaleziono pozycji literatury przedmiotu łączącej pojęcie VUCA z rolnictwem, zaprezentowane badanie można uznać za początek prac nad wypełnieniem tej luki badawczej i przyczynę do dalszych analiz w przyszłości.

## Źródło danych i metody badawcze

Na podstawie kwerendy bibliotecznej oraz pogłębionych wywiadów eksperckich wśród celowo dobranych producentów rolnych sporządzono listę potencjalnych problemów, sytuacji niepożądanych wynikających z funkcjonowania w świecie VUCA. Następnie poproszono badanych właścicieli, zarządców gospodarstw rolnych o ocenę znaczenia potencjalnych problemów, możliwości i przewidywalności ich wystąpienia (w skali od 1 do 10). Przy zastosowaniu zmodyfikowanej analizy FMEA opinia badanych pozwoliła stworzyć, według malejącego wskaźnika RPN, zestawienie determinant (ryzyk), które wcześniej zostały przez respondentów wskazane jako sytuacje niepewne, niepożądane mające wpływ na ich codzienne funkcjonowanie. Badania jakościowe, metodą wywiadów pogłębionych, wykonano w lutym 2023 r. wśród siedmiorga producentów rolnych prowadzących swoje gospodarstwa na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Badani producenci uprawiają rzepak, kukurydzę pastewną oraz warzywa. Średni areał, na którym prowadzili swoją działalność, to około 190 ha. Ze względu na charakter badania (studium przypadku) konkluzje uzyskane na podstawie badania stanowią subiektywną ocenę respondentów i nie mają charakteru ogólnego. Uzyskanie reprezentatywnych wyników wymaga dalszych pogłębionych badań w przyszłości.

## Przegląd literatury

VUCA, jak już wspomniano, to skrótowiec oznaczający zmienność, niepewność, złożoność i niejednoznaczność. Zmienność odnosi się do szybkich i znaczących zmian zachodzących w określonym czasie. Jest to

pojęcie trudne do uchwycenia w sytuacji bardzo dynamicznej. Z niepewnością mamy do czynienia wtedy, gdy wydarzenia są nowe i niewiele o nich wiemy. Na złożoność wpływa wiele czynników, które są kluczowe i często współzależne. Jeśli w warunkach rynkowych niepewność i złożoność występują razem, rozwiązanie tej sytuacji jest znacznie utrudnione. Niejednoznaczność odnosi się do niewiedzy dotyczącej tego, jakie działania powinny być podjęte w danej sytuacji.

W Harvard Business Review opublikowano macierz VUCA (Bennett i Lemoine 2014b), która składa się z dwóch osi (naszej wiedzy o sytuacji i możliwości przewidywać sytuację i działań) oraz czterech parametrów umieszczonych w ćwiartkach. Pierwsza z nich – niejednoznaczność to sytuacja, w której mniejszej wiedzy na temat sytuacji towarzyszy mniejsza przewidywalność wyników działań, kolejna – niepewność to sytuacja, gdy rozsądna wiedza na temat sytuacji nadal idzie w parze z niskimi prognozami wyników działań; złożoność jest wtedy, gdy mimo mniejszej wiedzy na temat sytuacji możemy przewidywać wyniki działań dla czynników, które są znane, a ze zmiennością mamy do czynienia wtedy, gdy rozsądnej wiedzy o sytuacji towarzyszy wysoce prawdopodobne przewidywanie. VUCA łączy w sobie cztery różne rodzaje wyzwań, które wymagają czterech różnych typów odpowiedzi decydentów przy tworzeniu strategii przedsiębiorstw. Przykłady zastosowania tej macierzy przedstawił Rubin (2019), który powołując się na Johansena, stwierdził, że są „4 sposoby radzenia sobie w świecie VUCA”. Jego zdaniem menedżerowie winni zdobyć zestaw umiejętności nazwanych *VUCA Prime*, czyli *Vision* (wizja), *Understanding* (rozumienie), *Clarity* (jasność) oraz *Agility* (zwinność) (tab. 1).

Dla lepszego zrozumienia, co kryje się pod hasłami tworzącymi VUCA, Bennett i Lemoine (2014a) wskazali sposoby radzenia sobie w takich sytuacjach (tab. 2).

Od kilku lat nieprzewidziane sytuacje wymuszają na przedsiębiorcach podejmowanie decyzji w zakresie realizacji określonych celów równoległe lub ponad ogólnym celem przetrwania adaptacyjnego. Nawet jeśli niektóre części przedsiębiorstwa mogą działać autonomicznie jako samoorganizujące się podsystemy, podejmowanie konkretnych decyzji strategicznych wymaga (ograniczonej) interpretacji szybko zmieniających się zjawisk, często nieprzewidzianych, aby wchodzić w interakcje z otoczeniem i próbować osiągnąć zamierzone cele. Obecnie, aby zapewnić przedsiębiorstwu sukces, menedżerowie zbyt często muszą dekodować niejednoznaczne, złożone, niestabilne i niepewne dane i informacje (Taskan, Junça-Silva i Caetano 2022).

**Tabela 1. Sposoby radzenia sobie w świecie VUCA**

Table 1. Ways to cope in the VUCA world

Czynnik VUCA	Reakcja <i>VUCA Prime</i>
<b>Zmienność</b>	<i>Vision</i> – zamiast szczegółowych planów warto zadbać o wizję firmy lub wizję konkretnego przedsięwzięcia. Wizja taka jest drogowskazem, który pozwala na wyznaczenie kierunku działań w warunkach zmienności.
<b>Niepewność</b>	<i>Understanding</i> – reakcją na niepewność jest zdolność menedżerów do pozyskiwania informacji zwrotnej z otoczenia. Efektywne zarządzanie wymaga od menedżerów kompetencji komunikacji (aby informacje szybko przepływały pomiędzy szczeblami przedsiębiorstwa) oraz umiejętności analizowania pozyskanych informacji.
<b>Złożoność</b>	<i>Clarity</i> – w odpowiedzi na złożoność menedżerowie opracowują jasny system zarządzania w firmie. Ponadto ukierunkowanie działań na realizację wizji daje pracownikom poczucie zmierzania w określonym kierunku, mimo panującego chaosu w otoczeniu.
<b>Niejednoznaczność</b>	<i>Agility</i> – to kompetencja, która pomaga menedżerom funkcjonować w warunkach niejednoznaczności. Oznacza ona umiejętność rozpoznawania sytuacji za pomocą eksperymentów. Postawienie hipotezy i przeprowadzenie testu pozwala na sprawdzenie, czy dane działanie przynosi zakładany rezultat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Rubin 2019.

**Tabela 2. Sposoby radzenia sobie w warunkach VUCA wg Bennetta i Lemoine’a**

Table 2. Ways of coping with VUCA conditions according to Bennett and Lemoine

Czynnik VUCA	Jak skutecznie sobie z tym poradzić
<b>Zmienność</b>	Zwinność/elastyczność jest kluczem do radzenia sobie ze zmiennością, dlatego też dla tworzenia potencjału dla przyszłej elastyczności winno się budować „poduszki bezpieczeństwa” z posiadanych zasobów.
<b>Niepewność</b>	Informacja ma strategiczne znaczenie w celu ograniczenia niepewności, dlatego zaleca się korzystanie z dywersyfikowanych źródeł informacji, aby zarówno zebrać nowe dane, jak i spojrzeć na nie z nowej perspektywy.
<b>Złożoność</b>	W celu dopasowania się do złożoności środowiska zewnętrznego zaleca się przeprowadzenie restrukturyzacji wewnętrznych procesów i operacji adekwatnie do zmieniających się warunków rynkowych.
<b>Niejednoznaczność</b>	Odpowiedzią na niejednoznaczność może być eksperymentowanie, które jest konieczne, aby określić, jakie strategie są korzystne, a jakie nie w sytuacjach, w których dawne zasady prowadzenia biznesu nie mają już zastosowania.

Źródło: Bennett, Lemoine 2014a: 311–317.

Jak zauważa Millar wraz z zespołem (2018), kierownictwo poruszające się w świecie VUCA winno skorzystać z zaleceń dotyczących skutecznego zarządzania. Wskazują oni, że należy:

- kłaść nacisk na odporność i elastyczność zarówno organizacji, jak i jej zasobów, co często wymaga bieżącej aktualizacji posiadanych zasobów i możliwości;
- wspierać projektowanie, przewidywanie i myślenie systemowe w organizacji poprzez nowe umiejętności i narzędzia;
- utrzymywać dobre relacje z klientami, aby niwelować negatywne skutki i aby móc w przyszłości reagować na ich zmieniające się potrzeby. Ponadto należy uwzględniać potrzeby potencjalnych klientów, którzy mogą na skutek funkcjonowania w świecie VUCA stać się klientami realnymi;
- kłaść nacisk na rozwój innowacyjności, która winna stać się sposobem na poprawę funkcjonowania przedsiębiorstwa, co może przyczynić się do wzrostu umiejętności zarządzania zmianą w przedsiębiorstwie;
- częściej niż raz na rok czy raz na kilka lat konsultować i aktualizować strategię firmy, co może pozwolić elastycznie kroczyć ścieżką rozwoju organizacji;
- poddawać ewaluacji modelowanie biznesowe, aby przechodziło od tradycyjnych do nowych, zindywidualizowanych modeli;
- być otwartym na umiędzynarodowienie i innowacyjność;
- kształtować przyszłość poprzez tworzenie nowych rynków, a nie tylko poprzez reakcję na zmiany;
- projektować procesy w firmie w krótszych cyklach, gdyż wymaga tego mnogość danych, także procesy innowacyjne oraz zmiany rynkowe.

Podsumowując, można przywołać za Michalskim i Bułką (2020) stwierdzenie, że zmienność to natura, niepewność wskazuje na brak przewidywalności spraw i wydarzeń. Złożoność to zawikłanie kwestii i chaos, który otacza organizację, a niejednoznaczność to niejasność rzeczywistości. Ryzyko działań i decyzji organizacji nie tylko odnosi się do niej samej, ale rozprzestrzenia się na wiele podmiotów wokół, pozornie z nią niepołączonych. Tym samym mamy do czynienia z efektem motyla, wspieranym przez VUCA. Jest to zjawisko działające w dwie strony, ponieważ każde przedsiębiorstwo jest narażone na ryzyko decyzji innych i jego kierownictwo nieustannie powinno pamiętać, iż ryzyko może nadejść z najmniej oczekiwanego miejsca. VUCA i efekt motyla w coraz bardziej globalizującej się gospodarce stają się niezwykle istotne dla przedsiębiorstw, a zarządzający nimi powinni przeanalizować otoczenie swojej firmy, używając do tego tradycyjnych narzędzi zarządzania ryzykiem i tym sposobem zidentyfikować te jego czynniki, z którymi muszą się zmierzyć.

Aby ocenić konsekwencję przyczyn i skutków pojawienia się sytuacji niepożądanych (ryzyk), można zastosować metodę FMEA (*Failure*



*Mode and Effects Analysis* – analiza przyczyn i skutków wad). Jest to jakościowa analiza niezawodności, która pozwala przewidzieć ryzyko pojawienia się wad. Wadą możemy nazwać sytuację bądź działanie, które wpływają na trudność prowadzenia działalności produkcyjnej, obniżając jej efektywność. Metoda ta pozwala ocenić konsekwencje oraz zidentyfikować przyczyny wad (sytuacji niepożądanych), jednocześnie przyczynia się do zapobiegania im – dostarczając rozwiązań prewencyjnych lub korygujących (Skotnicka-Zasadzień 2012).

Poszczególne fazy analizy dokonywane są za pomocą metod eksperckich, które polegają na:

- zidentyfikowaniu i sporządzeniu listy potencjalnych problemów, sytuacji niepożądanych,
- sporządzeniu listy prawdopodobnych przyczyn i skutków ich wystąpienia,
- przyporządkowaniu możliwym problemom wartości liczbowych S (*severity*), O (*occurrence*), D (*detection*) w skali 1–10 (gdzie 10 to sytuacja maksymalnie niekorzystna),
- obliczeniu wskaźnika oceny ryzyka RPN (*Risk Priority Number*):  $RPN = S \times O \times D$ , który może zmieniać się w zakresie 1–1000 (Gadzała, Lesiów 2020),
- wskazaniu działań naprawczych (Pałubicki, Kukielfka 2017).

## Wyniki badań

Otoczenie przedsiębiorstwa wpływa na jego funkcjonowanie. Każde przedsiębiorstwo, także producent rolny, jest narażone na ryzyko decyzji innych podmiotów. Stąd menedżerowie powinni stale brać pod uwagę, że ryzyko może pojawić się z najmniej oczekiwanej strony. Zdaniem Michalskiego i Bułki (2021) ryzyko związane z działaniami i decyzjami organizacji dotyczy nie tylko jej samej, lecz także wielu podmiotów wokół, często z nią nawet bezpośrednio niezwiązanych, dlatego tak ważne jest zidentyfikowanie rodzajów ryzyka. Ryzyko może wywodzić się zarówno z makrootoczenia przedsiębiorstwa (sytuacji ekonomicznej, prawnej, międzynarodowej itp.), mikrootoczenia (dostawcy, klienci itp.), jak i samej organizacji. Na podstawie informacji uzyskanych od badanych producentów rolnych sporządzono listę sytuacji niepewnych, możliwych do wystąpienia ryzyk, ich przyczyn i potencjalnych skutków, z uwzględnieniem specyfiki prowadzenia produkcji rolnej. Wskazane przez respondentów sytuacje zostały sklasyfikowane w następujące grupy: ekonomiczno-prawne, rynkowe, środowiskowe, społeczno-demograficzne,

wewnętrzne i międzynarodowe. Następnie poproszono respondentów o ocenę (w skali 1–10)<sup>2</sup> ich znaczenia, prawdopodobieństwa wystąpienia oraz przewidywalności/wykrywalności. Na tej podstawie obliczono *Risk Priority Number* (RPN). Wyniki zawarto w tabeli 3.

**Tabela 3. Przyczyny, skutki oraz średnia ocena sytuacji niepewnych (ryzyk) dla badanych rolników**

Table 3. Causes, effects and average assessment of uncertain situations (risks) for the surveyed farmers

GRUPA	RYZYKO	PRZYCZYNA	SKUTKI	WYNIKI			
				S	O	D	RPN SxOxD
EKONOMICZNO-PRAWNE	Inflacja (wzrost cen materiałów produkcyjnych, eksploatacyjnych, nawozów, paliw, energii itp.)	Spowolnienie gospodarcze wywołane m.in. pandemią COVID-19, wojną w Ukrainie	Wzrost kosztów prowadzenia działalności; zmniejszenie produktywności/ efektywności; zwolnienia/ zamknięcie.	10	9	10	900
	Wzrost obciążeń podatkowych i paropodatkowych Wzrost płacy minimalnej	Sytuacja makroekonomiczna, stan finansów publicznych	Wzrost kosztów prowadzenia działalności; zmniejszenie efektywności; zwolnienia/ zamknięcie; rozwój szarej strefy	10	8	10	800
	Zmienność stóp procentowych	Polityka monetarna (antyinflacyjna)	Wzrost kosztów obsługi finansowej; wzrost kosztów zadłużenia; utrudniony/brak dostępu do finansowania zewnętrznego inwestycji; niemożliwość prognozowania i planowania kosztów w średnim i długim okresie.	9	6	10	540

<sup>2</sup> 1 nieistotne/nieosiągalne; 2–3 niskie; 4–6 umiarkowane; 7–8 wysokie; 9–10 bardzo wysokie.

	Zmienność kursów walut	Polityka monetarna w kraju i na świecie	Zmienność kosztów obsługi importu i eksportu; zmienność efektywności działalności; trudność planowania średnio i długookresowego.	6	5	10	300
	Zatory płatnicze	Kryzys gospodarczy, wzrost kosztów, utrata płynności finansowej kontrahentów	Utrata płynności finansowej; utrata zaufania u kontrahentów; ograniczenie/nieвозмоżliwość finansowania zewnętrznego.	10	5	5	250
	Zmienność prawa polskiego i UE	Dostosowania do zmiennej sytuacji ekonomiczno-politycznej oraz klimatycznej	Nieвозмоżliwość prognozowania i planowania w średnim i długim okresie.	10	6	2	120
<b>RYNKOWE</b>	Bariery wejścia na rynek	Zdominowanie rynku przez gospodarstwa wielkotowarowe; wymagania sieci handlowych np. odnośnie częstotliwości, wielkości, jakości dostaw ( <i>cosmetics standards</i> ), rodzaj opakowań itp.	Brak możliwości sprzedaży całości produkcji; konieczność wydłużania łańcucha dostaw; utrata części korzyści; straty żywności.	10	9	6	540
	Rozwój technologii produkcji	Rozwój technologii, cyfryzacja, rozwój rolnictwa precyzyjnego, AI	Wzrost kosztów wdrożenia nowej technologii; spadek konkurencyjności.	9	8	5	360
	Zmienność cen	Polityka fiskalna; niedobór /nadwyżka surowca; dostępność ekonomiczna dla klienta.	Ograniczenia w prognozowaniu dochodów w średnim i długim okresie.	10	7	5	350

	Wymagania certyfikacyjne (kryteria oceny, wysoka cena certyfikacji)	Nacisk opinii publicznej na zagwarantowanie bezpiecznej żywności.	Brak możliwości współpracy z wieloma odbiorcami (np. sieciami handlowymi, przetwórcami) wymagającymi potwierdzenia jakości i bezpieczeństwa żywności; utrata potencjalnych dochodów.	10	7	3	210
	Swobodny przepływ towarów – nadmierna podaż	Polityka Polski i UE (otwarcie granic); proceder sprzedawania importowanych surowców jako polskie	Utrata potencjalnych dochodów; spadek konkurencyjności.	10	7	2	140
	Zmienność popytu	Zmiany nawyków konsumentów pod wpływem czynników zewnętrznych (np. <i>fake news</i> )	Niemożliwość dostosowania podaży do popytu w krótkim okresie; utrata potencjalnych dochodów	8	5	2	80
SPOLECZNO-DEMOGRAFICZNE	Starzenie się społeczeństwa (wzrost średniej wieku u zarządzającego gospodarstwem)	Niż demograficzny	Niedostatek siły roboczej; brak możliwości sukcesji/sprzedaży	8	8	8	512
	Migracje i uchodźstwo	Sytuacja ekonomiczno-polityczna w kraju i na świecie	Napływ/odpływ pracowników; pracownicy krótkookresowi (wzrost kosztów <i>onboardingu</i> )	9	8	6	432
	Migracje ze wsi do miast	Większa atrakcyjność życia (zawodowego, społecznego, kulturalnego) w mieście niż na wsi.	Niedobór pracowników do pracy; wzrost kosztów działalności – podniesienie poziomu wynagrodzeń, ponoszenie kosztów (dotpłat) do dojazdu do pracy/zakwaterowania.	7	8	6	336

<b>ŚRODOWISKOWE</b>	Legislacja dotycząca gospodarki zamkniętej, <i>zero waste</i>	Zmiany klimatyczne	Konieczność ponoszenia kosztów dostosowania do polityki (zmiany sposobu produkcji, zmiany typu opakowań itp.).	9	8	5	360
	OZE – legislacja nakazująca/zakazująca, ceny energii – inwestycje	Zmiany klimatyczne	Konieczność ponoszenia wyższych kosztów prowadzenia działalności; konieczność podjęcia inwestycji w odnawialne źródła energii.	9	7	5	315
	Zależność od dostępności surowców	Ograniczenia w dostawie węgla/gazu/wody/minerałów (nawozy)	Utrata potencjalnych dochodów; ograniczenia w wielkości produkcji; straty żywności.	10	8	3	240
	Zmiana warunków atmosferycznych	Zmiany klimatyczne	Ograniczenie dostępu do wody; podwyższenie średniorocznej temperatury; anomalie pogodowe (zmniejszenie wielkości zbiorów, konieczność zmiany odmian lub rodzaju zasiewu/nasadzeń).	10	10	2	200
<b>WEWNĘTRZNE</b>	Awaria sprzętów	Błędy ludzkie; zużycie środków trwałych	Utrata potencjalnych dochodów; straty żywności.	10	6	8	480
	Napiętnienie dostaw/ odbiorów	Sezonowość w produkcji rolniczej	Ograniczenie możliwości realizacji zleceń	10	6	6	360
	Łańcuchy dostaw (dostępność, koszt, terminowość)	Brak terminowych dostaw (opóźnienia); ograniczenia dostępności towaru	Wyższe koszty magazynowania; niemożliwość planowania dostaw i ich kosztów w średnim i długim okresie.	9	8	5	360

	Ograniczone możliwości magazynowania	Nadprodukcja (urodzaj)	Utrata potencjalnych dochodów; straty żywności.	9	5	3	135
<b>MIEDZYNARODOWE</b>	Konflikty i wojny; terroryzm	Sytuacja polityczna w kraju i na świecie	Ograniczenie/zaprzestanie działalności; zniszczenie aktywów; skażenie gruntów itp.	9	5	1	45

Źródło: opracowanie własne na podstawie uzyskanych wyników badania.

Na podstawie wartości RPN ustalono granice, określając, które ryzyka są krytyczne, a które mają dla respondentów mniejsze znaczenie. Dla wszystkich kwestii, ale szczególnie tych krytycznych menedżerowie/właściciele powinni niezwłocznie określić działania korygujące umożliwiające ich minimalizację lub wyeliminowanie. Biorąc pod uwagę uzyskane wyniki, należy zauważyć, że najbardziej ( $900 < \text{RPN} > 500$ ) producenci obawiają się zmian wynikających z sytuacji makroekonomicznej, bardzo zmiennej od czasów COVID-19, czy eskalacji działań wojennych w Ukrainie oraz reakcji na nią zarówno rynku, jak i władz. Potwierdzeniem tego jest uzyskanie najwyższej wartości RPN dla skutków wynikających z wyższej niż ostatnimi laty inflacji, wzrostu kosztów pracowniczych czy wzrostu wydatków związanych z podatkami i paropodatkami. Na taką ocenę mogło mieć wpływ nasilenie tych zjawisk, ale też związane z nimi częste i zawile zmiany prawa (np. Polski Ład, tarcze antycovidowe, antyinflacyjne, decyzje dotyczące wysokości stóp procentowych). Nie tylko jednak czynniki wynikające z polityki makroekonomicznej powodują, że producenci rolni uważają, że sytuacja rynkowa, w której przyszło im funkcjonować, jest niejednoznaczna i złożona. Wskazują oni, że bardzo istotną dla nich kwestią jest niepewność wynikająca z jednej strony z dominacji na rynku „dużych graczy” zarówno po stronie podażowej (rola gospodarstw wielkotowarowych), jak i popytowej (kryteria współpracy dyktowane przez sieci handlowe) oraz starzenie się właścicieli i kadry zarządzającej gospodarstwami rolnymi. Te obawy są podyktowane trudnościami z przekazywaniem praw własności do gospodarstw rolnych i sukcesją.

Kolejny przedział punktowy ( $500 < \text{RPN} > 200$ ) przyznany przez respondentów jest bardziej obszerny i zróżnicowany. Do tej grupy czynników budzących niepewność prowadzenia działalności wśród producen-

tów zaliczają się zarówno te wynikające z bieżącego funkcjonowania przedsiębiorstwa, np. związane z awariami sprzętu w przedsiębiorstwie, problemami kadrowymi wynikającymi z procesów migracji, jak i wpływy zmian przepisów dotyczących wprowadzania polityk *zero waste* czy odnawialnych źródeł energii. Równie istotny dla producentów jest szybki rozwój technologii, który poprawia ich produktywność, efektywność i konkurencyjność na rynku. Ponadto wpływ na funkcjonowanie mają także partnerzy biznesowi, tj. dostawcy, odbiorcy. Wszelkie trudności, zatory po ich stronie mogą mieć bezpośrednie przełożenie na sprawność działalności podmiotu gospodarczego.

Kształtowanie się cen jest dla przedsiębiorców, producentów rolnych bardzo istotne, gdyż to ich poziom decyduje o efektywności działalności. Czynniki je kształtujące są natomiast w dużej mierze nieprzewidywalne, gdyż zależą od warunków pogodowych (wpływających na podaż) czy np. kursu walutowego. Ponadto dla producentów istotne, gdyż często decydujące o możliwości współpracy z odbiorcami, są warunki certyfikacji produkcji rolniczej, a także sezonowość dostaw.

Najniższy poziom ryzyka (RPN<200) wskazany przez respondentów obejmuje czynniki zewnętrzne. Mimo natężenia konfliktów międzynarodowych producenci rolni są optymistyczni i w najmniejszym stopniu przewidują wpływ takich zdarzeń na swoją działalność. Oddziaływanie zmian legislacyjnych UE i Polski odnośnie np. WPR czy dostosowania do zmian klimatycznych są także złożone, ale w mniejszym stopniu zaskakujące respondentów. Trochę bardziej obawiają się oni przepisów dotyczących swobodnego przepływu produktów (np. z Ukrainy), co będzie miało bezpośredni wpływ na podaż i ceny produktów, tym bardziej że przy nadmiernej podaży nie mogą oni przechowywać nadwyżek, gdyż ich możliwości magazynowe są ograniczone. Trudne do przewidzenia są także zachowania konsumentów, które pod wpływem wielu czynników są także zmienne i mają wpływ na wielkość popytu.

## Podsumowanie

Identyfikacja zagrożeń nie tylko prowadzi do określenia kwestii priorytetowych, na które w większym stopniu winni zwrócić uwagę właściciele/menedżerowie, ale wpływa także na zwiększanie świadomości interesariuszy (np. pracowników) (Hąbek i Molenda 2017). Zastosowana w pracy metoda FMEA (*Failure Mode and Effects Analysis* – analiza przyczyn i skutków wad) pozwala zidentyfikować potencjalne zagrożenia i ich konsekwencje oraz określić za pomocą *Risk Priority Number* (RPN) ich rangę.

Uniwersalizm tej metody umożliwia dokonywanie oceny nie tylko w sektorze rolnym.

Jak wykazały wyniki przeprowadzonego badania (rys. 1), którego konkluzje ze względu na jego charakter nie mają charakteru ogólnego, a stanowią subiektywną ocenę respondentów, w dzisiejszych czasach VUCA największą niepewność wśród badanych producentów rolnych budzą rosnące w wyniku inflacji koszty związane z bieżącą działalnością producentów (ceny produktów eksploatacyjnych, koszty pracownicze czy obciążenia podatkowe). Niepokojące jest to, że źródłem destabilizacji i poczucia funkcjonowania w środowisku nieprzewidywalnym jest chaos legislacyjny, który nie pozwala producentom formułować planów średnio- i długookresowych. Opinia respondentów jest zbieżna z odczuciami polskich przedsiębiorców badanych w ramach międzynarodowego projektu *Populist Backlash, Democratic Backsliding and the Crisis of the Rule of Law in the European Union. Program EU NORFACE Democratic Governance* (Błaszczuk 2023). Potwierdza to, że czynniki prawne, polityka monetarna i fiskalna państwa, które z definicji powinny łagodzić skutki funkcjonowania w warunkach VUCA, poprzez swoją nieprzewidywalność powodują wręcz poczucie niestabilności funkcjonowania.

Inflacja (wzrost cen materiałów produkcyjnych, eksploatacyjnych, nawozów, paliw, energii itp.)	Zmienność stóp procentowych	Awaria sprzętów		Migracje i uchodźstwo	Rozwój technologii produkcji	
	Bariery wejścia na rynek	Legislacja dotycząca gospodarki zamkniętej, zero waste	Łańcuchy dostaw (dostępność, koszt, terminowość)	Zmienność cen	Migracje ze wsi do miast	OZE – legislacja nakazująca/zakazująca, ceny energii – inwestycje
Starzenie się społeczeństwa (wzrost średniej wieku u zarządzającego gospodarstwem)		Zmienność kursów walut		Zależność od dostępności surowców	Wymagania certyfikac... (kryteria...)	
Wzrost obciążeń podatkowych i paropodatkowych		Napięcie dostaw/odbiorów	Zatory płatnicze	Zmiana waru... atmo...	Swobo... przepływ towaro...	Zmie... popytu
					Zmienn... prawa...	Ogra... Konf...

**Rysunek 1. Ranga sytuacji niepewnych wg wskaźnika RPN**

Figure 1. Rank of uncertain situations according to the RPN index

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania.



Z drugiej strony ocenie na niższym poziomie ryzyka czynników popytowych może wskazywać, że popyt na produkty rolne jest relatywnie stabilny i nie podlega gwałtownym wahaniom. Większe ryzyko producenci widzą w nieprzewidywalności podaży, zarówno ze względów niezależnych (pogoda), jak i wynikających ze skutków politycznych, jak np. napływ towarów z Ukrainy. Mimo że ocena prawdopodobieństwa wystąpienia konkretnych sytuacji jest zróżnicowana, należy pamiętać, że prowadzenie działalności w świecie VUCA wymaga stałej koncentracji kadry zarządzającej na potencjalnych ryzykach, mających swe źródła zarówno w globalnej gospodarce, jak i rynkach, na których funkcjonuje przedsiębiorstwo. Ryzyko jest bowiem nieodłączną częścią prowadzenia przedsiębiorstwa i może się zmaterializować w nieprzewidzianej formie, czasie lub miejscu. Analiza ryzyka w warunkach VUCA jest procesem ciągłym, który powinien być bezustannie ponawiany i udoskonalany.

W celu lepszego radzenia sobie w dynamicznym i nieprzewidywalnym środowisku VUCA, minimalizując ryzyko i maksymalizując stabilność operacyjną działalności, producentom rolnym rekomenduje się, aby skupili się na:

- procesie optymalizacji kosztów z zastosowaniem technologii automatyzującej proces produkcji;
- zwiększaniu swojej siły rynkowej i możliwości lobbingu poprzez współpracę w ramach organizacji producentów rolnych czy organizacji branżowych;
- ciągłej analizie rynku i dostosowywaniu swoich planów do zmieniających się warunków rynkowych.

## Literatura

- Bennett N., Lemoine G.J., 2014a, *What a difference a word makes: Understanding threats to performance in a VUCA world*, "Business Horizons", Vol. 57, Issue 3, May–June.
- Bennett N., Lemoine G.J., 2014b, *What VUCA Really Means for You*, <https://hbr.org/2014/01/what-vuca-really-means-for-you> (dostęp: luty 2023).
- Błaszczuk B., 2023, *Źródła niepewności w oczach polskich przedsiębiorców*. Referat wygłoszony podczas 12th International Scientific Conference Contemporary Economic Problems "Economy in times of uncertainty" in Katowice 31. May.
- Gadzała K., Lesiów T., 2020, *Wykorzystanie metody przypadku w doskonaleniu jakości produktów żywnościowych oraz zapewnieniu ich bezpieczeństwa*, „Nauki Inżynierskie i Technologie”, nr 1(36).

- Hąbek P., Molenda M., 2017, *Using the FMEA method as a support for improving the social responsibility of a company*. International Conference on Operations Research and Enterprise Systems. SCITEPRESS
- Michalski D., Bułka E., 2020, *Przykłady materializacji ryzyka przedsiębiorstwa budowlanego w świecie VUCA*, „Controlling i Rachunkowość Zarządcza”, nr 4, <https://www.controlling-24.pl/artykul/controlling,przyklady-materializacji-ryzyka-przedsiębiorstwa-budowlanego-w-swiecie-vuca> (dostęp: 5.05.2023).
- Michalski D., Bułka E., 2021, *Strategia w świecie VUCA*, „Controlling i Rachunkowość Zarządcza”, nr 6.
- Millar C.C.J.M., Groth O., Mahon J.F., 2018, *Management Innovation in a VUCA World: Challenges and Recommendations*, “California Management Review”, vol. 61(1).
- Murugan S., Rajavel S., Aggarwal A., Singh A., 2020, *Volatility, Uncertainty, Complexity and Ambiguity (VUCA) in Context of the COVID-19 Pandemic: Challenges and Way Forward*, “International Journal of Health Systems and Implementation Research” 4(2).
- Pałubicki S., Kukielka K., 2017, *Zarządzanie jakością w wybranym procesie produkcyjnym z zastosowaniem metody FMEA*, „Autobusy. Technika, eksploatacja, systemy transportowe”, R. 18, nr 7–8.
- Rubin J., 2019, *4 sposoby na radzenie sobie w świecie VUCA*, <https://pl.linkedin.com/pulse/4-sposoby-na-radzenie-sobie-w-%C5%9Bwiecie-vuca-jaroslaw-rubin> (dostęp: 5.02.2023).
- Sarwar S., 2024, *Mediating role of volatile, uncertain, complex, ambiguous context while influencing of technological and competitive alignment capability on navigation leadership in healthcare sector of Pakistan*, “Journal of Research Administration” 6(1).
- Sinha D., Sinha S., 2020, *Managing in a VUCA world. Possibilities and pitfalls*, “Journal of Technology Management for Growing Economies” 11(1).
- Skotnicka-Zasadzień B., 2012, *Analiza efektywności zastosowania metody FMEA w małym przedsiębiorstwie przemysłowym*, „Systems Supporting Production Engineering”, nr 2(2).
- Suvarna S., Aranha R., 2022, *STARA implementation in VUCA world: theoretical dimensions and conceptual framework [w:] Sustainable development in business: striving for a new paradigm*, 62, red. E. Madiono Sutanto, S. Jeevananda, L. James, H. Herjanto, J. Khan, Surabaya.
- Murugan S., Rajavel S., Aggarwal A.K., Singh A., 2020, *Volatility, Uncertainty, Complexity and Ambiguity (VUCA) in Context of the COVID-19 Pandemic: Challenges and Way Forward*, „International Journal Health Systems and Implementation Research”, vol 4, no 2, <https://ijhsir.ahsas-pgichd.org/index.php/ijhsir/article/view/93> (dostęp: 5.02.2023).
- Taskan B., Junça-Silva A., Caetano A., 2022, *Clarifying the conceptual map of VUCA: a systematic review*, “International Journal of Organizational Analysis” 30,7.
- Vrey D.D., 2022, *A case for 'anticipatory leadership': Christian eschatology and anticipation as a leadership competency for ministers in 'an age of perplexity'*. Doctoral dissertation, Stellenbosch: Stellenbosch University.
- Who first originated the term VUCA (Volatility, Uncertainty, Complexity and Ambiguity)?*, <https://usawc.libanswers.com/faq/84869> (dostęp: 5.02.2023).

## Sources of uncertainty while running a business under VUCA conditions from the point of view of agricultural producers. Case study

### Abstract

In recent years, unexpected events such as the COVID-19 pandemic, the war or the effects of climate change have caused producers (including farmers) to face completely new challenges. Because these events were unpredictable, complex and forcing manufacturers to operate under conditions of greater uncertainty, the term VUCA has become increasingly used. The world of VUCA is a reality in which manufacturers have to find their own way of operating, and applying environmental analysis with the use of risk management tools can allow them to properly prepare themselves to seize opportunities and mitigate risks in times of crisis.

The purpose of this article is to identify the uncertainties (risks) in times of VUCA, which agricultural producers are most afraid of in their activities. On the basis of the modified FMEA analysis, the audited producers assessed the significance of the potential problems they identified, the possibilities and the predictability of their occurrence. According to them, the biggest uncertainty is caused by the rising costs of their current operation, as a result of inflation. It is a worrying fact that the legal factors, monetary and fiscal policies of the state, which by definition should mitigate the effects of functioning under VUCA conditions, due to their unpredictability are creating a sense of instability and the inability to formulate medium- and long-term plans. On the other hand, the indication by producers of a lower lever risks for demand factors may mean that demand for agricultural products is relatively stable and not subject to sudden fluctuations. Producers perceive greater risks in the unpredictability of supply, both for independent reasons (weather) and those resulting from political consequences (e. g. the influx of goods from Ukraine).

**Key words:** volatility, (un)predictability, risk, farmer, FMEA



Arkadiusz Machniak<sup>1</sup>

## II Międzynarodowy Kongres Antyterrorystyczny „Działania antyterrorystyczne i kontrterrorystyczne. W poszukiwaniu dobrych praktyk”, Warszawa 9–10 kwietnia 2024 r.

II Międzynarodowy Kongres Antyterrorystyczny zorganizowany został w dniach 9–10 kwietnia 2024 r. na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Przyjął formułę międzynarodową z udziałem ekspertów reprezentujących struktury NATO, instytucji bezpieczeństwa międzynarodowego oraz przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej. W kongresie brało udział około 300 reprezentantów cywilnych i mundurowych uczelni wyższych oraz ośrodków eksperckich, instytucji bezpieczeństwa, sektora ochrony, zabezpieczeń technicznych, obiektów infrastruktury krytycznej i użyteczności publicznej. Kongres był nie tylko wydarzeniem na forum naukowym, ale również platformą umożliwiającą uczestnikom zapoznanie się z aktualnymi rozwiązaniami sektora zabezpieczeń technicznych, promowanych przez podmioty komercyjne, które na stoiskach wystawienniczych i w czasie sesji plenarnych prezentowały specjalistyczny sprzęt, urządzenia i materiały wykorzystywane między innymi do zwalczania zjawiska terroryzmu.

Obszarami dyskursu II Międzynarodowego Kongresu Antyterrorystycznego były takie zagadnienia jak: terroryzm i jego charakterystyka, zamachy terrorystyczne – istota, cechy i studium przypadku, podstawy prawne działań antyterrorystycznych, działania kontrterrorystyczne i ich

---

<sup>1</sup> Dr Arkadiusz Machniak, Instytut Nauk o Polityce, Kolegium Nauk Społecznych, Uniwersytet Rzeszowski, al. mjr. W. Kopisto 2a, 35-959 Rzeszów, e-mail: machniakar-kadiusz@gmail.com, ORCID: 0000-0002-8092-9973.

wymiar instytucjonalny, reagowanie i odbudowa w działaniach antyterrorystycznych, zapobieganie i przygotowanie w działaniach antyterrorystycznych.

Głos w debacie zabrali naukowcy, eksperci, przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, żołnierze Sił Zbrojnych RP, funkcjonariusze Policji, służb specjalnych i innych instytucji bezpieczeństwa publicznego, operatorzy policyjnych i wojskowych sił specjalnych, pracownicy ochrony i zabezpieczenia technicznego oraz funkcjonariusze sektora ratownictwa.

Kongres otworzył były żołnierz Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej, obecny prorektor i wykładowca Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego Apeiron w Krakowie mjr rez. dr hab. inż. Jarosław Stelmach. W wystąpieniu otwierającym brał też udział dr hab. Piotr Gawliczek reprezentujący NATO DEEP eAcademy oraz UWM w Olsztynie.

W pierwszej sesji zatytułowanej: „Terroryzm i zamach terrorystyczny – od teorii do praktycznych wniosków” wystąpili: prof. Conor Gearty – British Academy, Royal Irish Academy, który wygłosił referat pt. *Homeland Insecurity* (online), następnie głos zabrał prof. Sajjan M. Gohel reprezentujący British Academy oraz Asia Pacific Foundation w wystąpieniu pt. *The Return of ISIS – The Anatomy of the Russia Attack* (online). Następnym prelegentem był przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej Ukrainy prof. Volodymyr Mirnenko prezentujący referat pt. *Challenges of the Transformation of the Ukrainian Higher Military Education. System during the War. Experiences and Recommendations*. Po nim wystąpił przedstawiciel Military Institute of Taras Shevchenko National University of Kyiv płk dr hab. Yurii Punda z referatem zatytułowanym: *Russian War against Ukraine. Lessons Learned Curriculum Guide – April 2024 Perspective*. W następnej kolejności wystąpili: dr hab. Robert Borkowski, prof. KAAFm w Krakowie, z referatem pt. *Czym w istocie jest terroryzm. Próba refleksji teoretycznej i meta-teoretycznej*, dr Katarzyna Maniszewska z Collegium Civitas z *W kierunku nowej definicji terroryzmu. wyzwania i perspektywy*. Pierwszą sesję zakończył dr hab. Ryszard M. Machnikowski, wygłaszając referat pt. *Ewaluacja skuteczności wybranych polityk antyterrorystycznych państw europejskich w latach 2005–2020: analiza porównawcza Bel*.

W kolejnej sesji pt. „Działania antyterrorystyczne w fazie zapobiegania i przygotowania” z referatami wystąpili: ppłk Piotr Fedorowicz z CPT ABW – *Rola prewencji terrorystycznej w przeciwdziałaniu zagrożeniom*, ppłk rez. dr Arkadiusz Machniak z UR – *Zwalczanie terroryzmu w Unii Europejskiej – aktualne trendy i wyzwania*, dr hab. Tomasz Ka-

miński, prof. WAT/UW – *Zwalczanie nielegalnego wykorzystania poczty dyplomatycznej dla celów terroryzmu państwowego*, dr Klaudia Skelnik z UWSB Merito – *Zarządzanie informacją w działaniach antyterrorystycznych w fazie zapobiegania terroryzmowi i zamachom terrorystycznym*, dr Anna Grabowska-Siwiec, była funkcjonariuszka ABW i niezależny ekspert – *Wywiad a działania o charakterze terrorystycznym*, dr Tomasz Wróblewski z UWSB Merito – *Wykorzystanie sztucznej inteligencji w zapobieganiu zagrożeniom terrorystycznym*, bryg. dr Izabella Grabowska-Lepczak z APOż. – *Praktyczny wymiar edukacji antyterrorystycznej w Polsce* oraz mjr rez. dr hab. inż. Jarosław Stelmach, prof. WSBI Apeiron.

Po dwóch sesjach miał miejsce panel dyskusyjny z udziałem ekspertów, podczas którego głos zabrali: mjr rez. dr hab. inż. Jarosław Stelmach, prof. WSBPI Apeiron, dr hab. Tomasz Aleksandrowicz, prof. APwSz., dr hab. Aleksandra Gasztold, prof. UW, mł. bryg. dr hab. inż. P. Gromek, prof. APOż., i dr hab. K. Mrocza, prof. UW, którzy to dyskutowali na temat diagnozy i kierunków doskonalenia działań antyterrorystycznych w fazach zapobiegania i przygotowania.

Sesję trzecią otworzyli swoim wystąpieniem pt. *Rezylencja – odporność wobec ataków* przedstawiciele Akademii Pożarniczej w Warszawie w osobach: mł. bryg. dr Barbara Szykuła-Piec oraz st. bryg. dr inż. Robert Piec. Następnie referaty wygłosili: dr hab. Aleksandra Skrobacz, prof. WAT, oraz Franciszek Wołoch: *Wykorzystanie budowli ochronnych w czasie zdarzeń o charakterze terrorystycznym*, Martin Jennings z firmy BBX: *Challenge the norm, think smarter to protect better. Discussing Martyn's Law&blast ballistic proof construction for the modern era*, Grzegorz Cieślak z Collegium Civitas: *Ustawa antyterrorystyczna – 8 lat, 8 wniosków, 800 obiektów*, mjr rez. dr hab. inż. Jarosław Stelmach, prof. WSBPI Apeiron: *Odporność obiektów na zamachy terrorystyczne – dobre praktyki i rekomendacje*, dr hab. Marek Pawlik, prof. Instytutu Kolejowego: *Budowanie odporności kolei na cyberzagrożenia*, insp. SOK Bartosz Iwasieczko: *Transport kolejowy wobec zagrożeń terrorystycznych i dywersyjnych*, Robert Fintak – Polska Izba Systemów Bezzałogowych: *Zastosowanie bezzałogowców w potencjalnych atakach terrorystycznych*.

W drugim dniu kongresu odbyły się dwie sesje plenarne. W pierwszej z nich wystąpili: dr hab. Andrzej Czop, prof. UWSB Merito, z referatem: *Możliwość zwiększenia efektywności działań SUFO w obszarze zapewnienia bezpieczeństwa terrorystycznego*, dr Paweł Pajorski reprezentujący WSBPI Apeiron: *Przygotowania członków grup interwencyjnych prywatnych podmiotów gospodarczych świadczących usługi ochrony*

*osób i mienia do kinetycznej konfrontacji z terrorystami*, Marcin Pyclik z Polskiej Izby Ochrony: *Kluczowa rola pracowników ochrony w przeciwdziałaniu i zapobieganiu skutkom zamachów terrorystycznych – nowe specjalizacje w służbach ochrony*, Jarosław Jaźwiński z firmy „DFE Security”: *Systemy Entrance Control dla osób i pojazdów, wykorzystywane jako zabezpieczenie przed infiltracją oraz atakiem przy użyciu pojazdu*, kpt dr inż. Rafał Wróbel z APOż.: *Uwarunkowania ewakuacji uczestników wydarzeń gromadzących rzesze ludzi*, st. str. dr Wojciech Wróblewski z APOż.: *Zastosowanie procedur Tactical Combat Casualty Care (TCCC) w działalności operacyjnej Państwowej Straży Pożarnej w aspekcie reagowania na incydenty o charakterze terrorystycznym*, Zygmunt R. Trzaskowski z firmy „Hertz New Technologies”: *System antydronowy jako niezbędny element ochrony obiektów infrastruktury krytycznej*, płk dr Grzegorz Kaliciak i ppłk dr hab. Rafała Parczewski, prof. WAT: *Nielegalne wykorzystania BSP w obliczu współczesnych zagrożeń*, Robert Kotecki – niezależny negocjator: *Negocjacje AI w sytuacjach kontrterrorystycznych, zakładniczych, uprowadzeń, aktywnego strzelca, samobójczych i kryzysowych*, płk rez. dr hab. inż. Tomasz Smal, prof. UWSB Merito: *Droga do mądrego przywództwa*, mjr rez. dr hab. inż. Jarosław Stelmach, prof. WSBPI Apeiron: *Diagnoza organizacji reagowania na zamachy terrorystyczne w Polsce – wnioski do projektowania skutecznych rozwiązań*.

W drugiej sesji tego samego dnia referaty prezentowali następujący prelegenci: Elżbieta Złonkiewicz z PRz.: *Międzynarodowa definicja terroryzmu – konieczność ujednoczenia*, Mikołaj Woźniak z UAM: *Wpływ pełnoskalowej agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę na poziom zagrożenia terrorystycznego w Polsce*, Magdalena Szumiło-Kulczycka z UE: *Terroryzm żywnościowy*, ppłk rez. dr inż. Piotr Pietrakowski z UWSB Marito: *Neurolider – badania, nauka, rozwój*, Jakub Grelewicz z UMK: *Rola studentów w zapobieganiu i przygotowaniu na ataki terrorystyczne*, dr inż. Wiesław Smolski: *Problematyka bezpieczeństwa mieszkańców województwa podlaskiego w wymiarze lokalnym i regionalnym*, Marcin Barnat z UK: *Antyterrorystyczne adaptacje koncepcji Security by design*, Milena Zawadzka z UK: *Edukacja antyterrorystyczna w środowisku i na potrzeby funkcjonowania jednostek PSP*, Michał Sierzputowski: *Wykorzystanie technologii blockchain w procesie autentyfikacji informacji w zarządzaniu kryzysowym*, Błażej Lota z UK: *Potrzeby antyterrorystyczne doskonalenia pracy operacyjnej powiatowych jednostek Policji*, Andrzej Andrzejewski z UK: *Zasoby informacyjne i metodologia oceny ryzyka atakiem cyberterrorystów w jednostce powiatowej samorządu terytorialnego*, Bartosz Szymański i Zuzanna Ko-

walik z WAT: *Cyberterrorizm – wiodące zagrożenie cybernetyczne*, Agnieszka Machrut z UK: *Dezinformacja i manipulowanie przepływem danych przez inicjatorów ataków terrorystycznych*, mł. insp. dr Sylwester Smoleński: *Stopnie alarmowe z ustawy o działaniach antyterrorystycznych – aspekt teoretyczny i praktyczny*, Paweł Wilkaniec z UK: *Broń czarnoprochowa jako narzędzie zamachu terrorystycznego*, asp. szt. Dariusz Manikowski z UK: *Broń samodzielowa i amunicja na terenie zagrożonym atakiem terrorystycznym*, Bernadeta Maury: *Nielegalne posiadanie broni i amunicji w środowisku zagrożonym atakiem terrorystycznym*, Jerzy Temblowski z UK: *Specyfika i potrzeba istnienia klas mundurowych z modulem reagowania na zamachy terrorystyczne w szkołach średnich*, Krzysztof M. Hajdasz z UK: *Szkoły średnie i ich odporność na zróżnicowane ataki o zabarwieniu terrorystycznym*, Krzysztof Adamek z UK: *Zajęcia szkoleniowe jednostek OSP wobec neutralizacji skutków ataków terrorystycznych*, ppor. Marcin Kryń z COS Służby Więziennej: *Osadzeni niebezpieczni – kategoria wymagająca wyspecjalizowanych działań*, dr Monika Wysocka z AMW w Gdyni: *Repatriacja, relokacja, rehabilitacja i reintegracja kobiet zaangażowanych w terrorizm oraz ekstremizm – rozwiązania wybranych państw*, dr Paweł Łuszcz: *Zabezpieczenie jednostek organizacyjnych Służby Więziennej przed wystąpieniem zagrożeń w postaci aktów terroru*, Konrad Karasiński z UK: *Praca dzielnicowego Policji na potrzeby edukacji w sytuacjach zagrożenia zamachem terrorystycznym*.

W drugim dniu kongresu zorganizowano ponadto dwa panele dyskusyjne z udziałem ekspertów. W pierwszym z nich wystąpili: mjr rez. dr hab. inż. Jarosław Stelmach, prof. WSBPI Aperon, płk SOP dr Jarosław Cymerski, st. str. dr Wojciech Wróblewski z APOż., Wojciech Machowski – WCPR Rzeszów i Maciej Solski – Centrum Ratownictwa, którzy dyskutowali na temat zakresu i charakteru fazy reagowania na zamachy terrorystyczne, działań na miejscu zamachów, negocjacji policyjnych w działaniach AT, działań ratowniczych, wykorzystaniu nowoczesnych technologii, użyciu broni i ŚPB, case studies i odbudowie po zamachach terrorystycznych.

W drugim panelu dyskusyjnym zatytułowanym: „Działania kontrterrorystyczne – dobre praktyki i rekomendacje” w charakterze ekspertów wystąpili byli i obecni funkcjonariusze i żołnierze pododdziałów Policji i SZ RP zajmujących się zwalczaniem terroryzmu: prof. dr hab. Kuba Jałoszyński z APw Szcz., płk rez. Piotr Gąstał – były Dowódca JW. „Grom”, podkom. Kamil Winter – Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji „BOA”, nadkom. Grzegorz Chrzanowowski – Samodzielny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji w Radomiu.



Biorąc pod uwagę dużą liczbę prelegentów oraz ekspertów, moderatorzy sesji zobligowali zabierających głos do rygorystycznego przestrzegania czasu wystąpień. Z tego też powodu organizatorzy nie przewidzieli zadawania pytań i dyskusji z prelegentami, co zdaniem piszącego te słowa ograniczało możliwość dyskusji i weryfikacji pewnych kwestii. Niedogodność ta była rekompensowana w trakcie przerw kawowych i w kularach kongresu.

Kongres ponadto wzbogacony został pokazem statycznym środków pola walki, medycyny pola walki i gadżetów wykorzystywanych do zwalczania terroryzmu.

II Międzynarodowy Kongres Antyterrorystyczny, który według zapewnień jego organizatorów stał się już projektem cyklicznym, w sposób istotny wpisuje się w debatę naukową dotyczącą zagrożenia asymetrycznego, jakim jest współczesny terroryzm. Tym samym może stać się niezwykle wartościowym przedsięwzięciem, bowiem skupia wybitnych przedstawicieli świata nauki zajmujących się szeroko rozumianym bezpieczeństwem oraz tych, którzy w wymiarze praktycznym reprezentują służby i instytucje kontrterrorystyczne. Już na tym etapie widać, że powstała w ten sposób nowa jakość, która może wpływać nie tylko na wartościowe publikacje naukowe, ale również na wzrost bezpieczeństwa w wymiarze krajowym i międzynarodowym.

